INSTYTUT FILOLOGII SŁOWIAŃSKIEJ

WYDZIAŁ FILOLOGICZNY

UNIWERSYTET ŚLĄSKI

ŁUKASZ GODECKI

WOJSKOWOŚĆ DAWNYCH SŁOWIAN W ŚWIETLE FAKTÓW JĘZYKOWYCH

ROZPRAWA DOKTORSKA NAPISANA POD KIERUNKIEM

PROF. UŚ DR HAB. LUDWIGA SELIMSKIEGO

SOSNOWIEC 2007

Spis treści

Spis treści 2
Wstęp 3
Wykaz skrótów 6
I. Najstarsze kontakty Słowian z ludami europejskimi i azjatyckimi 8
I.1. Kontakty słowiańsko-irańskie 12
I.2. Kontakty słowiańsko-germańskie 15
I.3. Kontakty słowiańsko-ałtajskie 25
I.4. Wnioski 28
II. Organizacja wojskowa 34
II.1. Wojskowość pierwotna 34
II.2. Rozwój wojskowości 45
II.3. Przywódcy 67
III. Umocnienia 73
IV. Uzbrojenie 82
IV.1. Broń sieczna (i kłująca) 84
IV.2. Broń obuchowa 90
IV.2.1. Pałki i kije 90
IV.2.2. Młoty 97
IV.2.3. Siekiera i topór 101
IV.3. Broń drzewcowa 106
IV.4. Broń miotająca 111
IV.5. Uzbrojenie ochronne 118
IV.6. Jady bojowe 123
IV.7. Obrażenia 126
V. Pozostałe problemy 129
Podsumowanie i wnioski 132
Bibliografia 141

Wstęp

Tematyce wojskowości dawnych Słowian zostało poświęconych, szczególnie w połowie XX w., wiele prac naukowych. Pierwszym autorem, który w sposób syntetyczny zajął się tą tematyką był Niederle (1925: 476-640). Autor w swej analizie wykorzystał informacje historyczne, archeologiczne, porównawcze i lingwistyczne. Jego dzieło stało się punktem wyjścia dla wszystkich późniejszych badań dotyczących dawnej słowiańskiej wojskowości, którymi były np.: *O powstaniu i początkowych etapach rozwoju rosyjskiej sztuki wojennej* (Strokov 1954), *Ruś Kijowska* (Grekov 1949/1955), *Polska sztuka wojenna w okresie wczesnofeudalnym* (Grabski 1959), *Studia nad obroną polskiej granicy zachodniej w okresie wczesnofeudalnym* (Miśkiewicz 1961), *Początki Polski* (Łowm. 1963[1], 1963[2]), *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna – zarys kultury materialnej* (Hensel 1965), *S mečem i štítem: české raně feudální vojenství* (Choc 1967), *Najstarsze sposoby prowadzenia działań wojennych Słowian* (Miśkiewicz 1974) oraz wiele haseł w *Słowniku Starożytności Słowiańskich* (SSS), itd. W 1984 roku czeski archeolog Vencl zebrał w swej książce *Otázky poznání vojenství v archeologii* większość dotychczasowych wyników badań archeologicznych, ale również historycznych i lingwistycznych, dotyczących problemu wojskowości wszystkich ludów pierwotnych.

Powyższą literaturę bardzo dobrze scharakteryzował Miśkiewicz:

> Nieobca była także dotąd literaturze przedmiotu problematyka historyczno-wojskowa Słowian. Interesowała się ona zarówno genezą słowiańskich sił zbrojnych, jak i kształtowaniem się specyficznych dla nich sposobów rozstrzygania konfliktów wojennych. Studia te odnoszą się jednakże głównie już do okresu ukształtowania się na terenie Słowiańszczyzny organizmów państwowych i obrazują ich specyfikę. Brak natomiast, choćby najogólniejszego, zebrania pierwszych sposobów prowadzenia działań wojennych przez Słowian [...]. Nie oznacza to, że wykluczamy wcześniejszą genezę metod wojowania Słowian, nie są one jednakże uchwytne ze względu na brak źródeł. Winniśmy zatem przyjąć, że te sposoby walki, o których podają nam wiadomości źródłowe z czasów wędrówek ludów, stanowią już pewne ogniwo w ich rozwoju, opierające się na wcześniejszym doświadczeniu (Miśkiewicz 1974: 41-2).

Najstarsze wiadomości o sposobach prowadzenia działań wojennych przez Słowian historycy czerpią z tekstów źródłowych starożytnych kronikarzy. Niestety teksty te dotyczą okresu nie wcześniejszego niż koniec V w. n.e. (por. Miśkiewicz 1974: 43-4, Labuda 1999). Chyba najważniejszym z nich jest dzieło Pseudo-Maurycego *Taktyka* (Maurycy), które pochodzi z przełomu VI/VII w. n.e. (jego autorstwo przypisuje się cesarzowi bizantyjskiemu

Maurycemu, który żył w latach 582-602 n.e.). W związku z powyższym, historykom trudno jest powiedzieć cokolwiek o wojskowości Słowian przed V czy nawet przed VI w. n.e. W jakimś stopniu brak tekstów źródłowych dotyczących Słowian można zrekompensować porównując informacje o pierwotnej wojskowości innych ludów barbarzyńskich, np. Germanów (Tacyt) czy Celtów.

W podobnej sytuacji są archeolodzy. Dawno już upadł pogląd, według którego kultura materialna jest tożsama z grupą etniczną (por. o tym np. Popowska 1993: 26-8). Poza tym trudno jest stwierdzić jaką tak naprawdę pełnił funkcję jakiś przedmiot, który został odnaleziony w zasięgu danej kultury materialnej. Przykładowo miecz mógł być używany w walce, ale równie dobrze mógł być trofeum, czy darem, który pełnił rolę ozdoby na ścianie. Mógł też być zdobyty jako łup i poświęcony bogom w ofierze.

Innym problemem, z którym spotyka się archeologia jest fakt, iż nadal nie ma pewności co do pierwotnych siedzib Prasłowian. Kwestia ta doczekała się wielu opracowań (por. np. Popowska 1993, Popowska 2005, Strzelczyk 1987: 1-26 oraz Gołąb 1992/2004, Mańczak 1981, 2004: 28-45). Mimo iż, problem ten dla celów niniejszej rozprawy nie ma fundamentalnego znaczenia, to autor chciałby zauważyć, iż w chwili obecnej bardziej przekonują go argumenty za „wschodnim" sytuowaniem siedzib Prasłowian. W związku z tym autor przychyla się do teorii, według której Słowianie zetknęli się najpierw z Germanami wschodnimi (podczas ich wędrówki nad Morze Czarne), a dopiero później z Germanami zachodnimi (por. rozdz. I). Warto jednak zauważyć, że niektóre wnioski, przytoczone w zakończeniu rozprawy, mogą, chociaż w niewielkim stopniu, rzucić nowe światło na ten problem.

Zarówno historycy jak i archeologowie starali się wykorzystywać w swych analizach fakty lingwistyczne. Niestety z różnym skutkiem. Moim zdaniem najlepiej z tą kwestią poradził sobie Niederle. Jednak od momentu wydania jego książki minie niedługo już wiek i należy pamiętać, że wiele wyrazów, które przytaczał, ma obecnie inne etymologie. Również inni historycy próbowali wykorzystywać leksykę w swych badaniach, np. Grekov (1955: 326), który na podstawie trzech wyrazów (*wojsko*, *czeladź*, *pułk*) dochodzi do wniosku, że siły zbrojne dawnych Słowian składały się z uzbrojonego ludu, a na wojnę szedł każdy, kto był do

tego zdolny. Jak się okaże w kolejnych rozdziałach niniejszej rozprawy, wniosków na podstawie tych trzech wyrazów można wyciągnąć o wiele więcej.

W związku z powyższym, celem autora jest ukazanie (chociaż w niewielkim stopniu) jak wyglądała i rozwijała się wojskowość Słowian w czasach przedhistorycznych (organizacja wojskowa, uzbrojenie i umocnienia). Rozprawa adresowana jest również do wszystkich naukowców, także nie-językoznawców, którzy zajmują się wojskowością i okresem badanym w niniejszej rozprawie.

Ze względu na przejrzystość rozprawy i rozróżnienie tekstu cytowanego od rozważań autora, praca będzie pisana czcionką o różnej wielkości (10 – cytaty, hasła, wykaz skrótów, bibliografia; 12 – pozostała treść).

Wykaz skrótów

I. Skróty nazw języków i dialektów.

alb. – albański
ang. – angielski
arum. – arumuński
awest. – awestyjski
bałt. – bałtycki
bałtosł. – bałtosłowiański
bask. – baskijski
bg. – bułgarski
br. – białoruski
bret. – bretoński
celt. – celtycki
ch. – chorwacki
cs. – cerkiewnosłowiański
cs.-s. – cerkiewnosłowiańsko-serbski
cs.-r. – cerkiewnosłowiańsko-ruski
cymr. – cymryjski
cz. – czeski
czak. – czakawski
dł. – dolnołużycki
duń. – duński
fiń. – fiński
franc. – francuski
gal. – galijski
germ. – germański
gł. – górnołużycki
goc. – gocki
gr. – grecki (starogrecki)
gruz. – gruziński
hebr. – hebrajski
het. – hetycki
hol. – holenderski
ie. – indoeuropejski
irań. – irański
irl. – irlandzki
kasz. – kaszubski
kazach. – kazachski
kurd. – kurdyjski
kauk. – kaukaski
lit. – litewski
łac. – łaciński
łot. – łotewski
mac. – macedoński
mong. – mongolski
moraw. – morawski
niem. – niemiecki
ngr. – nowogrecki
norw. – norweski
npers. – nowoperski
ogsł. – ogólnosłowiański
orm. – ormiański
oset. – osetyński
p. – polski
pbałt. – prabałtycki
pers. – perski
pgerm. – pragermański
pie. – praindoeuropejski
płb. – połabski
płdsł. – południowosłowiański
płnsł. – północnosłowiański
pom. – pomorski
przedsłow. – przedsłowiański
psł. – prasłowiański
r. – rosyjski
rum. – rumuński
s. – serbski
s.ch. – serbski i chorwacki
scs. – staro-cerkiewno-słowiański
słc. – słowacki
słow. – słowiański
słowiń. – słowiński
słe. – słoweński
stang. – staroangielski
stbg. – starobułgarski
stbret. – starobretoński
stcz. – staroczeski
stdł. – staro-dolno-łużycki
stdniem. – staro-dolno-niemiecki
sthol. – staroholenderski
stind. – staroindyjski
stirl. – staroirlandzki
stisl. – staroislandzki
stlit. – starolitewski
stnord. – staronordycki
stp. – staropolski
stpr. – staropruski
str. – starorosyjski
stsas. – starosaski
stsłc. – starosłowacki
stszwedz. – staroszwedzki
stukr. – staroukraiński
stwniem. – staro-wysoko-niemiecki
szwedz. – szwedzki

śrbg. – średniobułgarski
śrcymr. – średniocymryjski
śrdniem. – średnio-dolno-niemiecki
śrirl. – średnioirlandzki
śrłac. – średniołaciński
śrmong. – średniomongolski
śrpers. – średnioperski
śrwal. – średniowalijski
śrwniem. – średnio-wysoko-niemiecki
tatar. – tatarski
toch. – tocharski (dialekty A i B)
tur. – turecki (osmański)
ukr. – ukraiński
umbr. – umbryjski
uzb. – uzbecki
wal. – walijski
węg. – węgierski
wł. – włoski
wschsł. – wschodniosłowiański
zachsł. – zachodniosłowiański

II. Inne skróty.

arch. – archaiczny
bier. – biernik
bot. – botaniczny
coll. – collectivum, rzeczownik zbiorowy
compos. – compositum, złożenie
czas. – czasownik
daw. – dawny
dem. – deminutivum, zdrobnienie
denominat. – denominativum, słowo odrzeczownikowe
deverbat. – deverbativum, słowo odczasownikowe
dial. – dialektyczny
dok. – dokonany
dźwkn. – dźwiękonaśladowczy
hist. – historyczny
hypocor. – hypocoristicum, spieszczenie
inchoat. – inchoatywny
iterat. – iterativum, czasownik wielokrotny
kauzat. – kauzatywny
książk. – książkowy
l. – liczba
liter. – literacki
lud. – ludowy
m – rodzaj męski
med. – medyczny
mian. – mianownik
mn – liczba mnoga
n – rodzaj nijaki
n.e. – naszej ery
niedok. – niedokonany
NM – nazwa miejscowa
NO – nazwa osobowa
np. – na przykład
NW – nazwa własna
odprzym. – odprzymiotnikowy
os. – osoba
p.n.e. – przed naszą erą
pj. – liczba pojedyncza
płd. – południowy
płn. – północny
poet. – poetycki
por. – porównaj
pot. – potoczny
pref. – prefiks, przedrostek
przen. – przenośnie
przest. – przestarzały
przesz. – przeszły
przym. – przymiotnik
rozdz. – rozdział
rzecz. – rzeczownik
suf. – sufiks, przyrostek
techn. – techniczny
teraźn. – teraźniejszy
ts. – to samo
w. – wiek
woł. - wołacz
wsch. – wschodni
zach. – zachodni
ż – rodzaj żeński
żart. – żartobliwy

I. Najstarsze kontakty Słowian z ludami europejskimi i azjatyckimi

W niniejszym rozdziale opiszę wyniki dotychczasowych badań dotyczących kontaktów językowych między Prasłowianami a ludami Europy i Azji. Zawrę również krótkie informacje historyczno-geograficzne o tych ludach. Kontakty z Irańczykami, Germanami i plemionami ałtajskimi opiszę w osobnych podrozdziałach. Natomiast pozostałe ludy, jako te, które w niewielkim tylko stopniu miały wpływ na naszych przodków, krótko opiszę poniżej (uwaga: wszystkie wyrazy w niniejszym rozdziale będą cytowane w formie podanej przez przywołanych autorów).

1. Przyjmuje się, że przodkowie Bałtów i Słowian przeżyli wspólny okres rozwoju tzw. bałto-słowiański (datuje się go na lata 2000-1500 p.n.e.). W tym czasie można mówić o wspólnym języku (różne poglądy na ten temat por. Popowska 1993: 126-31). Po rozdzieleniu się, języki Bałtów i Słowian rozwijały się osobno. Świadczy o tym chociażby brak wzajemnych starych pożyczek. Nie wyklucza się jednak, że istniały jakieś lokalne kontakty bałtycko-północnosłowiańskie (por. Bednarczuk 1980: 52). Ponowne pewne kontakty językowe Słowian z Bałtami datuje się dopiero od VIII w. n.e. Kontakty te charakteryzuje regionalny zasięg oraz wyraźnie większy wpływ Słowian na Bałtów.

Dla celów niniejszego rozdziału warto odpowiedzieć sobie na pytanie, dlaczego rozpadła się wspólnota bałto-słowiańska:

> Rozkład języka wspólnego na dwie samoistnie rozwijające się grupy można objaśnić w sposób dwojaki. Albo społeczeństwo używające jakiegoś wspólnego języka podzieliło się na dwie grupy, które zatraciły ze sobą kontakt geograficzny, tj. jedna z tych grup oddaliła się od drugiej, albo też mógł nastąpić podział natury politycznej, przeprowadzający granicę przez dawniej jednolity obszar, tak że obie grupy, nie tracąc kontaktu geograficznego, straciły ze sobą więź językową. W zastosowaniu do zagadnienia bałto-słowiańskiego stwierdzimy, że żadne fakty językowe nie wskazują na rozejście się dwu tych grup w sensie geograficznym; łączność ich jest niewątpliwa do końca epoki wspólnoty bałto-słowiańskiej, a w najwcześniejszej epoce historycznej znów zastajemy Bałtów w bezpośrednim sąsiedztwie Słowian, jak wskazują na to stare zapożyczenia słowiańskie w językach bałtyckich. Dane językoznawstwa skłaniają więc raczej ku wnioskowi, że rozłam językowy nastąpił bez zerwania kontaktów geograficznych. Objaśnienia tego zjawiska szukać należy w działaniu czynników zewnętrznych: przypuścić trzeba, że jakiś najazd ludów obcych dokonał trwałego rozbioru jednolitego poprzednio terenu, wytwarzając na zajętej części ośrodek językowy, który stał się punktem wyjścia nowego języka wspólnego. Paralelę do takiego rozwoju znajdujemy na terenie Francji, gdzie w okresie wędrówek ludów wytworzyły się dwa ośrodki języków wspólnych na tym samym podłożu łaciny ludowej: jeden na południu, w Prowansji, drugi na północy, w państwie Franków.
>
> Jakież najazdy można by tu brać w rachubę? Językoznawstwo może tu wysunąć dwie możliwości: albo chodzi o najazd Germanów (por. lit. nazwę Słowian: *gùdai*), albo też o najazd ludów irańskich. Pierwsze z tych

przypuszczeń jest mało prawdopodobne ze względów chronologicznych; za drugim przemawiają znane związki słownikowe słowiańsko-irańskie. Można więc wysunąć hipotezę, że to najazd irański spowodował zerwanie wspólnoty bałto-słowiańskiej.

Bez względu na ocenę podanej tu hipotezy chcę uwidocznić, że jest to jedyny wniosek, do jakiego prowadzi istniejący dziś materiał językowy. Nie należy ukrywać, że z okresu od końca epoki bałto-słowiańskiej (okrągło chyba od połowy II tysiąclecia przed Chr.) do początku epoki dla językoznawstwa historycznej (okrągło do połowy I tysiąclecia po Chr.) nie ma żadnych informacji wynikających z faktów językowych o losach ludów bałtyckich i słowiańskich. — Jest rzeczą specjalistów z innych dziedzin pokrewnych uzgodnić dane natury lingwistycznej z wnioskami ich własnej nauki (Safarewicz 1945: 244-5).

Czy jednak powyższa teoria jest poprawna? Gdyby przyczyną podzielenia się Bałtów i Słowian był najazd zewnętrzny, w wyniku którego Prasłowianie zostaliby podporządkowani przez Scytów, to zapewne część ludności słowiańskiej szukałaby w późniejszym okresie schronienia u Bałtów, z którymi przed najazdem tworzyli tę samą grupę plemion. W wyniku tych ucieczek do Bałtów zapewne przenikałoby słownictwo słowiańskie jak również chyba i scytyjskie. Bednarczuk zwraca uwagę na to, że:

[...] zbieżności słowiańsko-irańskie w zakresie terminologii religijnej, częściowo też wojskowo-dworskiej, są wyraźnymi pożyczkami, nieznanymi w językach bałtyckich (Bednarczuk 1980: 49).

Dlatego byłbym raczej skłonny postawić hipotezę o jakimś sporze, w wyniku którego doszło do rozejścia się zwaśnionych plemion, i który to spór zapadł w pamięci potomnych. Tezę tę może potwierdzać fakt istnienia szerokiego pasa ziemi niczyjej oddzielającej Bałtów od innych ludów (por. Kokowski 2005: 190, 209; Okulicz 1997: 126), który wskazywać może na dużą nieufność w stosunku do sąsiadów. Powyższa teza nie wyklucza faktu, iż po rozejsciu się Bałtów i Słowian w wyniku sporu, ci ostatni w niedługim okresie czasu zostali w jakiś sposób podporządkowani przez Scytów.

2. Kontakty językowe słowiańsko-celtyckie są dość słabe i bardzo niepewne. Nasi przodkowie mogli się zetknąć bezpośrednio z ludnością celtycką jedynie na terenach dzisiejszej południowej Polski, gdzie Celtowie przebywali od IV w. p.n.e. do okresu przed narodzeniem Chrystusa (Dolny i Górny Śląsk, okolice Krakowa, od III w. p.n.e. górny San, od połowy II w. p.n.e. Kotlina Sądecka i Kotlina Żywiecka). Po tym okresie ludność celtycka została wyparta lub wchłonięta przez ludy germańskie. Pamiętajmy jednak, że Celtowie zajmowli się handlem i tą droga mogli kontaktować się ze Słowianami. Zdobycze ich kultury były także zapewne przekazywane przez Germanów.

Tematem językowych kontaktów słowiańsko-celtyckich zajmował się Lehr-Spławiński (1956: 6-7). Zaproponował on następujące prawdopodobne zapożyczenia: psł. *sługa* (← celt. **slougo-*, por. stirl. *sluag* 'gromada, służba, drużyna'), *braga* 'słód, wywar piwny', *gunja*

'futro', *černъ* 'szczęka dolna' → 'ząb trzonowy, trzon', *qkotъ* 'hak', *dqgъ* 'silny', *ljutъ* 'gniewny', *těsto* 'ciasto', *čersъ* 'trzos', *ščitъ* 'tarcza'. Jego zdaniem można również mówić o dwóch zapożyczeniach słowiańskich w językach celtyckich: cymr. *talch* 'zboże tłuczone' i stirl. *tāid* 'złodziej'. Vasmer za jedyne pewne zapożyczenie uznaje *sluga*, natomiast do wyrazów nadających się do dalszej dyskusji zalicza *braga*, *gunja* i *kъrgъ* 'część (tył) okrętu' (o tym Kuryłowicz 1961: 229-30). Rudnicki (1961: 73-4) uznaje słow. *braga*, *černъ*, *guńa*, *ǫkotъ*, *kъrgъ*, *sluga*, psł. **tolk-* za prapokrewne i sugeruje jedynie jedną pożyczkę celtycką słow. *valъ* (p. *wał* 'szaniec'). Bardzo krytycznie i sceptycznie do ewentualnych językowych kontaktów słowiańsko-celtyckich odniósł się Kazimierz Moszyński (1957: 67-9). Dopuszcza on ewentualnie jedynie dwie pożyczki: **braga* i **černъ*.

3. Cesarstwo Rzymskie, jak i powstała w wyniku podziału jego zachodnia część, nigdy nie miało bezpośredniej styczności z Prasłowianami. Kontakty mogły jednak istnieć w wyniku handlu na szlaku bursztynowym. Natomiast zdobycze kultury rzymskiej przekazywane były za pośrednictwem Germanów.

4. Wczesne kontakty grecko-słowiańskie mogły istnieć jedynie przy okazji wymiany handlowej, jednak są bardzo wątpliwe. Sławski (1964: 154-5) podaje jedną grecka pożyczkę. Jest to nazwa okrętu psł. **korabjь* z gr. καράβιον (może związane z handlem rzecznym?). Nie mogła być ona późniejsza niż z I w. n.e. na co wskazuje spółgłoska *-b-* – na gruncie gr. od II w. n.e. każde *-b-* przeszło w *-v-* (odnośnie tego wyrazu por. też ESJS VI 337-8). Kontakty bezpośrednie nastapiły dopiero w momencie, gdy Prasłowianie w swej wędrówce osiągneli linię Dunaju na przełomie V/VI w. n.e. i zetknęli się z granicami Bizancjum. Początkowo plemiona słowiańskie penetrowały tereny cesarstwa biznatyjskiego w celach rabunkowych. Z biegiem czasu Słowianie zaczęli się również osiedlać na terenach opuszczonych przez ludność grecką. Z tego okresu pochodzą słowiańskie pożyczki w języku greckim, głównie nazwy miejscowe. W kolejnych wiekach kontakty językowe były coraz wyraźniejsze, szczególnie wpływ języka greckiego na terminologię związaną z życiem religijnym czy gospodarczym. Słowa te przenikały na całą słowiańszczyznę za pośrednictwem tekstów scs. i cs.

5. Kontakty między Słowianami a ludami ugrofińskimi, zamieszkującymi tereny graniczące od północnego-wschodu ze Słowiańszczyną, są późne. Datuje się je dopiero od

przełomu VIII i IX wieku. Miały one charakter lokalny i ograniczyły się do wschodnich Słowian. Innym ludem ugrofińskim, z którym zetknęli się Słowianie, byli koczowniczy Madziarzy, którzy na przełomie IX i X w. n.e. osiedlili się na Nizinie Panońskiej. Mieli ogromny udział w upadku Wielkich Moraw. Innym następstwem ich przybycia było definitywne oddzielenie Słowian południowych od reszty Słowiańszczyzny. W językach słowiańskich zetknąć się można z wieloma pożyczkami węgierskimi, pochodzą one jednak w większości z młodszego okresu, a te stare budzą wiele wątpliwości i są trudne do zetymologizowania, ponieważ Madziarzy wielokrotnie byli pośrednikami w przenoszeniu wyrazów orientlnych.

6. Kontakty między Prasłowianami a ludnością mówiąca dialektami iliryjsko-weneckimi (jedynym reprezentantem tej ludności są dzisiaj Albańczycy) są bardzo nikłe. Kontakty o charakterze lokalnym (Bałkany) rozpoczęły się dopiero od VII w. n.e. Słowianie zapożyczyli od Albańczyków słownictwo głównie w zakresie pasterstwa. Natomiast odwrotny wpływ językowy był o wiele wiekszy. Interesującym dla nas przykładem może być alb. *vojvodë* 'naczelnik prowincji' z s. *войвода* (Cimochowski 1961: 16-9).

I.1. Kontakty słowiańsko-irańskie

Irańczycy, w skład których wchodzili Scytowie, Sarmaci i ich późniejsi reprezentanci Alanowie, byli koczowniczym ludem zamieszkującym stepy nadczarnomorskie. Kazimierz Moszyński (1953: 212-39) pisze, że podstawą gospodarczą Scytów było pasterstwo, a także łupieskie najazdy, których celem było zdobycie bydła, a więc rozwój pasterstwa. Scytowie wzbogacili się na handlu z miastami greckimi. Handlowali pszenicą, którą uprawiały zapewne m.in. ludy im podległe. Jak łatwo się domyślić koczownicy byli świetnymi jeźdźcami. Unikali otwartych starć z silniejszym przeciwnikiem.

Przyjmuje się, że kontakty między dawnymi Słowianami a Irańczykami trwały przynajmniej 1000 lat – od około 700 rok p.n.e. do 300 rok n.e., czyli do momentu przybycia Gotów nad Morze Czarne.

> Nie wydaje się więc możliwe, aby dużo dłuższy [niż późniejsze kontakty słowiańsko-tatarskie – przyp. autora] okres kontaktów słowiańsko-irańskich nie pozostawił żadnych dostrzegalnych śladów w słownictwie słowiańskim. Poza tym, związki kulturowe i społeczne pomiędzy dwiema grupami etnicznymi w czasach przedhistorycznych wyglądały bez wątpienia podobnie jak te, które znamy z doby historycznej, kiedy to jedna społeczność prowadziła osiadły tryb życia i gospodarkę rolniczą, a druga była grupą koczowniczą, pasterską (mówimy tutaj o większej części ludności, a nie o mniejszości). W takich warunkach wiele przedmiotów (dóbr kulturowych) nadaje się do wymiany, tj. istnieją okoliczności, które sprzyjają zapożyczeniom leksykalnym, nie wspominając już o znanym zjawisku wyższości militarno-organizacyjnej nomadów-pasterzy, którzy bardzo często zmuszają plemiona osiadłe do tworzenia federacji pod swoją hegemonią (Gołąb 1992/2004: 275).

Próbę ogólnej oceny kontaktów słowiańsko-irańskich oprę na badaniach dwóch językoznawców: Reczka i Gołąba (por. także starszą literaturę, np. Rozw. 1915; Rudnicki 1961: 62-4[344-6]; Kuryłowicz 1964[2]). W 1985 roku w rozprawie habilitacyjnej Reczek zebrał, opisał i w sposób bardzo krytyczny i ostrożny ustosunkował się chyba do wszystkich dotychczasowych dzieł dotyczących tego tematu. Wyróżnił dwa okresy wpływów irańskich na Prasłowian, po czym schronologizował w następujący sposób wyrazy prasłowiańskie, jego zdaniem, pochodzenia irańskiego (Reczek 1985: 55-6):

- I okres – do około IV w. p.n.e.: ze względów fonetycznych: r. *irij / vyraj*, psł. *bobrъ, *xorna, *xvorъ, rysь, *trъvati*; ze względu na znaczenie wyrazów irańskich: *kotъ, mědь, pro-strъ-tъ, toporъ, *kostjunъ*; paralelny rozwój znaczeniowy (mało prawdopodobne) albo ogólny wpływ irański: **dr̥žati, kajati sę, *prěti, pьsati, slovo, sluxъ, *sormъ, svętъ, *sъdorvъ, *volsъ, zъlъ, *žr̥ti*;

- II okres – od IV w. p.n.e.: ze względów fonetycznych: *xotěti/xъtěti, *xъmelь, gospodь, gunja/guna, mirъ, rajь, sobaka, sъto*; ze względu na znaczenie wyrazów irańskich: *bogъ, *božьnica, čaša, divъ, vina*; tutaj również imiona z elementami *bog-* i *mir-*.

W podsumowaniu swej rozprawy Reczek napisał:

Często przyjmowana w pracach dotyczących starej religii Słowian teza o wpływie religii starych Irańczyków (których?) na religię Słowian nie ma za sobą poważnych argumentów językowych. W Iranie (pojętym szeroko) nigdy nie było jednej religii – próbę stworzenia Kościoła zoroastryjskiego uczynił dopiero w III w. n.e. Kartir; było wiele religii, zawierających elementy odziedziczone z epoki pie., a reforma Zarathusztry, którą utożsamia się z wprowadzeniem w całym Iranie jednej religii, objęła tylko pewne obszary. Z religią propagowaną przez Zarathusztrę związany był pewien kult, słownictwo, później też święta, panteon (do którego wprowadzono chyłkiem starych bogów), kalendarz itd. Żadnego z tych elementów nie znajdujemy w religii Słowian pierwotnych. Jeśli natomiast w słownictwie słowiańskim – nie tylko religijnym – odnajdujemy pewne ślady wpływów irańskich, to wynikają one, w moim przekonaniu, z kilku źródeł:

1. Są stare wyrazy słowiańskie, odziedziczone z epoki ie., które najprawdopodobniej pod wpływem sąsiedztwa z ludami irańskimi Europy Wschodniej zmieniły swoje znaczenie, iranizując się semantycznie.
2. Są „krople" irańskie, to znaczy pojedyncze zapożyczenia, które weszły od Irańczyków czy to w wyniku wspomnianego sąsiedztwa, czy też dominacji elementu irańskiego nad słowiańskim.
3. Są wreszcie takie wyrazy, które można uważać za stosunkowo późne pożyczki ze świata irańskiego. Związane są one z wyższą w porównaniu z prasłowiańską kulturą pewnych obszarów świata irańskiego. Wiadomo, jak wielki wpływ wywarła cywilizacja irańska w okresie Arsacydów i Sasanidów na ościenne ludy. Nie widzę przeszkód dla przyjęcia, że i do Słowian, zapewne drogą pośrednią, docierały elementy tej cywilizacji, a z nimi też pewne wyrazy (Reczek 1985: 57-8).

Gołąb omówił po krótce problem językowych kontaktów słowiańsko-irańskich na podstawie 27 wyrazów (autor jest zdania, że wyrazy słowiańskie z nagłosowym *x-* są pochodzenia irańskiego, por. np. Gołąb 1992: 276; z tą tezą nie zgadza się Reczek 1985: 51-2), które jego zdaniem Prasłowanie najprawdopodobniej zapożyczyli od koczowników. Owe 27 wyrazów wymienionych przez Gołąba (1992/2004: 276-84) to: *xájati* 'opiekować się' z pierwotnym znaczeniem 'trzymać', *xòxa* 'kokietka', **xolstъ* 'kawaler, młody nieżonaty mężczyzna', *xotěti* 'chcieć'; *xovati,* 'zachowywać, bronić, ochraniać', starsze znaczenia w stp. i stcz. 'wychowywać (dzieci); hodować zwierzęta', *xromъ* 'kulawy', *xvalà* 'chwała', *xvátiti//xýtiti* 'łapać', *xvě(ja)ti* 'chwiać', *xvojà//xvojь* 'gałąź drzewa szpilkowego', *xvostъ* 'pęk, kępka, zarośla', **xvorna* 'pożywienie', **xvorъ* 'chory' // *xyrъ* 'być chorowitym; choroba, zaraza; cherlawy, chorowity', *xъmelʹь* 'chmiel', **xъrtъ* 'chart', **xýnǫti* 'pochylać się', *xúla* 'bluźnierstwo', **rysь* 'ryś', *čara* 'bruzda, wyżłobienie', *sapogъ* 'wysoki trzewik', *črьtogъ* 'nasenny, sypialny, pomieszczenie weselne, komora, izba', *kotъ* → *kotьcь* 'zagroda dla małych domowych zwierząt', *gunja* 'futrzane okrycie', **gъpanъ* 'pan', **ob-ačiti* → *bačiti* 'spoglądać, czuwać', **patriti* 'patrzyć', **šatriti* 'patrzyć' → 'czuwać (patrzyć w sposób specjalny (rozkazujący))'. Dalej Gołąb (1992/2004: 293-6) wymienia 16 zapożyczeń

słowiańskich w językach irańskich, które wyodrębnił z 26 słów zestawionych przez Abaeva (Abaev V.J.: *Skifo-evropejskie izoglossy. Na styke vostoka i zapada.* Moskva 1965).: oset. *cœd(œ)* 'para byków' z psł. *četa*, oset. *fæstæ* 'stępa' z psł. **pěstъ // *pěsta*, oset. *ğælæs* 'gardło; głos' z psł. **golsъ // *goləsъ* (?), oset. *xsyrf* 'sierp' z psł. **sьrpъ*, oset. *lænk* 'wąwóz, dolina' z psł. **lǫka*, oset. *mæcyn* 'tarzać się, pławić się (w cieczy)' z psł. *močiti*, oset. *-mæz* 'cudowny klej' z psł. *mazъ*, oset. *met* 'śnieg' z psł. **-metь*, afgańskie *mēšta* 'miejsce zamieszkania' z psł. *město*, sakijskie *pā'sa* (**parsa-*) 'świnia' z wczesnopsł. **porsъ*, oset. *stæn* i pamirskie (wachańskie) *skən* 'pies' z wczesnopsł. **skenъ // *ščenъ*, oset. *tillæg* 'zbiór, żniwa' z psł. *tьlo*, oset. *ulæn* (**ulnæ*) 'wełna' z psł. **vьlna // *vъlna*, oset. *wes* 'gałązka' z psł. *věxa*, afgańskie *zaṇai* (**zr̥naka-*) 'ziarno', semantyczny wpływ psł. **zьrno* (?), oset. *zīvæg* 'leniwy, próżniak' z psł. *ževati*.

Warto jeszcze zwrócić uwagę na dwa wyrazy związane z terminologią wojskową, które były i są uważane za pożyczki irańskie: psł. **toporъ* 'topór' i nazwa etniczna **Xъrvaté*. Gołąb sugeruje inne, nieirańskie etymologie, które wydają mi się bardziej przekonujące niż starsze i które zostaną dokładnie omówione w kolejnych rozdziałach rozprawy (por. rozdz. III.2.3. i III.5.).

Podsumowując swoją krótką analizę, Gołąb (1992/2004: 296-7) uważa, że związki między ludami irańskimi a Słowianami były niezwykle produktywne w zakresie wymiany językowo-kulturowej. Zwraca również uwagę, że wśród zapożyczeń słowiańskich w językach irańskich najbardziej charakterystyczne są terminy rolnicze. Dlatego za Abaevem uważa, że Scytyjczycy nauczyli się rolnictwa od przodków Prasłowian.

I.2. Kontakty słowiańsko-germańskie

Zachodnimi sąsiadami Prasłowian byli Germanie (w okresie wspólnoty ie. lud ten wchodził w skład tzw. grupy północnoindoeuropejskiej, z której wyodrębnili się również Bałtowie i Słowianie, por. Bednarczuk 1987: 31-4). Naukowcy przypuszczają, że kontakty między Słowianami, a wschodnim odłamem Germanów, mogły się rozpocząć już w III w. p.n.e. Pierwszym plemieniem germańskim, z którym Słowianie mogli mieć do czynienia, byli Bastarnowie. Kolejnymi plemionami wschodniogermańskimi byli Wandalowie (dzielili się na Hasdingów i Silingów) oraz Burgundowie. Oto co Gołąb, który, jak sam zwraca uwagę, opiera się m.in. na badaniach Łowmiańskiego, pisze o pierwszych kontaktach słowiańsko-germańskich:

> Plemiona germańskie, a raczej grupy ludności germańskiej, które stopniowo przesuwały się ze Skandynawii i Jutlandii ku ujściu Odry, a następnie w górę rzeki ku Sudetom, Bramie Morawskiej, to najpierw drużyny wojowników (*hansa*), zakładające twierdze wśród słowiańskiej osiadłej ludności rolniczej w celu sprawowania kontroli politycznej i ekonomicznej. Bez wątpienia główną atrakcją był szlak bursztynowy, który stwarzał możliwości zmonopolizowania wymiany handlowej z kupcami rzymskimi. W ślad za pierwszymi grupami wojowników podążały wraz z kobietami i dziećmi całe klany (*þiuda*), które osiedlały się wokół założonych wcześniej warowni i punktów handlowych.
>
> Wydaje się zatem, że grupy ludności germańskiej koncentrowały się tylko na pewnych obszarach, wokół konkretnych punktów. Rozciągały one zapewne polityczną i ekonomiczną kontrolę nad okoliczną ludnością słowiańską, nakładając na nią trybuty i służebności (trzeba tu pamiętać o takich psł. zapożyczeniach z germańskiego jak *myto* (?), **želdǫ* i *xlěbъ*). W tych warunkach pomiędzy dwiema warstwami populacji wytworzył się rodzaj etnicznej i językowej symbiozy, która zaowocowała wzajemnymi leksykalnymi zapożyczeniami. [...]
>
> Powyższy obraz prehistorycznych stosunków społecznych pomiędzy Słowianami a Teutonami został wprawdzie zrekonstruowany niemal wyłącznie na podstawie danych historycznych i językowych, ale w dużym stopniu znajduje on poparcie w analogii dziejów skandynawskich Waregów we wczesnej Rusi Kijowskiej. Można wskazać podobne zjawiska w innych epokach i regionach, np. ekspansję Arabów z Zanzibaru w środkowej Afryce (Gołąb 1992/2004: 305-6).

O ile w przypadku Burgundów, Wandalów i Bastarnów kontakty z Prasłowianami nie są pewne, to odnośnie Gotów naukowcy nie mają żadnych wątpliwości. Plemię to osiedliło się około 5 r. n.e. w dorzeczu dolnej Wisły i pozostało na tym terenie przez około 150-180 lat. Po tym okresie Goci rozpoczęli wędrówkę na południe i w połowie III w. n.e. dotarli na tereny nad Morzem Czarnym. Naukowcy są zdania, że pozostawili oni prawdopodobnie jakieś „twierdze" na szlaku swej wędrówki, które sprawowały kontrolę nad szlakiem handlowym i transportowym łączącym Morze Bałtyckie z Morzem Czarnym. Ostatnie badania wskazują również na fakt, iż wędrówka ta nie była zjawiskiem jednorazowym i

krótkim, lecz trwała dłuższy okres czasu (por. Kokowski 2005: 289-91). I to chyba właśnie z tym wydarzeniem należy przede wszystkim wiązać psł. **xǫsa* (por. rozdz. II.2.).

Zatrzymajmy się na chwilę, aby odpowiedzieć na pytanie o przyczyny, w wyniku których Goci, a wcześniej inne plemiona wschodnio-germańskie, opuścili nadbałtyckie tereny między Odrą a Wisłą. Bardzo długo w polskiej nauce dominowały i nadal niestety dominują, poglądy Rudnickiego o pierwotnych kontaktach słowiańsko-germańskich (przypomnę w tym miejscu tylko, że Rudnicki był zwolennikiem autochtonicznej koncepcji etnogenezy Słowian):

> [...] na ziemie od ujścia Niemna aż po Odrę i nawet dalej wysadki germańskie były sporadyczne, nieliczne i skutkiem tego nie pozostawiły po sobie ani śladów osadniczych, ani językowych. Były to raczej luźne watahy, uprawiające rabunek i nomadyzujące, nieliczne, a jak się zdaje, najliczniejsza z nich, gocko-gepidzka, która usiłowała podbić kraj od I-III w. naszej ery na stałe, została pokonana i wyparta nad Morze Czarne przez Lęchów z Kujaw i średniej Warty (Rudnicki 1951: 181).
>
> Okupacja gocko-gepidzka nie miała charakteru systematycznego, nie była administracją określoną, a przynajmniej w pożyczkach gockich w językach słowiańskich nic na to nie wskazuje. Brak jest w tych pożyczkach jakiegokolwiek śladu wyższych pojęć administracyjnych. Jest natomiast *kъnęgъ* i *hansa*, której on przewodzi; jest to zbrojna banda, rabująca doraźnie, w miarę potrzeby **skotъ*, względnie wybierająca pieniądze (rzymskie) (Rudnicki 1961: 87).

Oto co jeszcze w 1992 roku Gołąb pisze na ten temat:

> [...] fakt, że Burgundowie i Wandalowie opuścili dorzecze Odry przed wielką wędrówką ludów, zapoczątkowaną pod koniec IV przez Hunów i ich nacisk na Gotów, zdaje się dowodzić, że lokalna populacja słowiańska, stanowiąca liczniejszą i bardziej zasiedziałą warstwę demograficzną, zorganizowała ruch oporu lub powstanie, które zmusiło górną, cienką warstwę najeźdźców germańskich do wycofania się z tych ziem i poszukiwania innych terenów, bliżej bogatych i atrakcyjnych prowincji naddunajskich Cesarstwa Rzymskiego. Potrzeba przeciwstawienia się politycznej kontroli i ekonomicznej eksploatacji ze strony germańskich najeźdźców zmusiła miejscowych Słowian do udoskonalenia swej politycznej i wojskowej organizacji, co ostatecznie umożliwiło wyparcie kłopotliwych przybyszów poza terytorium słowiańskie. Fakt, że psł *kъnędzь* 'książę' został zapożyczony z germańskiego, ma głębsze historyczne znaczenie (Gołąb 1992/2004: 306).

Dopiero Labuda trzeźwo napisał, że ludność germańska miała:

> [...] wszelkie powody nie czuć się w pełni zadowolona z istniejących tutaj warunków bytu. Musiało to być jednym z ważkich powodów, zachęcających ją do dalszej wędrówki na południe w poszukiwaniu lepszych ziem (Labuda 1964: 30).

Ostatnio problemem tym (przyczynami gockiej migracji) zajął się również Kokowski (2005: 297-9), który nie bierze w ogóle pod uwagę powstania rdzennej ludności, a wskazuje trzy argumenty (odejście ludności zamieszkującej południową Polskę w wyniku wojen markomańskich co wytworzyło lukę, w którą mogli wejść Goci; przerwanie szlaków komunikacyjnych ze Skandynawią; chęć „dorobienia się" w wyprawach łupieskich na ludności Imperium Rzymskiego), które potwierdzają teorię Labudy. Osobiście również przychylam się do teorii tego ostatniego. Inaczej niż Rudnicki i Gołąb interpretuję fakty językowe (psł. **kъnędzь*, **xǫsa*), o czym w dalszej części rozprawy.

Na terenach nadczarnomorskich Goci utworzyli rodzaj organizacji państwowej, którą niektórzy historycy określają nawet „imperium gockim". Naukowcy uważają, że podczas największego rozkwitu tego organizmu państwowego w latach 350-370, Goci byli w stanie kontrolować swych północnych sąsiadów, czyli Prasłowian (por. np. Gołąb 1992: 311). Ta domniemana dominacja Gotów nad Słowianami zakończyła się około 370 rok n.e. po porażce z koczowniczymi Hunami, po której Germanie zdecydowali się opuścić dotychczas zamieszkiwane przez siebie tereny.

Czy była to dominacja militarna, polityczna i ekonomiczna, czy może jej w ogóle nie było? W owym okresie Słowianie chyba mogli mieć do czynienia z dominacją polityczną (mniej lub bardziej dobrowolne sojusze wojskowe) i ekonomiczną (wzajemny handel, ale może i zapewnienie kontyngentów dla sojuszniczych wojsk?). Wydaje mi się jednak, że lepszym słowem określającym ówczesne stosunki słowiańsko-gockie byłaby *współpraca*, przynajmniej jeżeli chodzi o części ówczesnych plemion słowiańskich.

Bezpośrednie kontakty między Germanami wschodnimi a Słowianami miały miejsce do VI wieku na terenach Panonii, którą do V w. n.e. zamieszkiwali Ostrogoci, a do połowy VI w. n.e. pokrewni im Gepidzi. W późniejszym okresie Słowianie kontaktowali się już tylko z Germanami zachodnimi i północnymi.

Do dnia dzisiejszego naukowcy toczą spory dotyczące wczesnych pożyczek germańskich w języku prasłowiańskim. Postaram się w tym miejscu omówić najważniejsze opracowania i tezy wysunięte przez naukowców.

Najbardziej znanym polskim opracowaniem dotyczącym wczesnych pożyczek germańskich w słowiańskim jest artykuł Kuryłowicza (1951). Autor dzieli chronologicznie pożyczki germańskie na 4 okresy (warstwy) (por. też Kuryłowicz 1964[1], 1968):

- z pra-wschodnio-germańskiego (i wczesnego gockiego) – od przesuwki spółgłoskowej do 200 roku n.e.: *goneznǫti* 'wyzdrowieć', *gonoziti* 'wybawić', *xlěvъ* 'chlew', *xъlmъ* 'wzgórze', *xysъ* lub *xyzъ* 'dom, chata', *kъnędzь* 'książę', *lukъ* 'szczypiorek, cebula', *nobozězъ* 'świder', *nuto, nuta* 'bydło', *pergyni* 'jar, urwisko', *skotъ* 'bydło', *šelmъ* 'hełm', *tynъ* 'ogrodzenie, mur', *volxъ* 'Romanus', *želsti* 'płacić grzywnę, uiścić'.

- z gockiego – ok. 200-400 rok n.e.: *bljudo* 'misa, danie', *cěsarъ* 'cesarz', *Dunajь*, *kotьlъ* 'kocioł', *kupiti* 'kupić', *kusiti* 'kosztować, próbować, kusić', *osьlъ* 'osioł', *stьklo* 'szkło', *stьlędzь* 'szeląg', *vьlbǫdъ* 'wielbłąd'.

Do powyższych dwóch warstw Kuryłowicz zalicza również *gobina* lub *gobino* 'obfitość', *gobьdzь* 'obfity, urodzajny', *xlěbъ* 'chleb', *xǫdogъ* 'zręczny', *lěkъ* 'lek', *lixva* 'lichwa', *lьstь* 'chytrość, podstęp', *pъlkъ* 'pułk', *tjudъ* i *tjudjь* 'cudzy, obcy'.

- z bałkańsko-gockiego – VI-VII w. n.e. (chociaż autor jest skłonny zaliczyć te wyrazy do drugiej warstwy): *bordy* 'topór', *buky* 'litera', *xьlmъ* 'hełm', *skutъ* 'rąbek ubrania', *smoky* 'figa', *userędzь* 'kolczyk', *vino* 'wino', *vinogradъ* 'winnica'.
- z zachodnio-germańskiego – 600-800 rok n.e. (Kuryłowicz podaje za Kiparskym): *cьrky* 'kościół, cerkiew', *xrьstъ* 'krzyż' i *xrьstiti* 'chrzcić', *popъ* 'pop', *postъ* 'post', *avorъ* 'jawor', *brъnja* 'zbroja', *bъča* lub *bъčy* 'beczka', *bъdnja* lub *bъdьnь* 'beczka', *grędelь* 'grzędziel, dyszel pługa', *istъba* 'izba', *klějь* 'klej', *kobъ* lub *koba* 'stajnia', *korlь* 'król', *kъbьlъ* 'kubeł', *lugъ* i *luga* 'ług', *mur(in)ъ*, 'murzyn', *myto*, *opynja* i *opica* 'małpa', *orky* 'skrzynia', *ovotjь* 'owoc', *ǫborъ* 'wębor, węborek', *petьlь* 'pętla', *pila* 'piła', *remenь* 'rzemień', *retędzь* 'wrzeciądz', *skrinja* 'skrzynia', *stǫpa* 'stępa', *trǫba* 'trąba', *vaga* 'waga', *plugъ* 'pług', *pěnędzь* 'pieniądz', *vitędzь* 'bohater, wojownik'.

Do warstwy tej Kuryłowicz jest skłonny zaliczyć również uważane za starsze pożyczki: *kupъ* i *kupiti*, *skotъ*, *stьlędzь*, *useręgъ*, *koldędzь* 'studnia'.

Jako zapożyczenia z języków słow. do germ. Kuryłowicz podaje goc. *plinsjan* 'tańczyć' z psł. *plęsati* i stnord. *serkr*, stang. *sierce(e)* 'koszula' z psł. *sorka*.

Kolejnym opracowaniem tego tematu jest książka Martynova (1963). Autor zajął się w niej problemem praojczyzny Słowian, a dokładniej jej zachodniej granicy w połowie pierwszego tysiąclecia p.n.e. Swe badania oparł na leksykalnych kontaktach słowiańsko-germańskich starszego okresu. Jednak w przeciwieństwie do dotychczasowych badań Martynov poruszył również problem zapożyczeń słowiańskich w językach germańskich i wydzielił prawie taką samą liczbę zapożyczeń pragermańskich z prasłowiańskiego, co prasłowiańskich z pragermańskiego. Zwrócił on również uwagę, że należy odróżniać zapożyczenie leksykalne od przeniknięcia. Ponieważ jest to ważna kwestia dla niniejszej

rozprawy, zacytuję w tym miejscu Milewskiego, który ten problem dokładnie omówił w recenzji dzieła Martynova (por. też Popowska 1975: 256-7; 1993: 141).

Nowożytne badania z zakresu semantyki lingwistycznej rozpoczyna książka M. Bréala pt. Essai de sémantique (1888). Już ten lingwista przedstawia proces przenikania wyrazów z języka do języka. Wyraz obcy napotyka w systemie leksykalnym języka, do którego wchodzi, na synonim rodzimy, a ponieważ ekonomia języka nie dopuszcza do współistnienia absolutnych synonimów, przeto rozpoczyna się walka, która kończy się albo zanikiem jednego z synonimów, albo zmianą jego znaczenia. [...] Przebieg tego procesu zależy od prestiżu społecznego języków będących w kontakcie. Synonim mianowicie, pochodzący z języka o „wyższym" prestiżu społecznym, nabiera znaczenia dostojniejszego, wyraz zaś z dialektu społecznie „niższego", zepchnięty i poniżony, przybiera znaczenie odmianki gorszej. [...]

Martynov wychodzi z założenia, że system semantyczny języka składa się z szeregu grup wyrazowych, które on nazywa mikrostrukturami semantycznymi. Każda z nich składa się z jednego wyrazu nienacechowanego, o szerszym zakresie znaczeniowym, oraz z jednego lub wielu wyrazów nacechowanych, o zakresie węższym. W obrębie mikrostruktury występują opozycje między wyrazem o szerszym znaczeniu, który jest członem nienacechowanym opozycji, a każdym z osobna wyrazem o pokrewnym, ale węższym, a zatem i bogatszym w cechy znaczeniu, który stanowi człon opozycji nacechowany.

Zależnie od stosunku do istniejących już w języku mikrostruktur odróżnia Martynov zapożyczenia od przenikania wyrazów. W wypadku zapożyczenia obcy wyraz nie trafia na żadną mikrostrukturę o pokrewnym znaczeniu, na żaden synonim, a zatem wypełnia tylko „pustą kratkę" w systemie semantycznym języka. W tym wypadku przechodzi on z języka do języka razem z miejscem, które zajmowało w systemie semantycznym rodzimego języka, np. pgerm. *helma-* 'hełm', zapożyczony przez psł. jako *šelmъ* 'hełm'. Nowy wyraz wraz z nowym pojęciem wchodzi do nowego języka bez sprzeciwu i bez zmiany znaczenia, bo nie znajduje konkurenta. Natomiast przy przenikaniu wyraz nowy znajduje w języku swój synonim, który oznacza znane już pojęcie, i który należy do określonej mikrostruktury. Następuje walka synonimów rodzimego i zapożyczonego, która w większości wypadków prowadzi do przebudowy mikrostruktury, przy czym jeden z synonimów zmienia swoje znaczenie. I tak np. wyraz pragermański *hūsa-* 'dom', będący nienacechowanym członem mikrostruktury, przeniknął do języka prasłowiańskiego i tu napotkał na swój absolutny synonim *domъ* 'dom', który był również członem nienacechowanym swej mikrostruktury. Rozpoczęła się walka, w której wyniku powstała w prasłowiańskim nowa mikrostruktura. Wyraz rodzimy *domъ*, zachowując swe dawne ogólne znaczenie 'dom, mieszkanie człowieka', utrzymał się w funkcji członu nienacechowanego mikrostruktury, obcy zaś wyraz *xyzъ* (z pgerm. *hūsa-*) stał się jej członem nacechowanym o węższym znaczeniu 'chata, chałupa'.

Martynov podkreśla, że mechanizm społeczny zapożyczenia i przenikania wyrazów jest zupełnie różny. Zapożyczenia powstają w wyniku procesu eksportu i importu różnych dóbr kulturalnych z jednego społeczeństwa do drugiego i nie dowodzą ich sąsiedztwa terytorialnego (por. p. *kawa*). Natomiast główną przyczyną przenikania wyrazów z jednego języka do drugiego jest ich kontakt terytorialny i wytworzenie się obszaru dwujęzycznego w rejonie pogranicznym. [...] Opierając się na prawie dyferencjacji synonimów, Martynov ustala kryteria pozwalające odróżnić zapożyczenie wyrazów od ich przenikania. Jeżeli mianowicie wyraz obcy nie wywołał przesunięć semantycznych, to widocznie nie natrafił na synonim, a zatem był zapożyczeniem (np. psł. *šelmъ*), jeżeli natomiast spowodował on zmiany znaczenia i przebudowę mikrostruktury, to widocznie natrafił na swój synonim, był więc wynikiem przenikania (np. psł. *xyzъ*) (Milewski 1966: 127-9).

Wróćmy jeszcze do zebranych przez Martynova przykładów zapożyczeń i przeniknięć. Są one podzielone na dwie części: pierwsza, to przeniknięcia i zapożyczenia z pragermańskiego do prasłowiańskiego, druga analizuje wyrazy, które wędrowały w odwrotnym kierunku. Każda z tych części dzieli się na trzy rozdziały: pierwszy obejmuje przykłady, które zdaniem autora są maksymalnie pewne, drugi – średnio pewne, trzeci – o minimalnym stopniu pewności. Największym problemem oceny wiarygodności części dotyczącej zapożyczeń i przeniknięć prasłowiańskich w pragermańskim jest brak

jakichkolwiek krytycznych jej opracowań przez germanistów. Postanowiłem pominąć zestawienie Martynova (por. 1963: 43-234), a w jego miejsce przytoczę klasyfikację wszystkich omawianych przez białoruskiego uczonego przykładów przeprowadzoną przez Milewskiego, wraz z podsumowaniem, która bardziej mnie przekonuje.

I. Wyrazy germańskie, które przeniknęły lub zostały zapożyczone do języka prasłowiańskiego w starszym okresie, tj. w epoce pragermańskiej i prazachodniogermańskiej od ok. r. 400 p.n.e. do początku n.e., oraz gockiej od początku n.e. do r. 400 n.e. (pgerm. *ō* = psł. *a*). A. Przykłady przeniknięcia: 1. pgerm. *handug-* – psł. *xǫdogъ* (sufiks wedle *tvorogъ, ostogъ*), 2. pgerm. *hūsa-* – psł. *xyzъ*, 3. pgerm. *listi-* – psł. *lьstь*, 4. pgerm. *nauta-* – psł. *nuta*, 5. pgerm. *stōd-* – psł. *stado* (obcy sufiks *-do*), 6. pgerm. *vedra-* – psł. *vedro*, 7. pgerm. *kaldinga-* – psł. *koldędzь*, 8. pgerm. *kausjan* – psł. *kusiti*, 9. pgerm. *meluk-* – psł. *melko*, 10. pgerm. *hlaiba-* – psł. *xlěbъ*, 11. pgerm. *hlaiwa-* – psł. *xlěvъ*, 12. pgerm. *hansō* – psł. *xǫsa*, 13. pgerm. *hulma-* – psł. *xъlmъ*, 14. pgerm. *lihwō* – psł. *lixva*, 15. pgerm. *þeuda-* – psł. *tjudjь*, 16. *wīkinga-* – psł. *vitędzь*, 17. pgerm. *tūn-* (← celt. *dūnon*) – psł. *tynъ*, 18. pgerm. *kinda-* – psł. *čędo* (obcy sufiks *-do*), 19. pgerm. *lēk-* (← celt. *lēg-*) – psł. *lěkъ*. B. Zapożyczenia: 1. pgerm. *kuninga-* – psł. *kъnędzь*, 2. pgerm. *helma-* – psł. *šelmъ*, 3. pgerm. *brunjōn-* – psł. *brъńa*, 4. pgerm. *glōza-* – psł. *glazъ*, 5. pgerm. *retinga-* – psł. *retęzь*, 6. pgerm. *stampa-* – psł. *stǫpa*, 7. pgerm. *walxa-* (← celt. *Volcos*) – psł. *volxъ*, 8. pgerm. *ap(-an)* – psł. *op(-ica)*, 9. pgerm. *asilu-* (← łac. *asellus*) – psł. *osьlъ*, 10. pgerm. *lauka-* – psł. *lukъ*.

II. Przeniknięcia i zapożyczenia z germańskiego do słowiańskiego w nowszym okresie od 400 n.e. do 800 (pgerm. *ō* = psł. *u*): 1. germ. *bōka-* – sł. *bukъ*, 2. germ. *dōma-* – sł. *duma*, 3. germ. *plōga-* – *plugъ*, 4. germ. *hōriōn* – sł. *kurъva*, 5. germ. *Karl* (Karol Wielki) – słow. *korľь*.

III. Przeniknięcia i zapożyczenia ze słowiańskiego do germańskiego w starszym okresie, tj. między r. ok. 400 p.n.e. a r. ok. 400 n.e. A. Przykłady przeniknięcia: 1. psł. *dělъ* – pgerm. *daila-*, 2. psł. *platъ, platьje* – pgerm. *plata-, platja-*, 3. psł. *sedьlo* – pgerm. *sadula-*, 4. psł. *skopъ* – pgerm. *skāpa-*, 5. psł. *prǫžiti* – pgerm. *prangan*. B. Zapożyczenia: 1. psł. *xъmelь* – pg. *humeli-*.

IV. Przykłady co do których nie da się rozstrzygnąć, czy przeniknęły z pragermańskiego do prasłowiańskiego czy na odwrót: 1. psł. *skotъ* – pgerm. *skata-*, 2. psł. *pъlkъ* – pgerm. *fulka-*.

V. Wyrazy prapokrewne, wywodzące się ze wspólnych form lub przynajmniej utworzone od tych samych pierwiastków praindoeuropejskich. A. Wyrazy etymologicznie identyczne: 1. pgerm. *wehti-*, psł. *vektь* ← pie. **wek^{w} -ti-*; 2. pgerm. *leuda-*, psł. *ľudъ* ← pie. **leudho-*; pgerm. *baru-*, psł *borъ* ← pie. **bhoru-*; 4. pgerm. *asani-*, psł. *osenь* ← pie. **oseni-*; 5. pgerm. *warga-*, psł. *vorgъ* ← pie. **worgho-*; 6. pgerm. *-daban*, psł. *-dobati* ← pie. **dhabh-*; 7. pgerm. *beuda-*, psł. *bľudo* ← pie. **bheudh-o-*; 8. pgerm. *drauga-*, psł. *drugъ* ← pie. **dhrough-o-*; 9. pgerm. *alu-*, psł. *olъ* ← pie. **al-u-* (por. het. *al-i-* 'biały'). B. Wyrazy o etymologicznie identycznym pierwiastku, lecz o różnych sufiksach: 1. pgerm. *baru-ga-*, psł. *borv-ъ* ← pie. **bhoru-*; 2. pgerm. *flu-t-*, psł. *plь-tь* ← pie. **plu-*; 3. pgerm. *mal-ta-*, psł. *mol-to* ← pie. **mol-*; 4. pgerm. *lau-gō*, psł. *lu-ga* ← pie. **lou-*; 5. pgerm. *sala-, saliþwō*, psł. *selo, selitva* – pie. **sol-//*sel-*.

VI. Wyrazy pochodzace z łaciny i z języków wschodnich, które najprawdopodobniej niezależnie zostały zapożyczone przez język pragermański i przez język prasłowiański: 1. pgerm. *discu-*, psł. *dьska* z łac. *discus*; 2. pgerm. *stubō*, psł. *jьstъba* z łac. ludowego **extufa//*extūfa*; 3. pgerm. *kaupōjan*, psł. *kupiti* z łac. *caupō, -ōnis*; 4. pgerm. *silubra-*, psł. *sьrebro*, por. sumerysji *šarpu*; 5. pgerm. *mēkja-*, psł. *mečь, mьčь*, por. didojskie *mač'a* 'szbala'.

VII. Wyrazy pragermańskie i prasłowiańskie nie związane ze sobą etymologicznie, każdy innego pochodzenia: 1. pgerm. *hvata-*, psł. *xvatъ*; 2. pgerm. *neþija-*, psł. *netijь*; 3. pgerm. *sakan*, psł. *sočiti*; 4. pgerm. *tila-*, psł. *tьlo*; 5. pgerm. *maþljan*, psł. *modliti*; 6. pgerm. *þinga-*, psł. *tęža*; 7. pgerm. *wōpjan*, psł. *vъpiti*; 8. pgerm. *līka-*, psł. *likъ*; 9. pgerm. *marzjan*, psł. *mьrzěti, morziti*; 10. pgerm. *snēd-*, psł. *sьnědь*; 11. pgerm. *trusnan, trus-*, psł. *trusnǫti, trusъ* (Milewski 1966: 131-2).

Reasumując nasze uwagi możemy stwierdzić, że na pogranicznych obszarach dwujęzycznych pragermańsko-prasłowiańskich w epoce między ok. 400 r. p.n.e. a początkiem n.e. oba te języki posiadały mniej więcej równy prestiż społeczny. Wyrazy pragermańskie przenikając do prasłowiańskiego nie wywołały deprecjacji wyrazów rodzimych (Milewski 1966: 135).

Gołąb, korzystając głównie z opracowań Kuryłowicza i Martynova, sporządził dwie listy: zapożyczeń germańskich w językach słowiańskich, oraz zapożyczeń słowiańskich w językach germańskich.

Germańskie zapożyczenia w słowiańskim (Gołąb 1992/2004: 318-36):

- okres pierwszy (przed II w. n.e.): *duma* (?) 'myśl, słowo, rada', *glazъ* 'błyszczący kamyk', *gonьz(nǫ)ti* 'uwolnić się, ocalić się, wybawić się', *gonoziti*, *xlěvъ* 'ziemianka' ('podziemne mieszkanie'), *xysъ//xyzъ* 'siedziba mieszkalna, dom', **xъlmъ* 'wzgórze', *kъnędzь* 'przywódca polityczny, monarcha', *lukъ* (?) 'czosnek', 'cebula', **nobodzězь* 'wiertło', *nuta* (przeniknięcie) 'bydło', *plugъ* (?) 'pług', *kotъ* (?), **šelmъ* 'hełm', *tynъ* 'ogrodzenie', **volxъ* 'człowiek pochodzenia rzymskiego', **želdǫ* (przenikniecie) 'płacić, spłacać pieniędzmi', **vitędzь* 'bohater, rycerz';
- okres drugi (II-IV w. n.e.): *bľudo* 'stół', *cěsar'ь* 'władca, imperator', *gobino* 'obfitość, bogactwo', *gobьzь* 'obfity, bogaty', *xlěbъ* (przenikniecie) 'bochenek chleba', *xǫdogъ* (przenikniecie) 'odpowiedni', *xǫsa* (przenikniecie) 'wyruszająca na rabunek uzbrojona gromada, hufiec', *kotьlъ* 'kocioł', *kupiti* 'kupić', *kusiti* 'kusić', *lěkъ* (?) 'lekarstwo', *lixva* (?) 'lichwa', *lьstь* (przenikniecie) 'spryt, przebiegłość', *osьlъ* (?) 'osioł', **pъlkъ* 'drużyna wojowników', *stьklo* 'szkło', **ťud-* 'obcy', **vъlbǫdъ* 'wielbłąd';
- okres trzeci (V-VI w. n.e.): **bordy* 'siekiera, topór', *buky (bukъ)* 'litera', *likъ* 'taniec wokoło (ze śpiewem)', *skutь* 'brzeg, rąbek, zakładka', *smoky* 'figa', *usorędzь* 'kolczyk', **vinogordъ* 'winnica';
- okres czwarty (po VI w. n.e.): *brъn'a* 'zbroja, pancerz', *cьr(ь)ky* 'kościół', *krьstъ* 'krzyż', **korľь* 'król', *myto* 'zapłata', *pěnędzь* 'pieniądz', *popъ* 'kapłan', *postъ* 'post'.

Rozrzut znaczeniowy powyższych zapożyczeń germańskich jest dość rozległy, co wskazuje na różnorodność związków pomiędzy tymi dwiema grupami etnojęzykowymi. Są nie tylko nazwy przedmiotów materialnych należących do życia codziennego (*glazъ, xlěvъ, xysъ//xyxъ, *nobodzězъ, tynъ, bľudo, xlěbъ, kotьlъ, stьklo*), ale także niezwykle ważne terminy społeczne (*kъnędzь, *vitędzь, cěsar'ь, xǫsa, *pъlkъ,* ťuďь, *korľь*). Do tych ostatnich zaliczamy takie czasowniki, jak **želdǫ*. Należy podkreślić, że liczba zapożyczeń odnoszących się do broni jest raczej nieznaczna: **šelmъ, *bordy* i późne (stwniem.) *brъn'a*. Religijna terminologia chrześcijańska została w tym miejscu pominięta, ponieważ jest stosunkowo późna. W przeciwieństwie do zapożyczeń irańskich, w tych uderza brak jakichkolwiek abstrakcyjnych terminów religijnych (Gołąb 1992/2004: 336-7).

Słowiańskie zapożyczenia w germańskim: pgerm. **baru-* 'las', pgerm. **daila-* 'część'; zach.germ. **kurzinō* (?) 'fur'; pgerm. *malta-* 'słód'; pgerm. **neþiia-* 'krewny'; pgerm. **asani-* 'żniwa'; pgerm. **sadula-* 'siodło'; pgerm. **skatta-* 'bydło' → 'bogactwo'; pgerm. **tila-*

'gleba'; pgerm. **warga-* 'zbieg, przestępca' → 'diabeł'; pgerm. **lēkja-* i **lauka-* (zamiast germ. zapożyczeń w słow. *lěkъ* i *lukъ*) (Gołąb 1992/2004: 337-42).

Semantyczna strona prasłowiańskich zapożyczeń jest w miarę przejrzysta – 10 wyrazów należy do kultury materialnej (rolnictwo!), dwa do życia społecznego ('krewny', 'przestępca'), a jeden do świata natury ('drzewo sosnowe'). Wśród terminów odnoszących się do kultury materialnej należy zwrócić szczególną uwagę na **skāpa-* 'owca', **skatta-* 'bydło' → 'dobrobyt', **sadula-* 'siodło' oraz **tila-* 'gleba'. W świetle powyższych faktów wydaje się, że kontakty miały charakter społeczno-gospodarczy, ale nie wpłynęły na bardziej istotne aspekty kultury, takie jak religia i mitologia. Jak widzieliśmy, to samo *mutatis mutandis* można powiedzieć o zapożyczeniach germańskich w przedhistorycznej słowiańszczyźnie (Gołąb 1992/2004: 342-3).

Warto również wspomnieć o dwóch autorach, których hipotezy znacznie różnią się od wyżej opisanych. Rudnicki (1961: 76-7 [358-9]) ogranicza ilość wczesnych pożyczek germańskich (warstwa I i II) do siedmiu: *bugъ*, *bukъ*, *chyzъ//chysъ*, *kъnędzь*, *lukъ*, *stьklo*, *tynъ*. Jego zdaniem tylko w tych przypadkach mamy całkowitą pewność co do germańskiego pochodzenia.

Tymieniecki kwestionuje przyjęty m.in. przez Kuryłowicza schemat pożyczek. Uznając lud Lugiów za naszych przodków, jest on przekonany o sąsiedztwie Słowian z Germanami zachodnimi (państwem Swewów), a co za tym idzie o wczesnych wpływach zachodniogermańskich. Jednocześnie kwestionuje on najstarsze wpływy gockie. Dlatego proponuje on następujący podział stosunków Słowian i Germanów:

Najstarszy okres, który historyczną treścią nie da się właściwie wypełnić, sięgałby poza połowę I w. p.n.e. Następny okres – drugi – należałoby nazwać okresem wpływów swewskich albo zachodniogermańskich. Prócz końca I w. p.n.e. obejmowałby on przede wszystkim dwa pierwsze wieki n.e. wraz – najwyżej – z pierwsza częścią III w. Okres ten, pierwszy właściwie bardziej ożywionych i dających się historycznie stwierdzić relacji słowiańsko-germańskich, pokrywałby się prawie dokładnie z okresem wcześniejszym wpływów rzymskich, gdy resztki przedłużających się wpływów celtyckich na wyodrębnienie już nie zasługują, a łączą się zupełnie blisko z nowymi wpływami swewskimi. W następnym okresie – trzecim – przeważały już wpływy gockie, idące jednak z południa, tj. od Dunaju i Tracji, gdzie rola Gotów w III w. zarysowuje się zupełnie wyraźnie, a następnie od Pontu z chwilą stabilizacji tam państwa gockiego i zbliżania się do nich Słowian od północy (Tymien. 1962: 43-4).

Mańczak (1987: 24-5), po porównaniu różnojęzycznych przekładów Biblii, na podstawie stwierdzonych liczb zgodności leksykalnych zachodzących w paralelnych tekstach, dochodzi do kilku wniosków, z których przytoczę trzy nas interesujące: 1) języki germ. w największej mierze nawiązują do języków słow., w mniejszej do bałt. i łac., a w jeszcze mniejszej do pozostałych języków ie.; 2) praojczyzna Gotów leżała nie w Skandynawii, ale na samym południu przedhistorycznej Germanii; 3) najstarsze zapożyczenia germ. w językach słow. pochodzą z okresu, gdy Goci w trakcie swej wędrówki wiodącej z południa Germanii poprzez ujście Wisły nad Morze Czarne znaleźli się gdzieś z początkiem naszej ery na obszarze prasłowiańskim, tzn. w dorzeczu Odry i Wisły. Jednak o wiarygodności tego typu

badań por. chociażby dyskusję zamieszczoną pod artykułem Mańczaka (1987: 26-8, wypowiedź Leszka Moszyńskiego, por. też Popowska 1993: 34-5, 94-6).

Warchoł, m.in. po analizie zapożyczeń gockich w słowiańskim, uwzględniając również tezy Rudnickiego, pisze:

[...] już na przełomie starej i nowej ery Prasłowianie stanowili potężny i zwarty organizm etniczno-językowy, społeczno polityczny i kulturowy, oparty przede wszystkim na dobrze współpracujących ze sobą jednostek plemiennych, a ich obszar rozciągał się mniej więcej od środkowego Dniepru po Odrę. Nic przeto dziwnego, że wkraczające na ich terytorium jakieś obce ugrupowania plemienne w postaci oddziałów, drużyn czy watah były bądź szybko asymilowane, bądź też rozgramiane w bitwach. Tę wielką, zmasowaną potęgę ludu prasłowiańskiego odczuły już w I w. n.e. drużyny Gotów, gdy podczas swych napadów na ziemie Prasłowian w północnej Wielkopolsce i na Kujawach zostali natychmiast rozbici i z ziem tych przepędzeni. Należy przypuszczać, że pozostałe i już zapewne mniej liczne oddziały gockie po chwilowych postojach w kilku punktach wzdłuż Wisły i Bugu, chyba na przełomie II/III w. n.e., dotarły do centrum prakolebki Słowian, to jest na obszar nadbużański, wchodząc jednocześnie w pokojowe układy z Prasłowianami. Jak wskazują analizowane gockie pożyczki leksykalne w języku prasłowiańskim z okresu gdzieś do IV/V w. n.e., Prasłowianie prowadzili z Gotami prawdopodobnie obustronną i korzystną wymianę handlową, podpatrywali chyba też organizację ich drużyn wojskowych, życie społeczno-kulturalne itd. (Warchoł 2002: 212-3).

Na podstawie powyższych analiz językoznawczych również i historycy podejmują się odtworzenia ówczesnych stosunków słowiańsko-germańskich. Warto przytoczyć w tym miejscu opinie dwóch polskich naukowców.

Łowmiański (1963[1]: 381) po przeanalizowaniu wczesnych zapożyczeń germańskich, jego zdaniem całkowicie pewnych (*chysъ* / *chyzъ* 'dom, chata', *chъlmъ* 'wzgórze', *goneznǫti* 'wyzdrowieć', *gonoziti* 'wybawić', *kъnędzь* 'książę', *lukъ* 'szczypiorek, cebula', *nobozězь* 'świder', *nuto* i *nuta* 'bydło', *pergyni* 'jar, urwisko', *šelmъ* 'hełm', *tynъ* 'ogrodzenie', *volchъ* 'Romanus', *želsti* 'płacić grzywnę, uiścić'), proponuje hipotezę:

[...] cały zestaw zapożyczonych wyrazów daje się zgrupować koło pojęcia naczelnika plemiennego. Zarówno godność naczelnika, jak pojęcia związane z jego osobą lub rezydencją określano za pomocą zapożyczonych wyrazów, których recepcję, jako pewnej całości kulturowej, chyba trudno byłoby tłumaczyć inaczej, niż w nawiązaniu do działalności naczelnika, z którego rezydencji przenikały obce wyrazy do języka słowiańskiego. Widocznie pozostawał on w ścisłych kontaktach ze środowiskiem weneckim, ale był obcego pochodzenia. To nie oznacza, że „naczelnik" odzwierciedlony w zapożyczeniach językowych musiał być zdobywcą germańskim, panującym nad Słowianami, czy w ogóle najeźdźcą – wręcz przeciwnie tego rodzaju ewentualność nie wydaje się prawdopodobna, gdyż najeźdźca otoczony własnym plemieniem był siłą rzeczy odseparowany od elementu tubylczego. I niezależnie od tego między wędrownymi Germanami a Słowianami mimo faktów współdziałania politycznego, mimo wspólnej kultury materialnej, nie wytwarzały się ściślejsze kontakty, jak przekonywa brak imion słowiańskich w germańskiej onomastyce. Dla wyjaśnienia genezy zapożyczeń istnieje inna możliwość – dopuszczenie, że Słowianie w pewnych przypadkach praktykowali sprowadzanie książąt plemiennych germańskiego pochodzenia i że ta praktyka nie była im obca już na początku n.e. Przykład Lemowiów-Głomaczy [plemię serbo-łużyckie; wspomniane pierwszy raz w 805 roku, podbite w 926 roku przez Henryka I – przyp. autora] potwierdza to przypuszczenie. Sprowadzanie obcych książąt dowodzi równocześnie istnienia u Słowian aktywnych ośrodków politycznych, które do realizacji swych celów usiłowały wykorzystać nowy czynnik w postaci obcych dynastii, podobnie jaki ongi Germanie osadzali u siebie książąt celtyckiego pochodzenia (Łowm. 1963[1]: 382-3).

Również po analizie dwóch zapożyczeń słowiańskich stnord. *serkr* 'koszula' i goc. *plinsjan* 'pląsać' pisze:

Oba te wyrazy odsłaniają jakieś intymne kontakty słowiańsko-germańskie, których miejscem mógł być chyba dwór księcia słowiańskiego, lecz germańskiego pochodzenia (Łowm. 1963[1]: 383).

Labuda zwraca uwagę, że:

Najazd zewnętrzny [germański – przyp. autora] miał niewątpliwie wpływ przyspieszający na proces organizacji społecznej i politycznej ludności miejscowej, w ślad za tym przyczyniał się do powstania i utrwalenia stosunków demokracji wojennej po jednej i drugiej stronie (Labuda 1964: 29).

Jako historyk, po analizie zapożyczeń germańskich w języku prasłowiańskim (Labuda 1964: 31-4), proponuje, aby dwa pierwsze okresy zapożyczeń traktować łącznie, ponieważ Germanie najprawdopodobniej dysponowali wtedy tą samą leksyką co Słowianie. Dalej pisze:

Trudno przypuszczać, że na wiele z tych pojęć Słowianie nie mieli własnych wyrażeń. W szczególności musi zastanawiać przejęcie dwu nazw na określenie bydła i wyrazu „chlew", a także ewentualnie wyrazu „tyn". Nie jest wykluczone, że Słowianie południowi przed przybyciem Gotów nie budowali chlewów jako schronienia dla bydła. Jeszcze w XVIII wieku trzymano na Pomorzu bydło w tym samym pomieszczeniu co ludzi; wypędzano też bydło w zimie na pastwisko. Na terenie Skandynawii znacznie surowszy klimat nie dopuszczał do tak beztroskiego puszczania bydła samopas. Istniała tam potrzeba chronienia go przed zimnem. Taka innowacja mogła więc spowodować przejęcie przez Słowian od Gotów i rzeczy i wyrazu. Takie wyrazy jak *nuto* i *skot* określają zapewne swoistą, pasterską formę hodowli bydła (w stadach?) nie znaną Słowianom. Gocka *chyzъ* musiała przedstawiać swoisty rodzaj pomieszczenia; to samo należy też powiedzieć o wyrazie „chleb". Jeden i drugi przedmiot nie mógł być obcy Słowianom, ludziom od wieków osiadłym i uprawiającym zboże. Istotne innowacje techniczne mogły natomiast zostać przyswojone w dziale narzędzi, a także w zakresie pojęć z dziedziny wojskowości i organizacji politycznej. Wprawdzie trudno sobie wyobrazić, aby Słowianie nie posiadali u siebie jakiejś swoistej organizacji wojskowej, skoro co najmniej od epoki brązu jako rzecz oczywistą należy przyjąć istnienie własnej warstwy kierowniczej. W obu wypadkach zarówno słowo „pułk", jak i wyraz „książę" oznaczają zapewne nowy rodzaj organizacji, nie znany Słowianom. Dlatego przyswoili oni sobie nie tylko rzecz, ale także i stosowną nazwę.

W sumie jednak widoczne jest, że zapożyczenia te są nader nikłe i w żadnym razie nie mogą wyrażać jakiejś uderzającej przewagi Gotów nad tubylczymi Słowianami (Labuda 1964: 35-6).

Odnosząc się do opisanej powyżej teorii Łowmiańskiego, według której zapożyczenia skupiają się wokół osoby „naczelnika plemiennego", twierdzi raczej, że:

[...] przyjęcie tych nowych terminów [wojskowych – przyp. autora] jest przejawem wytwarzania się stosunków demokracji wojennej wśród Słowian, stanowiącej etap końcowy rozkładu wspólnoty rodowej (Labuda 1964: 36).

O zapożyczeniach słowiańskich w gockim pisze:

O przeciwnym kierunku zapożyczeń, tj. o przejęciu wyrazów słowiańskich przez Gotów niewiele można powiedzieć. Zasób zachowanych słów gockich jest stosunkowo nikły i dość jednostronny. Za całkowicie pewną pożyczkę można uznać tylko czasownik *plinsjan*, wywodzący się ze słowa *plęsati* (pląsać). Jedno to słowo rzuca wprawdzie bardzo charakterystyczne światło na pokojowe, dobrosąsiedzkie współżycie Słowian z Gotami, ale nie daje dostatecznego wyobrażenia o zasięgu tych kontaktów (Labuda 1964: 36).

Wolfram (1990/2003: 138) dopatruje się związku goc. *plinsjan* ze słowiańską praktyką religijną, która była obca Gotom. Natomiast Bednarczuk (1987: 40) zwraca uwagę na fakt, iż język gocki jest bardzo słabo udokumentowany – tylko teksty religijne, podczas gdy pożyczek słow. należałoby się spodziewać raczej w sferze przyrody, gospodarki, życia domowego.

I.3. Kontakty słowiańsko-ałtajskie

Pierwsze kontakty między przedhistorycznymi Słowianami a ludami ałtajskimi mogły nastąpić już około 370 r. n.e., tj. w momencie zwycięskiego najazdu Hunów na plemiona gockie, które pod naporem koczowników musiały się wycofać ze stepów nadczarnomorskich. Czy doszło jednak do bezpośrednich kontaktów słowiańsko-ałtajskich?

Należy sądzić, że Hunowie weszli nad Morzem Czarnym w prawa spadkobierców państwa ostrogockiego i wizygockiego. Przejęzli więc wszystkie ich pretensje hegemonialne w stosunku do tych ludów, które już Goci uważali za podległe sobie.

[...] Jest rzeczą oczywistą, że Hunowie traktowali swój stosunek do ludów europejskich w sposób dynamiczny, a zatem starali się powiększyć zakres swoich wpływów, gdzie tylko było to możliwe. Nie należy wątpić, że tymi dążeniami byli też objęci Słowianie siedzący na zachód i na północ od Antów (Labuda 1964: 101-2).

Jest wysoce prawdopodobne, że Hunowie, zainteresowani jedynie jak najszybszym dotarciem do bogactw północno-wschodnich prowincji Cesarstwa Rzymskiego, po prostu nie zwrócili uwagi na względnie prymitywne i ubogie ludy rolnicze zamieszkujące na północ od obszarów stepowych. Słowianie mogli więc przez jakiś czas nie stykać się z nimi (Gołąb 1992/2004: 345).

Jak widać opinie na ten temat są różne. Możemy jednak założyć, że do takich kontaktów doszło w V w. n.e., gdy nasi przodkowie zapewne zaczęli przenikać na tereny „imperium" hońskiego, którego centrum było w Panonii, i które utworzył z koczowniczych ludów Attyla. Łowmiański (1963[2]: 276-81) sugeruje też, że Hunowie wspierani przez Gotów wyprawiali się po niewolników na obszary zapewne już słowiańskie na północ od Karpat. „Impreium" hońskie rozpadło się po klęsce w bitwie nad rzeką Nedao w 454 r. n.e. Przez kolejne sto lat, Słowianie zapewne utrzymywali kontakty z pozostałościami koczowników z państwa hońskiego. Po tym okresie na arenie europejskiej pojawił się kolejny lud ałtajski – Awarowie. Początkowo lud ten podporządkował sobie Antów w 558-561 r. n.e., a w kolejnych latach najechał, z terenów na północ od Karpat, monarchię Franków. Zdaniem Łowmiańskiego (1963[2]: 340-419) w najazdach tych brali udział wojownicy z dwóch plemion wschodniosłowiańskich – **Хъrvate* / **Хъrvati* i *Du(d)lěbi*. Po roku 567, w którym nastąpił ostatni najazd na monarchię frankijską, Awarowie osiedlili się w dorzeczu Dunaju wzdłuż Cisy, stopniowo rozciągając kontrolę nad zamieszkującymi tam plemionami słowiańskimi. Słowianie pełnili m.in. rolę posiłkową w wojskach Awarskich.

Można powiedzieć, że zdominowani [Słowianie – przyp. autora], brali udział w wyprawach łupieżczych podobnie jak dwa wieki wcześniej czynili to Goci i inne plemiona germańskie pod dowództwem Hunów. Jednakże zachodziła pewna istotna różnica w zachowaniach Awarów i Słowian w czasie wypraw: ci pierwsi – społeczność typowo koczownicza i pasterska, po złupieniu terytoriów bizantyjskich wycofywali się zwykle do swoich twierdz w Panonii, podaczas gdy Słowianie, element rolniczy, potrzebujący przestrzeni życiowej,

pozostawali zwykle na wyludnionych terenach, zajmując ziemię i stopniowo zakładając własne, wiejskie osady. W ten sposób słowiańskie wyprawy zaczęły dosyć gwałtownie zmieniać etniczny charakter prowincji bizantyjskich rozciągających się na południe od linii Dunaj-Sawa (Gołąb 1992/2004: 347).

O tym jak wyglądały stosunki awarsko-słowiańskie Gołąb pisze dalej na podstawie odniesień do poźniejszego okresu dominacji tatarskiej nad Rusią (por. też Szymański 1979: 42):

Polityczną zależność *Rusi* od Tatarów symbolizowały dwie podstawowe powinności: obowiązek uczestnictwa oddziałów słowiańskich w wyprawach Tatarów oraz coroczny trybut. W czasach Awarów był on niewątpliwie opłacany w naturze, tj. w zbożu i bydle, z powodu niskiego wówczas poziomu możliwości wytwórczych. Możemy przypuszczać, że istaniał także dodatkowy obowiązek stacjonowania i utrzymywania oddziałów awarskich. Do jakiego stopnia przywódcy plemion słowiańskich (*kъnędzi*) byli nominowani i narzucani przez awarskich *kaganów*, nie wiadomo. Taka praktyka mogła mieć miejsce, ale jest bardzo prawdopodobne, że większość słowiańskich *kъnędzi* po prostu przyjmowała zwierzchnictwo awarskie i pozostawała na czele swoich plemion, odpowiedzialna za wypełnianie podstawowych powinności opisanych powyżej. W świetle tego rzeczą nieuzasadnioną i historycznie anachroniczną byłoby wyobrażanie sobie tak zwanego imperium Awarów jako dobrze zorganizowanego państwa, posiadającego centralną administrację itp. Nie powinno się zatem przeceniać kulturowego wpływu Awarów na Słowian, jeśli chodzi o organizację państwa (Gołąb 1992/2004: 348).

Kontrola awarska nad Słowianami z biegiem czasu słabła, szczególnie po 626 roku tj. klęsce Awarów z Bizancjum pod Konstantynopolem. W tym samym roku, pod wpływem tej klęski, wybuchło wsród Słowian powstanie pod przywództwem Samona, którego wynikiem było powstanie czegoś na kształ państwa słowiańskiego. W tym samym okresie dwa wojownicze słowiańskie plemiona – **Xъrvati* i **Sъrbi* – zostały prawdopodobnie wezwane przez cesarza Herakliusza w charakterze sprzymierzeńców w walce z Awarmi. Plemiona owe wyparły koczowników z terenów Dalmacji, Iliricum i Karyntii, a następnie same osiedliły się na tych terenach. Zdaniem naukowców wczesne kontakty słowiańsko-ałtajskie trwały do 670 roku n.e., tj. do momentu, w którym zostały przerwane kontakty między wschodnim a zachodnim kaganatem awarskim.

Ostatnim koczowniczym ludem ałtajskim, z którym zetknęli się Słowianie (pod koniec VII w. n.e.), byli Bułgarzy. Jednak kontakty z nimi ograniczały się tylko do grupy południowsłowiańskiej.

Przejdźmy w końcu do zapożyczeń ałtajskich w językach słowiańskich i słowiańskich w językach ałtajskich. Ostatnio obydwa problemy opracował Gołąb (1992/2004: 351). Autor zebrał 17 prawdopodobnych zapożyczeń ałtajskich: *baranъ / boranъ* 'baran', *čekanъ* 'topór bojowy', *dostokanъ* 'puchar', *xalǫga* 'ogrodzenie', *xomutъ* (/ *xomǫtъ* forma w wyniku wtórnej psł. nazalizacji *u* → *ǫ*) 'chomąto', *xorǫgy* 'chorągiew', **kolbukъ / klobukъ* 'czapa futrzana', *kolimagъ* 'kryty wóz', **kъlbasa* 'kiełbasa', *kъn'iga* 'książka', *sokači(ji)* 'kucharz',

sokalъ 'kuchnia', **šьpanъ* (?) = *županъ*, *tovarъ* 'własność ruchoma' (?), 'bydło' (?), *tovarišь* 'towarzysz', *tьlmačь* 'tłumacz', *tьma* (?) '10000, mnóstwo', *županъ* 'naczelnik rejonu, itp.' (?).

Jak wskazuje powyższy przegląd siedemnastu, prawdopodobnie późnych zapożyczeń prasłowiańskich z języków ałtajskich, układają się te pożyczki w pewne grupy semantyczne, odzwierciedlające rodzaj społeczno-kulturowych kontaktów i wpływów pomiędzy Słowianami a ludami ałtajskimi (Hunami, Awarami, Bułgarami). Jest rzeczą istotną, że, jak sie można było spodziewać, wiele wyrazów należy do trzech głównychdziedzin życia: 1) wojny, 2) transportu, 3) hodowli bydła:

1. *čekanъ*, *xorągy*, *tьma*,
2. *xomutъ*, *kolimagъ*,
3. *baranъ*, *tovarъ* (jeżeli jego pierwotnym znaczeniem jest 'bydło'), *tovarišь* (jeśli pierwotnym znaczeniem jest 'pasterz').

Są tutaj również tak ważne wyrazy z zakresu kultury, jak *kъn'iga* i **tьlmačь*, a także prawdopodobnie termin polityczny **šьpanъ//županъ*. Osobno pozostają terminy związane z żywnością (mięso!) i sposobem przygotowywania jej, *kъlbasa*, *sokači(ji)*, *sokalъ*, oraz z odzieżą – **kolbukъ//klobukъ* (Gołąb 1992/2004: 358).

Problem zapożyczeń słowiańskich w językach ałtajskich (dokładniej tureckich) Gołąb opracował głównie na podstawie badań Kazimierza Moszyńskiego (1925: 108-25), który znalazł 39 odpowiedników leksykalnych. Gołąb (1992/2004: 359-61) po analizie wybrał z tej listy 11 wyrazów: psł. *bykъ* 'byk', psł. *gǫba* 'grzyb, gąbka, huba', psł. *koza*, psł. *osa*, psł. *tolkъno* 'gruboziarnista mąka', psł. *kopьn-* 'stóg', psł. *kǫdělь* 'kądziel', psł. *kuna* 'kuna, kunie futro', psł. *moltъ* 'młot', psł. **palъka* 'pałka', psł. *tъkati* 'tkać'.

Przedstawione wyżej stare leksykalne odpowiedniości słowiańsko-ałtajskie (głównie tureckie) reprezentują we wszystkich wypadkach zapożyczenia ze słowiańskiego do ałtajskiego, a nie odwrotnie, być może z wyjątkiem *bykъ* ~ *būka*, co może stanowić przypadkową, niezależną zbieżność. Znaczeniowy rozrzut zapożyczeń jest dość charakterystyczny: są dwa (lub jeden) terminy związane z hodowlą bydła (*bykъ, koza*), dwa związane z rolnictwem (**tolkъno, kopьn-*), dwa należące do terminologii tkackiej (*kǫdělь*, *tъkati*), dwa reprezentujące nazwy narzędzi (**moltъ, palъka*) oraz trzy odnoszące się do przyrody, tj. nazwy zwierząt (*kuna*) i roślin (*gǫba, osa*). Warto zauważyć, że *kuna* 'kuna' zostało zapożyczone przez turecki we wtórnym kulturowym znaczeniu 'skóra'. Większość zatem powyższych zapożyczeń jasno wskazuje na kulturowy charakter przedhistorycznych związków i wymiany pomiędzy Słowianami a ludami tureckimi (Gołąb 1992/2004: 361).

Warto jeszcze wspomnieć, że teoria jakoby psł. **sъtrava* 'posiłek' miałby być zapożyczony przez Hunów, jest obecnie niepewne. Bardziej przekonująca jest teoria, według której koczownicy zapożyczyli ten wyraz od Gotów (por. np. Gołąb 1992/2004: 345-6).

Chciałbym w tym miejscu zacytować również Labudę, pomimo iż zajmował się jedynie tematem kontaktów huńsko-słowiańskich. Po analizie (por. Labuda 1964: 86-9) znanych mu faktów językowych doszedł do następujących wniosków:

Jak widzimy, język utrwalił nikły ślad wzajemnych stosunków słowiańsko-huńskich zarówno w zakresie stosunków gospodarczych (zapożyczenia z pogranicza hodowli bydła), społecznych (zapożyczenia z dziedziny obrzędu pogrzebowego), jak i politycznych (nomenklatura władcza). Nie należy wątpić, że takich zapożyczeń musiało być więcej, lecz wskutek krótkotrwałości i przejściowości stosunków popadły one w zapomnienie lub uległy przekształceniu (Labuda 1964: 89).

I.4. Wnioski

Charakterystyka wojskowości prasłowiańskiej na podstwie informacji zawartych w pierwszym rodziale niniejszej rozprawy może mieć charakter jedynie ogólny i porównawczy w stosunku do ludów sąsiadujących ze Słowianami. Zanim przejdę do własnych wniosków, chciałbym przytoczyć tezy Labudy. Moim zdaniem historyk ten chyba najostrożniej i najtrafniej ocenił problem wpływu innych ludów na Prasłowian:

> [...] udział żywiołu obcego w rozwoju kultury i cywilizacji słowiańskiej bywał przeceniany. Teza o przemożnym udziale tego żywiołu, germańskiego czy turkskiego, została wyprowadzona za pomocą spekulatywnych rozumowań ze słabej, nieraz wieloznacznej podstawy źródłowej; w świetle nowych, narastających już od pół wieku danych faktograficznych i pogłębionych dyskusji naukowych, teza ta nie da się już utrzymać. Losy Słowian nie stanowią żadnego wyjątku w dziejach ludzkości; wręcz przeciwnie, są one z punktu widzenia rozwoju kulturalnego całkowicie podobne do dziejów innych ludów.
>
> Słowianie — niech nam wolno będzie użyć tego znanego powiedzenia — byli sami kowalami swego losu. Ogromna rola, jaką u progu średniowiecza, a następnie poprzez całe średniowiecze i w czasach nowożytnych odgrywali w ukształtowaniu oblicza Europy, świadczy dobitnie, iż zarówno pod względem społeczno-ekonomicznym, jak politycznym dotrzymywali kroku zachodzącym przemianom. Z ogromu materiału nagromadzonego przez rozmaite dyscypliny badawcze zajmujące się kształtowaniem się społeczeństw europejskich na przełomie antyku i średniowiecza wynika, iż wielkie ruchy migracyjne, które położyły kres ustrojowi niewolniczemu i otworzyły wrota nowej formacji feudalnej, postawiły jednakowe zadania przed wszystkimi ludami barbarzyńskimi i spowodowały przejściowe zahamowanie rozwoju sił wytwórczych, upadek wielu zakrzepłych już form organizacyjnych, a także obniżenie lub nawet upadek całych kręgów kulturowych. Kryzys objął nie tylko ściślejszy krąg śródziemnomorski, znajdujący się pod wpływem imperium rzymskiego, lecz sięgnął w głąb Europy na północ od Dunaju i na wschód od Renu. Słowianie, zanim wzięli aktywny i zaborczy udział w spadku po gasnącym Rzymie, sami doznali działania tych sił, które podważyły strukturę społeczno-polityczną imperium. O znaczeniu i zakresie działania tych sił najlepiej świadczy fakt, że wszystkie ludy, które bezpośrednio uderzyły i przejściowo zatriumfowały nad Rzymem, tj. Hunowie, Sarmaci, Goci, Wandale, Burgundowie, Herulowie, padły same na jego gruzach, niezdolne do udźwignięcia ogromu spadku kulturalnego i cywilizacyjnego pozostawionego na tych terenach przez gasnące *Imperium Romanum*. Bardziej odporne i samodzielne okazały się natomiast idące w ich ślady ludy peryferyjne, jak przede wszystkim Anglosasi, Frankowie, Longobardowie w Europie zachodniej, dalej Arabowie w basenie Morza Śródziemnego i wreszcie Słowianie w Europie środkowej.
>
> Ich stosunek do sukcesji rzymskiej był bardziej swobodny. Ludy te były spadkobiercami Rzymu tylko pośrednio, zarówno pod względem czasowym, jak i przestrzennym (Labuda 1964: 105-6).

O wojskowości w okresie wspólnoty bałto-słowiańskiej powiedzieć możemy bardzo niewiele. Już sam rozpad tej wspólnoty wydaje się być zagadkowym. Safarewicz (1945: 244-5) wskazywał na to, że część ludności bałto-słowiańskiej, czyli przyszli Prasłowianie, została podbita przez ludy irańskie i odeszła z nimi na południe. Możemy też jednak postawić i tezę o podzieleniu się tych ludów w wyniku jakiegoś wewnętrznego sporu.

Czy z faktów językowych dotyczących kontaktów między prasłowianami a koczownikami nasuwają się wnioski, że nasi przodkowie byli podporządkowani Irańczykom?

Na podstwie dwóch słów, psł. **gъpanъ* i **šatriti*, gdyby zostały one potwierdzone jako iranizmy, wnioskować można jakiś stopień zależności Słowian od koczowników.

Prasłowianie, jak wynika z informacji językowych, byli dobrymi rolnikami. Prawdopodobnie najlepsze wyniki uzyskiwali przy uprawie zbóż (por. też Sędzik 1977). Być może płacili oni trybut w ziarnie, jednak fakty językowe wskazują dopiero na Germanów jako na tych, którzy być może zaczeli ściągać z ludności prasłowiańskiej jakieś podatki (psł. **myto*, **želdǫ*, **xlěbъ*)? Ludy irańskie najprawdopodobniej handlowały z Prasłowianami, kupując zboże (które później sprzedawały ludności greckiej), a sprzedając to, co sami hodowali, czyli konie i bydło. Przypuszczam, że handel ten był dla nich bardzo opłacalny, być może o wiele bardziej opłacalny niż traktowanie Prasłowian jako ludności podbitej. Zresztą i dla naszych przodków handel nadwyżkami zboża, którego w tym okresie nie potrafiono przechowywać (o tej sytuacji u Germanów pisze Wolfram 1995/1996: 22), miał rację bytu. Powyższe fakty mogą wskazywać na taką sytuację, że oto między Scytami i ich następcami a Prasłowianami z biegiem czasu, po pierwotnej zależności jako ludu podbitego (być może nawet całkowitej), mógł się wytworzyć pewien rodzaj symbiozy.

Być może były też jakieś problemy, w wyniku których plemiona scytyjskie nie podporządkowały sobie naszych przodków (np. duża liczebność ludności słowiańskiej, zamieszkiwanie przez nią terenów trudno dostępnych dla konnych oddziałów koczowników), w kwestii tej jednak w chwili obecnej nie wyjdziemy poza sferę domysłów. Możemy też przypuszczać, że Irańczykom zależało chyba na dobrych sąsiedzkich kontaktach (psł. **kajati sę*, **mirъ*).

Przejdźmy w końcu do spraw wojskowych. Najprawdopodbniej w okresie kontaktów z ludami irańskimi nasi przodkowie, jako dobrzy rolnicy, potrafili sami się wyżywić. Nie było więc powodów do częstych napadów w celach aprowizacyjnych, a co za tym idzie do rozwoju wojskowości. Wiadomym zresztą jest, że najlepszym okresem dla rozwoju rolnictwa jest czas pokoju. Być może ludy irańskie roztaczały nad Słowianami jakiś rodzaj ochrony, w końcu miały w tym interes. Z faktów językowych nie wynika, aby Słowianie w tym okresie byli nękani jakimiś napadami. Nie wydaje mi się również, aby byli oni zmuszani do regularego uczestnictwa w wojennych wyprawach ludów irańskich, chociaż na taką sytuację może wskazywać, ale nie musi, psł. **toporъ* (por. rozdz. III.2.3.). Brak jest też informacji

wskazujących, aby Słowianie prowadzili jakieś walki z koczownikami (powstania). Wszystko to wpływało dodatkowo na zahamowanie rozwoju wojskowości u Słowian. Prawdopodobnie w tym okresie ludność prasłowiańska, nauczyła się wykorzystywać konie, chyba nie tylko do celów rolniczych, ale również i militarnych.

Z powyższych informacji rysuje się nam obraz stabilizacji w okresie kontaktów koczowników z ludnością prasłowiańską, która negatywnie wpływała na rozwój wojskowości.

Plemiona germańskie i ich wędrówka na południe Europy były przysłowiowym kijem włożonym w prasłowiańskie mrowisko jeżeli chodzi o zagadnienie wojskowości. Jest raczej pewnym, że Germanie nie podbili Słowian. Było to zapewne spowodowane słabością sił gockich (ilość germańskiej ludności w stosunku do wielkości opanowanych terytoriów), wielką rozległością siedzib słowiańskich, czy ich słabo rozwiniętą kulturą materialną. Dla Germanów bardziej łakomym kąskiem były zapewne tereny nadczarnomorskie i posiadłości Cesarstwa Rzymskiego.

Jak wynika z faktów językowych Słowianie wzorowali się na wojskowości germańskiej. Co ważne, wzorowali się na niej, a nie została im ona narzucona. Aby potwierdzić tę tezę odpowiedzmy na pytanie w jaki sposób w języku prasłowiańskim pojawiły się germańskie zapożyczenia i przeniknięcia. Rudnicki (1961: 87) pisze o rabujących drużynach germańskich, przed którymi nasi przodkowie musieli się bronić. Labuda (1964: 37) zwraca dodatkowo uwagę na handel, czyli na kupców germańskich, którzy przenikali zapewne na tereny zamieszkałe przez ludność słowiańską. W owym czasie zadaniem kupców, oprócz handlu, było rozpoznawanie nowych terenów oraz prowadzenie rozmów z lokalnymi przywódcami, którym bardzo często pozostawiali upominki, a jak wiadomo *rem verba sequuntur*. Co ważne, niekiedy były im przydzielane zbrojne oddziały do ochrony (por. Kokowski 2005: 203, 232-3, 290). Martynov (1963) pisze o dwujęzycznym obszarze w rejonie pogranicznym. Warchoł (2002: 212-3) będąc przekonanym o potędze Słowian, co wydaje mi się przesadne, sugeruje szeroką wzajemną wymianę kulturową. Natomiast Łowmiański (1963[1]: 382-3) wszelkie słowiańskie pożyczki leksykalne wiąże z osobą zaproszonego przez Słowian germańskiego księcia, co również jest mało przekonujące.

Do powyższych tez powinniśmy dodać jeszcze dwie. Pierwsza z nich dotyczy ówczesnej wojskowości plemion barbarzyńskich oraz stosunków między ludami. Jak pisze Wolfram:

> [...] gdziekolwiek w źródłach pojawiał się lud starożytny lub wczesnośredniowieczny, zawsze składał się on z wielu ludów, połączonych w jedno wojsko. [...] „Poszczególne ludy odróżniają się od siebie pochodzeniem, zwyczajami, językiem i prawami" – takie lub podobne wypowiedzi nie tylko na temat Germanów pojawiają się począwszy od dzieł Cezara i Tacyta; jednak współczesny badacz musi zrezygnować z co najmniej jednego z elementów tej czteroczłonowej formuły: język na pewno nie był kategorią wiążącą, ponieważ wojska plemienne mogły obejmować najróżniejsze grupy językowe indoeuropejskie i nieindoeuropejskie (Wolfram 1995/1996: 13).

Łucja Okulicz-Kozaryn, w swojej książce poświeconej Prusom, pisze:

> Obserwowane w źródłach archeologicznych załamanie gospodarcze i ludnościowe na terytorium galindzkim pod koniec IV i w V w. mogło być wynikiem odejścia wraz z Gotami dużej liczby młodych wojowników. Powszechnie stosowaną praktyką był bowiem werbunek młodzieży do oddziałów zbrojnych, idących na czele plemienia na południe. Znakomita część tak zwerbowanych wojowników wracała do domów z łupami i znajomością świata. Osiedlając się ponownie na rodzimej ziemi, dawali się poznać jako lokalni przywódcy i organizatorzy życia wspólnoty, z której wyszli, a dzięki nawiązanym w czasie wojaczki kontaktom także jako inicjatorzy w budowaniu nowych związków ze światem zewnętrznym (Okulicz 1997: 121).

Zapewne i Słowianie zwabieni wizją bogatych łupów wchodzili w skład wojsk germańskich. Tezę tę zresztą mogą potwierdzać i inne fakty. Należy do nich przede wszystkim system władzy gockiej, gdzie na czele wielu plemion stał król (por. 1995/1996: 68-70). Umożliwiało to w miarę swobodne przyłączanie się innych ludów do tego typu federacji. Z drugiej strony Goci nad Morzem Czarnym nie byli w stanie, biorąc pod uwagę niewielką ich liczebność i rozległość terytoriów, opanować te tereny za pomocą ognia i miecza. Jak pisze Kokowski:

> Owa ekspansja musiała mieć wsparcie w niezwykle rozsądnej polityce wobec kolejno zagarnianych tubylców i w atrakcyjnym projekcie gospodarczym, jaki oferowali im najeźdźcy. Inaczej trudno sobie wyobrazić, by tylko za pomocą siły militarnej możliwe było opanowanie i utrzymanie olbrzymiego obszaru, na którym gaszenie ewentualnych lokalnych konfliktów wyłącznie siłami gockimi wydawało się nierealne – z czysto praktycznych względów (Kokowski 2005: 415).

Także Wolfram (1990/2003: 139) jest zdania, że plemiona słowiańskie, jako sojusznicy, wchodziły w skład państw gockich.

Biorąc pod uwagę powyższe, uważam teorię zakładającą, że również i Słowianie początkowo zaciągali się oddziałów germańskich, a później całymi plemionami uczestniczyli w ich wyprawach wojennych, za wysoce prawdopodobną. Wyjaśniałaby ona w sposób wyraźny etymologię chociażby takich słów jak psł. **vitędzь* czy **pьlkъ* (por. rozdz. II.2.). Wskazywałaby również, że część pożyczek była związana z misjami dyplomatycznymi.

Drugą, mniej prawdopodobną tezę możemy wywnioskować z opisu Maurycego. Oto co m.in. napisał on na przełomie VI i VII w. n.e. o Słowianach, z którymi ciężkie boje prowadziło Bizancjum:

> Tych, którzy przebywają u nich jako jeńcy, nie zatrzymują tak, jak inne narody na czas nieograniczony, lecz wyznaczają im określony przeciąg czasu, po którym pozostawia się ich woli, czy zechcą wrócić do swoich z pewnym wynagrodzeniem, czy pozostać na miejscu, jako wolni i przyjaciele (Maurycy: 91).

Jak można było przeczytać w tym rozdziale, wielu naukowców opisując przedhistoryczne stosunki między Słowianami a ich sąsiadami stara się znaleźć podobieństwa w późniejszych kontaktach. Dlatego możemy założyć, że już kilka wieków wcześniej przed informacją podaną przez Maurycego Słowianie nie zabijali swych jeńców, lecz pozwalając im dalej żyć jako ich niewolnicy, uczyli się od nich. Niestety ta teoria jest bardzo mało prawdopodobna, ponieważ nie znajduje potwierdzenia w materiale leksykalnym. Pierwsze plemiona germańskie (Cymbrowie i Teutoni), z którymi zetknęli się Rzymianie, mordowały swych jeńców (Wolfram 1995/1996: 31). Natomiast o Gotach zamieszkujących tereny nadczarnomorskie wiemy (Wolfram 1995/1996: 88), że postępowali z jeńcami podobnie jak Słowianie opisani przez Maurycego, co może wskazywać, że nasi przodkowie przejęli owe zwyczaje dopiero od Gotów.

Gdyby jednak przyjąć powyższą tezę za wiarygodną, to zwróćmy uwagę, że Germanie organizowali wyprawy łupieskie (czy raczej aprowizacyjne, por. psł. **xǫsa* rozdz. II.2.). Zapewne nie wszystkie takie wyprawy kończyły się sukcesem.

Najważniejszym wnioskiem powyższej analizy jest potwierdzenie faktu, że Słowianie, przynajmniej w zasadniczej większości, nie zostali podbici przez plemiona germańskie. Wskazuje na to również brak wśród zapożyczeń jakiejkolwiek terminologii administracyjnej – psł. **kъnędzь*, jak wskazał chociażby Łowmiański (1963[1]: 382), nie mógł być instytucją narzuconą przez Germanów. Prawdopodobnie istniał jakiś stopień uzależnienia (psł. **myto*, **želdǫ*, **xlěbъ*) i oporu przed Gotami (psł. **ťud-* – wyraz ten może wskazywać zarówno na wrogie stosunki między Gotami i Słowianami, jak i na niechęć konserwatywnych grup ludności danego plemienia w stosunku do Germanów). Jednak miało to miejsce chyba nie na terenie całej Słowiańszczyzny, a jedynie na jej obrzeżach. Jednocześnie Słowianie podglądając (wchodząc w sojusze), uczyli się od plemion germańskich wojskowości. Przejęli

od Germanów nie tylko organizację wojskową i elementy uzbrojenia, ale chyba również taktykę – psł. **xъlmъ*, **tynъ* (por. rozdz. III), **lьstь* (por. rozdz. II.2.).

Jak wynika z informacji, już nie tylko językowych, ale i historycznych, ludy ałtajskie zdołały sobie podporządkować na pewien okres czasu część plemion słowiańskich (np. termin administracyjny psł. **županъ*). Podporządkowane plemiona miały obowiązek płacenia trybutu, a także, co nas najbardziej interesuje, wystawiania oddziałów posiłkowych dla wojsk koczowników. Fakt ten miał zapewne wpływ na rozwój słowiańskiej wojskowości. Przypuszczam, że koczownicy wymagali określonych kontyngentów, a co za tym idzie być może narzucili Słowianom jakieś wzorce organizacyjne dla owych oddziałów posiłkowych. Jak wiemy Goci od ludności koczowniczej (prawdopodobnie Hunów) zapożyczyli (został im narzucony jako ludności, która miała dostarczać wojska posiłkowe?) system dziesiętny (por. Wolfram 1995/1996: 76). Być może właśnie pod tym względem koczownicy mieli jakiś wpływ i na Słowian (por. rozdz. II.2.)? Jednak okres zależności nie był na tyle długi, aby wzorce wschodnie mogły rozszerzyć się i na trwałe zagościć w całej, dzielącej się już wtedy, Słowiańszczyźnie.

W kolejnych wiekach coraz większy wpływ na wojskowość Słowian miały wzorce bizantyjskie i zachodniogermańskie.

II. Organizacja wojskowa

II.1. Wojskowość pierwotna

Psł. *biti *bьjǫ 'uderzać, zadawać razy, tłoczyć, ubijać, wbijać; napadać, atakować; zabijać; wytryskać, wybuchać (np. o źródle, krwi); (o sercu) bije kołacze', dial. 'walczyć'. Ogsł., np.: p. *bić* 'zadawać razy, chłostać, uderzać, walić; wbijać, zakładać np. pale; wytłaczać, tłoczyć, odciskać; czynić gęstym, ubijać, mieść; kopać, wiercić, np. rów, szyb; strzelać; zabijać; zwyciężać; dzwonić, wydzwaniać; tętnić, pulsować; wytryskać, wybuchać', też 'napadać, nacierać, godzić; gnębić, uciskać; kuć', słe. *bíti* 'uderzać, pulsować (o sercu)', scs. бити 'bić, uderzać', r. *бить* 'uderzać, walić; wierzgać (o koniach); tłuc, rozbijać; grępłować (wełnę); wbijać (np. pale); trząść, wywoływać drżenie (o gorączce, kaszlu); strzelać; zwyciężać, zadawać klęskę; zabijać; wytryskać gwałtownym strumieniem'. **Psł. *biti sę** 'walczyć; przejawiać popęd płciowy (o zwierzętach)'. Ogsł., np.: cz. *bít se* 'walczyć; kłócić się, nie zgadzać się (np. o kolorach)', s.ch. *bȉti se* 'walczyć; błąkać się, męczyć się; przejawiać popęd płciowy (o klaczy, ogierze), trzeć się (o rybach); krzyżować się (o drogach)', r. *бúться* 'bić się, walczyć; dygotać, drżeć, trząść się; rzucać się, miotać się, wierzgać nogami; być w rytmicznym ruchu, pulsować (o sercu, krwi); mozolić się, starać się' (więcej por. ESSJ II 99, SP I 251-2). Por. też psł. dial. **biti bojь* 'walczyć': słc. *biť boj* 'ts.', słe. *boj bíti* 'ts.', s.ch. *biti boj* 'ts.'.

Por. derywaty, np.: nomen agentis psł. **bijьcь*, **bijьca* 'ten kto bije, uderza, percussor (morderca)'; nomen instrumenti psł. **bidlo* 'przyrząd służący do bicia, ubijania, np. kołatka, płocha w krosnach' z suf. **-dlo*, **bičь* 'narzędzie służące do bicia, flagellum (bicz, bat)' z suf. **-čь*; nomen actionis psł. płn. **bitva* 'starcie zbrojne, walka, bój, proelium'; czas. przedrostkowe scs. побити 'zabić', оубити 'ts.' (więcej por. np. ESJS, ESSJ).

Psł. **biti *bьjǫ* pochodzi od pie. **bhei(ə)-*, **bhī-* 'bić'. Por. pokrewne: stirl. *ben(a)id* (← **bi-na-ti*) 'uderza', *ro-bīth* 'został pobity', *bīthe* 'bity', awest. *byente* 'biją, zwalczają', stbret. *bitat* 'szczypie, kłuje', gr. φῖτρός 'kłoda, kloc, polano; pień drzewa', stwniem. *bīhal* 'topór', niem. *Beil* 'ts.', orm. *bir* 'wielki drąg, pałka, maczuga', toch. A *pyākäṣ* 'kij, laska, drewniany słup', toch. B *pyāk* 'bić' (więcej por. Gluhak 131-2). Niekiedy przyjmuje się też pokrewieństwo z psł. **bojati sę* 'doznawać uczucia strachu, lękać się' – w takim przypadku znaczenie powstałoby jako rezultat działania (por. np. SP I 297-8, ESJS II 71-2).

(ESJS I 63-4; ESSJ II 99-103; SP I 247-52)

Psł. *bojь* 'bicie; bicie się, walczenie, walka'. Ogsł., np.: p. *bój* od XIV w. 'bicie się, ścieranie się walczących stron; walka, bitwa', stp. w XVI w. 'bójka', dial. kasz. *bój* rzadko 'bójka; bitwa, walka', cs. бои 'bicz; bitwa, pugna (walka, spór)', bg. *бóй* 'bicie, cios; bitwa, walka', dial. 'wojna', str. бои 'bitwa, walka; bitka, bijatyka' (więcej por. ESSJ II 167-8, SP).

Por. derywaty, np.: denominat. psł. **bojevati* 'toczyć bój, pungere (kłuć)'; nomina loci psł. **bojišče* 'miejsce bitwy; miejsce gdzie młócą zboże, klepisko, area (wolna przestrzeń)' z suf. **-išče*, dial. płn. **bojisko* 'ts.' z suf. **-isko*; przym. psł. **bojьnъ* 'bojowy' z suf. **-ьnъ*, płn. **bojevъ* 'ts.' z suf. **-ovъ* (por. też ESSJ).

Psł. **bojь* to nomen actionis od czas. **biti *bьjǫ* z archaiczną alternacją rdzennego **i* → **oj*, z wcześniejszej alternacji **ei̯* → **oi̯* (por. też SP I 58-9). Dial. r. też nomen agentis *бой* 'walczący na pięści, pięściarz; śmiały człowiek; silny prąd rzeki'.

(Boryś SE 36; ESSJ II 167-9; SP I 299-300)

Z powyższej analizy wynika, że psł. **biti*, wraz z derywatami, pierwotnie dotyczył zwykłej, pospolitej bójki wręcz (zapewne też walki zwierząt), najprawdopodobniej bez użycia uzbrojenia, ewentualnie przy użyciu broni obuchowej, działającej na zasadzie siły uderzenia

(por. rozdz. IV.2.). Wniosek ten poświadczają nie tylko znaczenia w poszczególnych językach słow., ale również znaczenia w językach ie. oraz fakt, iż pierwiastek tego czas. nie występuje w słow. antroponimii – czynność zwykłej bójki musiała być mało atrakcyjna i „podniosła", aby uwzględniać ją przy nadawaniu imienia. Dopiero z biegiem czasu znaczenie rozwinęło się na walkę i bitwę. Ciekawym jest jednak, że czas. **biti*, a przede wszystkim derywaty od niego – **ubiti*, **zabiti* określają 'zadawanie śmierci (w walce, boju)'. Zapewne te pierwotne bójki kończyły się w wielu przypadkach śmiercią jednej ze zmagających się osób.

Psł. **borti *bor'ǫ, *borti sę* 'zmagać się, mocować się, pasować się, walczyć'. Np.: p. dial. *bruć się* 'pasować się, iść w zapasy', scs. **братн** 'bić się, zmagać się, walczyć', zwykle **братн сѧ** 'ts.', ukr. *борóти* 'pokonywać, przemagać, walczyć', *борóтися* 'walczyć; staczać bój' (więcej por. ESSJ, SP I 323).

Por. derywaty, np.: iterat. psł. **barati *barajǫ* 'walczyć, zmagać się'; nomen actionis psł. **borьba* 'zapasy, walka, bój' z suf. **-ьba*; nomen agentis psł. **borьcь* 'ten, kto walczy, zmaga się, wojownik, zapaśnik' z suf. **ьcь*; psł. **bornь* 'spór, walka, obrona' → 'narzędzie walki, oręż' pierwotne nomen actionis z suf. **-nь*, które przeszło w nomen acti; scs. **повратн** 'stoczyć bój, bitwę', **съповратн** 'wspólnie walczyć', **провратн сѧ** 'przebić się, przedrzeć się' (więcej por. np. ESJS, ESSJ). NO psł. **Bori-vojь*, **Bori-slavъ* (stp. *Borzywój*, *Borzysław*), **Sъ-bor-slavъ* (p. *Zbrosław*, cz. *Zbraslav*).

Psł. **borti *bor'ǫ* to pierwotnie czasownik atematyczny, pochodzi on od pie. **bher-* 'rżnąć, ciąć, siec, bić'. Por. pokrewne: lit. *bárti* 'ganić, łajać', *bártis* 'kłócić się, wymyślać sobie nawzajem', łot. *bařt* 'łajać, karcić', stisl. *berja* 'bić; młócić; rzucać; zabijać', *berjask* 'walczyć', stwniem. *berjan* 'bić', stind. *bhṛṇāti* 'grozi, beszta, wyzywa', awest. *tiži-bāra-* 'z ostrym ostrzem', łac. *ferīre* 'uderzać, bić, trafiać, dotykać; zabijać' (więcej por. Gluhak 142).

(ESJS II 76-7; ESSJ II 213-4; SP I 192, 331, 326-7, 337)

Psł. **borъ* 'walka'. Słe. *bòr* 'walka'. Por. też: cs. **борь**, bg. dial. *бóра*, cs.-r. **борь**, br. dial. mn *бóрки*.

NO stp. od XII w. *Raci-bor*, od XII w. *Woj-bor* (por. *Borzy-woj*), w XIII w. *Sławo-bor* (por. *Borzy-sław*), *Żeli-bor*, stcz. *Chotě-bor*, *Rati-bor*, *Żeli-bor*, s.ch. *Želi-bor*, str. od XI w. **Рати-боръ**, od XII w. **Бои-боръ**.

Psł. **borъ* to nomen actionis (w imionach też nomen agentis) od psł. **borti *bor'ǫ* (patrz wyżej), jest typowe dla drugiego członu starych imion osobowych. Dokładny odpowiednik to stind. *bhára-* 'walka, spór', por. awest. *bōiwra-* 'ts.'.

(SP I 336-7)

Psł. **boriti (sę) *bor'ǫ (sę)* 'zmagać się, pasować się, przemagać, zwyciężać, walczyć'. Np.: s.ch. *bòriti se* od XIII w. 'wojować, bić się, mocować się, walczyć, zmagać się', *bòriti* w XVI-XVIII w. 'uderzać na kogo, napadać, zwalczać kogo', scs. **ворити** 'walczyć', bg. *бóря* 'niepokoić, męczyć', lud. też 'starać się przemóc, przezwyciężyć', *бóря se* 'borykać się, walczyć, zmagać się', dial. *бóрим се* 'ts.', br. dial. *бóріць* 'walczyć, przemagać, zwyciężać, zmagać się', *бóріцца* 'walczyć, pasować się, zmagać się' (więcej por. ESSJ, SP).

NO stp. *Borzy-sław* od XII w., cz. *Boři-slav*, s.ch. *Bori-slav*, str. *Bori-slavъ* (imiona te mogą pochodzić też od psł. **borti*).

Psł. **boriti *bor'ǫ* jest prawdopodobnie wtórne w stosunku do **borti *bor'ǫ* lub jest to denominat. od psł. **borъ* (patrz wyżej).

(ESJS II 73; ESSJ II 203-4; SP I 323)

Z powyższej analizy wynika, że psł. **borti* dotyczył pierwotnie walki „na wyższym poziomie" niż ten określany przez czas. **biti*. Osoby uczestniczące w tego typu starciu posiadały groźne, jak na ówczesne czasy, uzbrojenie zadające rany cięte i kłute, które otrzymywały zapewne w momencie osiągnięcia dorosłości (por. Tacyt 317-8, cytat podaję w rozdz. IV.5.). Z biegiem czasu psł. **borti* zaczął dotyczyć pojedynków, a także wypraw łupieskich i wojen.

Z psł. **borti* łączył się duży prestiż (którego brak czas. **biti*). Świadczy o tym jego występowanie w wielu psł. imionach, a także znaczenie 'zwyciężać' psł. **boriti* (które powstało później niż psł. **borti*). Pamiętajmy też, że nie każdy członek plemienia posiadał najwyższej jakości uzbrojenie, na to mogli sobie pozwolić tylko najbogatsi i najważniejsi. Należy też zaznaczyć, iż aby skutecznie walczyć bronią należało cały czas się szkolić. W związku z tym możemy stwierdzić, iż psł. **borti* odnosił się chyba do warstwy możnych i wojowników, natomiast psł. **biti* do wszystkich pozostałych członków plemienia.

Psł. *vojь 'bój' → 'wojsko; wojownik'. Wyraz zachowany głównie w derywatach (patrz niżej). P. daw. od XVII w. *woj* 'bój, bitwa, wojna' (dzisiaj *woj* 'wojownik, rycerz w średniowiecznej Polsce' pod wpływem mn *woje / wojowie*) 'wojownik, rycerz w średniowiecznej Polsce', cz. *voj* 'oddział wojska', arch. 'wojsko', słc. *voj* 'ts.', scs. mn вои 'wojowie, wojsko' (← воинъ), str. w XI w. mn вои 'wojsko'.

Por. derywaty, np.: nomen agentis słe. *vojárin* 'wódz, dowódca wojskowy' z suf. **-ar'ь* i **-inъ*, s.ch. *vójno* '(w poezji ludowej) mąż, małżonek'; compos. cz. *předvoj* 'straż przednia, awangarda', słc. *zadný voj* 'straż tylna, ariergarda', gł. *wojwĕda* 'strategia'; coll. gł. *wójstwo* 'wojsko, armia' z suf. **-ьstvo* (więcej patrz niżej). NO cz. *Vojtěch*, p. *Wojciech*, arch. *Wojeciech*, s.ch. *Vojteh*, cz. *Vojslav*, *Vojislav*, p. *Wojsław*, s.ch., *Vojislav*, cz. *Vojmír*, cz. *Bořivoj*, p. *Borzywoj*, s.ch. *Borivoje*, cz. *Budivoj* p. *Budziwoj*, *Mściwoj*, p. *Przedziwoj*, s.ch. *Predivoj Milivoj(e), Vojmil, Dobrivoje, Berivoj, Ljubivoj, Vojo, Vojko*. Ciekawym imieniem jest *Vojen* zapisany w Kronice Kosmasa *Voyn, Vogin, Vogen*. Według jednej teorii imię byłoby typu przezwiskowego, ponieważ psł. **vojinъ* znaczy 'wojownik' (patrz niżej). Inna teoria mówi o tym, że jest to spieszczenie imion *Wojbor, Wojciech, Wojsław, Borzywoj, Budziwoj*, tj. w ogóle imion z rdzeniem **voj-* w części pierwszej lub drugiej. Por. też nazwy dawnych grodów i grodzisk, np.: *Voinь* – gród w ziemi perejesławskiej, *Wojęcino* – zespół dwóch grodzisk w Koszalińskiem, *Wojnicz* – gród u wpływu Dunajca z Pogórza Karpackiego, *Wojszczyna* – gród w ziemi smoleńskiej.

Psł. **vojь* to derywat od nie zachowanego czas. psł. **viti* **vьjǫ* (o budowie por. wyżej psł. **bojь*) z pie. **u̯eiH1-* 'zdążać ku czemuś, ścigać coś'. Wyraz poświadczony jest przez lit. *výti* 'pędzić, wypędzać; gonić, doganiać; zawijać, zwijać; wić' (iterat. *vajóti*, łot. *vajât* 'śledzić, tropić; prześladować; ściskać, dokuczać, dręczyć, być natrętnym'), scs. повинжти 'podbić, zawojować', възвить 'korzyść, zysk', обилъ (← **ob-vilъ*) 'obfity, bogaty', bg. *надвúвам* 'zwyciężam'. Por. pokrewne stwniem. *weidōn* 'polować', stind. *véti, váyati* 'ściga, goni, nastaje', awest. *vaēiti* 'śledzić, tropić; prześladować', łac. *via* 'droga', *vīs* 'siła, przemoc, gwałt', gr. ἵεμαι 'śpieszę, idę', śrcymr. *gwyn-* 'rabować, grabić, łupić, okradać', stnord. *veiþr* 'polowanie' (więcej przykładów por. Gluhak 678). Niekiedy za wyraz pokrewny uznaje się też psł. **vina* 'czyn naruszający normy postępowania (prawne, obyczajowe, moralne), wykroczenie, występek, przewinienie, błąd, grzech; to, co powoduje złe, naganne skutki, przyczyna, powód złego', w takim przypadku pierwotne znaczenie byłoby 'ściganie (np. przestępcy)' (por. np. Boryś SE 701; o wątpliwościach pisze Świerzowska 2003: 94-6). Pierwotne znaczenie psł. **vojь* to 'pościg, pogoń (za

nieprzyjacielem)' (w przypadku jeżeli akcent padał na rdzeń słowa) lub 'tego (np. grupę żołnierzy), który ściga, goni' (jeżeli akcent padał na sufiks). Pierwotny akcent jest niemożliwy do ustalenia (por. Machek). Znaczenie rozwinęło się na 'bój; wojsko; wojownik'.

(Bezlaj IV 336-7; Boryś SE 708-9; ESJS XI 692; Kopečný 1974: 62, 66, 209-10; Machek[2] 696; Milewski 1962: 9-10; Rudnicki 1937: 135-6; Skok III 612; Snoj[2] 829; SSS VI 548-55; Taszycki 1925: 32, 55)

Z powyższej analizy wynika, że najprawdopodobniej to psł. **vojь* był wyrazem odnoszącym się do pierwotnej wojskowości słowiańskiej, o czym świadczą nie tylko znaczenia poszczególnych derywatów, ale również sama ich ilość. Wojskowość będziemy kojarzyć w tym momencie ze zorganizowaną grupą członków danego plemienia, których celem była ochrona przed napaścią, jak też wyprawy łupieskie. Powyżej omówione psł. **biti*, **borti* dotyczyły zjawiska bójki, boju, walki. Jak pisze Machek:

Vojь je tudíž původně buď pronásledování, hon na nepřítele (byl-li přízvuk na kořeni), nebo četa pronásledující (byl-li na příponě); bohužel se původní přízvuk nedá zjistit. Ať tomu bylo jakkoli, je povaha voje patrná: nemínilo se tím stálé vojsko, trvalá pohotová ozbrojená družina, ale pouze branný lid, vztáhnuvší podle okamžité potřeby, aby zahnal nepřítele. Znamená to, že stálého vojska – podobně jako u nejstarších Římanů a Řeků – nebylo (Machek[2] 696).

Przytoczę w tym miejscu jeszcze informacje etnograficzne o wojskowości ludów pierwotnych:

Za dzikości siłę zbrojną plemienia tworzy pospolite ruszenie, t. j. każdy mężczyzna ma oręż przy sobie i stawa każdej chwili do rozprawy wojennej. Zasada ta obowiązuje i w kopieniactwie barbarzyńskim: ciężar pracy w polu spoczywa całkowicie na kobiecie, mężczyzna zaś poczytuje tylko polowanie i rzemiosło orężne, jako zajęcia jedynie szlachetne i godziwe. Siła zbrojna jest zawsze na podorędziu, ażeby stanąć w obronie kobiety, pracującej w polu, bądź praw całego plemienia (Krzywicki 1914: 347).

Wojna w okresie tułackiego trybu życia jest tylko odruchem obrażonej dumy, niekiedy objawem ambicji, szukającej odznaczenia. Z natury rzeczy jest niezbyt krwawą, a przedewszystkiem rzadką: ponieważ prócz zaspokojenia zemsty lub ambicji, nie działają inne pobudki, przeto plemieniu więcej chodzi o zachowanie życia obywateli swoich, niż o splendory wojenne (Krzywicki 1914: 377).

Z powyższego wynikałoby, że pierwotni Słowianie nie mieli stałego wojska. Dopiero w przypadku napaści formowano oddział wojska, zapewne również i ze sprzymierzeńców (sąsiednich plemion i rodów), którego celem było dogonienie najeźdźców i odbicie łupów. Psł. **vojь* dzisiaj nazwalibyśmy pospolitym ruszeniem – w razie wrogiej napaści za broń chwytał każdy, kto był w stanie jej używać. Potwierdzać to mogą informacje historyczne:

Ponieważ osiedla Sklawinów i Antów leżą jedne za drugimi wzdłuż rzek i łączą się ze sobą, tak że nie ma pomiędzy nimi żadnej znaczniejszej przerwy, a wszędzie w sąsiedztwie są lasy, błota i szuwary, tak przeważnie bywa na przedsiębranych przeciw nim wyprawach, że całe wojsko zatrzymuje się w pierwszym z brzegu osiedlu i zajmuje się tym, co tam spotka, a najbliżsi sąsiedzi, mając las blisko i widząc, co się dzieje, z łatwością uciekają ze swym mieniem. Młodzież zaś ich, mając wolne ręce, w odpowiedniej chwili znienacka uderza na żołnierzy i rezultat bywa taki, że urządzający tę wyprawę na wroga nie mogą mu wyrządzić żadnej większej szkody (Maurycy 97).

Podsumowując powyższe informacje dochodzimy do wniosku, że pierwotni Słowianie byli bardzo pokojowym ludem. Ludem, który jedynie bronił się przed napadami, czy raczej

próbował odzyskać łupy, z którymi uciekał nieprzyjaciel. Machek jednak pisze, że psł. **vojь* miało za zadanie również przepędzić nieprzyjaciela zanim ten dotrze i napadnie siedzibę danego plemienia. W takim przypadku jednak należałoby z członków plemienia wydzielić część osób, które cały czas pilnowały „bezpieczeństwa granic", jak też w razie zagrożenia szybko ostrzegłyby o nadchodzącym niebezpieczeństwie. W tym momencie mamy już do czynienia z zalążkiem stałego wojska. Problemem jest również fakt, iż psł. **vojь* oznaczał ściganie, a nie wyjście na przeciw nieprzyjacielowi. Odnośnie powyższych rozważań przytoczę informacje o plemionach germańskich:

> [...] plemiona wytworzyły między sobą stan chwiejnej równowagi sił. Każde z nich doskonale znało swój teren, więc nawet jeśli było mniej liczne od sąsiadów, broniło się skutecznie, korzystając z naturalnych walorów obronnych posiadanych ziem. Ale stan taki wymagał czujności. Utrzymywano więc ciągle pod bronią połowę mężczyzn zdolnych do jej noszenia. W razie potrzeby za broń chwytali wszyscy, którzy ją mieli [...] (Rochala 2005: 118).

Jeżeli przyjmiemy, że psł. **vojь* była to grupa pościgowa za uciekającymi z łupami napastnikami, świadczyłoby to chyba o całkowitej beztrosce naszych przodków lub o przekonaniu o swym bezpieczeństwie. Sytuacja ta wskazuje również jak wielką rolę mogły odgrywać sojusze z sąsiadami (zapewne w pościgu brali udział też członkowie sąsiednich plemion, por. odnośnie tego analizę psł. **drugъ* w rozdz. II.2.). Psł. **vojь* informowałby nas również, że pierwotni Słowianie nie napadali na inne plemiona. Powyższe wnioski można by tłumaczyć tym, iż byli w jakimś stopniu podporządkowani np. przez Scytów, którzy zapewne zapewniali im bezpieczeństwo (czy chociaż starali się zapewnić), ale również pilnowali porządku.

Pierwotne znaczenie psł. **vojь* może również wskazywać na to, że Słowianie nie budowali umocnień. Reakcją na agresję z zewnątrz była najpierw ucieczka całej ludności. Prawdopodobnie ludność chroniła się we wcześniej ustalonym bezpiecznym miejscu. Gdyby było inaczej (tzn. rozproszenie) naszym przodkom trudno byłoby zorganizować szybki, a co za tym idzie mający szanse powodzenia, pościg, który miał na celu odbicie łupów agresorom.

Osobiście uważam, że psł. **vojь* dotyczył pierwotnie również (a może przede wszystkim?) członków plemienia wyruszających na polowanie na dużą zwierzynę (por. pokrewne wyrazy korzenia pie. **u̯eiH$_1$-* stwniem. *weidōn* 'polować', awest. *vaēiti* 'śledzić, tropić; prześladować', stnord. *veiþr* 'polowanie'; por. też Tacyt 319, który o Germanach pisze, że wojowie w okresie, gdy nie uczestniczą w wojnach zajmują się polowaniem).

Najbezpieczniejszym i najpewniejszym sposobem polowania w tym przypadku było zapędzenie zwierzęcia w pułapkę. W takim polowaniu brała udział zapewne cała męska, dorosła oraz będąca w pełni sił część plemienia (odnośnie tego typu polowania por. psł. iterat. **goniti* z wtórnym znaczeniem 'łowić, polować' od **gъnati *ženǫ* 'ścigać, pędzić', odpowiednik w lit. *gonyti* 'pędzić bydło, paść' [Rusek 1996: 50]). Jednocześnie te same osoby były odpowiedzialne za bezpieczeństwo współplemieńców. Jeżeli założymy jakiś stopień dominacji scytyjskiej nad Słowianami, to myśliwi Ci mogli też brać udział w wyprawach wojennych koczowników.

Por. też psł. **loviti *lovǫ* 'starać się schwytać, złapać' z pie. **lāu̯-* 'zdobywać (łup), pozyskiwać, chwytać', który odnosił się pierwotnie prawdopodobnie do samej czynności polowania, dotyczył też jej rezultatu, czyli zdobyczy, por. np.: niem. *Lohn* 'wynagrodzenie, zarobek, zapłata', łac. *lucrum* 'zysk, korzyść' (Boryś SE 302-3, więcej por. np. Gluhak 383). W grę mógł wchodzić każdy typ zwierzyny, na którą można było polować również indywidualnie. Tak więc nie wyklucza to faktu, iż psł. **vojь* mógł pierwotnie oznaczać grupę wyruszającą na polowanie (ściganie zwierzyny).

Trafność powyższego wniosku może potwierdzać fakt, iż psł. **vojь* jako wyraz nie mogło powstać jedynie wpływem napadów, gdyż najprawdopodobniej były one rzadkością. Ludność doświadczana częstymi napadami, zmuszona jest do ulepszenia swej organizacji wojennej – należałoby utrzymywać wielu wojów, którzy stale strzegliby granic, a w momencie dostrzeżenia nieprzyjaciela pokonali go zanim zdobędzie łupy (o czym w cytacie autorstwa Rochali). Następstwem udanej napaści, była prawdopodobnie śmierć z głodu większości członków plemienia lub pójście w niewolę (pierwotnie podstawowymi celami wypraw łupieskich było zdobycie pożywienia).

Ciekawym problemem jest fakt, iż w językach słow. nie zachował się pie. korzeń **koros / *korios* 'wojna, wojownik', por. np. lit. *kãras* 'wojna, walka; spór', *kãrė* 'ts.', *karỹs* 'wojownik', *kãrias* 'wojsko; gromada', łot. *kar'š* 'wojna, walka; wojsko', stpr. *kargis* 'wojsko; gromada', pers. *kāra-* 'wojsko, gromada, lud, naród', npers. *kār-zār* 'pole bitwy', gr. κοίρανος 'dowódca, wódz, król; wojsko', śrirl. *cuire* 'gromada, tłum, oddział', goc. *harjis* 'wojsko', stisl. *herr* 'ts.', stang. *here* 'ts.' (Pokorny I 615-6, por. też np. Watkins 2000: 43-4). Trudno przypuszczać, aby nagle Słowianie zapomnieli tej nazwy lub w ogóle jej nie używali.

Prawdopodobnie słowo to istniało w dobie wspólnoty bałto-słowiańskiej (zachowało się w językach bałt.). Jedyny wniosek jaki się nasuwa, to podbicie naszych przodków przez jakiś lud z zewnątrz. W wyniku tego podboju Słowianie stracili warstwę wojowników, która była niewygodna i niepotrzebna najeźdźcom. Fakt ten potwierdza teorię, iż nasi przodkowie zostali podbici, najprawdopodobniej przez Scytów. Następstwem tego podboju było roztoczenie ochrony nad Prasłowianami, co zahamowało rozwój słowiańskiej pierwotnej wojskowości.

Z psł. **vojь* związane jest również zjawisko mobilizacji. Niestety analiza wyrazu nie informuje nas w jaki sposób była ona przeprowadzana. Dlatego pozostaje nam tylko porównać informacje etnograficzne o innych ludach:

> Mobilizację ogłaszał naczelnik plemienia, lub panujący książę. Sposób, w jaki ją ogłaszano, nie jest znany. Mógł być nim ogień rozpalany na umówionym miejscu, jako sygnał do stawienia się na wyprawę, mogło być zawiadomienie przy pomocy wici. Sygnałem wzywającym do obrony mógł być ówcześnie także krzyk. Pochodził on od tego, który pierwszy zauważył zbliżających się wrogów, a potem był powtarzany przez następnych. U ludów pierwotnych rolę taką do dzisiaj spełnia bicie w bęben (Miśkiewicz 1961: 140).

Wici, jako znak zarządzający pogotowie wojenne, jest potwierdzony tylko w Polsce (p. hist. mn *wici* 'w dawnej Polsce: łozowe witki lub pęki powrozów rozsyłane do rycerzy jako wezwanie do stawienia się na wyprawę wojenną; później: uniwersały królewskie zwołujące pospolite ruszenie', stp. 'znak zarządzający pogotowie wojenne', dial. 'ognie sygnałowe w górach' od psł. **vitь* 'zwijanie; to co się zwija; coś zwiniętego, splecionego' od pie. **u̯ei̯-* 'wić, skręcać, splatać' z suf. **-tĭ-* [Boryś SE 688-9]), co wskazuje iż powstał w późniejszym okresie, prawdopodobnie dopiero w momencie powstawania państwowości. Moim zdaniem takie splecione witki mogły symbolizować pierwotnie wzajemną przyjaźń między plemionami – sojusze i powiązania, w związku z czym może należałoby wyraz (w jego w znaczeniu militarnym) łączyć z pierwotnymi instytucjami psł. **drugъ i *družina* (chodzi o ich pierwotne znaczenie przyjaźni, w tym przypadku między rodami, por. rozdz. II.2.)?

Z analizy psł. **vojь* i **bojь* wynika również, że pierwotne wojny ograniczały się do pojedynczych bitew spowodowanych napaścią.

> **Psł. **vojevati*** 'walczyć, toczyć bój'. P. *wojować* od XV w. 'prowadzić wojnę, walczyć', daw. 'podbijać, zawojowywać, zdobywać, najeżdżać', cz. przest. *vojovati* 'prowadzić wojnę, walczyć', dł. *wojowaś* 'walczyć, wojować, prowadzić wojnę, spierać się', gł. *wojować* 'ts.', słe. *vojeváti* arch. 'wojować', s.ch. *vòjevati* 'wojować, toczyć walkę', scs. воıєвати 'prowadzić wojnę, walczyć', bg. *воюва́м* 'walczyć', mac. *војува* 'wojować', str. воєвати 'prowadzić wojnę, walczyć; podbijać (kogoś)', r. *воева́ть* 'prowadzić wojnę, walczyć', ukr. *воювáти* 'ts.', br. *ваяваць* 'walczyć, wojować'.

Por. derywaty, np.: nomen agentis p. *wojownik* 'uczestnik walki toczącej się między plemionami pierwotnymi'; przym. p. *wojowniczy* 'skłonny, dążący do walki'; coll. gł. *wojerstwo* 'wojskowość, wojsko'; czas. przedrostkowy słe. *zavojeváti* 'zdobyć, najechać, okupować, zawojować, podbić'.

Psł. **vojevati* to denominat. od psł. **vojь* z sufiksem **-uje- *-ovati*.

(Boryś SE 707; ESBM I 431; Snoj[2] 829; SP I 48; Šewc EW XXI 1642-3)

Psł. **vojьsko / *vojьska* 'wojsko'. Ogsł., np.: p. *wojsko* od XV w. 'siły zbrojne', w XVII w. 'ciżba, rzesza, tłum', stp. *wojska* ż 'armia, wojsko; ciżba, rzesza, tłum', cz. *vojsko* 'wojsko', słc. *vojsko* 'ts.', dł. *wojsko* 'wojsko, armia', gł. *wójsko* 'ts.', słe. *vójska* 'wojsko; wojna', s.ch. *vójska* 'wojsko, armia', też 'ludzie', scs. ż **воиска** 'wojsko', bg. *войскá* 'wojsko, armia', mac. *војска* 'wojsko; wojna', str. **воиско** 'wojsko', r. *вóйско* 'ts.', ukr. *вíйськo* 'ts.', br. *вóйска* 'ts.'.

Por. derywaty, np.: czas. zwrotny słe. *vojskováti se* 'prowadzić wojnę, walczyć, bić się'; nomen agentis słe. daw. *vojščák* 'wój, wojownik, rycerz'; przym. r. *войсковóй*.

Psł. **vojьsko* 'należący do wojowników' to urzeczownikowiona forma rodzaju nijakiego psł. przym. **vojьskъ* 'należący do wojowników' od psł. **vojь* z suf. **-ьskъ* (o tym suf. por. Honowska 1960: 52-71).

(Bezlaj IV 338; Boryś SE 707; Černych I 162; Snoj[2] 829; SP I 96; Šewc EW XXI 1643)

Maria Karpluk twierdzi, że pierwotną formą była psł. ż **vojьska*, a nie **vojьsko*:

Za formę psł. skłonna byłabym uznać fem. **vojьska*, a nie – jak Vasmer – **vojьsko*. Żeńska forma zaświadczona jest w najstarszych zapisach języków południowo-, zachodnio- i wschodniosłowiańskich. Jest to oczywiście substantywizowany przymiotnik. Powstaje z kolei problem z zakresu prasłowiańskiej frazeologii: jaki mianowicie określany rzeczownik został z czasem opuszczony? Według V. Machka w stczes. były to *síla, moc*. Wyrażenie *sila vojskaja* znane jest też z ruskiego folkloru. W Materiałach Sreznie wskiego znajdujemy wyrażenie *voiskaja družina* XIV-XV w. Jeśli drużyna „stanowiła [...] trzon siły zbrojnej słowiańskich państw wczesnofeudalnych dla obrony przed napaścią zewnętrzną i w ekspansji terytorialnej", to przypuścić można, iż *vojьska* 'wojsko' wywodzi się z elipsy wyrażenia **vojьska družina* (Karpluk 1975: 81).

Przychylam się do powyższej tezy. Należałoby się jednak zastanowić, dlaczego z biegiem czasu psł. **vojьska* zostało zastąpione przez **vojьsko*. Przypuszczam, że wpływ na to mógł mieć wzrost znaczenia drużyny książęcej, a spadek znaczenia pospolitego ruszenia (por. Grekov 1949/1955: 346-7), wszystkich zdolnych do noszenia broni ludzi, czyli właśnie wojska. Oddziały te były bardzo liczne, jednak słabo wyposażone, wyszkolone, wymagające poświęcenia ogromnych środków na aprowizację, a przy tym mało skuteczne. Z biegiem czasu zdanie na temat tej części siły zbrojnej było coraz gorsze. W związku z tym, być może psł. **vojьsko* powstało pod wpływem wyrazów rodzaju nijakiego zakończonych na *-o* o znaczeniach pejoratywnych, np.: psł. zach. **babьsko* 'babsko'?

Psł. **vojьna* 'walka, konflikt zbrojny'. Ogsł., np.: p. *wojna* w XIII w. 'danina, jaką obowiązani byli złożyć kmiecie panu wyruszającemu na wojnę', od XIV w. 'konflikt zbrojny', stp. 'wojsko; wyprawa wojenna; obowiązek służby wojskowej; walka, bitwa; przemoc, gwałt', cz. *vojna* 'walka, kłótnia, spór', arch. 'wojna', pot. 'służba wojskowa', słc. *vojna* 'wojna; wojsko', dł. *wojna* 'wojna', gł. *wójna* 'ts.', słe. *vójna* 'wojna' (zapożyczenie z innych języków słow.), s.ch. arch. *vôjna* 'wojna, kampania', scs., cs. **воина** 'wojna', bg. *войнá* 'wojna', mac. *војна* 'ts.', r. *войнá* 'wojna; walka', ukr. *вíйнá* 'wojna', br. *вайнá* 'ts.'.

Por. derywaty, np.: przym. str. **воиньнъый**, cz. *vojenský*.

Psł **vojьna* to urzeczownikowiony przym. psł. **vojьnъ* 'odnoszący się do walki, boju, wojowników' pochodzący od psł. **vojь* z suf. **-ьnъ* (o tym suf. por. Honowska 1960: 80-139).

(Boryś SE 706; Černych I 162; Snoj[2] 829; SP I 137)

Psł. *vojakъ 'członek *vojь' → 'wojownik, żołnierz'. Wszędzie 'żołnierz (szeregowiec)', też niekiedy z odcieniem żart. 'wojak': p. *wojak*, cz. *voják*, słc. *vojak*, dł. *wojak* 'bojownik, wojak, żołnierz, szeregowiec', gł. *wojak* 'żołnierz, szeregowiec', słe. *voják*, ch. *vòjāk*, bg. daw. *воя́к*, r. *воя́ка*, ukr. *воя́ка*, br. *воя́ка* (według Machka p. i dł. formy to zapożyczenia z cz.).

Por. derywaty, np.: cz. *vojačka* 'żołnierka, kobieta żołnierz', *vojákyně* 'ts.', *vojácký* 'żołnierski', *vojákovat* 'odbywać służbę wojskową', słe. *vojâštvo* 'wojsko', *vojâščina* 'służba wojskowa; wojsko', daw. *vojâšnica* 'koszary wojskowe'.

Psł. *vojakъ to denominat. od psł. *vojь z suf. *-akъ tworzącym nazwy osób związanych z przedmiotem wyrażonym przez podstawowy rzeczownik.

(Bezlaj IV 337; Kopečný 1981: 406; Machek[2] 696; SP I 89; Šewc EW XXI 1641)

Psł. *vojinъ 'jeden z *vojь, należący do *vojь' → 'wojownik, żołnierz'. Cz. *vojín* 'szeregowy', arch. 'żołnierz' (z r.; stcz. *vojěnín*, por. Černých;), scs. воинъ 'wojownik, żołnierz', bg. *во́ин* 'ts.', mac. *воин* 'ts.', str. воинъ 'ts.', r. *во́ин* 'ts.', ukr. *во́їн* hist. poet. 'wojownik, bojownik', br. *во́ін* 'wojownik; żołnierz'.

Por. derywaty, np.: przym. r. *во́инский*; str. воиннство 'wojsko', itd.

Psł. *vojinъ to denominat. od psł. *vojь z suf. *-inъ, tworzącym singultativa od osobowych coll.

(Černych I 161-2; Kopečný 1981: 406; SP I 120)

Psł. płd. *vojьnikъ 'wojownik, żołnierz'. Słe. daw. *vojník* 'żołnierz', s.ch. *vòjnīk* 'ts.', cs. воиникъ 'ts.', bg. *войни́к* 'ts.', mac. *војник* 'ts.'.

Por. derywaty, np.: bg. *войниклъ́к* pot. 'służba wojskowa'.

Psł. płd. *vojьnikъ wywodzi się od psł. *vojinъ z suf. -ik (tak np. BER, Černych, Kopečný).

(BER I 173; Černych I 161-2; Kopečný 1981: 406; SP I 90-1)

Wyprowadzanie psł. *vojьnikъ od *vojinъ z suf. -ik to moim zdaniem błąd. Rzecz. pochodzi od psł. przym. *vojьnъ 'odnoszący się do walki, boju, wojowników' (por. wyżej) z suf. *-ikъ w funkcji substantywizującej przym., por. np. psł. *najьmьnikъ 'najemnik' ← *najьmьnъ* 'najemny', *dvьrьnikъ 'odźwierny' ← *dvьrьnъ 'związany z drzwiami', więcej por. SP I 90. Por. też psł. *bojьnikъ (np. s.ch. *bòjnīk* 'bojownik, wojownik, zawadiaka'), który również jest substantywizowanym przym. z suf. *-ikъ (por. ESSJ II 169).

Natomiast str. воиникъ, воинникъ w XVI w. 'wojownik, żołnierz; dowódca wojskowy', w XV w. 'przeciwnik, nieprzyjaciel' (SRJ XI-XVII II 307), to chyba pożyczka z cs. (воиникъ) i późniejszy derywat od przym. str. воиньнъıи z suf. *-ikъ w funkcji substantywizującej (воинникъ), por. r. *дружи́нник* hist. 'drużynnik, członek drużyny', *полко́вник* 'pułkownik, dowódca pułku' (por. znaczenie 'dowódca wojskowy').

Psł. *kotora / *kotera 'spór, kłótnia, niezgoda'. Scs. котора 'spór, kłótnia, sprzeczka', str. котера 'kłótnia, sprzeczka, waśń, zwada', котора 'spór, kłótnia, sprzeczka', stukr. котора 'kłótnia, sprzeczka', ukr. *которá* 'ts., waśń, niezgoda, krzywda, żal' (więcej por. ESJS, ESSJ; por. też kasz. *koćėra* 'zabawa', nazwy wsi cz. *Koterov*, *Kotorov* od nazwiska *Kotera*, *Kotora*, które, w przypadku poprawności wywodzenia ich z psł. *kotora / *kotera, mogą świadczyć o szerszym zasięgu wyrazu).

Por. derywaty, np.: przym. scs. которьнъ, которичь 'kłótliwy', cs.-r. которьнъıи 'ts.', scs. некоторичьнъ 'miłujący pokój'; cs.-r. которьникъ 'osoba, która jest skłonna do kłótni, krnąbrności,

przekory'; denominat. scs. котоꙗти 'osądzać, skazywać; potępiać'; compos. scs. богокоторьнъ 'walczący przeciw bogu' (więcej por. ESJS, ESSJ).

Psł. **kotora / *kotera* najprawdopodobniej pochodzi od pie. **ḱat-(e)ro-* 'walka, bój' od pie. **ḱat-* 'walczyć'. Psł. **kotora / *kotera* należy do tej grupy wyrazów, u których zakłada się utratę palatalności: **ḱ* → **k*. Pokrewnymi wyrazami w przypadku tej etymologii byłyby stind. *śátru-* 'nieprzyjaciel, przeciwnik', niem. *Hader* 'kłótnia, spór' oraz stwniem. *hadu-* potwierdzone w imieniu *Hadubrand*, stnord. *hǫð* 'walka, bój', gal. *catu-* 'ts.', irl. *cath* 'ts.'. Często zakłada się też pokrewieństwo z lit. *katãryti / katãlyti* 'bić, uderzać, tłuc, stukać' z lit. wymianą *r / l*, jednak *katãlyti* można wyprowadzać od *kalãtyti* (z przestawką) zapożyczonego z r. *колоти́ть* 'ts.'.

Inne etymologie mało przekonujące: łączenie psł. **kotora / *kotera* z stwniem. *hadara* 'skrawek, strzęp', śrwniem. *hader* 'podarty kawałek tkaniny', niem. *Hader* 'szmata' (są to jednak najprawdopodobniej homonimy), orm. *kotor* 'odłamek, ułamek'; wywodzenie wyrazu z pie. **(s)ḱat-* z pokrewnymi goc. *skaþjan* 'szkodzić', niem. *Schade* 'szkoda', które jednak rekonstruuje się z pie. **skēth-*; łączenie wyrazu z gr. κότος 'uraza, gniew, złość niechęć'; łączenie wymiany *or / er* w psł. **kotora / *kotera* z zaimkiem psł. *kotorъjь / koterъjь* – zaimek byłby wtedy wyrazem wyjściowym, z którego powstałby czas. *kotorati / koterati* *'spierać się o to, który (jest odpowiedzialny)', a z niego nasz rzeczownik – etymologia nieprzekonująca ze względów semantycznych; całkiem nieprawdopodobne jest pokrewieństwo z r. *костúть* 'wymyślać, wyzywać, urażać, obrażać', zapożyczenie wyrazu z niem. czy też z celt., np. stirl. *cotarsna* 'przeciwny'.

(ESJS VI 346-7; ESSJ XI 200-1; Vasmer ES II 353)

Psł. **kotora / *kotera* pierwotnie odnosił się do walki i boju. Jednak, gdy z biegiem czasu, został wyparty przezpsł. **borti*, a później **vojevati*, zaczął odnosić się prawdopodobnie tylko do kłótni i zatargów wewnątrz danego plemienia (między rodami). Zastanawiające jest słabe poświadczenie wyrazu, które być może sugeruje, że tego typu konfliktów było niewiele?

Psł. **ortь* 'napaść, zmagania, wojna, walka, bój; wojsko'. Wszędzie (oprócz słe.) w znaczeniu 'wojna, walka, bój', w bg., słe., wschsł. też 'wojsko'. Słe. dial. *rat*, s.ch. *rȁt*, scs. ратъ (mn 'wojsko, nieprzyjacielskie wojsko'), bg. arch. *pam*, mac. arch. m *pam*, str. ратъ, r. arch. i dial. *pamъ*, ukr. arch. *pamъ*, br. arch. *paць*.

Por. derywaty, np.: przym. scs. ратьнъ 'nieprzyjacielski' z suf. **-ьnъ* (jako nomen agentis 'nieprzyjaciel, przeciwnik'), безъратии 'spokojny, bez wojen'; nomen agentis scs. ратьникъ 'nieprzyjaciel, przeciwnik'; denominat. psł. **ortiti *ort'ǫ* 'napadać, zmagać się, walczyć, atakować', str. ратити сѧ 'nienawidzić się, być w nieprzyjaźni' (więcej por. np. ESJS, Skok III 112). NO cz. *Ratibor*, p. *Racibor*, pom. *Racimir*, s.ch. *Ratibor*, *Ratobor*, cz. *Rat(i)mír*, pom. *Racisław*, s.ch. *Ratimir*, *Ratomir*, cz. *Ratislav*, bg. *Ретъко*, itd. NM *Racibórz* od imienia *Racibor*, pom. *Ratibor'* (niem. *Ratzebuhr*, dziś *Okonek*).

Psł. **ortь* to najprawdopodobniej derywat prymarny od pie. **er- / *or-* 'ruszyć, wszcząć ruch, pobudzić' → 'prowadzić spór, kłótnię' z suf. **-tь* tworzącym nomen actionis. Por. pokrewne scs. рѣть (← psł. **ertь*) 'gorliwość, żarliwość, współzawodnictwo, rywalizacja, kłótnia, spór', stind. *ṛti-* 'atak, napaść; zatarg, waśń, zwada', *sam-arā-* 'zawody, współzawodnictwo; starcie, potyczka; bój, bitwa, walka', awest. *-ərəti-* 'energia', stwniem. *ernust* 'bój, bitwa, walka; żarliwość, zapał, poważna sytuacja', niem. *Ernst* 'ważność, powaga, ścisłość, surowość, gorliwość' oraz stind. *íyarti* 'rusza', łac. *orīrī* 'wschodzić, iść w górę, zaczynać się, pojawiać się' (więcej przykładów por. np. Gluhak 519). Możliwym jest też istnienie dwóch korzeni pie.: **H₁er-* 'dojść, dotrzeć gdzieś', **H₃er-* 'ruszyć się'. Etymologia łącząca wyraz z słow. *rana* i *raz* mniej przekonująca (por. Mladenov).

(Bubak 1993: 261; Černych II 100; ESJS XIII 754; Georgiev 1983: 212-3; Kopečný 1991: 173-4; Mladenov ER 557; Rospond 1984: 318; Rudnicki 1937: 112-5; SP II 43-5; Vasmer ES III 448)

Psł. **ortъ* jest bardzo ciekawym wyrazem, który odnosił się chyba pierwotnie do kłótni i zatargów (międzyplemiennych?) rozwiązywanych za pomocą siły zbrojnej. W grę wchodzily chyba również jakieś wrogie zachowania, które należało pomścić. Pozytywne rozwiązanie takiego problemu przy użyciu środków militarnych przynosiło zwycięzcom sławę, na co wskazują prasłowiańskie imiona.

II.2. Rozwój wojskowości

Rozwój wojskowości u pierwotnych Słowian (jak również u wszystkich innych ludów) łączył się z wkroczeniem w okres demokracji wojennej.

Demokracją wojenną nazywa się okres dziejów, w którym cała ludność określonej wspólnoty plemiennej lub terytorialnej występuje do walki. Jest to okres, w którym plemiona słowiańskie wchodzą na wyższy stopień barbarzyństwa w swoim rozwoju gospodarczo-społecznym. Wtedy powstają organy demokracji wojennej, dowódca, rada, zgromadzenie ludowe, w celu usprawnienia czynności wojskowych zdolnych do walki rzesz ludności. Wyprawy wojenne stają się jednym z najważniejszych środków do zdobywania bogactw sąsiadów. [...] Bardziej wybijający się wodzowie skupiali wokół siebie grupy wojów, którzy uczestniczyli w ich wyprawach wojennych. Z doraźnego współdziałania wojów w czasie wypraw powoli wykształca się instytucja stałej drużyny. Wojowie ci pomagali wodzom w uzyskaniu przewagi i w ugruntowaniu władzy. Drużyna szybko stała się głównym czynnikiem oparcia panujących (Kowalenko 1961: 335).

Przyczyny wkroczenia danego ludu w okres demokracji wojennej opisuje, na przykładzie Germanów, Rochala:

Rabunek stał się podstawą egzystencji, był on nie tylko spowodowany chęcią udowodnienia swego męstwa, czy sprawdzianem dojrzałości. Przyglądając się plemionom germańskim dowiadujemy się, że przyczyna tego stanu rzeczy była bardziej prozaiczna. Półkoczowniczy tryb życia przy słabej kulturze rolnej powodował, że wojna bywała koniecznością, pretekstem, by zdobyć żywność kosztem wyżej rozwiniętych rolniczo, a pogardzanych z tego powodu sąsiadów. Zapasy zawsze były małe, bo nadwyżek z produktów żywnościowych pozostawało niewiele. Lasy, rzeki, bagna i góry, tak pożądane jako rubieże graniczne, ograniczały możliwości gospodarki rolnej (Rochala 2005: 117).

Psł. *drugъ 'człowiek lub przedmiot związany czymś z otoczeniem; członek jakiegoś zespołu, grupy, współuczestnik czegoś, towarzysz, kolega, człowiek pozostający z kimś w bliskich, serdecznych stosunkach, przyjaciel, powiernik; jedna z dwóch osób tworzących parę, związanych np. przyjaźnią, małżeństwem; jeden z dwóch przedmiotów tworzących parę'. Ogsł., np.: stp. XV-XVI w. *drug* 'towarzysz, przyjaciel', w XVI w. też 'żołnierz, towarzysz broni', p. od XVI w. *druch* : *druh* 'przyjaciel, towarzysz, kolega', daw. 'młodzieniec, zwykle rówieśnik pana młodego, towarzyszący mu do ślubu', dial. też 'noszący to samo imię, imiennik', scs. дрогъ 'przyjaciel, towarzysz', bg. daw. od XV w. *drug* 'przyjaciel, towarzysz', zazwyczaj *drugе!* (tylko woł.) 'przyjacielu!, towarzyszu!, kolego!', str. od X w. дрогъ 'przyjaciel, towarzysz, kolega; bliźni; sługa', też mn дрогъи 'oddział wojska' (więcej por. ESSJ, SP). Por. też psł. **drugъ druga* 'jeden drugiego, jedno drugiego, sobie nawzajem, wzajemnie', **drugъ drugu* 'jeden drugiemu, jedno drugiemu, sobie nawzajem, wzajemnie'.

Por. derywaty, np.: denominat. psł. **družiti* 'przyłączać, złączać, jednoczyć, zespalać; skupiać się wokół kogoś, czegoś; towarzyszyć komuś, przyjaźnić się'; scs. придрогъжити сѧ 'przyłączyć się'; przym. psł. **družьnъ* 'łączny, wspólny, zbiorowy; społeczny; koleżeński, przyjazny, przyjacielski, towarzyski'; (więcej por. np. ESJS, SP IV 267-73, 277-87).

Psł. **drugъ* pochodzi z pie. **dʰrouǧʰo-* 'jeden z walczących wspólnie, w jednym oddziale wojskowym; członek drużyny (wojennej)' z pie. **dʰereǧʰ-* 'trzymać, dzierżyć, trzymać się mocno'.

Dokładne odpowiedniki w bałt.: lit. *draũgas* 'przyjaciel; kolega, towarzysz; mąż, małżonek; przedmiot taki sam, tego samego rodzaju', łot. *dràugs* 'przyjaciel; inna część pary' (obydwa wyrazy z bałtosł. **drauga-*). W bałt. widoczna też motywacja: lit. *draũg*, *draugė* 'razem, wspólnie, wraz z, łącznie', *su-drugti* 'łączyć się, zaprzyjaźniać się; utrzymywać stosunek miłosny', stpr. *draugi-waldūnen* 'współdziedzic, uczestnik wspólnego dziedziczenia, dziedzictwa' (drugi człon *waldūns* 'dziedzic'). Por. pokrewne: goc. *driugan* 'wyprawiać się na wojnę; zbierać się razem na wyprawę wojenną', *gadraúhts* 'żołnierz' (compos. z pref. *ga-* oznaczającym wspólnotę i z derywowanego od *driugan* abstractum na *-ti*: *draughti-*; zatem pierwotne znaczenie to 'człowiek związany wspólnotą, wspólną służbą wojenną'),

stwniem. *truht-* ż 'gromada, hufiec', stnord. ż *drōtt* 'świta, orszak', poet. *draugr* 'człowiek, mężczyzna', stang. *dryht* 'świta, orszak', *gedrēag* 'hufiec, zastęp', gal. *drungos* 'drużyna wojskowa, zastęp, lud', irl. *drong* 'ts.'. Jak pisze Świerzowska, wyraz należy do najstarszej, odziedziczonej jeszcze z epoki praindoeuropejskiej warstwy nazw działacza.

(Boryś SE 128; ESJS III 151; ESSJ V 131-2; SP IV 269-71; Świerzowska 1974: 21)

Psł. **družina* 'grupa ludzi stanowiących wspólnotę, związanych np. więzami krwi, przyjaźnią, wspólnymi cechami, przynależnością do czegoś; większa wspólnota rodzinna, rodowa wspólnota gospodarcza polegająca na wspólnym posiadaniu i użytkowaniu ziemi i wspólnym mieszkaniu, (wielka) rodzina; grono przyjaciół, towarzystwo, towarzysze; oddział wojska, hufiec; grupa przedmiotów tego samego rodzaju ściśle ze sobą związanych przeznaczeniem, np. warstwa nitek przy snuciu przędzy', też singulativum 'jeden z członków grupy ludzi, wspólnoty, członek rodziny, współtowarzysz, towarzysz'. Ogsł., np.: p. *drużyna* od XVI w. 'zorganizowany zespół ludzi (np. oddział wojska, jednostka organizacyjna np. w harcerstwie) związanych wspólnotą interesów, celów', przest. od XV w. 'grono przyjaciół, towarzyszy; kompania, wspólnota, bractwo', dial. 'rodzina, domownicy; weselnicy, orszak weselny' też 'jedna warstwa nitek przy snuciu przędzy', scs. дроужина 'przyjaciele, towarzysze, najbliżsi; orszak, świta; wspólnota, związek', bg. *дружи́на* 'grupa ludzi spotykających się często, związanych wspólnotą interesów, celów, grupa ludzi wspólnie podróżujących lub wykonujących jakąś pracę; grono przyjaciół, towarzyszy; kompania, towarzystwo', przest. od XV w. 'oddział wojska liczący około 1000 osób', przest., dziś dial. 'grupa, oddział hajduków', dial. 'rodzina, domownicy', str. дроужина od X w. 'rada książęca, wojsko książęce', od XI w. 'przyjaciele, towarzysze', od XII w. 'wspólnota (ludzi); zorganizowany zespół ludzi, oddział wojska, wojsko w ogóle' (więcej por. ESSJ, SP).

Ze słow.: rum. daw. *drujină* 'koledzy, towarzysze'.

Psł. **družina* to coll. od psł. **drugъ* z suf. **-ina* o obocznym znaczeniu singulatywnym. Znaczenie 'oddział wojska, hufiec' rozwinęło się paralelnie do typowego dla języków germ. wojennego znaczenia 'hufiec, zastęp'.

(ESSJ V 134-5; ESJS III 151; SP I 120-3, IV 278-9)

W jaki sposób pie. **dʰereg^{h}-* 'trzymać, dzierżyć, trzymać się mocno' rozwinęło się na psł. **drugъ* i **družina* tłumaczy bardzo dobrze Benveniste (Voc I: 108-11), porównując derywaty od pie. formy w germ., słow. i bałt. Pierwotnie oddziały wojskowe składały się z członków danych rodów. Czynnikiem, który odgrywał w nich najważniejszą rolę była przyjaźń. To właśnie ona nabierała szczególnego znaczenia w relacjach między żołnierzami, którzy razem walczą (por. znaną na całym chyba świecie frazę ang. *brothers in arms* 'towarzysze broni', z której wynika, że przyjaźń między żołnierzami czyni ich tak bliskimi jak bracia), często ratując życie jeden drugiemu, dzielą te same trudności – goc. *ga-drauhts* 'żołnierz' dosłownie 'ten, który ma to samo **drauhti-*' oznacza 'ten, który dzieli towarzystwo, przyjaźń'. Tak więc wojskowe znaczenia psł. **drugъ* i **družina* pochodzą od pojęcia 'przyjaźni'.

Warto zauważyć, że w starorosyjskim występuje podział na *drużynę starszą*, w skład której wchodzili dowódcy, starszyzna, urzędnicy oraz *drużynę młodszą* (*mniejszą*), w skład

której wchodzili głównie ludzie uzależnieni gospodarczo od księcia, nazwalibyśmy ich dzisiaj *drużynnikami*, oraz drobni feudałowie.

Określenie *drużyna*, pojawiające się niemal na każdej karcie latopisów, ma w źródłach ruskich bardzo wiele znaczeń. Możemy nawet stwierdzić, że przeważnie pod nazwą tą nie występują oddziały zawodowych wojowników pozostających na utrzymaniu księcia, lecz różnorodne grupy ludności, warstwy społeczne lub organizacje. Drużynę w języku staroruskim stanowią członkowie jednego plemienia, jednej *wierwi*, tj. wspólnoty terytorialnej, organizacji kupieckiej i rzemieślniczej, wreszcie jednego państwa, miasta lub wojska. Zwłaszcza wojsko ruskie w takim składzie, w jakim wyruszało na wyprawy, a więc łącznie z *opołczeniem* (tj. zbrojnym ruszeniem) i najemnikami, określane było terminem *drużyna*. Również nie tylko domownicy księcia lub bojara, lecz w ogóle całe otoczenie – doradcy, towarzysze i przyjaciele – byli drużyną. Często termin drużyna stosowany był do stronników danej osoby; nawet książęta sojusznicy są wzajemnie dla siebie drużyną. Podobnie jak termin *drużyna* również i określenia *starsza* lub *młodsza* drużyna miały bardzo różnorodne znaczenie. Możemy stwierdzić, że gdy termin *starsza* drużyna odnosił się do przedstawicieli wyższych warstw społecznych, to *młodsza drużyna* do niższych warstw. Określenia te podobnie jak i sam termin *drużyna* przybierały bardzo wiele znaczeń i odnosiły się do różnych grup ludności lub organizacji. Termin *starsza drużyna*, jeśli był stosowany w znaczeniu wojskowym, odnosił się do dowódców, a w znaczeniu politycznym występowali pod tym wyrażeniem stronnicy księcia i jego otoczenie związane z dworem i władzą centralną, wreszcie w sensie społecznym określenie *starsza drużyna* występowało zamiennie z terminem *bojarzy*. Młodsza drużyna w źródłach ruskich to nie tylko drużynnicy w takim znaczeniu tego słowa, jakie używane jest w historiografii polskiej, lecz szersze warstwy szeregowego rycerstwa zobowiązane do służby wojskowej. Do grupy tej wchodzili przede wszystkim średni i drobni feudałowie. Termin *drużyna młodsza* od momentu pojawienia się swego w źródłach występuje jako grupa społeczna złożona głównie z drobnych właścicieli ziemskich i posiadająca własne *domy i dochody*. Terminem tym obejmowani byli zapewne również kupcy ruscy, którzy od momentu swego pojawienia się byli warstwą wybitnie rycerską i ściśle związaną z klasą feudałów.

Młodsza drużyna nie była grupą jednolitą. Część jej stanowiła warstwa rycerska określana jako *mała drużyna*. Grupa ta była ściślej niż pozostała drużyna związana z osobą księcia, który mógł nią stale rozporządzać, także w wypadkach nagłego niebezpieczeństwa. Grupa ta najwidoczniej nie rozchodziła się do domów tak jak pozostałe części młodszej drużyny. Ona też jedynie mogła składać się z właściwych drużynników, tj. ludzi uzależnionych gospodarczo i osobiście od księcia i przebywających u jego boku. Oczywiście granice między drużynnikami książęcymi a pozostałymi grupami młodszej drużyny w źródłach ruskich były zawsze bardzo płynne, zwłaszcza że musimy uwzględnić zarówno pochodzenie *drużynników*, którzy niewątpliwie rekrutowali się spośród tzw. starszyzny rodowo-plemiennej, a później drobnych feudałów, jak i proces osadzania drużyny na ziemi przez książąt i przekształcanie tą drogą w grupę drobnych właścicieli ziemskich (Wasilewski 1953: 303-5).

Podsumowując powyższą analizę Wasilewski (1953: 306-7) stwierdza, że termin *drużyna młodsza* odnosił się do oddziałów zbrojnych, tzn. dotyczył zwykłych wojów, natomiast *drużyna starsza* występuje w znaczeniu jedynie wojskowo-administracyjnym w odniesieniu do grupy dowódców i doradców. Wydaje mi się, że tę terminologię można wywodzić już z najdawniejszych czasów.

Pamiętamy z poprzedniego rozdziału, że psł. **vojь* oznaczał grupę wojów zmobilizowaną w celu odbicia łupów (lub ewentualnie w celu rozbicia nieprzyjaciela zanim ten napadnie na siedziby plemienia). Na podstawie tego, co pisał Maurycy (97, cytat podaję w rozdz. II.1.) wynikać może, że Słowianie swój system obrony opierali na sojuszach (czyli na przyjaźni) między sąsiednimi rodami, plemionami – w razie napaści na jednego z członków

takiego sojuszu, pozostali „sygnatariusze" przybywali z pomocą. W związku z tym wydaje mi się, że pod pojęciem psł. **družina* ukrywał się też dzisiejszy termin 'armia' – wszyscy członkowie ówczesnej siły zbrojnej byli ze sobą połączeni związkiem przyjaźni.

Powyższą 'armię' (**družina*) można by dzielić na *młodszą* i *starszą* już w okresie pierwotnym. *Drużyna starsza* byłaby złożona z dowódców poszczególnych oddziałów (które były złożone z członków danego rodu; por. też SSS I 375-6 o kształcie późniejszej rady wojennej), byłaby też pewnego rodzaju sztabem, natomiast drużynę młodszą tworzyliby wszyscy wojowie. Oczywiście pierwotnie podział ten, jeżeli istniał, nie miał charakteru formalnego, ale moim zdaniem to z niego możemy wywodzić podział na drużynę młodszą i starszą na Rusi.

Dlaczego wyżej opisany system podziału na *drużynę młodszą* i *starszą* zachował się tylko u Słowian wschodnich? Oto w jaki sposób ewoluowały pierwotne drużyny (por. też Grekov 1949/1955: 355-8):

> [...] 1) przedpaństwowe drużyny, organizowane doraźnie dla podjęcia jednej wyprawy; w razie powtarzania się wypraw mógł wytworzyć się stały stosunek między ich naczelnikiem a uczestnikami, jednak nie wytwarzała się stała więź ekonomiczna, ponieważ brakło po temu podstaw w ówczesnym rozwoju sił wytwórczych; 2) właściwa drużyna, pozostająca na utrzymaniu księcia lub możnego pana i przebywająca pod jego dachem, złożona z ludzi, nie mających własnego ogniska domowego, a więc głównie młodych; 3) drużyna, złożona z ludzi zależnych od księcia pod względem organizacyjnym i gospodarczym, lecz prowadzących własne gospodarstwa i nie podlegających skoszarowaniu; była to schyłkowa forma drużyny, która wraz z innymi grupami rycerstwa przekształciła się w kategorię wasali. Trzecia forma drużyny nie musiała wypierać drugiej, lecz istniała obok niej (Łowm. 1960: 437).

Z powyższego możemy wnioskować, że u Słowian zachodnich drużyna jak i jej pojęcie rozwijała się w „standardowy sposób" – stary system został zastąpiony przez nowy, w którym drużyna oznaczała jedynie wojowników będących na utrzymaniu księcia. Na południu słowiańszczyzny pojawił się nowy termin, tj. **četa* (patrz niżej), który wyparł w dużej mierze psł. **družina* w jego znaczeniu militarnym. Natomiast u Słowian wschodnich drużyna właściwa występowała pod nazwą str. **гридь* 'drużyna książęca', termin potwierdzony przez str. **гридинъ** 'wojownik należący do ruskiej drużyny książęcej'. Nazwa pochodzi od stnord. *griði*, *griðmaðr* 'kolega, towarzysz, członek straży przybocznej' od *grið* 'schronienie w czyimś domu' (Vasmer ES I 458; por. też Wasilewski 1953: 313). Było to związane z tym, że pierwotnie drużyny Ruskie były złożone z Waregów – skandynawskich najemników. Dzięki temu stara terminologia dotycząca drużyny, czyli armii, jak i jej model mógł się po części zachować.

Z instytucją drużyny była również związana przysięga – psł. czas. zwrotny **klęti sę* 'zaklinać się, składać przysięgę' od **klęti *klьnǫ* 'kląć, przeklinać, złorzeczyć, wyklinać' z pie. **kel-* 'wołać, krzyczeć, hałasować, rozbrzmiewać', por. pokrewne łac. *clāmāre* 'krzyczeć, głośno wołać', gr. κλόνος 'zamieszanie, zgiełk bitewny', stang. *hlimman* 'dźwięczeć, rozbrzmiewać, szumieć' (Boryś SE 233). Sama instytucja przysięgi nie dotyczyła tylko spraw wojskowych. Przysięgano na bóstwa, a także na swoją broń (więcej por. SSS IV 402-3). Z powyższej, krótkiej analizy leksykalnej możemy wnioskować, że przysięgę składano w ten sposób, aby wszyscy ją usłyszeli. Być może należy ją również łączyć z okrzykiem bojowym przed bitwą (por. niżej)?

Psł. *vitędzь 'bohater, zwycięzca'. Np.: cz. *vítěz* 'zwycięzca', gł. *wićaz* 'wolny chłop lenny; najemnik; właściciel, ziemianin', s.ch. *vĭtēz* 'rycerz; bohater', cs. витѧзъ 'bohater', r. arch. od XV w. *вúтязь* 'bohater, rycerz' (więcej por. Vykypěl 2004: 120-2).

Por. derywaty, np.: przym. p. *zwycięski*, daw. *wycięzny*, *wycięski*; denominat. p. od XV w. *zwyciężyć* 'odnieść zwycięstwo'. NO p. *Siemowit*, *Witosław*, por. też imiona bóstw lechickich **Jarovitъ*, **Svętovitъ*, **Rujevitъ*, **Porevitъ*.

Ze słow.: węg. *vitéz* 'bohater', daw. też 'rycerz, bojownik', rum. *viteaz* 'bohater' (może też być z węg.), stpr. *viting* 'dziedziczny pruski szlachcic, który zachował niektóre przywileje po przyjęciu chrześcijaństwa'.

Psł. **vitędzь* to słowo, którego etymologia i pierwotne znaczenie nie są jasne. Najczęściej interpretuje się je jako pożyczkę z germ. **viking-* (IV. warstwa zapożyczeń wg Kuryłowicza VII-VIII w. n.e. z zach. germ.), którego pierwotne znaczenie to 'wojownik', por. stisl. *vīkingr* 'Wiking', stang. *viking* 'ts.'. Obecność spółgłoski *t'* zamiast *c'* tłumaczy się dysymilacją w **vicędzь*. Problemem jest jednak znaczenie – 'nordyccy korsarze (wikingowie)' jest późne, po r. 800. Według Adama z Bremy (ok. 1040 – ok. 1081 r., niemiecki kronikarz piszący po łacinie) synonimem miał być wyraz *ascomannus*, tj. stsas. *æscmann* 'żeglarz'. Gołąb zwraca uwagę, że stang. *wîcing* w wyrażeniu *sæwîcingas* odnosi się do Żydów przechodzących przez Morze Czerwone. Według niego może to wskazywać, że Słowianie zapożyczyli wyraz w jego pierwotnym znaczeniu 'wojownik' jeszcze przed dobą Wikingów i dlatego zalicza ten wyraz do pierwszej, najstarszej warstwy zapożyczeń germańskich w słowiańszczyźnie. Teorię tę może wspierać też akcent: stary akut na pierwotnie akcentowanej długiej germańskiej samogłosce rdzennej. Wracając jeszcze do samego znaczenia psł. 'bohater, zwycięzca', to musiało ono powstać przed stabilizacją plemion, a tym bardziej państw słowiańskich (VII w.) najprawdopodobniej w okresie demokracji wojennej. Gdyby powstało pod wpływem znaczenie 'Wikingowie', to należałoby się spodziewać pejoratywnego znaczenia 'rozbójnik' (por. niżej psł. **xǫsa*, w którym mamy do czynienia z takim rozwojem znaczenia), a nie 'bohater'.

Są też próby rodzimej etymologii słowa: od psł. **vitъ* oznaczającego 'wici', **vitędzь* byłby wtedy wojem zwoływanym za pomocą owych wici; od niepoświadczonego rzecz. **vitъ* 'łup', pokrewne np. scs. вѣзвитъ 'zysk, korzyść' – wyraz oznaczałby wtedy 'zdobywcę łupów'; od niepoświadzonego psł. **vita* 'miejsce', pokrewne scs. витати 'mieszkać, przybyć, osiedlić się' – wyraz oznaczałby wtedy 'gospodarza, właściciela ziemskiego'. Słabością tych etymologii jest brak źródłowego poświadczenia rzeczowników **vitъ* i **vita*, występowanie suf. **-ędzь*, który pojawia się przeważnie w wyrazach zapożyczonych (por. np. **kъnędzь*, **pěnędzь*) oraz trudny do wyjaśnienia fakt, że w tym samym czasie pojawił się, niezależnie, bardzo podobny wyraz germ.

(Bezlaj IV 325; Boryś SE 747; Gołąb 1992/2004: 334-5; Machek 1949: 230-1; Urbańczyk 1980: 502-3; Vykypěl 2004: 120-9)

Po powyższej analizie etymologicznej przychylam się do tezy Gołąba, zgodnie z którą psł. **vitędzь* to pożyczka germańska datowana na pierwszy okres zapożyczeń (przed II. w. n.e.). W tym okresie rozpoczęła się wędrówka plemion Germanów wschodnich na południe Europy (por. rozdz. I.2.). Plemiona te, przemierzając prawdopodobnie tereny zamieszkałe przez Słowian lub sąsiadujące z nimi, werbowały do swych drużyn ochotników (por. Okulicz 1997: 121, która pisze o podobnej sytuacji u Bałtów, cytat podaję w rozdz. I.4.; por. też o oddziałach ponadplemiennych, tj. złożonych z członków różnych plemion, np.: Żygulski 1998: 169, 177, Wolfram 1992/2003: 121-2, 1995/1996: 13). Większość tak zwerbowanych wojów, wracała z biegiem czasu do swych domów. Po powrocie zapewne nadal chcieli być oni nazywani tak, jak w trakcie wyprawy w oddziałach germańskich, czyli germ. **viking-* oznaczał 'wojownik'.

Instytucja psł. **vitędzь* była impulsem do rozwoju demokracji wojennej. Wojownicy wracali nie tylko z łupami, lecz również ze znajomością świata – poznawali wynalazki techniczne i administracyjne. Przez swoich ziomków byli podziwiani, prawdopodobnie część z nich nadal utrzymywała kontakty ze swymi dawnymi towarzyszami walk.

To właśnie od tego momentu osobista odwaga i dzielność na polu zwycięskiej bitwy, czy też w zwycięskich wyprawach łupieskich (zapewne dlatego w p. wyraz zachował się tylko w tym derywacie *zwycięski*), mogła wynieść wojownika nawet na stanowisko przywódcy, przynosiła mu chwałę i szacunek współplemieńców.

Panem drużyny może być już nawet mężczyzna w młodym wieku; wiek – ten pogląd wydaje się „typowo" germański – tylko w niewielkim stopniu decyduje o usytuowaniu w hierarchii. O wiele większe znaczenie mają tu przodkowie, aż do boskich ojców-założycieli, osobista charyzma i „kredyt", który z tego wynika. Bez dobrych materialnych warunków jednak, a przede wszystkim bez wojennych sukcesów, kredyt i kapitał szybko się traci (Wolfram 1995: 72-3).

Niektórzy uczeni (np. Rudnicki 1926: 431-41) twierdzili, że psł. **vitędzь* można wywodzić od imion złożonych z jednym członem **-vit-*. Uważam wręcz przeciwnie – to imiona te powstały pod wpływem psł. ** vitędzь*. W powyższym cytacie jest mowa o boskich ojcach-założycielach. Chciałbym w tym miejscu przytoczyć jeszcze jeden cytat:

Stworzony przez plemiona barbarzyńskie Europy system wodzowski wywołał ważne przemiany w mentalności społecznej. Naczelną postacią sławioną w pieśniach stał się wojownik-bohater, podnoszony do rangi bóstwa. Istotne stało się posiadanie zdobytych przez siebie trofeów i dóbr, wyróżnianie się wśród współplemieńców bogactwem stroju. Odbiciem tego nowego systemu wartości był inny niż dotąd sposób widzenia świata zmarłych. Mężczyzna po śmierci wędrował teraz do krainy bogów i przodków w pełnym

uzbrojeniu i uroczystym ubiorze. Kobiety zaś, aby podkreślić bohaterstwo i zwrócić uwagę na bogactwa zdobyte w wyprawach przez ich mężów i braci, przybrane były w odświętne stroje z mnóstwem ozdób z brązu, srebra czy złota, w kolie cennych paciorków szklanych, sprowadzonych z warsztatów prowincjonalnych lub w bursztyn (Okulicz 1997: 99).

To z owymi boskimi założycielami, wojownikami, którzy powrócili z łupami i wiedzą (czyli **vitędzъ*) pozwalającą im założyć swój ród, należy łączyć szczególnie imiona bóstw **Jarovitъ*, **Svętovitъ*, **Rujevitъ*, **Porevitъ* związanych m.in. z wojną i siłą (por. Gieysztor 1982: 90-111). Potomkowie czcili takich wojowników jak bogów, aż z biegiem czasu stali się oni bogami. Z **vitędzъ* należy łączyć również chyba pojawienie się psł. **kъnędzь* ← germ. **kuningaz* 'głowa rodziny, przywódca rodu; król' ← germ. **kunja-* 'ród, plemię' (więcej por. rozdz. II.3.).

Psł. dial. **xǫsa* 'rozbój, grabież'. Wyraz jest poświadczony w stbg. poprzez greckie źródła sprzed 1000 roku – *Księga Suda* (anonimowy leksykon bizantyjski z X w.), jako Χονσά παρὰ Βουλγάροις οἱ κλέπται ('złodzieje'), dalej stp. *chąsa* 'rabunek; drużyna złodziejska; zamiar kradzieży; rzeczy kradzione', *chąźba* 'ts.' z suf. **-ьba* (por. też Bańkowski, Mosz.L.), słowiń. *xǫsba* 'kradzież', cs.-r. z 1456 r. хѫса 'najście, napad, zasadzka; oddział', w XII w. хѫсити 'rabować', хѫсовати 'grabić, napadać, rabować', s.ch. w XIV-XVI w. *husa* 'łupienie, grabież, atak, napad, najazd, wtargnięcie, zasadzka, pułapka, zamach, oddział rozbójników', od XIV w. *husiti* 'grabić', od XVII w. *husati* 'bić, uderzać, tłuc, walić'. Por. też s.ch. *hùsār* 'rozbójnik, łupieżca', str. хѫсаръ 'rozbójnik morski', które mogą być derywatami od psł. **xǫsa* (więcej na ten temat por. SJEP I 439-400, Vasmer).

Psł. **xǫsa* to zapożyczenie z goc. *hansa* 'drużyna wojskowa, oddział wojska', por. pokrewne stwniem. *hansa* 'ts.', i stang. *hōs* 'ts.'. Kuryłowicz zalicza ten wyraz do drugiej warstwy zapożyczeń germ. (II-IV w. n.e.), Milewski zwraca jednak uwagę, że wyraz zachował wygłosowe *-a* z pgerm. *-ā*, co może dowodzić, że przeniknął do psł. między 400 r. p.n.e. a początkiem n.e. z pgerm. **hansā* (→ pgerm. **hansō* → goc. *hansa*). Pierwotne znaczenie to najprawdopodobniej 'wyruszająca na rabunek uzbrojona gromada, hufiec; oddział wojska nieprzyjacielskiego', z czego wynika, że jest to przeniknięcie. Zdaniem Martynova ówczesnym rodzimym odpowiednikiem była psł. **četa* (patrz niżej). Machek dyskusyjnie wiąże wyraz też z fiń. *kansa* 'lud, naród' i sugeruje, że wszystkie słowa pochodzą z jakiegoś „praeuropejskiego" (praugrofińskiego) wyrazu (cz. *chasa* 'banda, młodzież', daw. 'czeladź', to młodsza pożyczka ze stwniem. *hansa* bez pierwotnego pejoratywnego znaczenia).

(Bańkowski 125-6; Brückner SE 177; Gołąb 1992/2004: 326; Machek[2] 197; Martynov 1963: 91-2; Milewski 1966: 135; Mosz.L. 1954: 17-8; SEK II 308-9; Vasmer ES IV 285-6)

Psł. **xǫsa* jako wyraz i zjawisko pojawił się w języku psł. w okresie II-IV w. n.e. Słowo to bardzo często analizował Rudniki, którego chciałbym w tym miejscu zacytować:

Rozpowszechnienie wyrazu **chǫsa* u wszystkich Słowian wskazuje dowodnie, że Goci zetknęli się ze Słowianami w ich pierwotnej praojczyźnie nad Bałtykiem, w dorzeczu Wisły i Odry i że właśnie Goci byli tymi, którzy pchnęli ludy słowiańskie w różnych kierunkach (Rudnicki 1931: 428-9).

[...] byli to [Goci – przyp. autora] rozbójnicy zbrojni, przed którymi spokojna ludność uciekała tłumnie na samą wieść o zbliżaniu się tak okrutnych i dzikich zbójów [...] (Rudnicki 1932: 95).

Krótszy pobyt Gotów wśród Lechitów (Słowian) na lewym brzegu Wisły może nie zależał od dobrej woli Gotów, może po prostu musieli się wynieść pod naciskiem rabowanych mieszkańców (Rudnicki 1933: 377).

W znaczeniu staropolskiego *chąsa*, *chąśba*, *chąźba* prześwieca jeszcze doskonale zawód, uprawiany przez drużyny gockie w dorzeczu Wisły i Odry: gockie *hansy* kradły, względnie rabowały dobytek, tj. zwierzęta domowe i zboże rolnikom lechickim (Rudnicki 1938: 205).

Psł. **xǫsa* jest chyba kluczowym wyrazem dla tego podrozdziału. Jego pojawienie się, w przeciwieństwie do Rudnickiego, nie wiążę z pobytem Germanów wschodnich na terenach nadbałtyckich, ale z ich wędrówką (przede wszystkim Gotów) nad Morze Czarne. W okresie tym duże masy ludności germańskiej przemieszczały się przez terytoria zamieszkałe przez naszych przodków, czy raczej wzdłuż tych terytoriów (por. problem prasiedziby Słowian omówiony we wstępie). Ludność ta musiała w jakiś sposób zapewnić sobie żywność i najprawdopodobniej zdobywała ją rabując Słowian, którzy w tym okresie mieli słabiej rozwiniętą organizację wojskową (por. też Wolfram 1992/2003: 121, który pisze, iż gocka armia – *harjis* dzieliła się na pododdziały – *hansa*):

> [Goci – przyp. autora] nie mieli intendentury, dlatego też w celu zdobywania żywności dzielili się na małe oddziały, które były podatne na zniszczenie (Gazda 2005: 101).

Na fakt słabiej rozwiniętej słowiańskiej organizacji wojskowej od germańskiej, wskazuje właśnie psł. **xǫsa*. Aby słowo to mogło się zachować w językach słow. zjawisko przez nie określane musiało trwać dłuższy okres czasu. Gdyby, jak chce Rudnicki (1951: 181 cytat podaję w rozdz. I.2., por. też cytaty przytoczone powyżej) i Warchoł (2002: 212-3 cytat podaję w rozdz. I.2.), Słowianie w tym okresie byli silnym i zwartym organizmem państwowym i przepędzili szybko Germanów, to po wyrazie prawdopodobnie nie pozostałby żaden ślad. Jednak to właśnie te rabujące drużyny wojowników germańskich zmusiły Słowian do usprawnienia swojej wojskowości. Częste napady wymusiły na naszych przodkach również utrzymywanie pod bronią coraz większej liczby wojowników (np. straży). Wyraz wskazuje też na fakt, iż Germanie nie podbili Słowian, a przynajmniej nie podbili wszystkich plemion – podporządkowanej ludności się przecież nie rabuje, nie ma to żadnego sensu.

Według Martynova (1963: 91-2) psł. **xǫsa* nie jest typowym zapożyczeniem, lecz przeniknięciem. Odpowiednikiem tego wyrazu w psł. miała być **četa*. Zanim jednak przejdę do analizy wyrazu chciałbym uzmysłowić czytelnikowi jakie zadania stawiano wtedy przed tego typu oddziałami:

> Bardzo ważną rolę w plemieniu miały do spełnienia drużyny wojowników [...]. Ich zadaniem była nie tylko obrona zajmowanego przez plemię terytorium, ale także ochrona przechodzących przez nie szlaków handlowych, penetracja wojenna obszarów sąsiednich i ewentualnie zbrojne opanowanie centrów osadniczo-gospodarczych rejonów, którymi plemię było zainteresowane w niedalekiej przyszłości (Okulicz 1997: 99).

> **Psł. dial. płd. **četa*** 'grupa ludzi, gromada' zwłaszcza 'grupa ludzi uzbrojonych, oddział wojskowy, cohors (zastęp zbrojny)'. Np.: s.ch. od XV w. *četa* 'oddział wojskowy, rota, hufiec, kompania; grupa ludzi, tłum', dial. 'grupa ludzi idących coś zrabować, odbić' (skąd cz. *četa* 'najmniejszy oddział wojskowy, drużyna; grupa, zastęp', słe. *četa* 'oddział wojskowy, rota, kompania; grupa ludzi'), cs. чета

'agmen (armia w marszu; armia ustawiona do bitwy, linia bojowa oddziałów, walka, bitwa; armia barbarzyńców), cohors' (skąd str. чета, wyjątkowo чата 'oddział; zgromadzenie, wspólnota; tłum; wspólnicy'), bg. *чéма* 'grupa, drużyna; grupa, oddział uzbrojonych powstańców, partyzantów', też dial. np. 'grupa murarzy razem pracujących', mac. *чема* 'oddział wojskowy, kompania, rota; mała grupa ludzi w brygadzie roboczej; banda', hist. 'oddział uzbrojonych powstańców', dial. 'gromada ludzi, oddział żołnierzy' (por. też ESSJ).

Por. derywaty, np.: przym. s.ch. rzadkie *čȅtnī* 'związany z uzbrojoną grupą ludzi'; nomen agentis płdsł. **četьnikъ* 'członek uzbrojonej grupy ludzi, oddziału wojskowego, drużyny' (z s.ch. *čȅtnīk*: cz. *četník* 'żandarm', słc. przest. *četník* 'ts.', słe. *čę̑tnik* 'dowódca roty, major', mac. *четник* hist. 'członek ochotniczej organizacji wojskowej walczącej z Turkami'); denominat. scs. съчетати 'połączyć, zjednoczyć', причетати 'przyłączyć do kogoś' (więcej por. SP).

Ze słow.: węg. *csata* 'agmen, turma (mały oddział jazdy, zastęp, orszak); grex (gromada, oddział, zastęp, banda); proelium, pugna (starcie zbrojne między dwiema siłami zbrojnymi, walka, bitwa); parvum proelium (potyczka)' (z węg.: p. od XVI w. *czata* 'straż, warta' [Bańkowski nie akceptuje hipotezy o bezpośrednim zapożyczeniu z węg.], słc. *čata* 'mały oddział wojskowy, hufiec', słe. *čâta* 'zasadzka', ukr. *чáма*, zwykle mn *чáми* 'straż, posterunek obserwacyjny'), rum. *ceátă* 'gromada', alb. *çetë* 'oddział, drużyna; pokrewieństwo; Handschlag beim Wettrennen (uderzenie dłonią / przybicie podczas wyścigu?)', ngr. τσιότα 'gromada', tur. *çete* 'wyprawa rabunkowa'.

Etymologia wyrazu jest niejasna. Zdaniem Trubačeva psł. **četa* to deverbat. od **čisti *čьtǫ* 'czytać, liczyć' z pierwotnym znaczeniem *'grupa o określonej liczbie osób'. Pokrewnymi wyrazami byłyby wtedy np. cs. чьтъ 'ilość, liczba', r., br. arch. i dial. *чемá* 'para, dwójka'. Problemem tej etymologii jest pochodzenie rdzennego *-e-*. Psł. **četa* może też być coll. od **četȍ* 'para' z pie. **k$^{u̯}$eto-* ← **k$^{u̯}$et-*, który znaleźć można w pie. liczebniku **k$^{u̯}$et-u̯ór-es* 'czterej, czterech, czworo'. W takim przypadku wyraz pierwotnie oznaczałby 'pary, dwójki' tzn. w parze walczących, chodzących (patrolujących) żołnierzy. „Najpopularniejsza" teoria łączyła psł. **četa* z łac. *caterva* 'tłum, gromada ludzi, oddział, zastęp (nieregularny lub barbarzyński w przeciwieństwie do regularnego legionu)', irl. *cethern* 'oddział, gromada, grupa', umbr. *kateramu* 'congregamini (gromadzicie się)'. Wyrazy te miałyby pochodzić z pie. **kat-* 'pleść; zwijać, skręcać'. Problemem jest jednak niezgodność słow. rdzennego *-e-* z łac. *-a-* (por. też Pokorny 534, który nie zalicza do tego korzenia psł. i irl. wyrazów). Bańkowski uważa wyraz za zapożyczenie i sugeruje alb. *çetë* ż, tur. *çete*, a zwłaszcza węg. *csata* 'bitwa' (oraz węg. *csata-bárd* 'topór bojowy', *csatar* 'wojownik, żołnierz', *csatázni* 'prowadzić bitwę'). Inne etymologie jeszcze mniej przekonujące, np.: łączenie wyrazu z psł. **kotora / *kotera* (por. rozdz. II.1.); łączenie wyrazu z lit. *kek(e)tà* 'grupa, tłum'.

(Bańkowski I 218; ESJS XII 713; ESSJ IV 92-3; Machek^2 101; Snoj^2 85; SP II 178-9)

Powyższa analiza etymologiczna zdaje się kwestionować psł. charakter **četa*. Największym problemem jest fakt, iż słowo to nie jest w żaden sposób potwierdzone w językach zachsł. i wschsł. Niestety nie przekonuje mnie teza Brücknera (SE 73), który uważał, że jest to prasłowo, które przez Słowian zachodnich i wschodnich zostało zapomniane.

Obecnie za najbardziej prawdopodobne teorie uznaje się: wywodzenie wyrazu od psł. **čisti* z pierwotnym znaczeniem *'grupa o określonej liczbie osób'; traktowanie wyrazu jako coll. od **četȍ* 'para' ze znaczeniem 'pary, dwójki' tzn. w parze walczący, chodzący

(patrolujący) żołnierze. Ponieważ ESJS (XII 713) stwierdza, że psł. **četa* to dawny słowiański termin wojskowy, obydwie teorie dla niniejszej rozprawy są bardzo ciekawe.

Jeżeli przyjąć za prawdziwą tezę, według której pierwotnym znaczeniem wyrazu było *'grupa o określonej liczbie osób', to psł. **četa* należałoby łączyć z podziałem wojska na wiele oddziałów o określonej liczebności. Jeżeli, podobnie jak Martynov (1963: 91-2), założymy, że w momencie pojawienia się Gotów i zapożyczenia od nich psł. **xǫsa* istniała już instytucja **čety*, to fakt ten byłby zaskakujący, wręcz niesamowity, ponieważ sami Goci w tym czasie nie wprowadzili jeszcze unifikacji swych oddziałów. Nastąpiło to dopiero pod wpływem Rzymian i Hunów, czyli po tym jak Germanie zetknęli się ze Słowianami:

> [...] struktura liczbowa formacji w armiach gocko-wandalskich prawdopodobnie nie wywodziła się jedynie z rzymskich wzorów. Germanie zapewne wzorowali się również na wojskowym szyku Hunów, tj. koczowniczych jeźdźców; szyk tej grupy plemion, aż do Mongołów włącznie, zbudowany był w oparciu o system decymalny. Gockie liczebniki jedenaście i dwanaście, czyli „ainlif, twalif", znaczą tyle co „zostaw-daj jeden", „zostaw-daj dwa", czyli przez odniesienie do dziesięciu: „zostaw (dziesięć) – daj jeden, dwa" wskazują na fakt, że Goci przejęli obcą Rzymowi regułę liczbową występującą w organizacji jazdy u koczowników (Wolfram 1995/1996: 76).

Do problemu istnienia systemu dziesiętnego wśród Słowian jeszcze powrócimy przy okazji psł. **pъlkъ* (patrz niżej). W tej chwili możemy jedynie stwierdzić, że raczej nieprawdopodobnym jest, aby Słowianie w tym czasie posiadali zunifikowane liczebnie oddziały wojskowe. Potwierdzają to zresztą i fakty historyczne. Maurycy (92-3, cytat podaję przy analizie psł. **pъlkъ*) kilka wieków później od interesującego nas okresu zwrócił uwagę, że Słowianie do walki przystępują w szyku luźnym. Z jednej strony było to spowodowane zapewne słabością uzbrojenia i wyszkolenia, ale jednocześnie pamiętajmy, że szyk luźny nie wymaga tylu „oficerów" – dowódców, którzy występują w wojsku, w którym jest podział na wiele małych oddziałów o określonej liczebności.

Oczywiście w późniejszym okresie doszło w wojskach słowiańskich do podziału wojska na odziały o stałej wielkości. Jednak w związku z powyższą analizą wykluczam, iż mogłoby to mieć miejsce już w okresie prasłowiańskim. Być może system dziesiętny mógł być narzucony Słowianom południowym przez koczowniczych Awarów, którzy przez dłuższy okres czasu roztaczali nad nimi swe panowanie, wymagając od nich kontyngentów wojskowych (por. Szymański 1979: 42). Fakt ten, może potwierdzać psł. **tьma* '10000, mnóstwo', który poświadczony jest np. przez scs. тъма 'dziesięć tysięcy, ogromna ilość', тъмами 'do tysięcy' (psł. **tьma* zlał się w innych językach słow. z psł. **tьma* 'ciemność'). Z

uwagi na znaczenie '10000', wyraz należy wiązać z organizacją stepowych koczowników (por. np. uzb. *tuman* 'wojskowy oddział 10000 jeźdźców'), pochodzi on najprawdopodobniej z tur. lub ałtajskiego *tuman*, a to z kolei z toch. *tuman* (tur. *tuman* został ponownie zapożyczony przez wschsł.: r. *мумáн / томáн*) (Gołąb 1992/2004: 358, por. też Vasmer ES IV 119, 134). Trudno jednak stwierdzić czy powyższe informacje można łączyć z zapożyczeniem psł. **četa*.

Jeżeli traktować za prawdziwą tezę, iż psł. **četa* to coll. od **četъ* 'para' ze znaczeniem 'pary, dwójki' tzn. w parze walczący, chodzący (patrolujący) żołnierze, to mamy do wybory dwie możliwości interpretacji tego faktu. U Germanów spotykamy się z elitarną formacją wojskową, w skład której wchodziły pary złożone z jeźdźca na koniu i towarzyszącego mu, trzymającego się grzywy, piechura (por. Cezar 52, Tacyt 311). Jak pisze Wolfram:

> Jeźdźcy dobierający swych pomocników spośród najlepszych młodych pieszych wojowników przyczyniali się do rozluźnienia szyku rodowego; zwyczaj ten mógł zostać narzucony jedynie przez nadrzędną instytucję, przez tak potężnego wodza lub króla jak Ariowist (Wolfram 1995/1996: 74).

Z powyższego wynika, że teza ta jest bardzo mało prawdopodobna – trudno przypuszczać, aby w tym okresie u Słowian znalazł się jakiś władca, który mógłby narzucić swoją wolę plemionom czyli rodom w tej kwestii (por. rozdz. II.3.).

Wydaje mi się, że jeżeli przyjąć, iż pierwotnym znaczeniem psł. **četa* było *'oddział złożony z par wojowników, którzy razem walczą i patrolują', to wyraz można by łączyć z instytucją straży wystawianych przez plemiona. Zadaniem tego typu patroli było wczesne ostrzeżenie plemienia przed napaścią tak, aby ludność miała czas uciec przed najeźdźcami. Wystawianie pojedynczych wartowników było i jest nadal ryzykowne z różnych powodów: dwóch wartowników trudniej zabić niż jednego, jeden może coś przeoczyć, nie zauważyć, czy łatwiej dać się zaskoczyć, zostać zaatakowanym przez dzikie zwierzęta, itp. Z drugiej strony wystawianie wart złożonych z więcej niż dwóch wartowników byłoby zapewne początkowo wielkim obciążeniem dla ówczesnej, prymitywnej gospodarki. Tego typu oddział, złożony tylko z „zawodowych wojowników" zajmujących się ochroną terytoriów zamieszkałych przez ludność danego rodu, zapewne miałby charakter elitarny w ówczesnej plemiennej sile zbrojnej.

Przy okazji analizowania tej etymologii warto zwrócić uwagę na jedno ze znaczeń psł. **drugъ* 'jedna z dwóch osób lub jeden z dwu przedmiotów tworzących parę' oraz na psł.

**drugъ druga* 'jeden drugiego, jedno drugiego, sobie nawzajem, wzajemnie', **drugъ drugu* 'jeden drugiemu, jedno drugiemu, sobie nawzajem, wzajemnie' (SP IV 269). Gdyby powyższa etymologia psł. **četa* okazała się poprawna, to wyraz moglibyśmy w jakiś sposób łączyć z psł. **drugъ* (a później **družina*) w znaczeniu militarnym.

Analiza powyższej etymologii raczej przeczy faktowi, iż w momencie pojawienia się psł. **xǫsa* istniała instytucja **čety* jako oddziału wojskowego – wydaje mi się, że dopiero pod wpływem oddziałów gockich – *hansa*, Słowianie byli zmuszeni do rozbudowania swojego systemu obronnego, tak więc psł. **četa* z pierwotnym znaczeniem *'oddział złożony z par wojowników, którzy razem walczą i patrolują' mogła powstać dopiero po pojawieniu się Gotów.

„Najpopularniejsza" kiedyś teoria wywodziła wyraz od z pie. **kat-* 'pleść; zwijać, skręcać'. Problemy tej etymologii omówiłem powyżej, tutaj chciałbym tylko zwrócić uwagę na łac. *caterva* 'tłum, gromada ludzi, oddział, zastęp (nieregularny lub barbarzyński w przeciwieństwie do regularnego legionu)'. Jak wiadomo Słowianie, chociaż w niewielkiej ilości, to jednak walczyli jako wojska najemne w Bizancjum (por. SSS I 123-4). Jednak, gdyby fakt ten brać pod uwagę to należałoby się spodziewać pożyczki, a nie wyrazu pokrewnego.

Moim zdaniem powyższa analiza etymologiczna i semantyczna nie przekonuje do tego, aby traktować **četa* jako wyraz psł. Słowo to mogło powstać (ewentualnie) nie wcześniej niż nasi przodkowie zapoznali się z instytucją goc. *hansa*. Osobiście przychylam się do tezy Bańkowskiego (I 218, por. przy haśle), iż wyraz jest pożyczką. Moim zdaniem słowo zostało zapożyczone przez Słowian południowych już po rozpadzie wspólnoty prasłowiańskiej, chyba po osiedleniu się Węgrów. Wyraz należy traktować jako bałkanizm, pochodzenie jednak w chwili obecnej jest niejasne.

Jak już wyżej zostało stwierdzone odpowiednikiem goc. *Hansa*, w momencie jego zapożyczenia (przeniknięcia) do psł., nie mógł być psł. **četa*. Nie oznacza to jednak, iż Słowianie nie posiadali w tym okresie oddziałów wojskowych. Wręcz przeciwnie, ukrywały się one pod pojęciami psł. **vojь* i **družina*. Mało prawdopodobnym jest również, aby Słowianie nie uprawiali łupieskiego procederu przed zetknięciem się z Germanami. Zapożyczenie psł. **xǫsa* sugeruje raczej, że nasi przodkowie nie zetknęli się wcześniej z tak

skutecznym i na tak wielką skalę rabunkiem. Jednocześnie wojskowe wyprawy słowiańskie z okresu wędrówki Germanów wschodnich być może nie mały na celu tylko rabunku, ale również podbicie danego plemienia i jego terytorium(?).

Psł. *pъlkъ 'oddział wojska i ludu (Brückner), drużyna wojowników (Gołąb), gromada ludzi (Boryś)'. Stp. *pełk* 'gromada ludzi zbrojnych, oddział wojska, wojsko', stcz. *pluk* 'tłum, oddział wojska, ród, rodzina', cz. 'pułk; tłum, ciżba, mnóstwo', przest. 'zastęp wojska w ogóle', s.ch. *pûk* 'lud, pospólstwo, gmin, masy, pułk', scs. плъкъ 'gromada ludzi, tłum, szyk (wojskowy), wojsko', też 'tabor wojskowy; lud, tłum', str. полкъ 'wojsko, siły wojskowe; duży oddział wojskowy; wyprawa wojenna; bitwa, bój', r. *polk* 'jednostka wojskowa, pułk', daw. 'tłum, horda, gromada; wyprawa wojenna; bój, bitwa', dial. 'obóz' (więcej por. ESJS; r. wyraz zapożyczono do br., mac., ukr. *полк*, z str. jest p. *pułk*, z innych języków słow. jest słe. *polk* i gł. *połk*).

Por. derywaty, np.: denominat. scs. плъчити сѧ 'ustawiać się w szyku', оплъчити (сѧ) 'rozbić obóz, zająć miejsce, ustawić się w szyku, przygotować się do boju, bitwy', r. *ополчáть* 'powoływać pod broń'; плъчениє 'uformowanie, ustawienie, przygotowanie do boju, bitwy', r. *ополчéние* 'pospolite ruszenie, ochotnicze oddziały'; compositum scs. пръдъплъчьнъ 'walczący w przedzie, w pierwszym szyku' (więcej por. ESJS). NO psł. *Svętopъlkъ 'przywódca silnej grupy, posiadający silne pułki' (p. *Świętopełk*, scs. Свѧтоплъкъ, r. *Святополк*), p. *Przedpełk*, *Jaropełk* (**jaro-* 'surowy, ostry'), *Pełko* (por. też niem. NO *Volkmar*). NM p. *Pełki*, *Pełczyn*, *Przedpełce*, *Pełcznica* w Małopolsce (dzisiaj *Pałecznica* koło Miechowa i koło Lubartowa) 'miejsce zborne wojska albo ptaków odlatujących jesienią(?)', *Pełczyszcza* w Małopolsce i Wielkopolsce wschodniej (dziś *Pełczyska* koło Pińczowa, Ozorkowa i Wartkowic) 'miejsce gdzie stał obóz wojskowy?', jednak nazwy tych miejscowości należy raczej wywodzić i od *pełki* czyli bagienka.

Ze słow.: rum. *pîlc* 'tłum, gromada, kupa, grupa', arch 'pułk; tłum'.

Psł. **pъlkъ* to najprawdopodobniej zapożyczenie germ. **fulka-* 'lud, ludzie, zbrojni ludzie' (być może z goc. **fulk(s)* 'ts., wojsko', które nie jest poświadczone u Wulfili, jednak jest znane pod zlatynizowaną postacią *fulcus* w glosach z Reichenau). Por. pokrewne: stang. *folc* 'tłum, gromada ludzi', stisl. *fólk* '(uzbrojona) gromada, tłum, orszak, hufiec, zastęp, oddział', stwniem. *folk* 'tłum, wojsko', niem. *Volk* 'naród, tłum', z pie. **pelH$_1$-* 'napełniać, nalewać', por. alb. *plok*, *plogu* 'kupa, mnóstwo, gromada', łac. *plēbēs*, *plēbs* 'lud (warstwa wolnej ludności w Rzymie)', gr. πλῆθος 'wielka ilość, mnóstwo, tłum (ludzi); większość, główna siła (wojska)', psł. **pьlnъ* 'pełny'. Kuryłowicz zalicza wyraz do pierwszej lub drugiej warstwy zapożyczeń germ., natomiast Gołąb do drugiej (II-IV w. n.e.).

Mniej przekonujące etymologie: wywodzenie wyrazu jako rodzimego od pie. **pelH$_1$-* z suf. **-ko-*; łączenie wyrazu z słc. *peľať* 'uciekać, biec', słe. *péljati* 'prowadzić, wieść, wieźć', s.ch. *pẽljati* 'prowadzić, wieść'; wywodzenie wyrazu od korzenia *pol-* zawartego w r. *пол* 'płeć, połowa, strona, bok' z rozwojem pierwotnego znaczenia 'oddzielona grupa ludzi' → 'grupa społeczna, towarzyska' → 'drużyna wojskowa'; Machek wywodzi wyraz od pie. **pl̥k-* 'stać przy kimś', z którego, jego zdaniem, pochodzi też niem. *folgen* 'następować' (← germ. **fulg-*) – w takim przypadku pod pojęciem **pъlkъ* ukrywałaby się pierwotnie drużyna przywódcy plemienia, por. goc. *Gefolge* 'drużyna'; Bańkowski łączy wyraz z łot. *pulks* i lit. *pul̃kas* 'wielka gromada, tłum, stado; wielki oddział wojska', *pulkáuti*, *pulkúoti* 'zbierać się w stado (o ptakach)' (jednak wyrazy te uznaje się za zapożyczenia ze słow.), stind. *pṛc-* 'łączyć, splatać, mieszać, pomnażać, zapełniać' oraz ewentualnie gr. πλέκω 'splatać, pleść, wić', łac. *plectere* 'ts.'.

(Bańkowski II 526, 624; Boryś SE 503; Brückner SE 448; Bubak 1993: 155, 259, 293; ESJS XI 663; Gołąb 1992/2004: 328-9; Machek^2 464; Rejzek 748; Rospond 1984: 319; Skok III 70-1; Snoj^2 541; Vasmer ES III 331)

Po lekturze powyższej analizy zastanawia problem różnych pierwotnych znaczeń psł. *pъlkъ jakie podają naukowcy: 'gromada ludzi', 'oddział wojska i ludu', 'drużyna wojowników'. Aby wyjaśnić co określał wyraz oraz czy na pewno miał związek w wojskowością, musimy sięgnąć po wnioski dotyczące tego zagadnienia opracowane przez historyków oraz po opisy kronikarzy ukazujące Słowian z okresu, gdy pojawili się oni już na mapie ówczesnej Europy:

Będąc anarchicznego usposobienia i nienawidząc się wzajemnie, nie znają szyku bojowego i nie lubią walczyć w zwartych oddziałach ani pojawiać się na otwartych i równinnych miejscach. Jeśli się zdarzy, że zdobędą się na odwagę w momencie spotkania, z krzykiem posuwają się nieco naprzód i jeśli przeciwnik ustąpi przed ich krzykiem, nacierają gwałtownie, ale jeśli nie, cofają się z powrotem, nie spiesząc się wypróbować w walce wręcz siły swych wrogów. Natomiast uciekają w lasy, znajdując w tym wielką pomoc, ponieważ umieją zręcznie walczyć w ciasnym miejscu. Często bowiem uchodząc z łupem, za lada jakim powodem do strachu rzucają go i uciekają do lasu, a gdy nadchodzący zajmą się zdobyczą, z łatwością wracają i zadają im straty, a nawet robią to umyślnie w rozmaity sposób za zgubę swoich nieprzyjaciół (Maurycy 92-3).

Z powyższego opisu wynikałoby, że pierwotne wojsko słowiańskie było wielką, niezorganizowaną masą ludu, walczącą bez jakiegokolwiek szyku i nie posiadająca dowódców. Czy jednak w takim razie Słowianie byliby w stanie opanować pół Europy? Nie potrzeba bujnej wyobraźni, aby zrozumieć, że tylko sprawnie dowodzone wojsko jest w stanie w jednej chwili, bez dyskusji, porzucić swoje łupy w lesie, czyli w terenie, gdzie dowodzenie zawsze sprawiało problemy, upozorować ucieczkę, po czym po chwili zorganizować kontratak. Dlatego Grekov pisze:

Słowianie i Antowie, wszyscy uzbrojeni, w wielkiej masie z wodzami na czele skutecznie nacierają na Bizancjum. Było oczywiście rzeczą niemożliwą odnosić zwycięstwa nad Bizantyjczykami i Gotami bez wyraźnej organizacji, tj. walcząc bezładnym tłumem (Grekov 1949/1955: 331).

„Nieprzeliczony" ów lud – Słowianie i Antowie – w okresie wojny z Gotami i masowej wyprawy na Cesarstwo Wschodnio-Rzymski był zorganizowany według systemu dziesiętnego (Grekov 1949/1955: 334).

System ten polegał na podziale wojska na oddziały - dziesiątki, setki i tysiące. Każdy z tych oddziałów posiadał swego dowódcę. Na temat systemu dziesiętnego wśród Słowian, a dokładnie okresu jego powstania, wśród naukowców toczą się spory. Większość poglądów na ten temat zebrał również Grekov (por. też SSS I 439-40, V 344-5, VI 244-5):

N. I. Chlebnikow wywodzi organizację secin z zamierzchłej przeszłości i łączy ją z ustrojem rodowym. Ale pojęcie rodu jest u niego bardzo mgliste: „Podział na seciny jest wynikiem faktu, że ród rozrastał się w plemię, wskutek czego poprzednia organizacja była już niewystarczająca".

M. F. Władimirski-Budanow uważa, że „starszy od książęcego" system rządzenia na Rusi oparty był na „liczbowym podziale społeczeństwa"; całe państwo stanowiło bowiem tysiąc, a starsze miasta i prowincje dzieliły się na seciny i dziesiątki, głównym więc władcą był tysiącznik, któremu podlegali setnicy i dziesiętnicy. Powstanie stanowiska tysiącznika sięga czasów przedhistorycznych. Można przyjąć hipotezę, że tysiącznicy zastąpili poprzednich książąt plemiennych. Tysiącznik jest „przywódcą ludowego pospolitego ruszenia".

N. P. Pawłow-Silwanski jest zdania, iż „nasi setnicy i tysiącznicy, tak samo jak germańscy centenarius i millenarius (inaczej tiuphadus), wywodzą swe pochodzenie z dawnego wojskowego podziału plemiona na seciny i tysiące".

M. S. Hruszewski, podkreślając fakt istnienia już ukształtowanej wojskowej organizacji dziesiętnej w X w. i wskazując na analogiczne zjawiska u innych ludów, uważa ją za starszą od późniejszej organizacji drużynnej. Jego zdaniem w czasach Włodzimierza Światosławowicza następuje już okres upadku organizacji dziesiętnej.

Pogląd ten podziela również M. A. Djakonow. „Seciny — pisze on — jest to zachowany przeżytek odwiecznego podziału wojskowego, kiedy ziemie stanowiły tysiąc dzielący się na seciny i dziesiątki. Podział na seciny znany jest wszystkim ludom europejskim".

S. W. Juszkow uważa, że tysiącznicy li setnicy istnieli zapewne od momentu powstania państwa staroruskiego; że tysiącznicy, setnicy i dziesiętnicy wywodzą się z organizacji wojskowej; u wszystkich ludów w pierwszym okresie ich rozwoju społecznego stosowano w organizacji wojska system dziesiętny. „U Słowian wschodnich w okresie przejścia do ustroju plemiennego, a tym bardziej w okresie rozkładu stosunków plemiennych wojsko dzieliło się tak samo jak i u innych ludów na tysiące, seciny i dziesiątki, na których czele stali tysiącznicy, setnicy i dziesiętnicy. Książęta kijowscy podbijając plemiona musieli osadzać w plemiennych lub innych większych ośrodkach swoje załogi: w ośrodkach plemiennych i w innych szczególnie ważnych punktach większą załogę — tysiąc, który dzielił się na seciny (tysiącznik był dowódcą załogi, a setnicy dowódcami poszczególnych oddziałów); w miastach zaś o mniejszym znaczeniu — mniejszą załogę, którą dowodził setnik". S. W. Juszkow nie wyjaśnia, co stało się z tymi tysiącami i secinami, które znajdowały się w poszczególnych plemionach przed podbiciem ich przez książąt kijowskich. W każdym razie według Juszkowa istniały dwie warstwy tysięcy, secin i dziesiątków: w poszczególnych plemionach i u książąt kijowskich. Ci ostatni, rozmieszczając załogi wśród plemion i po miastach, likwidowali widocznie miejscowe tysiące i seciny. Sprawa ta pozostaje u Juszkowa niejasna.

Od tych bardziej lub mniej zgodnych poglądów dotyczących czasu powstania organizacji dziesiętnej jaskrawo odróżnia się wypowiedź - A. J. Presniakowa. Uważa on, iż system dziesiętny stanowi instytucję książęcą, a „hipoteza o przedhistorycznych ludowych tysiącznikach i tysiącach nie jest udokumentowana ani przez materiały ruskie, ani przez obserwacje porównawczo-historyczne". Prócz tego rozróżnia on zagadnienie seciny. Tę ostatnią uważa za instytucję miejską, sądowo-administracyjną, a nie wojskową. Pogląd swój opiera Presniakow na braku dokumentarnych danych obejmujących odległe początki podziału dziesiętnego, co niepokoi również niektórych zachodnio-europejskich uczonych burżuazyjnych (Schwerin, Ritschl).

Z tą tezą Presniakowa trudno się nie zgodzić. Istotnie, w źródłach nie ma żadnych wzmianek o pochodzeniu tego systemu. Nasze źródła mówią o nim jako o systemie już ukształtowanym. Lecz fakt ten nasuwa raczej wniosek, do jakiego doszedł Hruszewski: ponieważ ową dziesiętną organizację wojskową spotykamy już uformowaną w najstarszych bliżej nam znanych latach istnienia państwa ruskiego (koniec X w.), trzeba ją więc uważać za „dawną przeddrużynową organizację obrony".

W każdym razie taka hipoteza będzie bardziej prawdopodobna niż przypuszczenie, że „tysiące" ustanowione zostały przez książąt. Przecież źródła ruskie również nic o tym nie mówią (Grekov 1949/1955: 328-30).

W jaki sposób były organizowane słowiańskie wyprawy złożone z mas ludu, których celem było nie tylko łupiestwo, ale również zdobycie nowych terytoriów? Odpowiedzi poszukamy w charakterystyce plemion i ich władców:

Plemiona były samodzielnymi jednostkami politycznymi. Źródła wymieniają dość często imiona rozmaitych naczelników plemiennych określając ich różnymi nazwami. Jak można wnosić z pewnych informacji, niektórzy naczelnicy cieszyli się autorytetem nie tylko u własnych współplemieńców, lecz i u sąsiednich małych plemion (np. Daurentios, Medzamir), zawdzięczali to jednak głównie walorom osobistym. Znaczenie ich wzrastało szczególnie w czasie wypraw wojennych, kiedy to jednoczyli pod swym dowództwem szereg plemion (np. Ardagast, który przygotowywał wyprawę na Bałkany, lub Chacon, który stał na czele 5 plemion oblegających w latach 614-616 Tesalonikę) (Kurnatowska 1977: 82).

Z powyższego cytatu wynika, iż w momencie, gdy kilka plemion organizowało wielką wyprawę wojenną, ich starszyzna i naczelnicy zbierali się w celu wybrania przywódcy takiej

wyprawy. Zapewne już wtedy coraz częściej określeniem takiego naczelnego wodza był psł. **kъnędzъ* (por. rozdz. II.3.). Duży wpływ na taki wybór miały wcześniejsze dokonania militarne naczelników, a także ich rodów (czyli plemion). I właśnie ów system organizacji wojskowej Grekov łączy z powstaniem systemu dziesiętnego u Słowian:

Kiedy więc mógł powstać ów system? Wydaje mi się, iż najprostszym rozwiązaniem tej kwestii będzie przypuszczenie, że podział na dziesiątki, seciny i tysiące powstał z tą chwilą, kiedy rody i plemiona zjednoczyły się dla wspólnych celów w wielkie organizacje o charakterze wojskowym, tzn. w okresie demokracji wojskowej, gdy uzbrojony lud inicjował wyprawy wojenne. [...] Tak szli na Rzym Germanowie i tak samo – dziesiątkami, a może setkami tysięcy – przekraczali Dunaj Słowianie, wywalczając każdą piędź ziemi w starciach z armią bizantyjską i niszcząc jej twierdze. [...] Wielkie masy ludzi dla osiągnięcia stojących przed nimi celów, w danym wypadku wojennych, musiały wnieść do swojej organizacji elementy nowe w stosunku do ustroju rodowego, dla którego były zbędne. Nowość tę stanowił właśnie dziesiętny system organizacji ludu zbrojnego. [...] System ten nie zanikł całkowicie i we wczesnym okresie istnienia państwa staroruskiego, które dysponowało znacznymi siłami zbrojnymi (Grekov 1949/1955: 332-3).

Jak zauważył Grekov, pewne elementy tej pierwotnej organizacji wojskowej przetrwały w państwie staroruskim. W związku z tym warto sięgnąć po informacje historyczne dotyczące wojsk Rusi Kijowskiej.

Oddziały wojskowe wystawiane przez włości (włość to ruska nazwa dzielnicy kraju – przypis autora) występują pod nazwami „pułku", „siła" względnie nawet „drużyna". Włość-księstwo wystawiało pułk. W źródłach z tego powodu nazwa pułk oznaczała również i obszar włości. Obok terminu włość-pułk do jednostek administracyjno-politycznych tych rozmiarów odnosił się również termin „tysiąc" (Wasilewski 1953: 371-2).

Tak więc pułki, zwane również *tysiącami*, były oddziałami wojów zwoływanych z danej włości czyli dzielnicy. Jak podaje Łowmiański „tysiąc" nie oznaczał bynajmniej, że oddział składał się z tysiąca wojów.

Znajdujemy tedy w I latopisie nowogrodzkim wskazówkę, że już w w. XI ogół grodzian nowogrodzkich był zorganizowany w pułk miejski, co nie znaczy bynajmniej, że miasto mogło już wówczas wystawić 1000 żołnierzy. Setka w sensie jednostki organizacyjnej pierwotnie nie przedstawiała ścisłego określenia liczbowego, toteż i „tysiąc" mógł składać się z setek, liczących tylko po kilkudziesięciu ludzi (Łowm. 1960: 446).

Był to termin umowny. Na czele takiego oddziału stał tysiącznik.

Tysięcznicy występują jako dowódcy pułków i jednocześnie drużyn. Są głównymi zastępcami księcia w dowodzeniu obu częściami składowymi wojsk ruskich (tj. drużyny i pułków – przypis autora) (Wasilewski 1953: 372-3).

Tysiącznik był prawdopodobnie pierwotnie wojewodą:

Na konieczność przesunięcia wstecz genezy tysięczników wskazuje również występowanie wojewodów w X-XI w. Tytuły tysięczników i wojewodów odnosiły się do tych samych osób. [...] Puciata Wyszatycz występuje w otoczeniu Światopełka jako wojewoda i jedynie z okazji buntu 1113 r. dowiadujemy się, że wojewoda Puciata jest tysięcznikiem. W 1113 r. ulega rozgrabieniu dwór tysięcznika Puciaty, w 1068 r. Kijowianie nachodzą na dwór wojewody Kośniaczka. Sprawowali oni jednakowe funkcje zastępców księcia i przeciw nim w pierwszym rzędzie wystąpili zbuntowani. W latopisach czytamy: „trzymał województwo tysiąca", co również wskazuje, że tysięcznik był potocznie wojewodą. Termin „wojewoda" miał jednak i szersze znaczenie, stosowano go w ogóle do dowódców wojskowych (Wasilewski 1953: 375).

Warto jeszcze odpowiedzieć na pytanie, od czego pochodziły nazwy pułków:

Wojsko za Olega i Igora pojawia się w latopisach pod nazwami plemiennymi. Od XI w. Obok nazw plemiennych zaczynają pojawiać się nazwy prowincji, będące później nazwami dzielnic, pochodzące od

głównych miast lub grodów – ośrodków administracyjnych i politycznych danych terytoriów. Występują one jednak na przemian z nazwami plemiennymi. Z drugiej strony stare określenia plemienne nie zanikają nawet w ciągu XII-XII w., występując obok coraz powszechniej używanych nazw dzielnicowych. Dowodzi to, że nazwy typu plemiennego, jak i dzielnicowego miały w zastosowaniu do pułków ruskich tę samą treść społeczną i oznaczały mieszkańców pewnych terytoriów czy dzielnic. Określenia plemienne, jak wykazały prace Rybakowa i Tretiakowa oparte na badaniach archeologicznych, miały już stale w okresie istnienia państwa wczesnofeudalnego charakter oznaczeń geograficzno-terytorialnych i odnosiły się do ludności ziem zamieszkałych dawniej przez odnośne plemię (Wasilewski 1953: 369).

Podsumowując powyższe informacje dochodzimy do wniosku, że pierwotnie psł. **pъlkъ* oznaczał 'oddział wojskowy złożony z wojowników danego plemienia, którzy zwoływani byli (czy raczej dobrowolnie zgłaszali się) na wyprawę wojenną'. Termin ten mógł być związany z organizacją systemu dziesiętnego u Słowian. Co ważne, psł. **pъlkъ* nazywał częsci składowe armii, tzn. był terminem „fachowym", używanym zapewne pierwotnie tylko przez ówczesny „sztab", służącym do określenia poszczególnych oddziałów (zwanych **vojь*, też może **družina*) w armii (zwanej **družina*). Fakt ten potwierdzaja przede wszystkim analiza semantyczna. Gołąb (1992/2004: 328-9) zwraca uwagę, że słowo jest poświadczone w scs. w znaczeniu czysto militarnym i odnoszącym się do grupy w szyku bojowym: łac. *acies* 'linia bojowa; szyk bojowy, wojsko ustawione do boju; bój, bitwa, potyczka', *cuneus* 'szyk bojowy w kształcie klina'.

Z powyższych informacji wynika, iż geneza **pъlkъ* wiąże się z rozwojem słowiańskiej wojskowości. W momencie, gdy Słowianie zaczęli organizować wyprawy wojenne złożone z kilku plemion, potrzebowali usprawnić swe dowodzenie. Najprostszym i najlepszym sposobem było podzielenie całej armii na mniejsze oddziały, które składały się z członków danego plemienia. Podział ten był potrzebny przede wszystkim podczas bitwy oraz przemarszu. Ten typ organizacji nie był zresztą niczym nowy – w ten sposób do bitwy przystępowali chociażby Germanie (por. Wolfram 1995/1996: 74). Również NO psł. **Svętopъlkъ* 'przywódca silnej grupy, posiadający silne pułki', czy p. *Przedpełk* *'dowódca straży przedniej?', *'dowódca oddziałów walczących przed głównym szykiem, pułkami?' wskazują na wojskowe znaczenie słowa, powiązane z szykiem.

Czy Słowianie sami wymyślili ten typ organizacji wojskowej, czy ktoś im pomógł? Gdyby etymologie potwierdzające rodzimość psł. **pъlkъ* okazały się poprawne, wtedy można by wnioskować, iż nasi przodkowie sami rozwijali swą wojskowość. Jednak etymologie te są bardzo mało przekonujące. Dlatego autor niniejszej rozprawy jest zdania, iż przy powstaniu

instytucji **pъlkъ* brali udział germańscy sąsiedzi, a dokładniej Goci w okresie między II a IV w. n.e. Najprawdopodobniej Słowianie uczestnicząc jako ich sojusznicy w ich wyprawach wojennych podpatrzyli germańską organizację wojskową. Co ważne, uczestniczyli w tych wyprawach jako całe plemiona, a nie, jak to miało miejsce we wcześniejszym okresie, jako poszczególni wojownicy (por. wyżej **vitędzь*).

Powyższa analiza chyba bezspornie wykazała, iż psł. **pъlkъ* był terminem wojskowym. Dlatego zastanawia fakt, iż np. Boryś podaje jego pierwotne znaczenie 'gromada ludzi'. Znaczenie to potwierdzone jest również w zabytkach scs. Moim zdaniem jest to związane z tym, iż **pъlkъ* należy wiązać pierwotnie nie tyle wyprawami wojennymi, co ze szczególnym typem wypraw. Ich celem nie było tylko złupienie wroga i powrót ze zdobyczą, lecz również zdobycie jego terytoriów i przepędzenie go lub wzięcie do niewoli. W takich wyprawach uczestniczyły całe rodziny wojowników, włącznie z kobietami i dziećmi – była to najaktywniejsza część ówczesnych plemion (por. Kurnatowska 1977: 81).

W związku z powyższym instytucja psł. **pъlkъ* wiązała się z częstymi wędrówkami plemion, które za pomocą siły zbrojnej zdobywały nowe terytoria. Częste wędrówki wiązały się zaś ze wzrostem ilości wojowników w plemieniu – właściwie każdy członek plemienia musiał być wojem, bo od powodzenia częstych bitew zależała jego przyszłość (zdarzało się, że w społeczeństwach będących na tym etapie ewolucji w bitwie uczestniczyły również kobiety, zagrzewając mężów do walki, por. Żygulski 1998: 160). Z powstaniem instytucji **pъlkъ* należy łączyć też powstanie nazw plemion (por. Okulicz 1997: 115), szczególnie tych wojowniczych (por. psł. **xъrvatъ*, rozdz. II.5.), powstanie znaków bojowych (por. niżej psł. **xorǫgy* i **porporъ*) oraz okrzyku bojowego – każdy oddział w armii chciał się czymś odróżniać od innych.

Czy istnieją jakieś informacje, które wskazywałyby, że pierwotni Słowianie przed bitwą wydawali jakiś okrzyk bojowy, lub śpiewali pieśń (o takich pieśniach śpiewanych przez Germanów informuje Tacyt 306-7)? Psł. **klęti *klьnǫ* 'kląć, przeklinać, złorzeczyć, wyklinać', które krótko omówiłem przy okazji analizy psł. **družina*, może potwierdzać ten fakt (ale wcale nie musi). Jednak jak pisze Urbańczyk (1964: 209) wszystkie późniejsze zawołania są przejrzyste z punktu widzenia językoznawczego, co przemawia za ich późniejszym powstaniem.

Chciałbym się jeszcze w tym miesjcu ustosunkować do kwesti istnienia systemu dziesiętnego u Słowian we wczesnym okresie ich demokracji wojennej (czyli przed V w. n.e.). Moim zdaniem nic nie wskazuje na to, aby takowa organizacja istania. Psł. **pъlkъ* należy łączyć z podziałem armii na rody. Podział ten mógł w przyszłości ewoluować w jakimś stopniu w stronę systemu dziesiętnego, np. na Słowiańszczyźnie wschodniej, ale wcale nie musiał.

Psł. *čeľadь 'rodzina, ród, wspólnota rodowa, wszyscy domownicy; poddani, służba, familia'. Ogsł., np.: cz. *čeleď* 'służba; ród, pokolenia; hołota, zbieranina', stcz. *čeled* później *čeleď* 'rodzina, ród, dzieci, członkowie rodziny, służba (należąca do rodziny)', scs. чєлѣдь 'czeladź, familia, służba', bg. lud. *чéляд* 'dziatwa, dzieci jednej rodziny; rodzina; wszyscy członkowie zadrugi, wspólnoty rodowej, zadruga', r. *чéлядь* 'ludzie zwykli, prostactwo', hist. 'dworzanie, służba; poddani', dial. też 'wielka rodzina' (więcej por. ESSJ, SP II 133-4).

Por. derywaty, np.: psł. nomen agentis **čeľadinъ* 'członek wspólnoty rodowej, rodziny, rodu; poddany, sługa' z suf. **-inъ*; przym. psł. **čeľadьnъ* 'dotyczący rodziny, rodu, wspólnoty rodowej, służby, należący do rodziny, wspólnoty rodowej, do służby' z suf. **-ьnъ* (więcej por. ESSJ, SP).

Ze słow.: węg. *család* 'rodzina, ród, familia', *cseléd* 'sługa, służący, parobek, wyrobnik, wyrobnica', daw. 'członek rodziny'.

Psł. **čeľadь* nie ma pewnej etymologii. Większość badaczy łączy wyraz z psł. **koléno* i **čelnъ* i z suf. **-jadь* tworzącym coll., problemem jest jednak wyjściowy pierwiastek. Jeżeli przyjmiemy, że pierwotnym znaczeniem było 'kolano; staw, przegub', to bardziej prawdopodobnym jest pie. **(s)kel-* 'zginać, krzywić' niż pie. **k^{u}el-* 'ruszać się, toczyć (się), koło'. W grę może też wchodzić pie. kontaminacja tych korzeni. Problemem tej etymologii jest też rozwój znaczenia. Przyjmuje się dwie możliwości: metaforyczna 'staw, połączenie części ciała' → 'członkowie rodziny jako części wspólnoty rodowej'; odnosząca się do konkretnej sytuacji porodu na kolanach 'kolano' → 'urodzenie' → 'potomstwo'. Inne etymologie jeszcze mniej przekonujące: łączenie wyrazu z stind. *kúla-m* 'ród, pokolenie, rodzina; tłum, trzoda', z gr. τέλος 'hufiec wojska, zastęp', z irl. *cland, clan* 'potomstwo' z pie. **k^{u}el-* 'rodzina, tłum, grupa'; wyprowadzanie wyrazu z psł. pierwiastka **čel-*, który jest w **čelnъ*, **čelo*, **koléno*, ale ze znaczeniem 'coś odciętego, wyrośniętego' → 'członek, część' od pie. *(s)kel-* 'ciąć, siec'; łączenie wyrazu z lit. *kiltìs*, *kìltis* 'pochodzenie, ród, rodzina', łot. *cilts* 'ród, rodzina', które jednak łączy się z lit. *kélti* 'podnosić (się)', łot. *celt(iês)* 'ts.' z pie. *kel(H)-* 'ts.'; Machek wywodzi wyraz od przesłow. **liãudi-* (pokrewnego z cz. *lid* 'lud', lit. *liáudis* 'czeladź, hołota, lud (niższych warstw)' z pref. **če-* (więcej por. Machek).

Bańkowski proponuje inną etymologię. Według niego compos. **kely-ōd-i-s* należy łączyć z dawnym okresem, kiedy Słowianie żyli jeszcze trybem pasterzy-nomadów w stepach. Ewentualnie w grę wchodzić mogło walne zgromadzenie ogółu członków rodu na wiosnę w celu wspólnego wyruszenia z zimowisk w podróż na odległe pastwiska. W takim przypadku słowo mogłoby pierwotnie oznaczać 'początek drogi'. Odnośnie **kely-* autor zwraca uwagę na lit. *kẽlias* 'droga' (← 'podróż, ruch', por. lit. czas. *kélti, kẽlia, kėlė* 'ruszać', stind. *cal-/car-* 'ts.', gr. πέλειν 'ts.'), natomiast odnośnie **ōd-i-s*, por. zwłaszcza stind. *ādi-* 'początek'. Bańkowski sam zauważa, że to fantastyczna hipoteza, jednak jego zdaniem nie aż tak, jak wiązanie słowa wprost z lit. *kẽlis* 'kolano' (od czego czas. *kélti*).

(Bańkowski I 222; ESJS II 101-2; ESSJ IV 39-43; Machek^{2} 96; SP I 64, II 133-6)

Ciekawym jest fakt, iż Gołąb (1992/2004: 328-9) nie jest pewny czy wyżej omawiany psł. **pъlkъ* to bezpośrednie zapożyczenie, czy też przeniknięcie. Z przeprowadzonej analizy wynikałoby jasno, że jest to zapożyczenie, gdyż tego typu organizacji wojennej Słowianie nie

posiadali. Analizując jednak psł. **čeľadь*, zaintrygowała mnie etymologia jaką zaproponował Bańkowski. Jak sam jej autor zauważył, jest to teoria fantastyczna, jednak pozostałe etymologie są również niepewne. Bańkowski jest zdania, że wyraz należy łączyć z 'drogą'. W takim przypadku w językach germ. znajdujemy paralelę semantyczną: niem. *Gesinde* 'czeladź' ← germ. **ga-senþja-* 'towarzyszenie, odprowadzanie; orszak', to coll. od germ. **ga-sinþōn-* 'towarzysz (podróży)', por. np. stnord. *sinni* 'ten, kto uczestniczy w wojskowym marszu, drużynnik', goc. *(miþ)gasinþa* 'ts.', które jest compos. od germ. **senþa-* 'droga', por. np. stnord. *sinn* 'ts', też 'ten, który ma tę samą drogę', goc. *sinþs* 'ts.' (Kluge EW 236; Wolfram 1995/1996: 74). Gdyby założyć, że etymologia Bańkowskiego jest prawidłowa, to faktycznie moglibyśmy traktować psł. **pъlkъ* jako przeniknięcie – w końcu wyraz był związany z wędrówką mającą na celu osiedlenie się na nowych terenach. Różnica między psł. **čeľadь* a **pъlkъ* polegałaby jednak na tym, że w przypadku **čeľadь* osiedlenie się na nowych terenach nie było związane z ekspansją militarną.

Jakkolwiek nie etymologizować psł. **čeľadь*, w momencie powstania instytucji **pъlkъ*, wyraz ten „jakby wszedł w jego skład". **Pъlkъ* składał się z naczelnika (por. rozdz. II.3.), oddziału wojskowego **vojь* / **družina* oraz z osób towarzyszących – członków plemienia, najbliższej rodziny (por. Tacyt 312-3), niewolników czyli psł. **čeľadь*.

Psł. **xorogy* 'chorągiew, sztandar'. Ogsł., np.: stp. od XIV w. *chorągiew* 'sztandar (wojskowy), chorągiew (w kulcie religijnym); znak (łuk) triumfalny', p. od XIV w. 'sztandar, flaga, proporzec', hist. 'w dawnej Polsce oddział żołnierzy', od XVI w. 'oddział wojskowy', cz. *korouhev* 'chorągiew, sztandar', scs. хорѫгъı 'ts.', r. *хорýгвь* 'sztandar wojskowy; chorągiew (w kulcie religijnym)' (więcej por. ESJS, ESSJ).

Por. derywaty, np.: nomen agentis p. *chorąży* od XIV w. 'ten kto nosi chorągiew na jakichś uroczystościach', od XVI w. przełożony wojskowy, dowódca'.

Psł. **xorǫgy* to najprawdopodobniej zapożyczenie. Przez długi czas panowało przekonanie, że jest to pożyczka z mong. *orongyo* 'chorągiew', być może za pośrednictwem. tur. *quiruq* (sądzono, że *x-* powstało za pośrednictwem tatar. lub pochodziło z śrmong.). Etymologia ta jednak została odrzucona. Obecnie przyjmuje się, że wyraz może pochodzić z goc. *hrugga* 'kij laska (z rozwojem znaczenia 'kij, drzewce' → 'chorągiew')', czy raczej, ze względu na rdzenne *-o-* w słow., z compos. goc. **har-runga* ← **hari-hrunga* 'wojskowa oznaka władzy', por. goc. *harjis* 'wojsko', *hrunga* 'oznaka władzy (w postaci laski, berła, itp.)'. Etymologie wyprowadzające wyraz jako rodzimą formację nieprzekonujące: łączenie wyrazu z psł. **kor-enъ* 'korzeń', czy też z pie. **kor-* 'wojsko'.

(Bańkowski I 144; Boryś SE 66; ESJS IV 223; ESSJ VIII 81-2; SEJP I 76)

Psł. **porporъ* 'chorągiew, proporzec'. Cz. *prapor* 'chorągiew, sztandar; batalion; chorągiewka piórka', cs. прапоръ 'chorągiew; dzwonek' (skąd r. *прáпор* 'chorągiew', ukr. *прáпор* 'ts.'), str. порпоръ 'chorągiew' (por. też Bezlaj).

Por. derywaty, np.: dem. psł. **porporьcь* z suf. **-ьcь* (np. p. *proporzec* od XV w. 'chorągiew, sztandar', stp. 'mniejsza chorągiew wojskowa; żagiel', daw. 'oddział wojskowy, zastęp, rota', s.ch. *prȁporac* 'brzękadło, dzwonek; janczary').

Psł. **porporъ* to podwojony rdzeń **por-* pochodzący od pie. **per-* 'lecieć' (niejasny związek z pie. **per* 'ts', por. np. Rejzek, Boryś, ESJS XI 632). Por. pokrewne: psł. **pero* 'pióro', r. *напúть* 'szybować, unosić się, wisieć w powietrzu', lit. *spařnas* 'skrzydło', łot. *spàrns* 'ts.', stind. *parṇa* 'pióro, liść', awest. *parəna-* 'pióro'. Pierwotne znaczenie to zapewne 'to, co powiewa, lata w powietrzu'.

(Bezlaj III 102; Boryś SE 437, 484; Rejzek 461; Vasmer ES III 353-4)

Chorągiew pierwotnie służyła jako znak rozpoznawczy, integracyjny, sygnalizacyjny (danego oddziału), a także jako atrybut dowódczy (por. Kajzer 1982: 162-3). Moim zdaniem Słowianie zarówno słowo jak i instytucję chorągwi przejęli od Gotów. Jej powstanie związane jest z okresem rozowoju wojskowości, w którym pojawia się armia złożona z wielu oddziałów, które chciały się od siebie odróżniać. Taki okres u Słowian możemy łączyć z powstaniem instytucji **pъlkъ*, która, jak to zostało omówione powyżej, powstała najprawdopodbniej pod wpływem Germanów w II-IV w. n.e. Wyraz wywodziłbym od goc. **har-runga* 'wojskowa oznaka władzy'. Prawdopodobnie inicjatorami przejęcia tego przedmiotu od Gotów byli przywódcy **pъlkъ*. Przedmiot przejęto pierwotnie jako atrybut władzy (**har-runga*) – było to coś umieszczonego na długim drzewcu. Sama chorągiew różniła się kształtem od przedmiotów używanych w tym celu przez Germanów (można by powiedzieć, że jej kształt był „słowiańskiego pochodzenia"; por. też jako ciekawostkę Żygulski 1998: 185, który pisze, iż w wojskach germańskich pojawiły się, pod wpływem wschodnim, sztandary w formie smoka głową z brązu z cielskiem z barwnej tkaniny). Wskazuje na to psł. **porporъ* – był to jakiś przedmiot przyczepiony do czubka drzewca (niekoniecznie zrobiony z materiału), który powiewał na wietrze. Por. też str. стѧгъ 'znak wojskowy, chorągiew', r. *стяг* 'sztandar, chorągiew' z stnord. *stǫng* 'drzewce, drąg, żerdź', stszwedz. *stang* 'ts.' (Vasmer ES III 790-1), który wyparł psł. formy i który należy łączyć z ruską drużyną właściwą czyli **гридь* (por wyżej).

Psł. **lьstь* 'spryt, przebiegłość' → 'podstęp, oszustwo, obłuda'. Stp. w XIV-XVI w. *leść* 'podstęp, zdrada, oszustwo, obłuda, chytrość', słe. *lèst* 'wybieg, wykręt, matactwo, chytrość', s.ch. *lâst* 'beztroska', scs. льсть 'podstęp, chytrość' też 'pokusa; błądzenie, błąd', str. льсть, лесть 'oszukaństwo, chytrość, podstęp, obłuda; zło; fałsz, herezja; spisek, sprzysiężenie' (więcej por. ESJS, SEJP).

Por. derywaty, np.: nomen agentis scs. льстьць 'przebiegły człowiek, oszust, uwodziciel' z suf. **-ьcь*; przym. scs. льстьнъ 'przebiegły, kłamliwy; błędny, fałszywy' z suf. **-ьnъ*; denominat. psł. **lьstiti* 'podstępnie podchodzić, oszukiwać, zwodzić'; czas. przedrostkowy dok. psł. **oblьstiti* 'ts.' (więcej por. np. ESJS). NO psł. **Lьsti-borъ* (stcz. *Lstibor*, stp. *Ścibor*), **Lьsti-mirъ* (stcz. *Lstimir*), **Godi-lьstъ* (stp. *Godlest*).

Psł. **lьstь* to pożyczka z germ. **lis-ti-* *'iść za czymś (po śladach)' → 'śledzić, tropić (i polować) przy pomocy podstępu i magii' → 'wiedz (magiczna); chytrość, podstęp', a dokładniej z goc. *lists* 'przebiegłość, chytrość', por. też niem. *List* 'ts.', stwniem. *list* 'ts.', też 'kunszt, mądrość'. Czas. germ. pochodzi od pie. **leis-* 'ślad, bruzda', pokrewne np. psł. **lěcha* (więcej por. np. ESJS VIII 412). Za pożyczką przemawia fakt, iż pie. **leis-* tylko w germ. rozwinął znaczenie 'naprowadzać na trop, tropić, uczyć'. Kuryłowicz zalicza ten wyraz do pierwszej lub drugiej warstwy zapożyczeń germ., natomiast Gołąb do drugiej (II-IV w. n.e.). Inne etymologie nieprzekonujące: uznawanie pokrewieństwa z germ. wyrazem; rekonstruowanie wyrazu jako **liǵ-ti-s* i wywodzenie od pie. **leigh-* 'lizać'; łączenie pierwotnego znaczenia z 'lekki, beztroski' (por. znaczenie w s.ch.) i rekonstruowanie wyrazu jako **lьkstь*, pokrewne z psł. **lьgъkъ* 'lekki'; Bańkowski proponuje rekonstruować wyraz jako psł. **lid-t-i-s.*

(Bańkowski II 23-4; Boryś SE 372; ESJS VIII 449; Gołąb 1992/2004: 328; SEJP IV 176-7)

Jak pisze Maurycy, nasi przodkowie, w momencie pojawienia się na arenie europejskiej, z powodzeniem stosowali podstępy w walce (por. też Miśkiewicz 1974: 45-6 – przeanalizowany poniższy cytat oraz 48 – o zdobywaniu przez Słowian twierdz za pomocą podstępu):

Żyjąc życiem łupieskim lubią urządzać napady na swoich wrogów w miejscach zalesionych, ciasnych i urwistych. Uciekają się chętnie do zasadzek, nagłych napadów i rabunków, zdobywając się zarówno w nocy, jak i we dnie na rozmaite fortele (Maurycy 92).

Czy owych forteli mogliśmy się nauczyć od Germanów (jako sojusznicy lub przeciwnicy)? Na fakt ten może wskazywać wyżej omówiony psł. **lьstь*, zapożyczony prawdopodobnie od Gotów w tym samy okresie co wyrazy związane z rozwojem słowiańskiej wojskowości, np. psł. **pъlkъ*. Jak pisze Gołąb (1992/2004: 328) wyraz dostał się do psł. drogą przeniknięcia i zajął miejsce obok rodzimego **xytrostь* (← **xytrъ* 'wykonujący szybkie ruchy, szybko chwytający, szybki, zręczny'), które tam, gdzie się utrzymało, nabrało waloru deprecjonującego 'oszustwo, podstęp' (por. też Martynov 1963: 48-50). Jednak to, czy wyraz był związany z wojskowością, stwierdzić chyba nie sposób.

II.3. Przywódcy

Władza zaczyna się od panowania nad domem, to jest od mocy rozkazodawczej w stosunku do – mówiąc językiem współczesnym – członków rodziny i ludzi od niej zależnych. Władza opiera się na grupie osób wolnych od obowiązku uczestnictwa w codziennym zdobywaniu chleba, których można w każdym czasie użyć jako wykwalifikowanych wojowników, jako „sztab wykonawczy" do załatwiania spraw wewnętrznych i zewnętrznych (Wolfram 1995/1996: 71).

Powyższy opis charakteryzuje władzę w okresie pierwotnym oraz w dobie demokracji wojennej. Autor powyższego cytatu opisuje również, na przykładzie Germanów, identyczny chyba dla wszystkich ludów indoeuropejskich model rozwoju władzy królewskiej:

Gdy króla wybierano ze względu na jego „szlachetne pochodzenie" od boskich-królewskich przodków i stawał się on reprezentantem społeczności lokalnej, w dużym stopniu jednolitej etnicznie, a nawet wyizolowanej, za to wódz „obrany z powodu dzielności", *reiks* lub *kuning* musiał sobie wywalczyć awans na przywódcę zwycięskiej, wieloetnicznej armii. Ten młodszy typ króla mógł mieć pochodzenie zarówno królewskie, jak i niekrólewskie. Obierała go armia, to znaczy znajdujące się w wędrówce ludy, ze względu na decydujące zwycięstwo i zdobycie nowego kraju. O tym czy wódz nadaje się na króla decydowało bohaterskie osiągnięcie, „stojący u zarania" czyn, z którego dana grupa wywodziła swoją tożsamość. Dawny król narodu był potomkiem królów rządzących tym narodem od „niepamiętnych czasów", natomiast król zwycięskiej armii był królem-założycielem, który dawał początek zarówno nowemu królewskiemu rodowi, jak i całemu nowemu narodowi. [...] proces przechodzenia od króla-władcy ludu do króla-wodza armii okazał się nieodwracalny, i ta druga, młodsza postać władzy monarszej zajęła na stałe miejsce starszej. Spowodowało to powstanie nowych wielkich królestw [...].

Oba te wzorce króla nie były naturalnie jakąś specyficznie germańską formą władzy. Występowały co najmniej na całym obszarze euroazjatyckim, a może nawet stanowiły typ ustroju powszechny dla ludzkości, który umożliwił powstanie przestrzennych tworów państwowych składających się z wielu ludów, a uchwytnych dopiero w czasach historycznych (Wolfram 1995/1996: 69).

Niniejszy rozdział odpowie m.in. na pytanie, czy ten uniwersalny model rozwoju władzy (również wojskowej) występował także u pierwotnych Słowian.

Psł. **volsti *voldǫ* 'panować, władać'. Tylko stcz. *vlásti* 'ts.', scs. власти 'ts.', ale poświadczony w derywatach.

Por. derywaty, np.: iterat. psł. **voldati* 'panować, władać'; nomen actionis psł. **volďa* 'władza' z suf. **-ja*; przym. psł. **volstьnъ* 'będący pod czyjąś własnością' z suf. **-ьnъ*; wtórnie skonkretyzowany rzecz. abstrakcyjny psł. **volstь* 'panowanie, władza' → 'własność, posiadłość' z suf. **-tь*. NO p. *Włodziemierz*, s.ch. *Vladimir*, stp. *Włodzisław*, cz. *Vladislav*, *Ladislav* itd. (por. też Skok).

Psł. **volsti* (← **voldti*) **voldǫ* pochodzi od pie. **u̯al-d$^{(h)}$-* 'być silnym' od pie. **u̯al-* 'ts.'. Por. pokrewne: lit. *veldėti* 'władać, mieć we władaniu', łot. *valdīt* 'władać', goc. *waldan* 'ts.', niem. *walten* 'ts.', łac. *valēre* 'być silnym, zdrowym', stirl. *faln-* 'panować', toch. B *walo* 'król' (więcej por. Bezlaj).

(Bezlaj IV 328-9; Boryś SE 703-4; Bubak 1993: 320-2; Rejzek 715; Skok III 604-5)

Psł. **voldyka* pierwotnie 'władca'. Stp. *włodyka* 'przedstawiciel drobnej szlachty', scs. владъıка 'władca', cs. владъıка 'archiepiscopus, pater familias (głowa rodziny)', bg. *владúка* 'biskup prawosławny, metropolita', arch. też 'władca' (więcej por. Vykypěl).

Psł. **voldyka* to nomen agentis od psł. czas. **volsti* **voldǫ* z suf. **-yka* – tak SP, jednak por. o problemach budowy Świerzowska, a także Vykypěl, który w podsumowaniu swych rozważań pisze:

[...] neexistuje spolehlivý výklad tvoření psl. **voldyka*. S poněkud větší jistotou lze pouze říci, že výchozí výraz (ať už **u̯old$^{(h)}$ū* nebo **u̯old$^{(h)}$en-*) patří zřejmě do předsl. období: kdyby vznikl až v rámci psl. systému, čekali bychom, že by byly zvoleny obvyklé slovotvorné prostředky psl. nomen agentis. [...]

Zdá se tedy, že měl pravdu Machek, když o psl. **voldyka* napsal, že je to „starobylý termín', s tím doplněním ovšem, že tento výraz neměl vždy tu podobu, kterou nám dovolují rekonstuovat sl. jazyky (Vykypěl 2004: 112-3).

(Bezlaj IV 329; SP I 95; Świerzowska 1974: 94-6; Vykypěl 2004: 101-13)

Psł. *vod'ь 'przywódca, wódz'. P. *wódz* od XIV w. 'przywódca', daw. 'przewodnik', słe. arch. *voj* 'wódz', s.ch. *vȍđ*, *vȍđa* m 'wódz, dowódca, przywódca; przewodnik', scs. вождь 'wódz', str. вожь 'przywódca', dial. *вожсь* też 'wodzirej, pilot; lejce przy uprzęży reniferów' (por. też późniejsze derywaty od iterat. psł. **voditi*, np.: stcz. *vódcě*, cz. *vůdce* 'wódz, przywódca; przewodnik', bg. *водáч* 'wódz, przewodnik').

Psł. **vod'ь* (← **vodjь*) to nomen agentis (i nomen instrumenti) od psł. czas. **vesti *vedǫ* 'wieść, prowadzić' z archaiczną wymianą samogłoski rdzennej **e* → **o*, z suf. **-jь*. Jego pierwotnym znaczeniem było 'ten, kto wiedzie, prowadzi, przywódca' i 'to, co służy do prowadzenia'. Psł. czas. **vesti *vedǫ* (por. np.: cz. *vést* 'prowadzić, wieść, przewodzić; przeprowadzać; kierować', scs. вести 'prowadzić', r. *вести* 'prowadzić, wieść') pochodzi od pie. **u̯ed^{h}-* 'wieść, prowadzić, żenić się, przyprowadzić kobietę (żonę) do domu', por. pokrewne lit. *vèsti* 'prowadzić; kierować; żenić się', łot. *vest* 'ts.', stirl. *fedid* 'wiedzie, prowadzi, niesie, przynosi', awest. *vāδaiieiti* 'wozi, wlecze, ciągnie', *usvāδaiieiti* 'odwiezie, odprowadzi, porwie (kobietę)' (więcej por. Gluhak 677).

(BER I 170-1; Boryś SE 697, 706, 708; Snoj^{2} 816; SP I 80-1; Vasmer ES I 330-2)

Z powyższej analizy wynika, że pod pojęciem psł. **voldyka* ukrywał się pierwotny przywódca plemienia. Była to osoba, z którą kojarzone było pojęcie siły – prawdopodobnie początkowo to najsilniejszy członek plemienia zapewniał sobie panowanie (podobnie jak w świecie zwierząt). Pierwotne przywództwo nad plemieniem musiało być tożsame z przywództwem nad jego siłą zbrojną, tak więc w początkowym okresie to naczelnik dowodził psł. **vojь*. Czy jednak zawsze stawał on na czele wojska? Mógł przecież być już starym, schorowanym człowiekiem? Wyznaczenie innej osoby na to stanowisko mogło jednak zakończyć się dla niego utratą władzy. Dlatego zapewne pierwotni przywódcy starali się nie dopuścić, aby ktoś inny poza nimi dowodził wojskiem. Jednak z biegiem czasu, gdy przywództwo danej osoby było już dobrze ugruntowane i łączyło się z dziedzicznością, naczelnicy chętniej wyznaczali swych zastępców w sprawach wojskowych zapewne z członków swego rodu, wskazując tym samym potencjalnych następców.

Natomiast psł. **vod'ь* informuje nas o najważniejszej funkcji pierwotnego przywódcy. Słowo to związane jest chyba z koczowniczym okresem, gdy Słowianie wędrowali całymi plemionami w poszukiwaniu lepszych ziem, a osoba, która wiodła plemię, była odpowiedzialna za jego losy (psł. **vod'ь* byłby przywódcą psł. **čeľadь* w przypadku, gdyby etymologia autorstwa Bańkowskiego była poprawna [por. rozdz. II.2.]).

Psł. *kъnędzь 'panujący, pan, władca, książę, princeps (naczelnik, władca, wódz, przywódca); przywódca polityczny'. Ogsł., np.: p. *ksiądz* 'duchowny chrześcijański', stp. od XIV w. też 'nie koronowany władca państwa, wódz, princeps; pan', cz. od XIII w. *kněz* 'kapłan, duchowny', stcz.

'władca, książę, pan, princeps' (znaczenie 'duchowny, kapłan' jest innowacją zachodniosłowiańską, związaną ze średniowiecznym tytułowaniem osób duchownych – jest to kalka śrłac. *dominus* 'pan' używana też w tytułowaniu duchownych, por. też Bańkowski), s.ch. *knêz* od XII w. 'książę, władca, princeps', daw. też 'pan, wódz, dziedzic, szlachcic z możnego rodu, wielmoża, hrabia', scs. кънѧзь 'książę, władca, panujący, przełożony, princeps', str. кънꙗзь 'książę, princeps; bojar, wielmoża', w XVI w. też 'pan młody' (więcej por. ESSJ, SEJP, Vykypěl 2004).

Por. derywaty, np.: abstractum psł. **kъnęžьstvo* 'władza, godność księcia; obszar podległy księciu' z suf. **-ьstvo*; przym scs. кънѧжьскъ 'książęcy'; dem. psł. płn. **kъnęžę*, **kъnęžęte* 'młodociany syn księcia'; p. *księżyc*. NM typu dzierżawczego np. p. *Książ*, *Księże*, *Księżno* i patronimicznego np. p. *Książenice*, *Księginice*, cz. *Kněžnice*, *Kněnice*, *Knížnice* r. *Книахиничи* (por. też Rospond 1984: 176-7; Bezlaj II 48).

Psł. **kъnędzь* (← **kъnęgъ*) to pożyczka (podobnie jak fiń. *kuningas*, lit. *kùnigas* 'pan, książę' → 'duchowny, ksiądz [pod wpływem p.]', łot. *kùngs* 'pan') z germ. **kuningaz* 'głowa rodziny, przywódca rodu; król' ← germ. **kunja-* 'ród, plemię', poświadczonym w goc. **kuni* 'ts.'. Pierwotnym jego znaczeniem było 'potomek znakomitego rodu', które rozwinęło się na 'naczelnik rodu, panujący, głowa państwa'. Wyraz nie potwierdzony w goc., w którym zastąpiony jest przez *reiks* i *þiudans*) poświadczony jest przez stwniem. *kuning*, stang. *cyning*, stsas. *kuning*, ang. *king*, niem. *König* wszędzie 'król'. Wyraz do psł. dostał się w wyniku zapożyczenia, a nie przeniknięcia – nie ma synonimu. Kuryłowicz zalicza go do pierwszej warstwy zapożyczeń germańskich (do II w. n.e.). Inne etymologie nieprzekonujące: łączenie wyrazu z r. dial *князь* 'wierzchołek, szczyt strzechy'; wywodzenie słowa od psł. **kun-ingo-* 'wystający, sterczący, wyróżniający się, wspaniały', wtedy germ. wyraz byłby zapożyczeniem z psł.

(Bańkowski I 839-40; ESJS VII 393; ESSJ XIII 200-1; Gołąb 1992/2004: 321-1; Kuraszkiewicz 1964: 536-7; SEJP III 264-6; Vykypěl 2004: 97-101)

Psł. **kъnędzь* określał króla-wodza armii w przeciwieństwie do psł. **voldyka* króla-władcy ludu. Z powyższej analizy etymologicznej wynika, że psł. **kъnędzь* to pożyczka z germ. (do czego autor niniejszej rozprawy się przychyla), która, według Kuryłowicza, zapożyczona została do II w. n.e. Jednak w takim przypadku pojawia się duży problem. Jak wiadomo z poprzednich rozdziałów, wielki wpływ na wojskowość Słowian (jak i na inne kwestie) mieli Goci. Jednak lud ten swych naczelników określał jako goc. *reiks*, w przeciwieństwie do Germanów zachodnich, u których występował germ. **kuningaz*, a pamiętajmy, że kontakty z Germanami zachodnimi są o wiele późniejsze niż z Germanami wschodnimi (por. rozdz. I.2.). Być może w związku z tym wyraz mógł się odnosić pierwotnie do rodu, a dopiero później zaczęto nim określać przywódców? W takim przypadku przejęcie słowa łączyłbym z psł. **vitędzь*, czyli z wojami, którzy uczestnicząc wspólnie z Germanami w ich wyprawach łupieskich, powrócili z łupami i wiedzą, które pozwoliły im na założenie swych rodów (por. rozdz. II.2.), czyli germ. **kunja-*, goc. **kuni*. Vykypěl (2004: 101) jest zdania, że słowo to zostało przejęte dopiero w V-VI w. n.e., w momencie silniejszych kontaktów z Germanami zachodnimi (nie wyklucza jednak redefinicji lub resemantyzacji wcześniej zapożyczonego wyrazu).

Zakładając zgodnie z powyższymi informacjami, że psł. **kъnędzъ* w znaczeniu przywódcy należy datować na późniejszy okres, należałoby odnaleźć jego wcześniejszy semantyczny odpowiednik – pojawienie się nowego typu władcy, króla-wodza potwierdza psł. **pъlkъ* (czyli II-IV w. n.e.). Być może ten typ przywódcy pierwotnie określany był jako psł. **vodʹь* (?). Pamiętajmy, że tego typu władca, nie odpowiadał za dowodzenie wojskiem w trakcie bitwy (początkowo musiał wykazywać się dzielnością w walce na równi ze zwykłymi wojami, o czym niżej, w związku z czym raczej nie miał możliwości kierowania bitwą). Jego podstawowym zadaniem było doprowadzić oddziały na tereny, które chciano zrabować oraz osiedlić się na nich (por. w związku z tym wnioski odnośnie psł. **čeľadь* – rozdz. II.2.).

Kuraszkiewicz (1964: 536-7) zwraca uwagę na fakt, iż brak jest jakichkolwiek danych na temat jednolitego ośrodka politycznego u Słowian w pierwszej połowie pierwszego tysiąclecia n.e., z którego tytuł **kъnędzъ* rozprzestrzeniałby się na teren całej Słowiańszczyzny. W związku z tym wyraz mógł infiltrować tereny zamieszkiwane przez Słowian w dłuższym okresie czasu. Zresztą ten typ władcy króla-wodza armii nie mógł się ugruntować w krótkim czasie. Tak obrani przywódcy szli do bitwy na czele swych oddziałów i musieli wykazać się taką samą odwagą jak ich wojowie:

> Skoro przyjdzie do bitwy, byłoby to hańbą dla naczelnika dać się przewyższyć w męstwie, hańbą dla drużyny nie dorównać w męstwie naczelnikowi. A już niesławą na całe życie i piętnem byłoby wycofać się z bitwy i przeżyć swego naczelnika; jego bronić, ochraniać, a nawet własne bohaterskie czyny na karb jego sławy policzyć – jest główną zasadą ich przysięgi żołnierskiej; naczelnicy walczą dla zwycięstwa, drużyna dla naczelnika (Tacyt 318-9).

W związku z tym bardzo trudno było o sytuację, aby jakiś władca dożył do momentu, gdy uda mu się zjednoczyć większą ilość plemion.

Chciałbym się w tym miejscu odnieść do tezy Łowmiańskiego dotyczącej pochodzenia i roli psł. **kъnędzъ*. Sugerował on, że zapożyczenie wyrazu należy najprawdopodobniej łączyć z faktem, iż jakieś plemię lub grupa plemion słowiańskich, poprosiły o pomoc jakiś ród, naczelnika lub przywódcę drużyny germańskiej. Było to jego zdaniem spowodowane celami politycznymi lub militarnymi. Słowianie w ten sposób chcieli zdobyć wiedzę, którą posiadał ich bardziej rozwinięty sąsiad (por. Łowm. 1963[1]: 382-3, cytat podaję w rozdz. I.2.).

Osobiście nie przychylam się do tezy, że nasi przodkowie zapraszali swych germańskich sąsiadów do współrządzenia. Oczywiście nie można wykluczyć jakichś wyjątków, jednak moim zdaniem regułą było, iż Słowianie przejmowali zdobycze bardziej

rozwiniętych sąsiadów (a co za tym idzie i pożyczki) m.in. dzięki psł. **vitędzь* (więcej por. rozdz. II.2.). Oczywiście nie można wszystkich pożyczek tłumaczyć ich „pośrednictwem" (jak np. Łowmiański tłumaczy większość pożyczek germańskich „pośrednictwem" osoby **kъnędzь*), jednak moim zdaniem ta grupa osób była „motorem napędowym" kontaktów między plemionami słowiańskimi a germańskimi.

Psł. **vojevoda*. Ogsł., np.: p. *wojewoda*, stp. też *wojwoda*, w dawnej Polsce 'najwyższy urzędnik królewski, książęcy, sprawujący dowództwo nad wojskiem oraz funkcje sądownicze w zastępstwie panującego; najwyższy w hierarchii urzędnik ziemski, będący jednocześnie senatorem', od XIII w. 'przedstawiciel administracji państwowej stojący na czele województwa', w XV w. 'dowódca, hetman', cz. *vévoda* 'książę', hist. 'wojewoda', płb. *våjvådə* 'książę', słe. *vǫ̂jvoda* 'wojewoda, książę', scs. воѥвода 'dowódca, wódz, prefekt', r. hist. *воевóда* 'wojewoda' (więcej por. Vykypěl).

Por. też derywaty, np.: s.ch. *vȍjvodina* 'województwo', hist. 'księstwo' z suf. **-ina*; s.ch. *vȍjvodstvo* 'województwo; godność wojewody', hist. 'księstwo' z suf. **-ьstvo*; *wogiwotniza* z suf. **-ica* – termin spotykany wyłącznie na terenach zamieszkiwanych przez Obodrzyców (plemię zachsł. zamieszkałe między dolną Łabą a Zatoką Lubecką), którego treścią była całość możliwych świadczeń na rzecz panującego; denominat. cz. *vévodit* 'władać, panować, rządzić'. Por. s.ch. *Vojvodina* od 1848 r. – Prowincja Autonomiczna Wojwodina (por. SSS VI 555-8; por. też *Hercegovina*), mac. *Vojvodina* NM w greckiej Macedonii koło Kailarci (por. też Bezlaj).

Ze słow.: węg. hist. *vajda* 'książę, wojewoda', daw. *vojovoda*, *vojavoda*, *vajavoda*, *vojvoda*, *vajvada* (por. też Machek[2] 687), alb. *vojvodë* 'naczelnik prowincji', rum. *voivod*, *voevod* 'tytuł władców rumuńskich księstw Wołoskiego i Mołdawskiego', stlit. *vaivadà* 'namiestnik władcy'.

Psł. **vojevoda* to compos. z psł. **vojь* (por. rozdz. II.1.) i z deverbat. od psł. **vesti *vedǫ* (por. wyżej **vod'ь*) z suf. **-a* tworzącym w tym przypadku męskie nomen agentis. Pierwotne znaczenie to 'ten kto wiedzie, prowadzi wojowników; wódz; dowódca wojskowy'. Wyraz powstał być może jako kalka pod wpływem stwniem. *herizogo*, który to powstał pod wpływem gr. *στρατηγός*,, *στρατελάτης*. Nie można też też wykluczyć bezpośredniej kalki z gr.

(Bezlaj IV 338; Boryś SE 706; Cimochowski 1961: 18-9; SSS VI 552; Leśny 1977: 552; Lutterer 1976: 288; Meillet 1913: 296; Skok III 612-3; SP I 59-61; Vasmer ES I 332; Vykypěl 2004: 174-80)

Z powyższej analizy wynika, iż psł. **vojevoda* to najprawdopodobniej wyraz, który powstał kilka wieków po pojawieniu się Słowian na arenie europejskiej. Potwierdzać to może fakt, iż wyraz (jak zauważył Kazimierz Moszyński 1957: 250, 259) nie jest słowem ani „w stylu gminnym", ani „gwarowym". Jednak nie możemy wykluczyć jego wcześniejszego pochodzenia, chociaż wydaję się to mało prawdopodobne. Psł. **vojevoda* był pierwotnie dowódcą wojskowym powoływanym na swe stanowisko jedynie podczas wojny. Niekiedy mógł zachować swe stanowisko na czas pokoju. Z biegiem czasu jego pozycja stawała się coraz silniejsza a jego władza coraz rozleglejsza. W innych krajach niesłowiańskich było podobnie, o czym świadczą odpowiedniki łac. *dux*, niem. *Herzog*, stwniem. *herizogo* (por. Gieysztor 1971: 317-24, 1980: 551). Co ciekawe, nazwa wojewody przetrwała niekiedy do czasów późniejszych w znaczeniu władzy książęcej, np. w Czarnogórze, czy u Obodrzyców

(por. Tymien. 1996: 205). Natomiast u Słowian południowych, w Chorwacji w IX-XI w., odpowiednikiem wojewody był *ban*, który pełnił funkcję namiestnika monarchy i najwyższego dowódcy wojskowego i sądowniczego (por. Gieysztor 1971: 320-1; s.ch. *bân* 'wielkorządca Chorwacji, wojewoda, zwierzchnik, pan' najprawdopodobniej z pierwotnej postaci **bojanъ* [w ten sam sposób jak *pâs* 'pas, pasek' ← *pojas*, por. Skok I 104], a to z awarskiego **bajan*, który oznaczał jakiś tytuł administracyjny, więcej por. Vykypěl 2004: 167).

W psł. występują również inne wyrazy określające przywódców. Jednak zostały one w tym rozdziale pominięte, ponieważ albo nie mają związku z wojskowością (psł. zach. **gъpanъ*, psł. **županъ*, które, jak mogą sugerować ich niejasne etymologie, por. dokładnie na ten temat Vykypěl 2004: 133-66, związane były z administracją), albo powstały w późniejszym okresie, który wykracza poza zakres niniejszej rozprawy (psł. **korlь* 'władca, panujący, król' zapożyczenie z przełomu VIII-IX w. od imienia Karola Wielkiego, więcej por. Vykypěl 2004: 92-7 oraz Labuda 1962).

III. Umocnienia

Na wstępie niniejszego rozdziału, należy odpowiedzieć na pytanie, z jakich powodów powstawały pierwotne umocnienia i czemu miały służyć. Konstrukcje o charakterze obronnym początkowo miały za zadanie nie tyle chronić ludność przed napaścią nieprzyjaciela, co bronić dobytek (i mieszkańców) przed dzikimi zwierzętami i siłami przyrody (por. Miśkiewicz 1964: 41-4). Dopiero:

> W czasie kiedy osadnictwo rozwija się i dobytek ludności staje się coraz większy i tym samym cenniejszy, wystąpi dążenie do stworzenia takich warunków, które gwarantowałyby bezpieczeństwo nie tylko człowiekowi, ale i jego posiadaniu (Miśkiewicz 1964: 53).

Z punktu widzenia militarnego umocnienia miały na celu:

> [...] (1) obranu (A) hlavně před útokem z vnějšku, případně (B) především před vnitřním nepřítelem, tj. ovládanou vrstvou nebo skupinou, často však před obojím nepřítelem zároveň, nebo o (2) důsledek úspěšné expanse, snahy o udržení čerstvého územního nebo majetkového zisku. V každém případě jde o projev úsilí upevnit status quo (Vencl 1984: 114).

Po lekturze rozdz. II.1. niniejszej rozprawy mogliśmy się dowiedzieć, że psł. **vojь* może wskazywać na to, iż pierwotni Słowianie nie budowali umocnień. Ich reakcją na agresję z zewnątrz była ucieczka całej ludności w trudno dostępne tereny. Oto co pisze Teofylaktos, który żył na przełomie VI/VII w. (por. też podobny opis Maurycego, cytat podaję w rozdz. II.1.):

> [...] Aleksander tedy przeprawiwszy się nieopodal przez tę rzekę natknął się na Sklawinów. Barbarzyńcy znalazłszy się w obliczu nieprzyjaciela uciekli w okoliczne bagna i podmokłe lasy. Rzymianie ze swej strony usiłowali ich schwytać, ale gdy weszli w błota znaleźli się bardzo prędko w bardzo kłopotliwym położeniu i wyginąłby cały oddział, gdyby Aleksander nie wyprowadził co prędzej Rzymian z tych mokradeł. Aleksander zatem, ów dowódca, otoczywszy całą okolicę chciał ich spalić; ogień jednak, tłumiony wilgocią, źle się chwytał i nie wróżył Aleksandrowi wielkich szans powodzenia. Tymczasem zjawił się Gepida, urodzony ongiś w religii chrześcijańskiej, który przebywał u tych barbarzyńców. On tedy uciekłszy do Rzymian, wskazał im również przejście. Rzymianie opanowawszy je dostali w swe ręce owych barbarzyńców (Teofylaktos 108).

Powyższy tekst zdaje się potwierdzać wnioski dotyczące psł. **vojь*. Informauje nas również, że jeszcze w czasach historycznych podstawową strategią obronną Słowian była ucieczka w trudno dostępne tereny (por. też rozdz. V, gdzie podaję cytat, z którego wynika, iż Słowianie w przypadku nagłej napaści kryli się w wodzie). Zresztą, jak pisze Miśkiewicz (1974: 49), Słowianie wykorzystywali właściwości obronne środowiska geograficznego nie tylko do obrony, ale również w celu zniszczenia przeciwnika.

Psł. **bergъ* 'pagórek, wzgórze, stromizna, urwisko' → 'skraj, krawędź, granica między zbiorowiskiem wody a lądem, ripa (brzeg), litus (brzeg; ląd)'. Ogsł., np.: cz. *břeh* 'ripa, litus; stok, zbocze; granica, miedza', dial też 'kopiec; zbocze, stok', stcz. *břěh* 'ripa, litus; pagórek, wzgórze, stok', słe. *brȇg* 'ripa, litus; stok, zbocze, pagórek, wzgórze', scs. брѣгъ 'ripa, litus; urwisko, stok, zbocze,

praeceps (stromizna, przepaść)', cs.-r. брѣгъ, брегъ, бєрєгъ 'ripa, litus; urwisko, skała, stok' (więcej por. ESJS, ESSJ, SP).

Psł. **bergъ* kontynuuje pie. **bherǵh-* 'wzniesienie, góra', dokładny odpowiednik stwniem. *berg* 'góra', niem. *Berg* 'ts.', por. też awest. *barəzah-* 'wzniesienie, góra', orm. *berj* 'wzniesienie, wzgórze', bret. *bre* 'górujące miejsce' (więcej przykładów por. Gluhak 150-1). Nie przekonują etymologie dopatrujące się tutaj zapożyczenia, jak też wywodzenie wyrazu od pie. **bhṛgh-* 'urywać, obrywać' – dawniej znaczenie wyrazu było bardzo szerokie i dopiero w nowszej dobie zostało zawężone na 'zbocze, stok'.

(Bańkowski I 85; Boryś SE 42-3; ESJS II 78-9; ESSJ I 191-3; SP I 203-4)

Psł. *gora 'każde wzniesienie ponad równiną, każda wyniosłość, wypiętrzenie ponad teren płaski, równy: pagórek lub większa góra, mons (góra, wzgórze; teren górski)', wsch., ze śladami zach. i płd. 'wznoszące się, strome zbocze; stok, wypiętrzony brzeg rzeki', płd. i słc., ze śladami zach. 'porośnięty lasem stok, zbocze' → 'las, silva (lat, bór, teren leśny; podszycie lasu)'. Ogsł., np.: p. *góra* 'znaczna wyniosłość terenu, wzniesienie', stp. XVI też 'pasmo gór', w XV w. wyjątkowe 'las na stoku góry, saltus (zalesione góry, wzgórza)', XVI-XVII w. czasami 'przylądek', cz. *hora* 'mons', stcz. i dial. 'góra porośnięta lasem; las; las wysokopienny', scs. гора 'góra', bg. *гора* 'las', dial. 'drewno, budulec', stare i dial. 'góra, mons', dial. płn.-zach. wyjątkowe 'pole, uprawiana poza wsią ziemia z łąkami', str. гора 'góra, mons; brzeg' (więcej por. ESJS, ESSJ, SP).

Por. derywaty, np.: dem. psł. **gorъka*, **gorica*; coll. psł. **gorьje* 'pasmo górskie'; przym. psł. **gorьnъ* 'znajdujący się na górze, w górze, położony wyżej od otaczającego terenu, mający wyższe położenie; leżący bliżej źródła rzeki; znajdujący się powyżej czegoś, na wierzchu, wierzchni' z suf. **-ьnъ*; przym. psł. **gorьskъ* 'odnoszący się do góry, gór, znajdujący się na górze, w górach', itd. Por. też psł. **čę́na gora* 'góra porośnięta lasem iglastym', **lysa gora* 'nieporośnięty, goły wierzchołek góry, nieporośnięte wzniesienie', s.ch. *bela gora* = *belogorica* 'drzewa liściaste, las liściasty' (zazwyczaj w NM i NT).

Psł. **gora* pochodzi od pie. **g^{u}er-* 'góra, las'. Por. pokrewne: lit. *girià*, *gìrė* 'las', łot. *dzira*, *dzire* 'ts.', stind. *giríḥ* 'wzgórze, wyżyna', awest. *ga^{i}riš* 'góra, pasmo gór', alb. *gur* 'skała', stpr. *garian* 'drzewo' oraz być może gr. βορέας 'wiatr północny, północ' ← *'wiatr od gór' (więcej por. Gluhak 238). Etymologia wywodząca wyraz od pie. czas. **g^{u}er-* 'pochłaniać, połykać, pożerać' i sugerująca pierwotne znaczenie *'źródło wody' nie przekonuje.

(ESJS III 189-90; ESSJ VII 29-31; SP VIII 94-7, 127-33)

W nauce spotykamy się z dwoma poglądami dotyczącymi pierwotnego znaczenia psł. **gora*. Według pierwszej teorii pierwotnym znaczeniem było 'góra, wzniesienie', które rozwinęło się na 'góra porośnięta lasem, las' (tak np. Bańkowski I 466: „znaczenie 'las' motywowane sytuacyjnie: idzie o kraje, gdzie lasy zachowały się tylko na górach"). Według innego poglądu pierwotnym znaczeniem było 'góra porośnięta lasem' (tak np. Bednarczuk, por. SP VIII 97). Osobiście przychylam się drugiej teorii – uważam, że wzniesienie bez podszycia leśnego ukrywało się pod pojęciem psł. **bergъ*, później chyba **xъlmъ*, o czym poniżej.

Psł. *xъlmъ 'wzgórze'. Np.: cz. *chlum* 'pagórek (porośnięty lasem), wzgórze, wzniesienie (porośnięte lasem)', słe. *hòlm* arch. 'wzgórze, pagórek', scs. хлъмъ 'pagórek, wzgórze', str., cs.-r. хълмъ, хлъмъ, хълъмъ, холмъ 'góra, wzgórze; nasyp, przystań, schronienie' (więcej por. ESJS, ESSJ).

Por. też NM p. *Chełm*, *Chełmek*, *Chełmiec*, *Chełmno*, *Chełmża* (miasta i miejscowości, położone na wzniesieniu), słc. *Chlm*.

Ze słow.: węg. *halom* 'wzgórze', rum. *hîlm* 'ts.'.

Psł. **xъlmъ* to najprawdopodobniej zapożyczenie (według Kryłowicza pierwsza warstwa zapożyczeń germ. do 200 roku n.e.) z germ. **hulma-* 'wzgórze', por. np. stisl. *holmr* 'wyspa', *holmi* 'wyżyna, wzgórze', stsas. *holm* 'góra, pagórek', niem. *Holm* 'wysepka, pagórek, wzgórze, wzniesienie', stang. *holm* 'fala morska, morze, wyspa'. Według innej teorii psł. wyraz pochodzi od pie. **kel-* 'sterczeć, wystawać, wznosić się', jest pokrewny z germ. oraz z łac. *culmen* 'szczyt', *collis* 'pagórek, wzgórze', gr. κολωνός 'ts.', gal. *celicnon* 'wieża', lit. *kálnas* 'pagórek, wzgórze', scs. чело 'czoło' (głównym argumentem przemawiającym przeciw zapożyczeniu jest istnienie wariantu z apofonią psł. **šelmę*, który zakłada się dla str. шєломια / шоломια 'pagórek, górka, grzbiet, górski' i dial. czak. formy *hlâm* [← **xolmъ*] 'pagórek, górka'; jednak problemem w przypadku tej etymologii jest nagłosowe *x-*). Machek uważa, że wyraz mógł być wspólnym zapożyczeniem germ.-psł. z jakiegoś praeuropejskiego języka.

(Bańkowski I 128; ESJS IV 221; ESSJ VIII 138-9; Machek[2] 200; Rospond 1984: 50-2; Skok I 694)

Góra, nazwa wielu wsi i osad, położonych przeważnie na wyniosłych brzegach Wisły i innych rzek większych. Zdaje się, że górą pierwotnie nazywano płaską wyniosłość wznoszącą się znacznie nad poziomem sąsiedniej wody; podczas gdy Chełm był to wyniosły szczyt, sterczący ponad lądową równinę (SGKP II 685).

Z powyższego cytatu wynikałoby, że wzniesienia ukrywające się pierwotnie pod pojęciem psł. **gora* sąsiadowały z ciągami wodnymi, natomiast psł. **xъlmъ* były to samotne pagórki na terenie równinnym. Wnioski te nie do końca mnie przekonują. Uważam, iż pierwotna nazwa dla 'góry' to **bergъ*. Chodziło tutaj o strome wzniesienie, które najprawdopodobniej było słabo porośnięte roślinnością. Być może Słowianie najczęściej mieli do czynienia z tego typu ukształtowaniem terenu w okolicach rzek, w związku z czym taki, a nie inny rozwój znaczenia tego wyrazu w słow. na tle języków ie. Natomiast psł. **gora* było to wzgórze znajdujące się w terenie leśnym.

W takiej oto sytuacji pojawia się nowy wyraz, psł. **xъlmъ*. Jak pamiętamy był on pożyczką z germ. – pierwsza warstwa zapożyczeń według Kuryłowicza. Moim zdaniem jego pierwotne pojawienie się należy łączyć z rozwojem wojskowości u Słowian. W tym samym okresie mamy do czynienia również z zapożyczeniem psł. **vitędzь* i być może **kъnędzь* (w znaczeniu rodu?; por. rozdz. II.2. i II.3.). Nowy wyraz, czyli psł. **xъlmъ*, został zapożyczony prawdopodobnie z inicjatywy psł. **vitędzь*, czyli członka plemienia słowiańskiego, który jako ochotnik brał udział w łupieskich wyprawach germańskich. Po powrocie, wykorzystując zdobytą wiedzę i szacunek jaki wzbudzał (dzięki m.in. zdobytym łupom), decydował się na „założenie" własnego rodu, a swoją siedzibę budował na wzniesieniu, czyli **xъlmъ*. Mógł on również po prostu przekazać starszyźnie plemiennej zdobyte doświadczenia. Zapożyczenie wyrazu można też łączyć z misjami dyplomatycznymi (podpatrywanie sojuszników, a może i wrogów?).

Umiejscowienie siedziby plemienia (rodu) na (trudno dostępnym) wzniesieniu podnosiło jej walory obronne. Łatwiej można też było obserwować okolicę. Być może psł. *хъlmъ należy też łączyć z mobilizacją – na wzgórzu można było rozpalić ognisko widoczne z wielu kilometrów, czy też wysyłać jakieś sygnały dźwiękowe. Jednak w takim przypadku tego typu wzniesienie chyba musiałoby być pozbawione drzew na szczycie.

Na to, iż *хъlmъ mógł mieć pierwotnie znaczenie militarne wskazuje usytuowanie miast i miejscowości, których nazwa pochodzi od tego wyrazu, np. p.: *Chełm*, byłe miasto wojewódzkie, we wczesnym średniowieczu gród położony na wzgórzu kredowym opadającym w kierunku bagnistej doliny rzeczki Uherki; *Chełm*, wieś w pobliżu Bochni, w zachodniej części wsi znajduje się duże cyplowate wzniesienie, którego zbocza od północy, południa i zachodu opadają stromo do doliny Raby i na którym znajdowało się grodzisko; *Chełmiec*, wieś koło Nowego Sącza, znajduje się tam duże grodzisko wzniesione na wysuniętym ku dolinie Dunajca stromym cyplu; *Chełmo*, na wschód od Radomska, znajdował się tu gród wyżynny, bez sąsiedztwa wody o słabych walorach obronnych, podejrzewa się w związku z tym, iż było to (umocnione) miejsce kultowe (SSS VII 579-81). Por. też stnord. *Hólmogard* – nazwa stosowana na określenie dwóch grodów ruskich: Nowogrodu Wielkiego i Archangielska, ponieważ znajdowały się one pierwotnie na wysepkach; *Holm* – gród słowiański plemienia Susłów, który znajdował się najprawdopodobniej na terenie dzisiejszej miejscowości niem. *Gollma* (SSS II 218-9). W związku z powyższą analizą, możemy stwierdzić, iż pierwotnie *хъlmъ było to wzgórze zazwyczaj położone w trudno dostępnym terenie, które spełniało funkcje obronne – na jego terenie budowano grody. Dopiero wtórne znaczenie rozszerzyło się na wzgórze położone przede wszystkim w terenie równinnym z dala o ciągów wodnych jak podaje SGKP (patrz wyżej).

Psł. *gõrdъ 'ogrodzenie, zagroda, przegroda' (np. 'płot chroniący uprawy; obronny wał ziemny; jaz na rzece; zagroda w gospodarstwie domowym) → 'miejsce zagrodzone lub ogrodzone' (→ 'miejsce otoczone wałami obronnymi' → 'castellum (osada umocniona, garnizon obwarowany, mała twierdza, zamek, warownia), arx (miasto warowne, twierdza)' najpierw jako 'refugium (schronienie, kryjówka)', potem 'siedziba władcy i jego drużyny', w końcu 'miasto'). Ogsł., np.: p. od XIII w. *gród* 'miejsce obronne otoczone ostrokołem, rowem, wałem, zamek, twierdza, miejsce warowne', daw., dziś przest. i książk. 'miasto powstałe wokół zamku; miasto, zwłaszcza duże, okazałe', stp. XIV w. też 'obóz warowny, tabor', od XV w. 'sąd grodzki, urząd grodzki', słc. od XV w. *hrad* 'zamek, twierdza, pałac', s.ch. *grâd* od XIII w. 'miasto, civitas (społeczność; obywatele; miasto)', od XIV w. 'warownia, twierdza', daw. XIV-XVII w. 'ogrodzenie, wał, mur', scs. **градъ** 'miasto; twierdza, gród warowny; wał, mur

obronny; ogród', str. городъ 'warowne umocnienia, linia umocnień, wał; twierdza, gród warowny; wewnętrzna umocniona część grodu, kreml; duże miasto' (więcej por. ESJS, ESSJ, SP).

Por. derywaty, np.: dem. psł. **gorodъkъ*, **gorodьcь*; nomen agentis psł. **gorděninъ*, **gord'aninъ* 'mieszkaniec grodu' z suf. **-ěn-inъ*, **jan-inъ*; psł. **gordina* 'przegroda, ogrodzenie, zagrodzenie' → 'miejsce zagrodzone, przegrodzone' z suf. **-ina*; psł. **gordišče*, zach. **gordisko* 'miejsce, na którym wznosił się gród; ruiny grodu' z suf. **-išče*, **-isko*; przym. psł. **gordьnъ* 'dotyczący grodu, miejski' z suf. **-ьnъ*, **gordьskъ* 'grodzki' z suf. **-ьskъ*. Psł. **gõrdъ* bardzo często występuje jako NM (por. SP), por. też np.: p. *Nowogard*, *Starogard*, słe. *Podgrad* (więcej np. SSS II 163).

Ze słow.: rum. *gard*, *gărdulét* 'ogrodzenie, płot, płotek', *grájd* 'stajnia; stodoła', *grădiană* 'ogród', gr. NT Γαρδι przy pośrednictwie alb. *garθ*, *garδi* 'płot, ogrodzenie'.

Psł. **gõrdъ* pochodzi od pie. **g^{h}ord^{h}-o-s* 'ogrodzenie, zagroda' od pie. **g^{h}er-d^{h}-* 'otaczać, ogradzać'. Por. pokrewne: lit. *gãrdas* 'ogrodzenie; zagroda, przegroda', łot. *gařds* 'przegroda, zagroda dla świń', stdniem. *gard* 'ogrodzenie, zagroda', goc. *gards* 'dom' (por. więcej Gluhak 242-3). Pierwotne znaczenie wyrazu to 'miejsce ogrodzone'. Nie przekonuje etymologia zakładająca zapożyczenie z germ. **građaz*, goc. *gards*.

(Boryś SE 181; ESJS IV 198-9; ESSJ VII 37-8; SP VIII 101-7)

Psł. **gorditi *gord'ǫ* 'stawiać przegrodę, zagrodę, ogrodzenie, zagradzać, przegradzać, ogradzać, saepire (ogradzać, otaczać), obsaepire (zagradzać; okrążać, otaczać)' (płn. też 'pleść, wyplatać' → zach. 'wyplatać coś z wikliny, np. płot', wsch. tylko przen. 'pleść bzdury'). Ogsł., np.: cz. *hraditi* 'umacniać, ogradzać', książk. 'chronić, strzec', przen. 'zabraniać, tamować', scs. градити 'ogradzać, otaczać, obwarowywać', bg. *градя́* 'budować, wznosić', lud. 'ogradzać; urządzać coś, robić', str. od XV w. городити 'ogradzać', też cs.-r. od XIII w. градити 'ts.; wznosić, budować' (więcej por. ESSJ, SP).

Por. derywaty, np.: psł. **gorda* 'ogrodzenie; miejsce ogrodzone' z suf. **-a*; psł. **gordь* 'ogrodzenie, przegroda, zagroda' → 'miejsce ogrodzone, przegrodzone, zagrodzone' z suf. **-i*; nomen actionis psł. **gordьba* 'stawianie przegrody, zagrody, ogradzanie, przegradzanie' → 'płot, przegroda, zagroda; miejsce zagrodzone, ogrodzone'; **gord'a* 'grodzenie, przegradzanie, ogradzanie' → 'miejsce zagrodzone, przegrodzone'.

Psł. **gorditi *gord'ǫ* uważane jest za denominat. od psł. **gõrdъ*, ale poświadczone znaczenie 'wyplatać, splatać' (np. kasz. 'pleść, wyplatać; robić na drutach') i przen. 'łączyć, spajać' może wskazywać, iż istniał pierwotny czas. kauzat. **gorditi* 'powodować, że coś jest otoczone, oplecione' → 'opleść, spleść', który zmieszał się z nowszym denomiat. Nie można też wykluczyć wtórności znaczenia 'pleść, wyplatać, spajać'.

(Boryś SE 178; ESSJ VII 35; SP VIII 100-8)

Psł. **tynъ* 'ogrodzenie'. P. dial. *tyn*, *tynia*, *tyniec* 'ogrodzenie domu z sosnowych lub jodłowych gałęzi', cz. tyn 'osada otoczona płotem, ogrodzenie', słe. *tȋn* 'ściana, ogrodzenie', też *tȋnj* 'ogrodzenie z desek, płot', s.ch. *tȋn* 'ściana', scs. тънъ 'murus', str. тынъ 'płot, mur', r. *тын* 'płot z plecionki lub pali', ukr. *тин* 'ts.', br. *тынь* 'ts.'.

Por. derywaty, np.: p. dial. *tynia*, *tyniec* = *tyn*, cz. *týnit* 'ogradzać' (od tego dial.: moraw. *týňka* 'żerdka, listewka', płd.-cz. *přetejniť* 'przegrodzić', *vytejniť* 'rozdzielić, oddzielić'), s.ch. *tíniti / tinjiti* 'przegradzać, stawiać ścianę' (od tego *prètin* 'ścianka, przegórdka'). NM p. *Tyniec*, *Tynica*, *Tyńce* (ta ostatnia nazwa może być wzorowana na cz.), cz. *Týnec*, *Týniště*, *Týnice*, słe., ch. *Tinj*.

Ze słow.: węg. *tíny*, *tény*, *tyin* 'ogrodzenie z pali', lit. *tuinas* 'pal'.

Psł. **tynъ* to zapożyczenie (według Kuryłowicza pierwsza warstwa zapożyczeń germ. do 200 roku n.e.) z germ. **tūna-*, por. stnord. *tún* 'zagroda, podwórze, ogród', stsas. *tûn* 'płot', stwniem. *zūn* 'ts.', niem. *Zaun* 'ogrodzenie obronne, płot', ang. *town* 'miasto' (w ang. nazwa wykazuje podobny rozwój znaczenia 'ogrodzenie, płot' → 'miasto', które widać w psł. **gõrdъ*, por. wyżej). Wyraz germ. jest najprawdopodobniej pokrewny (lub zapożyczony) z celt. *dūnum* 'gród' spotykanym bardzo często w nazwach miast np.: *Lugdūnum* (= *Lyon*), *Augustodūnum*, *Noviodūnum*. Etymologia zakładająca zapożyczenie psł. z celt. nie przekonuje.

(Bezlaj IV 181; Gołąb 1992/2004: 324; Machek^2 664; Rospond 1976: 214, 1984: 168; Skok III 473; Urbańczyk 1977; Vasmer ES IV 132)

Pierwotne umocnienia należy łączyć z pojęciem psł. **gõrdъ*, którego znaczenie 'miejsce ogrodzone' rozwinęło się z 'ogrodzenie'. Wyraz ten należy analizować wspólnie z psł. **gorditi *gord'ǫ*, który najprawdopodobniej pierwotnie oznaczał 'pleść, wyplatać' i był czasownikiem kauzatywnym. W związku z powyższym możemy sądzić, iż psł. **gõrdъ* służył pierwotnie jako miejsce chroniące dobytek przed dzikimi zwierzętami – trudno przypuszczać, aby „spleciony z gałęzi mur" mógł powstrzymać wrogiego wojownika (por. w związku z tym psł. **plotъ* 'coś plecionego [np. ogrodzenie plecione z prętów, chrustu]' deverbat. od psł. **plesti *pletǫ* 'pleść, splatać, oplatać, wyplatać' od pie. **pleḱt-* będącego rozszerzeniem pie. **pleḱ-* 'pleść, splatać' [Boryś SE 440, 446]; jak podaje ESSJ XI 661: „V psl. **plotъ* *'něco pleteného' se odráží stará technika zhotovování plotú, známá u všech Slovanú, v některých dosud přežívající: mezi kúly vraženými do země se proplétalo prouti" – jak wyglądało tego typu ogrodzenie można obejrzeć w SSS IV 131). Oczywiście z biegiem czasu jakość ogrodzenia pierwotnych grodów polepszyła się. Moim zdaniem taką modernizację można łączyć z psł. **tynъ*. Wyraz ten szedł chyba w parze z **xъlmъ*. Psł. **tynъ* był nowym typem ogrodzenia, być może stosowanym do siedzib budowanych na **xъlmъ*. Z rozwoju znaczeń w językach germ. wynika, że **tynъ* był odpowiednikiem **gõrdъ*, ponieważ jednak został zapożyczony przypuszczam, iż musiał określać ogrodzenie o lepszej jakości niż ówczesny **gõrdъ*. Ogrodzenie takie mogło w związku z tym służyć do celów obronnych przez nieprzyjacielem(?) (por. też późniejsze nazwy określające mury grodów: scs. ѡстрогъ 'palisada, ostrokół' od psł. **ostrъ* 'ostry' z suf. **-ogъ / *-oga* [ESJS X 599-600], p. *ostrokół* 'ostry kół, tj. pal zaostrzony u góry', błędnie jako 'palisada, płot z ostrokołów' (Bańkowski II 451); p. *palisada* z fr. *palissade* [Bańkowski II 488], por. też SSS IV 14-6).

Z powyższej analizy możemy wnioskować, iż pierwotne „budowle obronne" konstruowane przez Słowian, służyły im do ochrony dobytku. Sytuację tę mogły zmienić kontakty z Germanami – pojawienie się wyrazów psł **xъlmъ* i **tynъ*. Być może właśnie wtedy Słowianie zaczęli budować grody, które służyły im już nie tylko do ochrony dobytku. Jednak przypuszczam, że ich funkcja polegała co najwyżej na ochronie przed buntem

współplemieńców (o innych funkcjach grodów por. Miśkiewicz 1965: 49-51, SSS II 163-8; por. też Vencl 1984: 111-2, który pisze w jakich przypadkach nie budowano umocnień).

Psł. *bordlo 'to, co służy do obrony, zapora, umocnienia, ściana przegradzająca, płot, jaz, ogrodzenie z ostro zakończonych, sterczących drewnianych pali, palisada'. Np.: cz. *bradlo* 'podwodna skała, rafa', *bradla* mn 'poręcz, bariera; drążki do ćwiczeń gimnastycznych', stcz. w XIV w. *bradlo* 'skała, urwisko', w XIV w. *bradla* mn 'ogrodzenie, palisada', bg. dial. *бráло* 'przegroda na jazie w kształcie płotu służąca do zatrzymywania płynących przedmiotów', ukr. dial. *бopóло* 'rozpadlina w skale, żleb' (więcej por. ESSJ, SP). Por. też s.ch. *zàbralo* 'wał obronny, szaniec, okopy', bg. *забráло* 'umocnienie, fort; obrona, podpora', str. *забороло* : *заброло* 'drewniana ściana miejska, drewniany płot na murze miejskim lub na wale'.

Por. też NT cz. od XIV w. *Bradlo* w nazwie lesistego okrągłego wzgórza (por. też stcz. *Bradlce*, cz. *Bradlec*), też *Dolní Bradlo*, *Horní Bradlo*.

Psł. **bordlo* to nomen instrumenti od psł. **borti* **borǫ* (por. rozdz. II.1.) z suf. **-dlo*. Pierwotne znaczenie militarne 'to, co służy do obrony, umocnienia, zapora' rozwinęła się na wtórne znaczenia 'skała; poręcz; strzeżone miejsce do przechowywania zboża, siana, stóg'.

(ESSJ II 200-1; Machek[2] 63; SP I 113-4, 320-1)

Psł. *borna 'ochrona, osłona, obrona' → 'przedmiot broniący, powstrzymujący, przegradzający' → 'brama zwłaszcza warowna, przegroda, grobla, tama, jaz'. Np.: cz. *brána* 'szerokie wejście, przejście, np. w ogrodzeniu, budynku; wrota zamykające to przejście, brama; przełęcz w paśmie górskim', stcz. od XIV w. *brána* 'brama' przede wszystkim 'brama warowna, umocnienia, obwarowanie', słe. *brána* 'obrona, ochrona; brama kratowa; ściana ryglowa', str. wyjątkowe *ворона* 'obrona' (więcej por. ESSJ, SP).

Psł. **borna* to pierwotne nomen actionis od psł. **borniti* (por. rozdz. III.5.).

(ESSJ II 204-6; SP I 324-5)

Psł. **bordlo* i **borna* to dwa wyrazy, które również wskazują na jakiś pierwotny typ umocnień. Starszym wyrazem jest **bordlo*. Wydaje mi się, że słowo to jest pierwszym słowiańskim określeniem umocnień (psł. **xъlmъ* i **tynъ* to zapożyczenia), które odnosiło się do konstrukcji czysto militarnych (w końcu jest to derywat od psł. **borti*) i których zadaniem była ochrona przed najeźdźcą. Prawdopodobnie chodziło o jakiś typ umocnień skonstruowanych z drewna lub opartych o naturalne przeszkody i umiejscowionych na wzgórzu. Z biegiem czasu wyraz w swej wojskowej funkcji został wyparty przez psł. **gõrdъ*. Psł. **borna* to młodsze słowo, które pierwotnie określało chyba jakiś dodatkowy typ fortyfikacji chroniących główne umocnienia w ich najsłabszych miejscach (?).

Być może z psł. **bordlo* i **borna* należy łączyć późniejsze zasieki, jak w przypadku **borna* czyni to autor poniższego cytatu (por. Leśny 1982: 77, który łączy **borna* 'narzędzie do rozdrabniania brył, wyrównywania zaoranej roli, do pokrywania zasiewów, do oczyszczania pól od chwastów' z naszym wyżej omówionym **borna* – związek ten jest jednak zapewne wtórny, por. SP I 324):

W budowie tych podręcznych środków fortyfikacyjnych wykorzystywano ścięte drzewa, kłujące krzewy, a dodatkowo niekiedy pale, ziemię i kamienie. Metodą tą wznoszono umocnienia linearne nazywane zasieką lub

niekiedy przesieką, o których zastosowaniu po raz pierwszy przez Słowian informują około 680 r. Miracula S. Dementrii w odniesieniu do Strumińców, a także umodnienia dookolne, tzw. osieki (Leśny 1982: 76).

Wydaje mi się, że tego typu konstrukcje obronne (por. Świerzowska 1992:126-7, która analizuje je z punktu widzenia językoznawcy), wymagające sporych nakładów pracy mogły chyba powstać dopiero w późniejszym okresie, gdy plemiona były już lepiej zorganizowane a władza ich przywódców była silniejsza i ugruntowana (podobnie rzecz się miała z wałami ziemnymi, o których por. np. SSS VI 303-10, Vencl 1984: 118-9).

Wojskowość pierwotną charakteryzowało również występowanie niekiedy pasów ziemi niczyjej wzdłuż granic plemienia (por. Vencl 1984: 118, Okulicz 1997: 126). O tego typu sytuacji informuje nas Cezar, przy okazji opisywania Germanów:

> Największa chwała dla wielu plemion to mieć, po spustoszeniu sąsiednich ziem, jak najrozleglejsze pustkowia wokół siebie. Uważają to za oznakę dzielności, że wygnani ze swych ziem sąsiedzi uciekają i nikt nie odważa się osiedlić w pobliżu nich; równocześnie sądzą, że będą bezpieczniejsi, pozbywszy się obaw przed niespodziewanym napadem (Cezar 234).

Jak już to zostało stwierdzone w rozdz. I, taki „pas wzajemnej trwogi" mógł u pierwotnych Słowian występować na granicy z Bałtami. Wskazuje na to brak wzajemnych pożyczek leksykalnych przez dłuższy okres czasu. Przypuszczam jednak, że był on stosowany raczej przez Bałtów, jako ich system obronny (o czym Okulicz 1997: 126-9), niż przez Słowian. Nie można jednak wykluczyć, że i Słowianie stosowali ten typ obrony (być może jednak mniej skutecznie).

Informacje historyczne już z końca VI w. n.e. potwierdzają, iż Słowianie w walce obronnej wykorzystywali taktykę polegającą na walce zza doraźnie zbudowanego obozu z wozów, czyli taboru (por. o tym Miśkiewicz 1974: 47-8; więcej na temat tej taktyki por. Vencl 1984: 123-4). Czy ten sposób walki Słowianie mogli przejąć od Gotów?

> W trakcie wędrówki Goci Fritigerna stosowali obóz taborowy, by chronić się przed niespodzianymi atakami i bronią dalekiego zasięgu. Użycie tego taktycznego środka uznawane było w tym czasie za tak typowy dla Gotów sposób prowadzenia wojny, że zachowała się nawet gocka nazwa, mianowicie *carrago*. Możliwe, że chodziło tutaj o celtycko-germański wyraz, składający się ze słów: wóz – *carrus* i ogrodzenia *hago* (Wolfram 1990/2003: 122-3).

Niestety językoznawca nic na temat pierwotnego wykorzystania wozów w walce obronnej przez naszych przodków nie jest w chyba w stanie powiedzieć. Słowiański wyraz nazywający 'tabor' powstał prawie tysiąc lat później niż pierwsze informacje świadczące o jego wykorzystaniu przez Słowian (tj. stcz. *tábor*, który wyprowadza się od NM *Tábor*, miejscowości założonej przez husytów, której nazwę przeniesiono z biblijnej góry *Thabor* koło Nazaretu lub od tur. *tabur* 'pułk, batalion, oddział wojska uformowany w kształcie

kwadratu, przygotowany do obrony', który jednak podejrzewa się o zapożyczenie ze stcz. [Boryś SE 624-5]; odnośnie pierwotnej psł. nazwy taboru por. może psł. **o(b)rǫžьje* [por. rozdz. IV.1.], przede wszystkim scs. ѻрѫжиѥ 'rydwan'?).

IV. Uzbrojenie

Przez uzbrojenie rozumie się przedmioty ruchome skonstruowane, wykonane i przeznaczone do użycia w walce. Wśród nich wyróżniamy broń, służącą bezpośrednio do rażenia przeciwnika lub ochrony właściciela, oraz oporządzenie, którego zadaniem jest ułatwienie wojownikowi uczestnictwa w działaniach wojennych (Nadolski 1977: 279).

Informacje o uzbrojeniu pierwotnych Słowian naukowcy czerpią przede wszystkim ze źródeł archeologicznych i historycznych. Niekiedy również posiłkują się leksyką. Podstawowym tekstem źródłowym opisującym uzbrojenie Słowian, jest fragment autorstwa Maurycego:

Jako broń nosi każdy dwie krótkie włócznie, a niektórzy również tarcze dobre, lecz niewygodne w noszeniu. Używają też drewnianych łuków i drobnych strzał, powleczonych trującą substancją o bardzo niebezpiecznym działaniu, jeśli ranny nie wypije odtrutki lub nie posłuży się innymi środkami znanymi doświadczonym lekarzom, lub nie wytnie rany wokoło, aby trucizna nie objęła także i reszty ciała (Maurycy 92).

Z powyższego tekstu niestety niewiele można się dowiedzieć o uzbrojeniu dawnych Słowian, przeanalizował go Miśkiewicz (1961: 142), do którego analizy odsyłam. Grekov zwrócił uwagę na to, że:

Przez cały okres demokracji wojennej uzbrojenie ludu-wojska nie pozostawało niezmienne. Pod wpływem poważnych starć wojennych z przeciwnikiem o wysokiej kulturze i świetnym uzbrojeniu lud-wojsko słowiańskie usiłowało (nie bez powodzenia) uzbroić się na modłę rzymską (Grekov 1949/1955: 335).

Miśkiewicz do powyższej uwagi dodaje jedynie, że:

Wobec istniejących luk w materiale archeologicznym z tego okresu i skąpych wzmianek pisanych na temat uzbrojenia i wyposażenia armii polskiej oraz wojsk słowiańskich w ogóle, trudno powiedzieć o nim [uzbrojeniu – przy. autora] coś więcej (Miśkiewicz 1961: 143).

Celem niniejszego rozdziału jest przede wszystkim zbadanie jakim uzbrojeniem posługiwali się Słowianie, zanim zetknęli się z Cesarstwem Bizantyjskim, czyli w okresie, gdy źródła starożytne milczą na temat naszych przodków.

Podczas pisania tego rozdziału pojawił się problem, na który zwrócił uwagę już Taylor:

[...] W historji tedy instrumentów narzędzi rzemieślnika nie można zupełnie oddzielić od broni myśliwca lub żołnierza, gdyż w wielu wypadkach zobaczymy, że zarówno narzędzie, jak broń, mają wspólny początek w jakimś instrumencie dawniejszym, służącym jednako do rozbijania czaszek i orzechów kokosowych lub do rąbania członków drzew i ludzi (Tylor 1881/1902: 186).

Jak należy traktować nazwy określające narzędzia rolnicze i rzemieślnicze, które jako broń były używane najprawdopodobniej tylko sporadycznie i doraźnie przez ludność, która broniła się przed niespodziewanym napadem? Autor postanowił nazwy tego typu narzędzi nie analizować dokładnie, a jedynie wspomnieć o nich – gdy, ktoś napadanie nas w naszym domu możemy broniąc się ogłuszyć go również gitarą, jeżeli takową posiadamy. Nie oznacza to oczywiście, że gitarę zaliczamy do uzbrojenia. Natomiast pierwotne narzędzia rolnicze i

rzemieślnicze, które ewoluowały w stronę uzbrojenia zatracając niekiedy nawet swe „pokojowe" funkcje, zostaną omówione dokładnie (np. psł. **kopьje*).

Rozdział IV zostanie podzielony na kilka mniejszych podrozdziałów: broń sieczna (i kłująca), czyli służąca do zadawania cięć, dodatkowo w tym rozdziale postanowiłem opisać nóż, który służył również do dźgania; broń obuchowa, czyli taka, która razi przeciwnika siłą uderzenia – własnym ciężarem; broń drzewcowa, czyli taka, w skład której wchodzi drzewce – długi drewniany drążek; broń miotająca, której działanie polega na miotaniu różnego typu pocisków; uzbrojenie ochronne, czyli wszystko co zaliczamy do uzbrojenia mającego za zadanie przede wszystkim ochronę przed przeciwnikiem; jady bojowe; obrażenia. Niestety podział ten nie jest doskonały: siekiery i topory, które zalicza się do broni obuchowej, można by również zaliczyć do broni siecznej, natomiast kopia czy oszczep pełnią również funkcję broni kłującej, itd. Rozdział jednak zyskać ma dzięki powyższemu podziałowi na przejrzystości i przede wszystkim ułatwić autorowi analizę pozwalającą na wyciągnięcie wniosków.

W niniejszym rozdziale zostaną przeanalizowane także niektóre nazwy czynności i cech wykazujące powiązanie z terminologią wojskową i od których mogły być derywowane nazwy narzędzi – uzbrojenia.

IV.1. Broń sieczna (i kłująca)

Psł. **ostrъ* 'ostry'. Ogsł. 'ostry, naostrzony, przystosowany do cięcia', też przen. 'ostry dźwięk, ostra potrawa, ostro widzieć, itp.', np.: p. *ostry*, stcz., cz. *ostrý*, scs. **остръ**, cs-r., str. **остръ**, **остръıй**, **востръıй**, br. *вóстры* (więcej por. np. ESJS).

Por. derywaty, np.: rzecz. odprzym. cz. *ostrost* 'ostrość', *ostří* 'ostrze'; denominat. r. *остри́ть* 'ostrzyć'.

Psł. **ostrъ* pochodzi od pie. **aḱ-ro-* (/ **aḱ-ri-*) ← **ăḱ-* (**H₂eḱ-*) 'ostry'. Por. pokrewne: stlit. *aštras* 'ostry', lit. *aštrùs*, *ašrùs* 'ts.', łot. *ass* 'ts.', dial. *asrs* 'ts.', stirl. *ér* 'ts.', łac. *ācer* 'ostry, tnący, spiczasty', gr. ἀκρος 'wysoki, stromy', stind. *áśri-* 'róg, skraj, ostrze' oraz stind. *áṣtrā* 'cierń', *aśani-* 'grot strzały', łac. *acus* 'igła', *aciēs* 'ostrze, klinga; szyk', stirl. *a(i)cher* 'ostry', śrirl. *och(a)ir* 'kąt, róg, koniec, kraniec, krawędź, kraj', stnord. *egg* 'kąt' (więcej por. Gluhak). W formie słow. *-t-* wstawne z regularnym rozwojem grupy spółgłoskowej *-sr-* → *-str-*. Korzeń pie. **H₂eḱ-* dopatruje się również niekiedy w **aḱmen-*/**akmen-* 'kamień; niebo'.

(Boryś SE 402; Černych I 609; ESJS X 601; Gluhak 460; Skok II 575; Vasmer ES III 166-7)

Psł. **ostrъ* był najprawdopodobniej pierwszym wyrazem określającym wszystkie ostre narzędzia, czyli również tego typu uzbrojenie. Jak wynika z powyższej analizy wyraz znany jest wszystkim ludom ie. co oznacza, że nasi przodkowie nauczyli się posługiwać tego typu narzędziami (i uzbrojeniem) już w okresie wspólnoty ie.

Psł. **nьzti *nьzǫ* 'kłuć, przebijać, wbijać się w coś, wtykać'. Wyraz zachowany w derywatach, np.: stcz. *venznúti* 'wbić', *pronznúti* 'przebić', scs. **вънисти** 'wetknąć, wbić', **въньзнѫти** 'ts.', **вънъзити** 'wetknąć', **ѹньзнѫти** 'ts.', r. *вонзи́ть* 'wbić, wrazić', *пронзи́ть* 'przebić, przeszyć' (por. też ESJS IX 553). Por. też iterat. psł. **nizati *nižǫ* 'wbijać na coś, nawlekać na coś' z regularnym wzdłużeniem samogłoski rdzennej **ь* → **i*.

Psł. **nьzti *nьzǫ* pochodzi najprawdopodobniej od pie. **neǵʰ-* 'przecinać, kłuć', pokrewne śrirl. *ness* 'rana, uderzenie', gr. (forma attycka) νύττω 'ukłuć, żgnąć, pchnąć, przebić'. Inna etymologia wyprowadza te wyrazy od pie. korzenia *neiǵh-* 'bodnąć, wbić, przekłuć, przebić', pokrewnymi wtedy byłyby stind. *níkṣati* 'spada, przebija', awest. *naēza-* 'wierzchołek igły', pers. *nēš* 'ostrze, klinga, oset, oścień, cierń', a słow. wyraz powstałby analogicznie do formacji **bьrati – *borъ*.

(Bańkowski II 318; Bezlaj II 224; Boryś SE 366; ESSJ XXVI 68-9; Gluhak 439; Machek[2] 403; Rejzek 417)

Psł. **nožь* 'to, co przebija, wbija się w coś' → 'narzędzie do krojenia, nóż'. Ogsł., np.: stp., p. *nóż* 'narzędzie do krojenia, cięcia itp., składające się z metalowego ostrza osadzonego na trzonku; przyrząd do skrawania, cięcia itp. w różnego rodzaju urządzeniach mechanicznych', stcz. *nóž* 'typ krótkiej broni kłującej; nóż, narzędzie służące do cięcia; narzędzie rzemieślnicze podobne do noża', cz. *nůž* 'nóż', dial. 'tasak do krojenia kapusty', s.ch. *nôž* 'narzędzie służące do cięcia', dial. 'narzędzie służące do rozcinania i rozrzynania', *nǫ̑ž* 'nóż', scs. **ножь** 'nóż, miecz', str. **ножь** 'nóż, miecz; obosieczny nóż w kształcie kopii służący do wycinania kawałków prosfor w trakcie prawosławnego nabożeństwa', br. *нож* 'nóż' (więcej por. ESJS, ESSJ).

Por. derywaty, np.: dem. słe. *nóžik* 'mały nóż' z suf. **-ikъ*; s.ch. *nožište* 'trzonek noża' z suf. **-išče*; przym. scs. **ножьнъ** (od tego scs. **ножьницѧ** 'pochwa [noża]' z suf. **-ica*), mn cz. *nůžky* 'nożyczki' (więcej np.: ESSJ XXVI 20-30).

Psł. **nožь* (← **nož-jь*) to derywat od czas. **nьzti *nьzǫ* z suf. **-jь*, który w tym przypadku tworzy archaiczny odpierwiastkowy nomen instrumenti. O archaiczności świadczy wzdłużenie samogłoski rdzennej w funkcji dodatkowego środka derywacyjnego. Brak odpowiedników w bałt. (łot. *nazis* 'nóż' to

najprawdopodobniej pożyczka ze słow.). Inne, mniej przekonujące etymologie (por. ESJS) łączyły wyraz z: stind. *nahyati* 'wiąże', łac. *nectere* 'splatać, wiązać', stwniem. *nāhan*, *nāwan* 'łączyć, spajać, spinać', niem. *nähen* 'szyć'; gr. ἔγχος 'kopia'; lit. *knèžti* 'kłuć, szturchać, dłubać'; stpr. *nagis* 'krzemień', lit. *tìt-nagas* 'pazurek; krzemień'; gr. νύσσειν 'kłuć, dźgać', niem. *nagen* 'gryźć', *Nagel* 'paznokieć; gwóźdź'; awest. *naēza* 'grot, szpic'. Mladenov uważał, że **nožь* to pożyczka z pers. *nize* 'kopia', tur. *nadžak*. Bańkowski wywodzi wyraz od psł. **nogh-i-s* 'racica krowia (pojedyncza)' → narzędzie krzemienne tego kształtu'.

(Bańkowski II 324; Boryś SE 367-8; ESJS IX 553; ESSJ XXVI 23-4; Machek^2 403; Mladneov 359; Skok II 521; SP I 80-1; Vasmer ES III 80)

Po powyższej analizie zaskakuje fakt braku odpowiedników wyrazu w bałt. Czyżby nóż jako narzędzie powstał dopiero po rozpadzie wspólnoty? Co ciekawe według ESJS (IX 553) nóż był pierwotnie bronią (a nie narzędziem) służącą do dźgania (Vencl 1984: 316 jako archeolog nie uznaje noża jako broni, moim zdaniem błędnie; por. też Seweryn 1954: 96 o zastosowaniu i pierwotnej budowie noża). Rolę pierwotnego noża spełniał kawałek kamienia z ostrą krawędzią. Najprawdopodobniej psł. **nožь* był innym typem narzędzia, które pierwotnie służyło tylko do dźgania i dopiero z biegiem czasu jego funkcja rozszerzyła się również na cięcie. To nowe narzędzie wyparło prymitywny kamień, czyli nóż.

W związku z powyższym, być może pod tym terminem ukrywał się pierwotny miecz, o czym pisał już Brückner (SE 367)? Hipoteza ta nie wydaje się być pozbawiona podstaw, por. znaczenia: scs. **ножь** 'nóż, miecz', scs. **мечь** 'miecz; nóż' (chociaż można wiązać to z tym, że być może pierwotnie miecz używany przez Słowian był niewielkich rozmiarów podobnie jak nóż, por. wnioski dotyczące miecza poniżej).

Psł. **mečь*, **mьčь*. Ogsł., np.: p. *miecz* 'broń sieczna o prostej głowni i rękojeści, zwykle obosieczna; ukośna belka podpierająca i wiążąca w trójkąt poziomą belkę dachu z wspierającym ją słupem; ukośne wiązanie bram, belek, części budowli', daw. 'linia męska w rodzinie; potomstwo męskie; płeć męska, mężczyźni', stcz., cz. *meč* 'miecz', dial. 'poprzeczna żerdź w wozie drabiniastym', scs. **мечь** 'miecz; nóż', r. *меч* 'miecz' (więcej por. ESJS).

Por. derywaty, np.: nomen agentis scs. **мечьникъ** 'kat'.

Psł. **mečь* (← **mek-jo-*), **mьčь* (← **mĭk-jo-*, jest to prawdopodobnie wcześniejsza postać, pochodzi od niej tylko forma s.ch.) nie ma jasnej etymologii. Wyraz jest bliski pgerm. **mēkja-* (od którego zapożyczone lit. *mẽčius* 'miecz', fiń. *miekka* 'ts.'), który jest poświadczony np. w goc. bier. pj. (mian. **mēkeis*) *mēki* 'miecz', stnord. *mækir* 'ts.', stsas. *māki* 'ts.', stang. *méce* 'ts.' oraz norw. dial. *mækja* 'ts.'. Jednak z powodu różnicy iloczasu samogłoski rdzennej wykluczona możliwość wzajemnego zapożyczenia. Przypuszcza się, że wyraz w obu językach został przejęty z jakiegoś wspólnego źródła.

W grę może wchodzić jakiś kauk. język, np.: didojski i kapuczi *mač'a* 'szabla', kuanada *mĭča* 'sztylet' tindyjski *nĭč.i* 'kindżał' (por. też arczyński *mača* 'pazurek', awarski *gamač* 'kamień'). Zapożyczenie miałoby nastąpić wtedy za pośrednictwem jakiegoś tatar. języka (np. tur. *meç* 'szabla'). Jednak ze względu na *č*, niemożliwe przejęcie do germ. (Vasmer odrzuca tę teorię i jest za odwrotnym zapożyczeniem ze słow. do tatar. i dalej do języków kauk). Inne kauk. teorie: wyprowadzanie wyrazu z gruz. *máχva* 'ostry; miecz', lezgiński *maχ* 'żelazo', udyjski *maχ* 'sierp'; pośrednictwo kaukaskie z hebr.

mekērā(h) 'miecz' (od którego gr. μάχαιρα 'wielki nóż, krótki miecz'); pośrednictwo germ. z kauk. i skrócenie rdzennego *e* w dial. germ.

Inna etymologia szuka pochodzenia wyrazu u Celtów, znanych z wyrobów kowalskich: łączy wyraz z celt. **mecc-* 'błyskać się, świecić się' (por. bret. *mecet*, *micet* 'ts.', irl. *de-mecimm* 'psuć, niszczyć') pok. z łac. *micāre* 'błyszczeć się, świecić się, połyskiwać, lśnić' z pie. **meik-*, **mik-*. Bret. warianty *mecet*, *micet* miałby odpowiadać wariantom **mečь*, **mьčь*.

Pozostałe, mniej przekonujące teorie: wyprowadzanie słowa z iran. **mēδkē*, który znany jest w r. dial. *mēδj*, *miδj* 'krótki miecz, szabla'; rodzime pochodzenie wyrazu sugeruje Mladenov, pokrewnymi wyrazami byłyby wtedy gr. μάχη 'walka, bitwa, bój', μάχαιρα 'nóż ofiarny, nóż, krótki miecz; szabla', łac. *macto* 'uświetniać, honorować; męczyć, prześladować; zabijać w ofierze'.

(Bezalj II 173-4; Boryś SE 323; Černych I 528; ESJS VIII 460; Snoj[2] 387; Vasmer ES II 612-3)

Powyższa analiza ukazuje jak trudna jest etymologia psł. **mečь*, **mьčь*. Słowianie przejęli wyraz po rozpadzie wspólnoty bałto-słowiańskiej i chyba przed pojawieniem się Gotów nad Morzem Czarnym. Był on raczej niewielkich rozmiarów na co wskazywać mogą znaczenia: scs. **ножь** 'nóż, miecz', scs. **мечь** 'miecz; nóż', a także fakt, iż goc. *mēki* – „odpowiednik" słow. wyrazu, reprezentował najprawdopodbniej krótki typ tej broni (w przeciwieństwie do goc. *hairus*, por. Wolfram 1990/2003: 123). Jedna z etymologii zakłada zapożyczenie wyrazu z celt. **mecc-*. Celtowie używali dwóch typów mieczy: typ długi był używany powszechnie, przez zwykłych wojowników. Natomiast krótkie miecze wykształciły się z noży i były noszone przez dowódców i możnych (por. Filip 1995: 105-6). Miecze, zazwyczaj te reprezentacyjne, były bardzo często darami (Vencl 1984: 281, por. też 279 o innych sposobach zdobycia miecza i jego funkcji nie tylko militarnej, itp.), co może, ale wcale nie musi, w jakimś stopniu popierać „celtycką" etymologię wyrazu.

Niestety w niczym nie może nam pomóc psł. **pochъva* 'pokrowiec, futerał, w którym się coś chowa, osłona', co do której nie ma pewnej etymologii, dyskusyjnie wiąże się wyraz z psł. **pošьva* lub **chovati* (por. Boryś SE 449, 468-9, Rejzek 483). Celtowie pochwy swych mieczy kunsztownie zdobili (por. Filip 1995: 105), należałoby się więc spodziewać, w przypadku „celtyckiej" etymologii miecza, również jakiś wpływ języka celtyckiego na ów przedmiot.

Słowianie mieli do czynienia z bronią w kształcie szabli już w okresie pobytu Awarów w Europie, ich dominacji oraz walk ze Słowianami (por. np.: Měřínský 2002: 380-3, SSS V 513-4). Wyraz jednak został przejęty najprawdopodobniej dopiero później z jakiego orientalnego języka (por. tunguski **sele-me*), str. **сабля** potwierdzony w X w. (por. np. Boryś SE 590, Rejzek 625-6).

Psł. *o(b)rǫžьje* 'wyposażenie, sprzęty, narzędzia' → 'narzędzia walki, uzbrojenie, broń'. Ogsł., np., np.: stp. od XV w. *orężе* 'broń, uzbrojenie, sprzęt wojenny; naczynia', p. od XVI w. *oręż* 'narzędzie walki, broń, uzbrojenie', stcz. *oružie* 'broń, uzbrojenie; naczynia; uprząż (konia); narzędzia', cz. książk. i dial. *oruží* 'broń, uzbrojenie; narzędzia', scs. оръжие 'broń, oręż, miecz; rydwan' (por. въ оръжии 'uzbrojony'), bg. *орьжие* 'broń, oręż', dial. też *ружие*, mac. *оружје* 'broń', str. оружиѥ 'narzędzia; broń; rydwan', r. dial. *оружьё*, *орýжье*, 'broń; karabin, strzelba', r. *ружьё* 'karabin, strzelba' (znaczenia stcz. *oružie* 'sprawa, niezbędne działanie', r. dial. *орýжие* 'praca, zajęcie' pod wpływem blisko brzmiącego psł. **o(b)rǫdьje* 'potrzebne narzędzia, przyrządy, instrumenty, naczynia; to, co służy do doglądania czegoś, kierowania, zarządzania czymś').

Por. derywaty, np.: scs. оръжьнъ 'uzbrojony, zbrojny', раꙁва оружьнаꙗ 'rana po ciosie mieczem', оръжьникъ 'giermek, uzbrojony człowiek', оуоръжити 'uzbroić', въоръжити (сѧ) 'uzbroić (się)', cs. ржжиѥ 'miecz' (por. też scs. оръженосьствовати 'chronić uzbrojeniem, nosić broń dla czyjejś ochrony', cs. оружьеносьць, оружьеносьникъ 'giermek, uzbrojony człowiek', a także pożyczki z cs.: r. *орýжие* 'broń', słe. arch. *orožjenôsec* 'giermek', r. hist. *оруженóсец* 'ts.').

Psł. **o(b)rǫžьje* został utworzony najprawdopodobniej od hipotetycznego, słabo zaświadczonego rzecz. **o(b)rǫga* 'ubiór, strój' z suf. **-ьje* tworzącym m.in. rzecz. zbiorowe. Psł. **o(b)rǫga* zachowany tylko w r. dial. *обрýга* 'tradycyjny świąteczny ubiór, strój ludowy; całe ludowe nakrycie głowy', *обрýги* mn 'przybranie głowy z piór kaczora', bliskiego, też pod względem budowy, lit. *ãpranga* 'ubiór, strój' z *apreñgti* 'ubierać' i dalej pokrewnego z lit. *rangà* 'obstalunek', *įranga* 'urządzenie, wyposażenie', *reñgti* 'szykować, urządzać, zaopatrywać w coś; ubierać' (← 'skłaniać się, przygotowywać się do pracy' ← 'zginać się z trudnością, kręcić, mocno zwinąć razem'), stang. *wringan* 'wykręcać, załamywać, ukręcać', śrwniem. *ranc* 'szybki ruch wirowy', niem. *renken* 'ciągnąć; kręcić tam i z powrotem', *ranken* 'piąć się, wić się', *Ranke* 'wąs, wić, latorośl', łac. *ringor* 'szczerzyć zęby (w złości)'. Podstawą tych wyrazów było prawdopodobnie pie. **u̯reng-* 'obracać, kręcić, zwijać razem' od pierwiastka **u̯er-* 'kręcić, zginać, wyginać'.

Inna etymologia łączyła psł. **o(b)rǫžьje* z psł. **rǫgati* 'wyśmiewać, szydzić, urągać'. Semantyczny rozwój tłumaczony był w tym przypadku kontaminacją z psł. **o(b)rǫdьje*.

(Bańkowski II 427; Bezlaj II 254; Boryś SE 395-6; ESJS X 594; Gluhak 457; Snoj[2] 478; SP I 85-6; Vasmer ES III 154)

Na podstawie powyższej analizy, trudno jest w chwili obecnej stwierdzić co było pierwotnym znaczeniem psł. **o(b)rǫžьje*. Być może chodziło o jakieś uzbrojenie ochronne lub strój (który dzisiaj nazwalibyśmy mundurem), który symbolizował warstwę wojowników? Co ciekawe, pierwotne znaczenie rozwinęło się na 'narzędzia walki', a także w scs. 'miecz' i 'rydwan', które symbolizowały najwyższą warstwę wojowników (najważniejsi dostojnicy celtyccy byli chowani razem z rydwanem, por. Żygulski 1998: 149-51).

Psł. **bosti *bodǫ* 'kłuć, uderzać czymś ostrym, pungere (przebijać, kłuć)'. Np.: p. *bóść* 'uderzać przedmiotem spiczastym, np. rogami, ostrogą; uderzać, kłuć', stp. od XV w. i dial. 'cornu petere (zwracać się przeciw komuś, atakować, godzić rogami)', s.ch. od XIII w. *bòsti* 'pungere', scs. бости 'ts.', str. бости 'kłuć (rogami, kopytami, ostrzem)'. Por. też **psł. **bosti sę*** 'kłuć się nawzajem, walczyć rogami (o bydle)', np.: s.ch. *bòsti se* 'kłuć się; walczyć rogami lub głową', str. бостисѧ 'walczyć', r. dial. *бостúся* 'uderzać się rogami; walczyć'. W nowszej postaci **bodati* (od 1.os.lp.), np.: cz. *bodati* 'kłuć, dźgać, pungere', s.ch. dial. czak. w XVIII w. *bodati* 'kłuć', r. *бодáть* 'kłuć rogami' (więcej por. ESSJ, SP).

Por. derywaty, np.: nomen instrumenti psł. **bodľь* 'kłująca, mająca kolce roślina' z suf. **-ľь*, **bodyľь* 'przedmiot kłujący, ostr, kolec, cierń', **bodьcь* 'ostry przedmiot, kolec; zaostrzony kij, oścień do pędzenia bydła' z suf. **-ьcь*, dial. płd. **body* 'rodzaj żelaznych widełek używanych do łowienia ryb,

oścień rybacki'; iterat. psł. **badati *badajǫ* 'kłuć, nakłuwać, wbijać' (tutaj por. np. cs.-r. бадати 'kłuć, np. rogami, włócznią'); denominat. psł. **bodьcati* 'lekko, często kłuć'; nomen actionis psł. **bodъ* 'ukłucie; ślad od ukłucia' (por. też ESSJ I 121-2, II 151-7).

Psł. **bosti *bodǫ* pochodzi od pie. **b^hed^h-* 'kłuć, obrabiać ostrym narzędziem, ryć'. Por. pokrewne: lit. *badýti* 'kłuć, bóść', łot. *badît* 'kłuć rogami', stpr. *boadis* 'ukłucie', łac. *fodere* 'kopać; kłuć', *fossa* 'rów, fosa, kanał', goc. *badi* 'grządka', niem. *Beet* 'ts.'. Por. też z wokalizmem *-e-*: lit. *bèsti* 'kłuć, wiercić czymś ostrym, kopać', łot. *best* 'ts.', lit. *bẽdrė* 'jama, dół', gal. *bedo-* 'przekop', wal. *bedd* 'grób', het. *beda-* 'kopać' (więcej por. Gluhak 142). Sporne łączenie psł. **bosti* z toch. A *pāt* 'orać', het. *pad-da-* 'kopać', gr. βόθρος 'jama, dół'.

(Boryś SE 37; ESJS II 74; ESSJ II 222-3; Klein ED I 158; SP I 175, 293-5, 339-40)

Psł. **kolti *koljǫ* 'kłuć, uderzać czymś ostrym' → 'zarzynać, mordować; rozszczepiać, rozłupywać'. Ogsł., np: stp. od XV w. *kłóć* 'żgać, przebijać, godzić czymś spiczasto zakończonym; przebijać; walczyć na kopie w turnieju', p. *kłuć* 'przebijać czymś spiczastym, ostro zakończonym, ranić przez ukłucie; ostro boleć, dolegać (o objawach choroby)', dial. *kłóć* 'kłuć, ranić, zabijać przez ukłucie; zabijać', scs. клати 'zakłuwać, zarzynać, zabijać', bg. *кóля* 'zarzynać, zabijać, mordować', dial. *кóл'ем* 'kłuć', str. колоти 'kłuć, przebijać; zabijać nożem, zarzynać; szczepać, rozłupywać drzewo; tłuc, kruszyć, rozbijać na kawałki' (więcej por. ESJS, ESSJ).

Por. derywaty, np.: czas. zwrotny słe. *kláti se* 'kąsać się, bić się, walczyć; kłócić się'; czas. przedrostkowe p. *nakłuć* 'przekłuć, ukłuć z lekka; kłując porobić dziurki', scs. исклати 'zabić, pobić'.

Psł. **kolti *koljǫ* pochodzi od pie. **kel(ə)-* 'uderzać, ciąć, rąbać'. Dokładne odpowiedniki w bałt. to lit. *kálti* 'bić młotem, kuć; żłobić dłutem', *káltis* 'wykłuwać się z jaj', łot. *kal̃t* 'kuć, uderzać'. Por. pokrewne: psł. **kolъ* 'kołek, pal', **kolda* 'kłoda, pień pozbawiony gałęzi', łac. *calamitas* 'nieszczęście, klęska, niedola', *per-cellere* 'uderzyć, popchnąć, przewrócić, powalić; ugodzić, zadać cios', *clādēs* 'uraza; szkoda, strata, zguba', gr. κέλεος 'dzięcioł zielony', δίκελλα 'motyka o dwóch ostrzach', stirl. *clár* 'deska, płyta', alb. *rë-kuall* 'oset', *për-kul* 'zginać, odmieniać' (więcej por. Gluhak 320). Inne etymologie wiążą wyraz również z pie. **(s)kel-* 'ciąć' (pokrewne np.: lit. *skélti* 'szczepać', stind. *kalā́* 'mały kawałek', gr. σκάλλω 'grzebię, kopię') lub z pie. **q^uel-* 'kopać, kłuć' (pokrewne np.: wal. *palu* 'kopać, grzebać', bret. *pal* 'łopata', irl. *celtair* 'oszczep, kopia').

(Bezlaj II 38; Boryś SE 239; ESJS V 311; ESSJ X 154-6; SEJP II 274-6)

Psł. **teti *tьnǫ* 'ciąć, siec, rąbać (ostrym narzędziem)'. Ogsł., np.: p. od XV w. *ciąć* 'dzielić na części, oddzialać od czegoś ostrym narzędziem; krajać, ścinać, przycinać; rąbać; kosić; uderzać czymś ostrym, ranić, kłuć, smagać, chłostać; kąsać, żądlić', daw. 'biec, pędzić', stcz. *tieti*, cz. *tít* (nowe *tnout* od 1.os.l.pj. *tnu*) 'ciąć, siec; bić, tłuc', gł. *ćeć* 'ciąć, ścinać', scs. тѧти 'scindere (dzielić uderzeniem, rozbijać, rozszczepiać)', str. тѧти 'rąbać, siekać, ścinać, zarąbać, zasiec', ukr. *тя́ти* 'ciąć, siec, rąbać; kosić; kąsać, żądlić; bić, tłuc'.

Por. derywaty, np.: czas. przedrostkowe słe. *utę́ti* 'wyciąć, obciąć', s. *zàtnut* 'zakorkować, zatkać' (Skok), str. потѧти 'zabić'.

Psł. **teti *tьnǫ* pochodzi od pie. **temh$_1$-* 'ciąć' (→ **təmn/o-*). Por. pokrewne: lit. *tìnti* 'klepać kosę', *tìntuvai* 'narzędzie służące do klepania kosy', gr. τέμνω 'tnę, kroję, rozcinam', ngr. i doryckie τάμνω 'ts.', gr. τόμος 'płat, plaster, kawał', τομός 'ostry, tnący', stirl. *tamnaid* 'odciąć' oraz łac. *aestimō* 'oceniać', *temnere* 'gardzić, lekceważyć'.

Bańkowski wyróżnia dwa osobne pierwiastki (por. też Machek) pie. **ten-/*ton-* 'ciąć' i **tem-/*tom-* 'rozdzielać na części', a słow. wyraz ma należeć, wraz z formą lit., do **ten-/*ton-*, natomiast wszystkie w/w pokrewne słowa do **tem-/*tom-* (przynależność słow. do tej formy ma być niezasadna, wbrew znaczeniu i formie). Jako przykłady pokrewnych wyrazów do słow. podaje: stind. *tan*-1 (*tanoti*, *tanute*) 'rozciągać się', *tan*-2 (*tanyati*) 'rozbrzmiewać' (oba o różnych skutkach uderzeń rozpłaszczających twardym przedmiotem), łac. *tenēre* 'trzymać, zawierać, łapać', τένων 'ścięgno; stopa', τόνος 'coś naciągniętego, napiętego'.

(Bańkowski I 174; Bezlaj IV 176-7; Boryś SE 77; Machek^2 644; Rejzek 664; Skok III 478; Snoj^2 768; Vasmer ES IV 66)

Psł. *rězati *rěžǫ 'ciąć, rżnąć, przecinać, nadcinać'. Ogsł., wszędzie 'rżnąć, ciąć, kroić, obcinać' z wieloma przen. znaczeniami (np. 'zabijać, dusić' itd.), np.: stp. *rzazać / rzezać*, p. od XV w. *rzezać*, stc. *řězati*, cz. *řezat*, płb. *rezą* (1.os.lp.), *rezě* (3.os.lp), s.ch. *rȅzati*, scs. рѣзати, bg. *réжa*, r. *pézamь*.

Por. derywaty np.: iterat. psł. **raziti *ražǫ* 'ciąć, siec, zadawać ciosy, uderzać; ostro oddziaływać na zmysły lub na umysł'; czas. inchoat. psł. dial. **rьznǫti* 'zacząć ciąć, krajać, przecinać' z suf. **-nǫ-* i z redukcją samogłoski rdzennej **ě* → **ь*; nomen actionis psł. **rězъ* 'cięcie, rżnięcie' z suf. **-ь*, psł. **razъ* 'cięcie, uderzenie, cios, sztych' z wymianą rdzennego **ě* → **a*; czas. przedrostkowe, np.: p. *obrzezać* (stp. też *obrzazać*) 'rytualnie obciąć napletek', stp. też 'obciąć, przyciąć', scs. ѡрѣзати 'urżnąć, uciąć, obciąć; wykastrować'.

Psł. **rězati *rěžǫ* pochodzi od pie. **u̯rēǵ* 'rozbijać, ciąć, tłuc'. Por. pokrewne: lit. *rėžti* 'ciąć, drasnąć', łot. *riezt* 'ciąć', gr. ῥήγνυμι 'łamać, rozbijać, roztrzaskiwać; przewracać; szarpię, rozdzieram', alb. *rrah* 'tłukę, rozbijam'. Inna, mniej przekonująca etymologia łączy wyraz z pie. **reǵ-* 'zmierzać do przodu' (por. łac. *regere* 'wyznaczać linię, wymierzać; kierować, prowadzić'), pierwotnym znaczeniem byłoby wtedy 'prowadzić linię (podziału)'.

(Bezlaj III 176; Boryś SE 511, 534, 536; ESJS XIII 767-8; Polański SE IV 637-8; Vasmer ES III 461)

Pierwsze co rzuca się w oczy po powyższej analizie czasowników dotyczących cięcia i kłucia, to ich mnogość. Psł. **bosti *bodǫ* dotyczyło pierwotnie kłucia za pomocą broni, jak również uderzania rogami przez zwierzęta. W końcu zostało wyparte przez psł. **kolti *koljǫ* (por. też późniejsze czas. o tym znaczeniu, np.: cz. *píchat* 'kłuć, uderzać' łączone z strony z cz. daw. *píkati*, sże. *pīkati*, ch. *pȉkati* o tym samym znaczeniu oraz z psł. **pьchati* 'pchać, popychać, posuwać', iterat. psł. **pichati* [Rejzek 465-6]; p. *żgać*, *dźgać* 'uderzać czymś ostrym, kłującym', s.ch. *žȉgati* 'żgać, kłuć, bóść' od psł. **žegti* 'dokuczać wysoką temperaturą, ogniem, parzyć, przypiekać' [Boryś SE 754]). Natomiast psł. **teti *tьnǫ* poza płn. Słowiańszczyzną jest recesyjne na rzecz innych czasowników psł. **rězati *rěžǫ* i psł. **sěkti *sěkǫ* (por. rozdz. IV.2.3.).

Do broni siecznej i kłującej możemy również zaliczyć kilka narzędzi rolniczych, które doraźnie były wykorzystywane do obrony: psł. **sr̥pъ* 'sierp' z pie. **serp-* 'obcinać; sierp' (Boryś SE 547; por. też Vencl 1984: 316-7 o wątpliwościach związanych z militarnym wykorzystaniem sierpa); psł. **kosa* 'kosa' ← 'to czym się ścina na ukos' od psł. **česati* 'drapać, skrobać, czesać' → 'ciąć ukośnymi ruchami, ucinać na ukos' od pie. **kes-* 'drapać, skrobać, przegrzebywać, przeczesywać' (Boryś SE 97, 251).

IV.2. Broń obuchowa

IV.2.1. Pałki i kije

Psł. *pala* 'gruby kij, pałka'. Zachowane chyba tylko w derywatach (?), np. **palica*, **palъka* (patrz niżej) i w gł. *pała* 'serce dzwonu' (por. też gł. *palca* 'maglownica ręczna'). ESJS podaje też inne przykłady: p. *pała* 'gruby, duży kij' – jest to jednak wtórne zgrubienie (por. Boryś), s.ch. *pála* 'pióro wiosła; łopata; palant (gra sportowa)' – jest to pożyczka (!) z wł. *pala* 'łopata; pióro wiosła', *paletta* 'łopatka; łopatka np. turbiny' (Skok II 589; uwaga: s.ch. *pȃla* to pożyczka z tur. *pala* 'miecz, szabla').

Psł. **pala* nie ma jasnej etymologii. Jedna z możliwości przyjmuje, że jest to urzeczownikowiony derywat od niezachowanego psł. przym. **palъ* 'gruby' z pie. **pōlo- / *polo-* 'gruby, mocny', por. łac. *pollēre* 'być silnym, mocnym, mieć znaczenie', z suf. **-a* w funkcji tworzenia form żeńskich od przym. męskich (por. np.: **dobra* ← **dobrъ*). Pierwiastek byłby ten sam co w psł. **palьcь* 'palec, wielki palec' i łac. *pollex* 'kciuk' (wł. *pollice* 'ts.', fr. *pouce* 'ts.'), por. jednak bg. hist. *пáлам* 'szukam', stwniem. *fuolen* 'czuć, odczuwać', niem. *fühlen* 'ts', pers. *pālidan* 'szukać, śledzić, tropić' z czego wynika pierwotne znaczenie 'obmacywać'(?), które trudno łączyć z 'mocny, gruby'.

Machek psł. **pala* łączył z psł. **paliti *paľǫ* 'powodować, że coś płonie, zapalać'. Jako uzasadnienie pisze, że „hole, oloupané z kůry, byly opalovány nad ohněm, aby získaly pěknou hnědou nebo tmavočernou barvu". Por. też HK: „Pův. asi dřevěný kyj v ohni opaleny, aby nabyl trvanlivost a potřebné tvrdosti". Psł. **paliti *paľǫ* to czas. kauzat. od psł. **pol̀ěti* 'palić się, płonąć' z regularnym wzdłużeniem samogłoski rdzennej **o* → **a*. Ogsł., np.: p. *palić* 'rozniecać i podtrzymywać ogień w celu ogrzania wnętrza, gotowania, oświetlenia itp.; niszczyć coś ogniem', daw. 'strzelać', cz. *pálit* 'palić; piec, parzyć; strzelać', scs. **палити** 'palić, spalać, zapalać; palić się, płonąć', str. **палити** 'palić, opalać, płonąć; uderzać, porażać (o piorunie); prażyć (o słońcu)', r. *палúть* 'opalać, osmalać; palić; strzelać', ukr. *палúти* 'palić, piec, prażyć'. Znaczenie 'strzelać' pochodzi od dawnego sposobu strzelania, polegającego na zapaleniu lontu, prochu na panewce, kapiszonu, itp. Psł. **pol̀ěti* (← **pol-ti*) pochodzi od pie. **pel- / *pol-* 'palić się, płonąć'. Czasownik **pol̀ěti* jest potwierdzony przez stcz. *poleti*, słc. daw. *poléti*, scs., str. **полѣти** wszędzie w znaczeniu 'palić się, płonąć (jasnym płomieniem)', w stcz. i słc. też w znaczeniu '(być) spalany'. Natomiast sam pierwiastek występuje też w rzeczownikach: psł. **polmy*, **polmene*, bier. **polmenь* 'płomień', **pol̀ěno* 'to co się pali, co jest palone' → 'kawał drewna', **popelь* /* *pepelь* 'popiół'. Por. też stpr. *pelanne* 'popół', lit. *pelenaĩ* 'ts.', stisl. *flōr* 'letni, ciepły', hol. *flouw* 'osłabiony, słaby, wątły, letni', niem. *flau* 'słaby, wątły'.

Trzecia etymologia łączy psł. **pala* z psł. **paliti*, ale w znaczeniu zachowanym w łac. *pellere* 'odganiać, przewracać, ścinać, tłuc, bić', stwniem. *spaltan* 'rozłupywać, rozszczepiać', niem. *spalten* 'ts.', stind. *sphā́ṭati* 'ts.', *sphuṭáti* 'rozrywa, drze, rozdziera, rozszarpuje', *sphāṭáyati* 'uderza, tłucze, bije', *phálakam* 'deska', *phálati* 'pęka'. Źródłem tych słów jest pie. **(s)pel-* 'szczypać, kłuć, łupać, rąbać, przecinać; odłupywać się'. Rozwój semantyczny psł. **pala* w takim przypadku byłby następujący: 'odrąbany, odłupany kawałek drewna' → 'kawałek drewna, kij, laska, pałka'. Na korzyść tej etymologii mogą świadczyć dial.: słe. *opáliti* 'tłuc, bić' (w zwrocie *opáliti koho po hrbtu*), *pripáliti* 'ts.', s.ch. *opáliti* 'uderzyć; spoliczkować', ch. dial. czak. *raspōlīt* 'uderzyć (w twarz)', br. *отпалúць*, *запалúць* 'uderzyć', r. *запалúть* 'ts.', które mogą należeć do tego samego rdzenia (por. też cz. *napálit* 'uderzyć', *odpálit* 'odbić', *vpálit* 'wbić', które jednak zazwyczaj wyprowadza się od cz. *pálit* w znaczeniu 'strzelić', por. p. *palnąć* 'strzelić [z broni palnej]; uderzyć'). W słow. psł. **paliti* w znaczeniu 'uderzać, tłuc, bić' „zlało się" i zostało wchłonięte przez psł. **paliti* 'powodować, że coś płonie'. Nie można jednak wykluczyć wspólnego pochodzenia tych słów – taki wspólny wyraz odzwierciedlałby wtedy pierwotny sposób rozpalania ognia, którym było krzesanie, czyli uderzanie kamieniem o kamień.

(Bańkowski II 487-8; Bezlaj III 4-6; Boryś SE 408-9, 445, 463; ESJS X 623, XI 650-1, 677-8, 683; HK 262; Machek[2] 429-30; Mladenov ER 408-9; Rejzek 441-3; Snoj[2] 488; Skok II 592; SP I 57, 59-61; Šewc EW XIV 1038; Vasmer ES III 191-3)

Psł. *palica* Np.: p. daw. od XV w., dziś. dial. *palica* 'gruby kij, zwykle tępo zakończony', cz. *palice* 'młot (drewniany), pałka; łodyga, kolba', słc. *palica* 'laska, kij', dł. *palica* 'Schwengel (dzwignia, żuraw; serce dzwonu)', gł. *palica* 'klocek, pałeczka', słe. *pálica* 'pałka, laska, kij, tyczka', s.ch. *pȁlica* 'kij, laska, pałka', scs. палица 'laska, kij', bg. *пáлица* 'maczuga', mac. *палица* 'pałka, kij', str. палица 'pałka, laska, gruby kij, buława', r. przest. *пáлица* 'maczuga', ukr. *пáлиця* 'pałka, laska', br. przest. *пáліца* 'pałka, maczuga'.

Por. derywaty, np.: ukr. *пáличка* 'pałeczka, laseczka, kijek', s.ch. *pȁličāk* 'konarek', scs. паличьникъ 'liktor (funkcjonariusz towarzyszący wysokim urzędnikom)', cz. *paličatý* 'uparty', *paličatost* 'upór', *paličak* 'uparciuch'.

Ze słow.: węg. *pálca* 'laska, pałka, rózga, kij', rum. *paliță* 'ts.'.

Psł. **palica* to dem. od psł. **pala* z suf. **-ica* (charakterystycznym dla płdsł.), który bardzo często wypierał starszy formant **-a*.

(Bańkowski II 488; Bezlaj III 4-6; ESJS X 623; Machek[2] 429; Rejzek 442; Skok II 592; Snoj[2] 488; SP I 98-9; Šewc EW XIV 1037; Vasmer ES III 193)

Psł. **pałъka* Np.: p. *pałka* od XV w. 'gruby kij, zwykle tępo zakończony', gł. *pałka* 'klocek, pałeczka', bg. *пáлка* 'pałka, pałeczka' (może pożyczka z r.?), str. od XVII w. палъка 'pałka, laska', r. *пáлка* 'pałka, kij, laska', ukr. *пáлка* 'pałka, laska', br. *пáлка* 'laska'.

Psł. **palъka* to dem. od psł. **pala* z suf. **-ъka* (charakterystycznym dla płnsł.), który bardzo często wypierał starszy formant **-a*. Cz. *pálka* 'rakieta (sportowa)' to późniejszy deverbat. od cz. *pálit* w znaczeniu 'uderzać, strzelać' (Rejzek), a może jednak pod wpływem obcym (?), np. wł. *palla* 'piłka', *pallacorda* 'tenis ziemny', por. wyżej s.ch. *pála*.

(Bezlaj III 4-6; ESJS X 623; Rejzek 442-3; SP I 94-5; Šewc EW XIV 1037;Vasmer ES III 193)

Z powyższej analizy wynika, że najbardziej prawdopodobnymi etymologiami psł. **pala* są: teoria wywodząca wyraz od psł. przym. **palъ* 'gruby' oraz łącząca go z psł. **paliti* w znaczeniu 'uderzać'.

Etymologia autorstwa Machka jest najmniej przekonująca, jednak chyba jest to spowodowane jej słabym uzasadnieniem, jakoby pałki były opalane w celach dekoracyjnych. Nie tak dawno, etymologię tę spróbował ponownie udowodnić Němec. Zwrócił on uwagę na to, że w Biblii Ołomunieckiej z 1417 r. obok nazw broni *kopie*, *lučiště*, *střely* występuje słowo *polena*. Powołując się na przekazy z różnych części świata o tym, że prymitywnym sposobem utwardzania broni (grotów i głowic maczug) było opalania jej w ogniu, łączy nazwy broni z korzeniem **pal-* / **pol-* z czynnością palenia i opalania (por. Němec 1983: 197). Dalej autor stara się poprzeć swój wywód łącząc psł. **palica* z psł. **poléno* oraz z stp. *pal* i str. *пáля*, oznaczającymi 'słupy opalane w ogniu, aby po wkopaniu do ziemi nie gniły'. Niestety dwa ostatnie przykłady podaje błędnie, gdyż są to pożyczki z śrwniem. *pfâl* 'kół, pal', dzisiejsze niem. *Pfahl* 'pal, słup, kołek', a to z łac. *pālus* 'pal' (por. np. Bańkowski II 487, Boryś SE 408, Vasmer ES III 194). Autor podaje również przykłady wyrazów – paralel semantycznych,

które zostały utworzone na podobnej zasadzie: stcz. *ožeh* 'opalona laska, kij, żerdź, drąg', r. daw. *ожегъ* 'kij na jednym końcu zaostrzony i opalony używany zamiast włóczni i oszczepu' ← *ožigati* pierwotne znaczenie 'opalać, przypalać' (por. Němec 1983: 198-7).

Němec podał niewiele nowych informacji, które mogłyby udowodnić etymologię zaproponowaną przez Machka. Przypomnijmy tylko, że na fakt utwardzania drewna przez jego opalanie w ogniu zwraca uwagę już słownik Holuba-Kopečného (por. wyżej).

Autor niniejszej rozprawy uważa, że etymologię psł. **pala* można by nie tyle łączyć ze sposobem uzyskania broni, co z samą czynnością, która początkowo mogła być rytuałem (lub jego częścią). W tym wypadku psł. **pala* dałoby się wyprowadzić od pierwiastka w psł. **poléti* 'palić się, płonąć' z wokalizmem rdzennego **o* → **a* z sufiksem **-a* i byłoby niezachowanym abstractum. Jedną z funkcji suf. **-a* było, już w okresie ie., derywowanie od pierwiastków werbalnych rzeczowników abstrakcyjnych, które ulegały zwykle konkretyzacji, por. np.: **kara* 'skarcenie, kara' ← **koriti* 'zmuszać do pokory, uległości', **trava* 'karma, pasza, trawa' ← **truti, *trovǫ* 'zużywać, jeść' (SP I 60). W takim przypadku rozwój znaczeniowy słowa wyglądałby następująco: **poléti* 'palić się, płonąć' → **pala* *'rytuał opalania broni nad ogniem przed polowaniem, bitwą, w celu jej utwardzenia' (→ *'broń opalona w ogniu, będąca jednocześnie symbolem dorosłości i pełnego członkostwa mężczyzny w plemieniu') → 'broń z jednym końcem opalonym w ogniu, pałka'.

O przypalaniu broni w celu jej utwardzenia mamy wiele informacji etnograficznych i historycznych, co zostało już wcześniej wspomniane. W grę wchodziły groty włóczni i oszczepów (por. Vencl 1984: 266, 272-6), strzał (por. Vencl 1984: 305) oraz pałki (por. Vencl 1984: 275, 284, 289). Broń pierwotnie była opalana przed polowaniem lub wyprawą wojenną. Chodziło o przygotowanie jej w większej ilości – w normalnych okolicznościach wystarczał jeden lub kilka egzemplarzy (por. Vencl 1984: 277-8). Być może łączyło się to też z jakimiś czynnościami magicznymi oraz inicjacją młodzieży. Taki rytuał opalania uzbrojenia nietrudno sobie wyobrazić (chyba każdy z nas oglądał kiedyś amerykański western, w którym Indianie przygotowują się do wojny). W końcu od powodzenia wyprawy, czy to łowickiej, czy wojennej, zależał los całego plemienia. O rzymskim rytuale, w którym mowa o przypalanym oszczepie jako oficjalnym odznaczeniu za męstwo w boju por. Vencl 1984: 274 (cytat podaję przy psł. **sùdlica*, rozdz. IV.3.)

Opalaną broń można było również przygotować w przerwie między walką czy polowaniem. Czynność taka zabierała bardzo niewiele czasu, zresztą kto z nas piekł kiedykolwiek kiełbasy w ognisku, wie jak szybko można znaleźć i przygotować drewniany rożen. Więcej trudności przysparzało przygotowanie pałki, czy raczej maczugi, którą w tym miejscu chciałbym opisać (por. też SSS VIII 426). Pierwotnie było to wyrwane z korzeniami drzewko, ucięte w połowie. Korzenie były przycinane, jednak nie do samego końca – pozostawiano niewielkie końcówki, które przypalano nad ogniem dzięki czemu stawały się twarde. Sam pień opalany nie był, ponieważ miał zachować elastyczność – przy silnym uderzeniu nawet gruba gałąź, jeżeli jest sucha, potrafi pęknąć, większą wytrzymałość ma dopiero co ścięty kawałek drewna. I to prawdopodobnie pod tym przedmiotem ukrywa się psł. **pala* (oszczepów i strzał robiono wiele, natomiast taką maczugę w boju wojownik miał tylko jedną). Wskazywać na to może psł. **palica* (oraz chyba późniejsze[?] psł. **palъka*). Był to mniejszy typ tej broni noszony chyba również powszechnie być może przez starszyznę plemienną albo przez wszystkich męskich członków plemienia(?) jako uzbrojenie ceremonialne. Wyraz ten został zapożyczony przez Węgrów (węg. *pálca*), i powrócił do Słowian w znaczeniu buławy (cz. *palcát*, por. Rejzek 441). Jak pisze Nadloski (por. też Vencl 1984: 286, SSS VIII 426):

> [...] Trzeba jednak pamiętać, że maczuga – i to w najprostszej formie – służyła niekiedy także wysoko postawionym osobistościom. Świadczy o tym dywan z Bayeux, na którym widnieje ona w dłoniach czołowych dostojników normandzkich. Wiadomo zresztą, że maczuga przekształcona na Wschodzie w buławę a na Zachodzie w laskę marszałkowską pozostała oznaką najwyższej godności wojskowej aż do naszych czasów. Buławą stawała się maczuga zaopatrzona w metalową głowicę (Nadolski 1954: 70).

W ten sposób można by wyjaśnić znaczenie podawane przez Machka, że kije, pozbawione kory, były opalane nad ogniem, w celu uzyskania ładnego brązowego lub ciemnoczerwonego koloru. Być może chodziło tu właśnie również o broń ceremonialną.

Psł. *drǫgъ 'długa żerdź, długi kij, pałka, tyka, longurius, pertica'. Np.: p. *drąg* 'długi i gruby kij służący jako narzędzie lub jego część do różnych celów, np. jako dźwignia, nosidła, zawora', słe. *drǫ̑g* 'kij, żerdź, drąg; dzida, kopia, oszczep, włócznia', scs. дрѫгъ 'kij, pałka, drąg', mac. *дрaг* 'żerdź, kij, drąg', str. XVI w. дрѹгъ 'kij, żerdź' (we wschsł. wyraz zachowany w derywatach, por. ukr. dial. *дрýгáр* 'rękojeść wiosła używanego na tratwie; ster, wiosło; młode sosnowe drzewko', *дрýгaль* 'poprzeczna belka na tratwie') (więcej por. ESSJ, SP).

Por. derywaty, np.: dem. p. od XVI w. *drążek* 'niewielki cienki pręt drewniany lub żelazny, kijek, mający rozmaite zastosowania, np. jeden z dwóch dyszli w zaprzęgu jednokonnym; (dawniej) laska', dial. 'część pługa; część żurawia studziennego; mielak', mn *drążki* 'nosidła', s.ch. dial. *drúžak* 'żerdź nad ogniskiem do suszenia garderoby'; s.ch. dial. *drúžac*, 'uchwyt w kołysce w kształcie drążka; poprzeczna

żerdka u wylotu sieci'; denominat. psł. **drǫžiti* **drǫžǫ* 'wtykać, wbijać, wpychać drąg, żerdź' (paralelny do **drǫčiti* **drǫčǫ* ← **drǫkъ*).

Ze słow.: węg. *dorong* 'drąg, kij', rum. *drug* 'kij, tyczka, pałka; sztaba, łom; podłużna belka w wozie, belka w ogóle; oś kłosa kukurydzy' (z psł. **drǫga*: rum. *drúgă* '[grube] wrzeciono; kądziel', dial. też 'kij, patyk; wąs kłosa kukurydzy', ngr. δροῦγα, δρούγα 'kądziel', alb. *drúgë* 'czółenko w kształcie tkackim, szpula').

Wyraz nie motywowany na gruncie prasłowiańskim pochodzi od pie. **dhre(n)gh-* 'tyczka, żerdź, drąg; trzymać, dzierżyć; mocny, trwały' ← **dher-gh-* / **dhr-egh-* 'trzymać, dzierżyć; mocny, trwały', a jego pierwotne znaczenie to zapewne 'coś podtrzymującego, podpora'. Dokładne odpowiedniki lit. *drañgas* 'żerdź, drąg', m mn *drangaĩ* 'wóz do wożenia kamieni, pni drzewnych' → ż *dránga* 'żerdź, drąg', też o 'wysokim, niezgrabnym człowieku', stnord. m *drangr* (← **dranga-*) 'sterczącа skała, szczyt góry' → *drengr* (**drangja-*) 'gruby kij, słup, pień', przen. 'młody człowiek, junak (por. p. *drągal*). Por. też synonimiczne, należące do tego samego rdzenia psł. wsch. **droga* 'żerdź, drąg', zwykle mn **drogy* 'drągi, belki łączące przednią i tylną część wozu' → 'prosty, drewniany wóz bez nadwozia'. Inna, nieprzekonująca etymologia wywodzi psł. **drǫgъ* z psł. **dręgati* **dręgajǫ* ze znaczeniem 'pchać, kłuć czymś ostrym'.

(Boryś SE 124; ESJS III 150-1; ESSJ V 129-31; SP IV 221-2, 254, 264-5, 267)

Psł. **drǫkъ* 'długa żerdź, długi kij, pałka, tyka, longurius, pertica'. Np.: słc. *drúk* 'gruby, drąg, żerdź', dial. 'drąg używany do różnych celów: do naganiania ryb, jako zawora, nosidła, rozwora w wozie', słe. przest. *drǫ̑k* 'tłuczek do zgniatania winogron', s.ch. dial. *druk* 'gruby pal', bg. dial. *дрък* 'łodyga kukurydzy', str. XVII w. дрюкъ 'pałka, żerdź, kij' (więcej por. ESSJ, SP).

Por. derywaty, np.: dem. słc. dial. *druček* 'drążek'; denominat. psł. **drǫčiti* **drǫčǫ* 'uderzać, przyciskać kijem, drągiem', przen. 'uciskać, gnieść, ciemiężyć, nękać, męczyć, znęcać się nad kimś' denominat. paralelne do psł. **drǫžiti* **drǫžǫ* ← **drǫgъ* (por. słe. dial. *dŕǫčiti* 'uderzyć, pchnąć czymś długim i ostrym' [wyraz jednak może należeć do psł. **dročiti* **dročǫ* płd. 'kłuć, dźgać, uderzać czymś ostrym, np. rogami, nożem', por. zwłaszcza s.ch. dial. czak. *dröčiti* 'uderzać, kłuć czymś ostrym']). Por. też powstałe niezależnie na gruncie poszczególnych języków słow.: słe. *drǫ̑kati* 'popychać, trącać; dźgać', *drǫkati z nogo* 'kopać', r. dial. *дрю́кать* 'bić, uderzać', s.ch. dial. *drüknuti* 'pchać, popchnąć, dźgać, trącić'.

Psł. **drǫkъ* to forma oboczna do psł. **drǫgъ*. Bezdźwięczny wygłos być może pod wpływem bliskiego znaczeniowo psł. **sǫkъ* 'sęk' (← pie. **ḱank-* / **ḱak-* 'gałąź, kołek'). Etymologia łącząca wyraz z łac. *truncus* 'obcięty z gałęzi, okaleczony, niecały; pień drzewa; kadłub', lit. *treñkti* 'trzasnąć, uderzyć', *triñkti* 'uderzać tłokiem' nieprzekonująca.

(Bezlaj I 116; ESJS III 150; ESSJ V 130-1; SP IV 252-4, 263-6)

Psł. **drьkolь* 'gruby i duży kij, drąg służący jako oręż'. Np.: słe. przest. *dŕkol* 'pałka, kij', scs. дрьколь (też дръколь) 'kij, pałka, kół, fustis (kij, patyk, pręt; pałka, maczuga; wiązka chrustu do palenia), lignum (drewno, chrust; pniak; drzewce [włóczni, strzały]), lancea (długa lekka włócznia, dzida)', cs.-s. XIII-XVII w., bg. XIII w. дрьколь (rzadko, w XVI w. s. też: дръколъ: дръколъı желѣзнъı) 'δόρυ (pień, drzewo; deska, belka; budulec; drzewca włóczni), ῥόπαλον (kij, pałka, laska; maczuga [Heraklesa]; członek męski)', lignum, fustis', str. дрьколь, дреколь 'fustis' (XI-XVII w.), r. dial. wyjątkowo *дреколь* 'duża pałka, kij', ukr. XVII-XVIII w. дреколь 'kij, pałka', *дрекóль* 'obosieczna siekiera', mn *дрéколи* 'rodzaj włóczni' (więcej por. ESSJ, SP).

Por. derywaty, np.: słe. przest. *dŕkelj*, dial. doleńskie *ŕkelj* 'kij, pałka' z suf. **-ьľь*; coll. str. дрькольe, дрекольe (XII-XVII w.) 'pałki, kije' z suf. **-ьje*; str. дрькольна, дрекольна (XVI w.) 'pałka, gruby kij' rozszerzone suf. **-ьna*.

Etymologia wyrazu nie jest pewna. Pierwotna postać **drъkolь* (którą gwarantują formy scs. i stcz.) podważa najczęściej przyjmowaną etymologię dopatrującą się compos. *drъ-kolь* z pierwotnym znaczeniem 'rozszczepiający drzewo, klin' (pierwszy człon od pie. **dru-* 'drzewo', drugi człon **-kolь*, nomen agentis od **kolti* **kolǫ* 'kłuć, uderzać czymś ostrym' → 'zarzynać, mordować; rozszczepiać,

rozłupywać' z suf. *-ь [może też chodzić o rzecz. *kolъ 'kołek, pal', albo o pierwiastek z *kolti *kolǫ z motywacją 'to, czym się rozłupuje drewno, klin']). Nie widać możliwości objaśnienia rdzennego -ь- asymilacją. Z tych samych względów nie przekonuje etymologia nawiązująca do irl. *drochta* 'beczka', *drochat* 'most' ← **druk-anto-* 'belka, pień' i stwniem. *troc* 'trog, niecki', niem. *Trog* 'ts.' ← 'wydłubany pień'. Por. jednak gr. δρίος 'gęstwina, zarośla; gąszcz leśny' z wokalizmem *-i-* łączone zwykle z δρῦς δρυος 'dąb, drzewo' ← pie **dru-*. Inne objaśnienia jeszcze mniej przekonujące: compos. *drь-kol-ь* 'to, co drze koła' (pierwszy człon od **dreti *dьrǫ* [płd. i wsch.] 'rwać na kawałki, rozrywać, rozdzielać; zdzierać [skórę ze zwierzęcia, korę z drzewa], łupić; drapać, skrobać', drugi człon **kolo* 'koło, krąg') z pierwotnym znaczeniem 'prymitywny hamulec wozu, kawał drzewa, drąg'; pierwsza część compos. od czas. niedok. **der-* (**dьriti*) 'uderzać': **(u)dri-kolъ* → **drьkolъ* ze znaczeniem 'pałka, szlaga, pobijak'; możliwość pokrewieństwa z psł. **drěkъ* 'pień, słup, belka'; nawiązywanie do psł. **drěkъ* 'pień, słup, belka, np. służąca do podpierania czegoś' i dalej do **dьrati *derǫ* [zach. i płd.], por. **dreti *dьrǫ*).

Najnowsza etymologia (Šaur, por. też ESJS) zwraca uwagę na warianty wyrazu zaczynające się na *t-*: s.ch. dial. *tř̂klja* 'tyczka służąca jako podpora dla roślin pnących', słe. *tŕkelj* 'drąg, kij, pałka' (por. też *trkljáti* 'lekko stukać, klepać', ż mn *tř̂klje* 'cymbały'), cz. dial. *trkol* 'niemota, głupiec, dureń', słc. *trkvas* 'ts.', a także słe. *trkljáč* 'ts.'. W związku z tym można brać pod uwagę pochodzenie wyrazu **drьkolь* od dźwkn. rodziny *strkati / trkati / drkati* 'wprawiać w ruch, posuwać, przesuwać, obracać'. Wyrazy te tworzą ekspresywne derywaty na *-oliti*, por. cz. daw. *drkoliti* (ESJS) / *trkoliti* (Šaur) 'popychać, posuwać, zmuszać do ruchu' albo bg. *тъ́ркам* 'trę, szoruję', *търка́лям* 'katulam, toczę; wywracam, wywalam' (por. też SP I 48-50). Psł. **drьkolь* można by wtedy wyprowadzić jako nomen instrumenti ze znaczeniem 'to, czym się popycha, posuwa' od psł. formy czas. zakończonego na *-oliti*.

(ESJS III 152-3; ESSJ V 139-40; SP V 33-4; Šaur 1990: 5-6)

Psł. **ščapa / *ščapъ* 'odłupany kawałek drewna'. Np.: słc. dial. *ščap / štap* 'pręt, kij, rózga', dł. *šćap* 'kij pastuszy', słe. *ščápa* 'cherlak, chuchro', *ščáp* 'pałka, kij, laska', dial. 'szczep winnej latorośli', s.ch. *štâp* 'pałka, kij, laska', scs. щапъ 'baculum (kij, laska)', bg. *щап* 'pałka, kij, laska' (Mladenov podaje też formy bg. *cmán*, stbg. стапъ, штапъ).

Por. derywaty, np.: dem. słe. *ščapìca* 'rózga, tyczka', s.ch. *štàpac* 'drążek poprzeczny w krosnach', *štàpić* 'pałeczka, drążek, laseczka', *štàpina* 'ts.'; denominat. słe. *ščápiti* 'siekać, skubać', str. щапити 'stroić się'.

Psł. **ščapa / *ščapъ* pochodzi od pie. **(s)kēp-* 'łupać, rozłupywać, rozszczepiać' należącego do pierwiastka pie. **sek-* 'obrabiać ostrym narzędziem'. Por. pokrewne: łot. *sķẽps* 'oszczep, kopia', *sķẽpele* 'odcięty kawałek', por. też npers. *kāf* 'pęknięcie, szczelina', gr. σκῆπτρον, forma dorycka σκᾶπτον 'kij, laska, kostur; podpora; berło', łac. *scāpus* 'łodyga; trzon kolumny; dźwignia wagi', *scōpa* 'gałązka'.

(Bezlaj IV 15; Boryś SE 594; Mladenov ER 607; Skok III 412; Vasmer ES IV 496)

Oprócz wyżej przeanalizowanych nazw określających kije i pałki spotykamy się również z innymi wyrazami, np.: psł. **lěska* 'pręt, kij leszczynowy' (p. *laska*) etymologicznie tożsame z psł. **lěska* w znaczeniu 'leszczyna' (Boryś SE 280), czy płnsł. **patykъ / *patyka* 'kij, patyk, to, co się wtyka' od psł. **po-tykati* 'wtykać, zatykać' (Boryś SE 418), itd. Trudno jednak przypuszczać, aby przedmioty określane przez te wyrazy były wykorzystywane do celów militarnych. W tym miejscu należy również wspomnieć o narzędziu rolniczym, które zapewne do celów wojskowych było wykorzystywane bardzo rzadko i tylko doraźnie: psł. **cěpъ* 'kij, pałka (o różnym zastosowaniu, zwłaszcza do młócenia zboża)' ← 'odłupany kawałek drewna' od pie. **(s)keį-p-* 'odcinać, rozcinać, rozszczepiać' (Boryś SE 54).

Mnogość nazw kijów u Prasłowian wskazuje na ich popularność i częste wykorzystanie w celach militarnych. Analiza lingwistyczna wskazuje, że nasi przodkowie nie używali do walki długich kijów z oboma tępymi końcami. Uzbrojenie o tego typu konstrukcji stawało się bronią drzewcową z zaostrzonym jednym końcem. Natomiast Słowianie z pewnością walczyli pałkami (maczugami). Niestety na podstawie tych szczupłych danych trudno stwierdzić czy tylko w walce bezpośredniej, czy również nimi rzucali (nie mylić z bronią drzewcową, np. oszczepami).

IV.2.2. Młoty

Psł. dial. **kladivo* 'młot'. Np.: cz. *kladivo* 'młot, młotek', s.ch. daw. *klàdīvo* 'młotek; maczuga ćwiczebna', dial. *klàdvo*, bg. *кладивó* 'młotek', mac. *кладиво* 'młot (sportowy)', cs.-r. кладиво 'młot', str. кладиво 'ts.' (więcej por. ESSJ, SEJP).

Por. derywaty, np.: nomen agentis słe. *kládivar* 'kowal'; dem. słe. *kládivce* 'młoteczek', s.ch. *klàdīvac* 'młotek; serce dzwonu'.

Etymologia niejasna. Wyraz wywodzono od czas. psł. **klasti *kladǫ* w znaczeniu 'kuć, uderzać' z suf. **-ivo* tworzącym odczasownikowe nomen instrumenti (por. np. **sěčivo* 'siekiera, topór' z **sěkti *sěkǫ* 'ciąć ostrym narzędziem', **kresivo* 'narzędzie do krzesania ognia' z **kresati *krešǫ* 'wydobywać ogień, iskry'). Psł. **klasti *kladǫ* (por. r. *клáсть* 'kastrować, trzebić', por. Vasmer ES II 244) łączono zazwyczaj z psł. **klasti *kladǫ* w znaczeniu 'stawiać' lub z psł. **kolti *koljǫ* 'kłuć, uderzać czymś ostrym' → rozszczepiać, rozłupywać' (patrz rozdz. IV.1.). ESSJ traktuje wyraz jako archaizm i wywodzi z pie. **klă̆diu̯o-m*, pokrewnymi wyrazami byłyby wtedy łac. *gladius* 'typ krótkiego miecza', *gladium* ts.', *clādēs* 'uraza; szkoda, strata, zguba', stirl. *claideb* 'miecz', wal. *cledyff* 'ts.'. Snoj dokładniej opisuje pierwotny rozwój: wyraz miałby pochodzić z pierwotnej formy pie. **kelh₂d-* 'tłucze, bije, zabija, rąbie, kłuje', która rozwinęła się w **klah₂d-* (por. też pokrewne np. pie. **kelh₂d-* → **kolh₂d-* → **kólh₂dah₂* → psł. **kolda* 'kłoda, pień pozbawiony gałęzi'). Wyraz najprawdopodobniej oznaczał 'narzędzie lub materiał do tłuczenia'. Jeszcze inne etymologie rekonstruowały pierwotną formę jako **koldivo* (wtedy pokrewne lit. *káldinu* 'kuć, wykuać', łot. *kaldît* 'ts.') lub łączyły wyraz z irl. *ord* 'młot', wal. *gordd* 'ts.', bret. *or(d)* 'ts.'.

(Bezlaj II 35; ESSJ IX 177-8; Machek[2] 250; Rejzek 272; SEJP II 246; Snoj[2] 273-4)

Psł. **kyjь* 'młot, maczuga, kij; rodzaj młota bojowego'. Ogsł., np.: p. *kij* od XIII w. 'drąg drewniany, patyk, laska', stp. XV-XVI w. 'kłoda, dyby', stcz. *kyj* 'fustis, barculus, pałka, kij pastuszy', cz. *kyj* 'kij, maczuga, pałka', słc. *kyj* 'kij, pałka', dial. *kij* 'pałka, kij pastuszy', dł. *kij* 'ts., wielki, szczególnie żelazny młot', gł. *kij* 'kij laska; pręt, drążek, tyka', słe. *kîj* 'drewniany młot, maczuga; kij', s.ch. wyjątkowe XV-XVI w. *kíj* 'młot, jako broń', cs.-r. кыи, кии 'młot, pałka, kij pastuszy', stukr. кий 'pałka, kij, cepisko', ukr. *кий* 'kij, pałka, laska; pałka z kulistym zgrubieniem na jednym końcu pozostałym po części korzenia' (więcej por. ESJS, ESSJ).

Psł. **kyjь* (←**kū̆-i̯o-*) to rzecz. utworzony od pierwiastka w psł. czas. **kuti *kovǫ* 'bić metal młotem, kuć, okuwać' z regularnym rozwojem rdzennego **u* → **y*, z wcześniejszej alternacji **oų* → **ū*, z suf. **-jь* kontynuującym pie. **-yo-*, tworzącym m.in. archaiczne nomina instrumenti. O archaiczności formacji świadczy wzdłużenie samogłoski rdzennej w funkcji dodatkowego środka derywacyjnego). Pokrewne: lit. *kū́jis* 'ciężki młot kowalski', *kū́ja* 'szczudło', łot. *kũja* 'maczuga, kij', lit. *kū́gis* 'młot', stpr. *cugis* 'ts.'. Pierwotne znaczenie wyrazu to zapewne 'to, czym się bije, uderza'. Na archaiczność wyrazu (okres bałto-słowiański) dodatkowo wskazuje znaczenie słowa nie zawężone tylko na 'kucie'. Psł. **kovati *kovǫ* (/ **kujǫ*) / **kuti *kovǫ* pochodzi od pie. **kāu̯- / *kəu̯-* 'bić, ciąć, siec' (czas. **kuti* wtórny analogicznie do np. **sluti *slovǫ*, por. też Bezlaj: pie. teraźn. **kouə-* → **kóu* → słe. *kú-*, pie. przesz. **kau̯a-* → słow. *kov-a-*). Por. pokrewne lit. *káuti* 'bić, ciąć; zabijać', łot. *kaût* 'ts.', stang. *hēawan* 'bić, ciąć, rąbać, siekać', stwniem. *houwan* 'ciąć, rąbać, siekać', por. też łac. *cūdere* 'bić, tłuc, kuć, wykuwać, tworzyć', stirl. *cuad* 'bić; walczyć', toch. A *ko-*, B *kau-* 'zabijać' oraz het. *kuwaja-* 'strach', *ku(wa)nna-* 'miód' (tutaj jednak problemy semantyczne) (więcej por. Gluhak 340). Wynika z tego, że na gruncie słow. nastąpiła specjalizacja znaczenia 'bić, obrabiać metal młotem'. Ogsł., np.: p. (od XVI w., częsty od XVIII w. – forma *kuć* wtórna, oparta na czasie teraźniejszym *kuję*) *kuć* 'obrabiać plastycznie metal; okuwać metalem; podkuwać; rąbać, kruszyć (skałę), wyrąbywać, wykuwać coś w twardym materiale', stp. od XIV w. *kować* 'bić metal młotem; bić monetę; zakuwać w kajdany', scs. ковати 'kuć; okuwać', str. ковати 'kuć; bić monetę; okuwać; zakuwać np. w kajdany; wyszywać tkaninę złotem lub srebrem; knuć'.

(Bańkowski I 673; Bezlaj II 75; Boryś SE 230, 271; ESJP II 159, III 18-9; ESJS VI 349; ESSJ XII 10-1, XIII 257-8; Machek^2 285-6, 314; Rejzek 307, 327; SP I 80-1; Vasmer ES II 231)

Psł. *kyjьcь Np.: stp. XV-XIII w. *kijec* 'rodzaj broni, buława żelazna z krótką rękojeścią', słc. dial. *kyjac* 'pałka z jednym końcem grubszym', słe. *kȋjec* 'pobijak, kołatka, pałka; iglasty guz; wyłuskana kolba kukurydzy', dial. *čȋc* 'drewniana pałka', s.ch. *kȉjac* 'ruchomy żelazny ciężarek przy wadze; ciężarek zegara; serce dzwonu', r. dial. *куéц* 'tłuczek wykonany w przeważającej część z drewna'.

Psł. *kyjьcь to derywat od psł. *kyjь z suf. -ьcь tworzącym dem. i hypocor.

(ESJP II 159; ESSJ XIII 258-9; SP I 99-101)

Psł. *kyjьkъ Np.: stp. *kijek* 'pałka, laska; stęporek', p. *kijek* 'mały kij, laseczka', dial. też *ḱiį̇ek*, *ḱijk*, dł. *kijk* 'pałka, laska, kij; pogrzebacz, hak', s.ch. *kȋjāk* 'gruby kij', bg. *кыíек* 'ciężarek rzymskiej wagi', dial. *кúŭęк*, *кúек* 'pałeczka dzwonka', *кúяк* 'membrum virile', r. *киёк* dial. 'pałka, pałeczka; pionowa belką o którą zaczepiona jest lina; drewniany młotek z ostrym końcem służący do obtłukiwania gliny podczas budowy pieca; drewniana łopata służąca do sypania kupek z węgla', ukr. *киŭóк* 'kij, laska', br. dial. *киёк* 'ts.'.

Psł. *kyjьkъ to dem. od psł. *kyjь z suf. -ьkъ.

(ESJP II 159; ESSJ XIII 259; SP I 93-4)

Jak wynika z powyższej analizy prawdopodobnie pierwotny kij przypominał swym wyglądem młot. Z biegiem czasu jego kształt ewoluował w stronę maczugi, następnie pałki z pogrubionym jednym końcem, aż wreszcie zwykłego kija w dzisiejszym jego znaczeniu. Niektórzy naukowcy sugerują, że pierwotni Słowianie nie używali maczug (por. SSS VIII 426), tj. broni ukrywającej się pod polskim terminem *nasiek*, ewentualnie *nasiekaniec* (por. też Seweryn 1954: 87, który podaje też inne słow. nazwy *pobijaniec*, *obijanec*, *vybijanec*):

> Pierwotnie rodzaj tej broni wyrabiano, nasiekując odpowiednie do tego celu drzewko, tak, aby wytworzyło się na nim po zarośnięciu blizn jak najwięcej guzów i nabrzmień, a chcąc otrzymać maczugę z krzemieniami, wykłuwano w drzewku otwory, w których wsadzano grubszym końcem kawałki krzemienia. Po zabliźnieniu się ran i wrośnięciu krzemieni w drzewo ścinano je i po uformowaniu rękojeści otrzymywano gotową broń. W przeciwieństwie do tej postaci broni pojawiają się w XI w. maczugi z głowicą ołowianą, jak kulisty okaz z Młodzikowa, w pow. średzkim, a w XII w. okazy z głowicą brązową zdobioną licznymi występkami w kształcie piramidek. Takie okazy, mające charakter oznak władzy (buławy) znalazły się w Polsce w kilku egzemplarzach jako ślad stosunków z Rosją (Kostrzewski 1962: 267).

Podobne znaczenia do opisanej powyżej broni możemy odnaleźć w psł. *kyjьcь. Również Seweryn (1954: 88) opisuje pewnego XIX-wiecznego myśliwego, którego ulubioną bronią był, jak ją sam zwał *kij*, czyli gruba pałka z nasadzonymi gwoździami. Pod pojęciem tym mógł się ukrywać też rodzaj broni ceremonialnej (por. wnioski z psł. **pala*, rozdz. IV.2.1.).

Na podstawie powyższych rozważań możemy stwierdzić, że pierwotnie Słowianie używali maczug, które ukrywały się m.in. pod pojęciem psł. *kyjь. Trudno jednak stwierdzić, czy nasi przodkowie używali tego typu uzbrojenia do rzucania, brak na to jakichkolwiek językowych wskazówek (informacje archeologiczne na ten temat por. Vencl 1984: 282).

Psł. **môltъ* 'narzędzie do rozbijania, kruszenia, kucia, młot' (pierwotne znaczenie 'cep' na co może wskazywać derywat **moltiti*). Ogsł., np.: cz. *mlat* hist. woj. 'młot', techn. 'ts.', słc. *mlat* 'młot, klepisko', słe. *mlât* 'topór, toporek', scs. млатъ 'młot, młotek', bg. daw. i dial. *млám* 'młot', str. молотъ 'młot' (więcej por. ESJS).

Por. derywaty, np.: dem. p. *młotek* 'narzędzie ręczne składające się z części metalowej lub drewnianej, osadzonej poprzecznie na drewnianym zazwyczaj trzonie; służy do kucia, wbijania, przybijania itp. czegoś'; denominat. psł. **moltiti *molťǫ* 'uderzać, tłuc, walić' → 'przez uderzanie (kijem, cepami) wydobywać ziarno z kłosów'; nomen agentis słe. *mlatìč* 'młocarz, młockarz'.

Zazwyczaj psł. **môltъ* wywodzi się od pie. **melH-* z pierwotnym znaczeniem 'kruszyć, rozdrabniać' → 'mleć' z suf. **-tlo-*: pie. **mol-tlo-* → przedsłowiańskie **molto-* (zanik drugiego *l* w wyniku dysymilacji) → psł. **moltъ*. O archaiczności wyrazu, świadczy fakt, że zachował on pierwotne znaczenie 'kruszyć, rozdrabniać'. Wyrazem pokrewny byłby w tym przypadku łac. *marculus* 'młot' (← **morklo-* ← **mol-klo-* ← pie. **mol-tlo-*), por. też łac. *malleus* 'młot, pałka; topór służący do zabijania zwierząt przeznaczonych na ofiarę'. Por. też stisl. *mjǫllnir* 'młot boga Thora', wal. *mellt* 'piorun, błyskawica', stpr. *mealde* 'ts.', scs. млъниı 'ts.', a także het. *malatii-* 'broń'.

Według innej etymologii psł. **môltъ* to nomen instrumenti od psł. czas. **melti *meľǫ* 'rozcierać, rozdrabniać, mleć; bić, rozbijać' z suf. **-tъ* (kontynuujący pie. suf **-to-*), który tworzył derywaty od pierwiastków werbalnych, w tym przypadku nomen instrumenti z pierwotnego nomen actionis: 'bicie, młócenie' → 'narzędzie do rozbijania, kruszenia, kucia, młot'. Dokładnym odpowiednikiem pod względem budowy byłby śrirl. *molt* (← celt. **molto-*) 'skop, kastrowany baran' (por. Mosz.K. KLS^2 I 112-3 o młocie używanym przez Słowian [zach. Bałkany, Małoruś, zach. Łemkowszczyzna], który służył jako narzędzie do kastracji). Psł. **melti *meľǫ* pochodzi z pie. **melH-* 'kruszyć, rozdrabniać' → 'mleć' (znaczenie wskazuje na późniejszą derywację). Korzeń ten zachował się we wszystkich ie. językach, por. lit. *málti* 'mleć', stwniem. *malan* 'ts.', gr. μύλη 'młyn', toch. A *malyw-* 'silnie ściskać, przyciskać, rozbić, potłuc' (więcej przykładów por. ESJS). Ogsł., np.: p. *mleć* 'przerabiać zboże na mąkę', przen. 'poruszać, obracać czymś; jeść wolno, żuć; obracać językiem', słe. *mlę́ti* 'mleć; paplać głupoty', scs. млѣти 'mleć', str. молоти 'mleć'.

(Boryś SE 331-2; ESJS VIII 481-3; Gołąb 1992/2004: 107; Rejzek 382-3; SP II 35-8; Vasmer ES II 597, 647)

Z powyższej analizy wynika jasno, iż Słowianie, jak chyba wszystkie ludy pierwotne, wykorzystywali młoty w walce. Najprawdopodobniej jednak były to (oprócz pierwotnego psł. **kyjь*) narzędzia wykorzystywane tylko doraźnie w boju. Brak również wskazówek, że broń tego typu u Słowian miała jakieś symboliczne znaczenie. Być może takowe pierwotnie istniało, jednak zanikło w momencie, gdy jako młotu zaczęto używać narzędzia rolniczego, którego pierwotną funkcją było mielenie zboża – psł. **môltъ*.

Ciekawym przykładem młotu jako narzędzia, które mogło być wykorzystywane również do celów militarnych, był psł. **o(b)skr̥dъ* 'narzędzie służące do łupania, nacinania (np. kamienia żarnowego)'. Jest to najprawdopodobniej deverbat. w funkcji nazwy narzędzia od niepoświadczonego psł. **o(b)skъrsti *o(b)skъrdǫ* 'okrawać, obłupywać' od pie. **(s)ker-d-* będącego rozszerzeniem pie. pierwiastka **(s)ker-* 'ciąć' z pref. **ob-* nadającym znaczenie 'narzędzie służące do obróbki, ociosywania wokół, dookoła' (ESJS X 596). Jak wynika

chociażby z polskiego znaczenia ‘rodzaj kilofa z jednym ostrzem spiczastym i ostrym, drugim spłaszczonym, żelazne narzędzie do kruszenia murów, kamieni, itp.; czekan’ (Boryś SE 399) był to przedmiot podobny swym kształtem do czekanu, w związku z czym moglibyśmy się spodziewać, że to z niego wykształci się nazwa na powyższy typ uzbrojenia. Znaczenie wojskowe tego wyrazu można znaleźć w językach słow. (np. str. оскърдъ, оскръдъ ‘typ topora, dużej siekiery z długą rękojeścią jako: narzędzie kamieniarskie, kowalskie, bojowe’, por. ESSJ XXIX 199-200), jednak nie jest ono znaczeniem podstawowym.

IV.2.3. Siekiera i topór

Psł. *sekyra* (wtórnie **sěkyra*) 'narzędzie do rąbania, siekiera'. Ogsł., np.: p. *siekiera* 'ręczne narzędzie składające się ze stalowego ostrza osadzonego na drewnianym trzonku, służące do cięcia, rąbania, obróbki drewna; w dawnych czasach używane również jako broń', cz. *sekyra*, *sekera* 'siekiera, topór', płb. *seťaŕă* (← **sěkyŕa*) 'siekiera', scs. сѣкꙑра 'siekiera, topór', bg. *секúра* 'siekiera', mac. *секира* 'siekiera', r. *секúра* 'topór', przest. dial. 'siekiera'. Wschsł. też **sokyra*: str. сокꙑра / сокира, ukr. *сокúра*, br. dial. *сакéра* (więcej por. ESJS).

Por. derywaty, np.: scs. сѣкꙑрица 'metalowa część kosy lub podobnego narzędzia'; słe. *sekiríšče* 'toporzysko'; dem. słc. *sekerka*, *sekierka* 'mała siekierka, toporek'; słe. *sekîrnik* 'Axtbehälter (schowek na siekierę)'.

Ze słow.: węg. *szekerce* 'siekiera', hist. 'berdysz'.

Najczęściej wyraz wywodzi się od pie. **sekūrā-* 'topór, siekiera', tj. od pie. **sekH-* 'obrabiać ostrym narzędziem, siec, ciąć' z pie. suf. **-ūrā*. Wyraz byłby wtedy pokrewny z łac. *secūris* 'topór, siekiera' i *secāre* 'siekać' (por. też scytyjskie *ságaris* 'siekiera o jednym ostrzu', bask. *aizkora* 'siekiera'). Problemem w takim przypadku jest jednak krótkie rdzenne **ĕ* – inne słow. wyrazy należące do tego rdzenia zachowują długą samogłoskę rdzenną (por. niżej psł. **sěkti *sěkǫ*). Innym problemem jest suf. **-yra* (← pie. **-ūrā*), który na gruncie psł. występuje tylko w tym jednym wyrazie (jednak por. np.: stp., p. dial. *skowyra* 'zrzęda; pies', *wadyra* 'kłótnik'). W związku z powyższym możliwe jest zapożyczenie, np.: z asyryjskiego *šukurru* 'siekiera' (por. też akadyjski *šukurru* 'kopia, oszczep'), semickiego *šegōr* 'siekiera' lub z łac. *secūris*.

(Bezlaj III 224; Boryś SE 546; ESJS XIII 798; Machek[2] 540-1; Polański SE V 705-6; Rejzek 566; SP II 28; Šewc EW XVII 1281; Vasmer ES III 592-3)

Psł. *sěkti *sěkǫ* 'ciąć ostrym narzędziem'. Ogsł., np.: p. *siec* 'kosić trawę, zboże', stp. też 'ścinać, obcinać; rąbać na części, ciąć, niszczyć; atakować bronią sieczną', płb. *sect* 'kosić, rąbać, ciąć, ścinać', s.ch. *sjȅći* 'siec, siekać; rąbać; krajać; wyrzynać; ciąć, ściąć; przecinać', scs. сѣкꙑти 'ciąć, siec', str. сѣкꙑ 'siekać, rąbać, ścinać; wykopywać, kopać; uderzać; zabijać', ukr. *сікмú* 'siec, siekać; smagać' (więcej por. ESJS).

Por. derywaty, np.: iterat. psł. **sěkati* (od tego zwrotny p. *siekać się* 'bić się, ranić się wzajemnie bronią sieczną'); przym. scs. несѣкомъ 'nieosiekany, twardy'; nomen agentis scs. сѣчьца, сѣчьць 'kat'; nomen instrumenti scs. сѣчиво 'siekiera'; czas. przedrostkowy scs. исѣкꙑти 'wyrąbać, wyciąć; obić, pobić; ściąć'.

Psł. **sěkti *sěkǫ* pochodzi z pie. **sekH-*. Ma dokładne odpowiedniki z kontynuantem rdzennego **ē* w lit. *į-sėkti* 'wciąć', *iš-sėkti* 'wyciąć, wydłubać' i łot. *sęks* 'sierp, piła' w przeciwieństwie do pokrewnych wyrazów w innych językach ie., które zawierają krótkie rdzenne **ĕ* (por. jednak łac. *sēcula* 'sierp'), np. łac. *secāre* 'ciąć, rozcinać, obcinać', *segmen*, *segmentum* 'kawałek, odłamek, odcinek', śrirl. *tescaid* 'tnie', *ēiscid* 'odżyna, oprawia', stwniem. *segansa* 'kosa', *seh* 'lemiesz (narzędzie rolnicze)', *sëga*, *saga* 'piła', niem. *Säge* 'ts.'.

(Boryś SE 545; Černych II 159-60; ESJS XIII 809-10; Gluhak 551; Machek[2] 540; Polański SE V 699-700; Rejzek 565; Skok III 248-50; Snoj[2] 642-3; Šewc EW XVIII 1393-4; Vasmer ES III 593)

Psł. *toporъ* 'siekiera'. Ogsł., np.: p. *topór* 'rodzaj siekiery', daw. 'broń obuchowa', dial. 'duża siekiera ciesielska', cz. *topor* 'rękojeść, trzonek, toporzysko', słc. *topor* 'topór', słe. hist. *tópor* 'rękojeść siekiery, kilofa', bg. hist. lud. *monóp* 'topór jako broń', dial. 'siekiera; specjalny rodzaj siekiery', cs.-r., str. топоръ 'topór jako broń; topór jako narzędzie', r. *monóp* 'topór, siekiera; dawna broń i ostre narzędzie katowskie'.

Por. derywaty, np.: przym. p. *toporny* 'wykonany z pospolitego materiału, mający ciężką budowę; z grubsza ciosany, niezgrabny, nieforemny', dial. 'zrobiony jakby toporem, grubo, niezręcznie'; dł.

toporišćo 'toporzysko', bg. lud. *monopúшka* 'toporzysko', r. *monopúuje* 'toporzysko, siekierzysko, stylisko topora (siekiery)'.

Ze słow.: fiń. *tappara* 'siekiera', rum. *topór* 'ts.' z derywatem *toporan* 'wojownik uzbrojony w siekierę', stnord. *tapar-øx* 'topór bojowy' skąd do stang. *tæpperæx* 'toporek'.

Etymologia niejasna, jedna z możliwości uznaje psł. **toporъ* za pożyczkę z irań. **tapara-* 'siekiera, topór', (por. śrpers. *tabrak* 'siekiera', npers. *teber* 'ts.', kurd. *tefer* 'ts.', baluczi *tapar* 'ts.') skąd też orm. *tapar* 'ts.'. Z powodu *-p-* niemożliwa hipoteza o zapożyczeniu z tur. *tabar*, *teber*.

Druga etymologia wywodzi psł. **toporъ* od psł. **te(p)ti *tepǫ* 'uderzać (także ostrym narzędziem), tłuc' z apofonią rdzennej **e* → **o*, z suf. **-orъ*. Problemem jest jednak sufiks, który nie jest poświadczony w archaicznych nazwach narzędzi. Występuje on natomiast w ie. **stoborъ* 'słup, pal', por. lit. *stãbaras* 'sucha gałąź drzewa; sucha łodyga bez liści', duń. *staver* 'odcięta, obciosana gałąź', norw. dial. *stavar* 'pień drzewa', stszwedz. *stavur* z germ. **staƀura-, *staƀara-*. W bałt. i germ. zachowana jest też podstawa derywacyjna: lit. *stãbas* 'słup', łot. *stabs* 'ts.', stnord. *stafr*, co pozwala na rekonstrukcję nie zaświadczonego psł. **stobъ*. Od podstawy rzeczownikowej psł. **socha* 'drąg rozwidlony na końcu' (por. też Mosz.K. 1957: 74-5, 216) utworzony jest też płnsł. **sochorъ* 'rozwidlony na końcu drąg, pal służący np. jako dźwignia do podnoszenia ciężkich przedmiotów'. Psł. suf. **-orъ* odpowiada lit. *-aras*, który jest typowy dla wyrazów oznaczających m.in. 'suchą gałąź, łodygę', np.: *žãgaras* 'sucha gałąź; chrust' z *žãgas* 'sucha gałąź, żerdź'. Możliwym jest też łącznie suf. **-orъ* w psł. **toporъ* z psł. **govorъ*, **gavorъ* 'hałas, wrzawa, mowa' z psł. **govoriti* / **gavoriti* 'mówić, gwarzyć, hałasować'. Psł. **te(p)ti *tepǫ*, którego podstawą jest dźwkn. **tep-* oddające dźwięki przy uderzeniu, tłuczeniu, ma dokładne odpowiedniki w lit. *tèpti* 'mazać, smarować, brudzić', łot. *tept* 'uderzać'. Por. też lit. *tepẽti* 'jeść, żreć', *tapýti* 'malować', łot. *tapât* 'rąbać (drzewo)'. Pierwiastek **tep-* występuje też w językach uralskich: mordwiński *tapa*, fiń. *tappa-*, węg. *tap-*, *top-* 'deptać', juracki (nieniecki) *tapa-* 'trącać, szturchać, popychać; tłuc, bić'. Ogsł., np.: cz. *tepat* 'bić, uderzać; kłuć, klepać', dł. *śepaś* 'pukać, klepać; bić; międlić len', scs. **тѣти** 'bić, chłostać', mac. *mena* 'bić; zabijać; zwyciężać, pobić', r. daw. *menmú* 'bić'.

(Boryś SE 76-7, 638; Černych II 250-1; Gołąb 1992/2004: 282-3; Mladenov ER 636; Rejzek 656, 666; Skok III 483; Snoj[2] 758-9, 773; SP II 24-5; Šewc EW III 134; Vasmer ES IV 44-5, 79-80)

Psł. płd. dial. **bordy* 'siekiera, topór, securis, ascia'. Słe. *brâdva*, *brâdlja* 'szeroka siekiera ciesielska, topór', s.ch. od XVI w. *brȁdva* 'ts.; tasak' (dawniej broń, teraz narzędzie), scs. **брадъı** 'siekiera, topór', bg. *брáдва* 'ts.', dial. 'metalowa podstawka, na której ustawiony jest górny kamień młyński', mac. *брадва* 'topór', cs.-r. **брадъı, брадъвь** 'siekiera, ascia'.

Psł. **bordy* to pożyczka (według Kuryłowicza trzecia warstwa zapożyczeń germ. – V-VI w. n.e.) z germ. **ƀarđō*, dokładnie z goc. **barđō*, por. stwniem. *barta*, śrdniem. *barde*, niem. *Barte* 'topór o szerokim ostrzu, typowy germ. topór wojenny' oraz stnord. *barđa* (które jednak może być przejęte z śrdniem.). Rozwój znaczenia w germ. 'wąsy' → 'występ (cypel, wyrostek, odnoga)' → 'siekiera z przedłużonym ostrzem', paralela w stnord. n *skegg* 'wąsy' oraz 'żelazny występ dziobu' → ż *skeggja* 'siekiera bojowa' oraz 'łódź'. Rozwój psł. **borda* zatrzymał się na pierwszym etapie, por. p. dial. *broda* 'dolny koniec ostrza siekiery', słc. dial. *bräď i* 'ts.', ukr. dial. *бороδá* 'ts.', ros. dial. *бороδá* 'szeroka zaostrzona część topora'. Teoria o psł. pochodzeniu słowa (z pie. **bhardhū-*) nieprzekonująca.

(ESJS II 75; ESSJ II 201; Gołąb 1992/2004: 330; SP I 321)

Słow. **čekanъ / *čakanъ* 'coś pomiędzy toporem bojowym, a siekierą bojową'. Ogsł., np.: p. *czakan*, *czekan* 'rodzaj laski ze stalową głowicą i kolcem, używanej przez alpinistów do rąbania stopni; dawna broń w kształcie toporka osadzonego na lasce', słc. *čakan* 'oskard, kilof; czekan' dial. też *čagan* 'gruby, zagięty kij', bg. *чéкан* 'czekan; kij', str. **чекань** od XII w. 'kilof; topór', ukr. *чекан* 'czekan', dial. 'kilof' (więcej por. ESSJ).

Ze słow.: węg. *csákány* 'kilof, oskard, czekan', rum. *cĭocan* 'młot'.

Słow. **čekanъ / *čakanъ* to pożyczka z tur. *čak'an* 'młot, topór bojowy' ← *čakmak* 'bić', por. awest. *čakuš* 'siekiera bojowa', czagatajskie *čakan* 'ts.', kazach. *čakan* 'ts.'.

(Bezlaj I 77; ESSJ IV 12; Gołąb 1992/2004: 352; Reychman 1954, 1959; Vasmer ES IV 324-5)

Na podstawie powyższej analizy możemy być właściwie pewnym tylko jednego – wśród Słowian siekiera / topór musiał być zarówno bardzo popularnym narzędziem jak i bronią, o czym świadczy mnogość jego nazw. Problemem jednak nadal pozostaje kwestia, czy Słowianie wszystkie wyrazy nazywające ten przedmiot zapożyczyli, czy też chociaż część z nich jest rodzimego pochodzenia. W przypadku psł. **bordy* i **čekanъ* / **čakanъ* sytuacja jest jasna – są to pożyczki. Psł. **sekyra* obecnie przez większość naukowców uznawane jest za słowo pochodzenia rodzimego, jednak w takim przypadku wątpliwości nadal budzą krótkie rdzenne **ě* oraz suf. **-yra*. Dodatkowo spotykamy się z scs., str. сѣчиво 'siekiera' (Černych II 160), które zachowują długie rdzenne **ē* z suf. **-ivo* tworzącym odczas. nomen instrumenti (por. psł. dial. **kladivo*, rozdz. IV.2.2.). Psł. **toporъ* początkowo był uznawany za pewne zapożyczenie. Dzięki analizom Mladenova (1924: 193-4, 1931: 247-9) możemy również dopuszczać rodzimą etymologię.

Jak trafnie zauważył Gołąb (1992/2004: 282-3), topór nie jest bronią konnego jeźdźca, lecz piechura, czy wręcz wieśniaka (por. też Rudnicki 1960: 85-8; Szymański 1979: 84, który pisze, iż koczowniczy Awarzy dopiero po pewnym okresie czasu od pojawienia się ich w Europie, przejęli do swego uzbrojenia topór). Wojownik posługujący się toporem nie musi znać tajników fechtunku. Technika odgrywa drugoplanową rolę, najważniejsza jest siła uderzenia – topór razi głównie swym własnym ciężarem (por. Nadolski 1954: 36), a celny cios zadany tępym obuchem był niekiedy groźniejszy od tego zadanego ostrzem (o tym Nadolski 1954: 114-5 przypis 8). Cios toporem miał za zadanie, oprócz podstawowego – uśmiercenia przeciwnika, również osłabienie go fizycznie oraz zniszczenie jego środków ochronnych – głównie tarczy. Ponieważ każde uderzenie wymaga potężnego zamachu, ciosy padają rzadko, jednak mają wielką moc (szczególnie przy toporach trzymanych oburącz). Dla jeźdźca topór jest bronią bardzo nieporęczną. Jednak i koczownicy jej używali. Wiązać się to może z jednej strony z tym, że w ferworze walki podstawowa broń jeźdźca używana w starciach na bliską odległość, czyli miecz, może zostać wytrącona z ręki. Nie wszystkich koczowników zapewne stać było na posiadanie dwóch mieczy, dlatego niektórzy mieli przy sobie „w rezerwie" topór, który był o wiele tańszy. Inną możliwość wykorzystania przez koczowników topora wiążę z pojawianiem się, czy raczej ze wzrostem znaczenia piechoty w ich oddziałach:

Oprócz jazdy mieli też Scytowie piechotę. Prawdopodobnie we wczesnym okresie ich dziejów nie miała ona większego znaczenia. Jej rola wzrosła później, wraz z utrwaleniem się stosunków niewolniczych i zubożeniem części ludności zmuszonej do porzucenia koczownictwa i przejścia do życia osiadłego. Brak konia pozbawiał biedaka możliwości pełnienia służby w jeździe: jedyna możliwość jaka mu pozostała, to walczyć pieszo. [...] W miarę upływu czasu znaczenie piechoty wzrastało, uwarunkowane zarówno wewnętrznymi stosunkami socjalnymi, jak i koniecznością posiadania wojska odpowiadającego potrzebie chwili (Smirnov 1974: 152).

Tymi oddziałami piechoty mogli być również Słowianie, jako ludność w jakimś stopniu uzależniona od Scytów. Jeżeli traktować psł. **toporъ* jako wyraz rodzimego pochodzenia, do czego się przychylam, to pierwotnie była to chyba broń z drewninanym trzonkiem o wielkich rozmiarach (suf. **-orъ* występuje w funkcji tworzenia wyrazów nazywających gałęzie, pnie itp. oraz duże przedmioty, por. powyżej oraz Mosz.K. 1957: 74-5, por. też derywaty, np. p. *toporny*), być może dwuręczna, która początkowo tylko przypominała swą funkcją siekierę / topór (nie mogło to chyba być też pierwotnie narzędzie wyspecjalizowane tylko do wyrębu drzew, ponieważ wtedy spodziewalibyśmy się jakiegoś derywatu od psł. **rǫbiti *rǫbię* 'ciąć, siec' [?], który pochodzi od pie. **remb-* 'rąbać, ciąć' [Boryś SE 512]). Zapewne było to uzbrojenie tylko piechoty, później dopiero, gdy ewoluowała w stronę bardziej uniwersalnej broni, która również mogła służyć jako narzędzie, zostało przejęte przez koczowników. W przypadku słow. etymologii wykluczam, aby psł. **toporъ* rozwinął się z niewielkiego narzędzia służącego do obróbki i ścinania drzewa – wyraz określający ten przedmiot to psł. **tesla* 'rodzaj toporka, narzędzie do ciosania' od psł. **tesati *tešǫ* 'obrabiać drewno (lub kamień) z pomocą siekiery, topora, dłuta, ociosywać, nacinać' z suf. **-la* lub **-lo*, które tworzyły nazwy narzędzi, od pie. **tekt-* (**tekp̑*) 'wyplatać, budować chatę z prętów' → 'budować chatę z drewna, obrabiać, ciosać drewno' (Bańkowski I 188, Boryś SE 83).

Dosyć interesującym może być fakt, iż psł. **toporъ* w bg. i mac. został wyparty przez psł. dial. płd. **bordy*, który jest pożyczką z goc. **barđō* oznaczający ciężką siekierę bojową o szerokim ostrzu. Może to wskazywać na fakt, iż (w przeciwieństwie do siekiery?) **toporъ* był przede wszystkim typem uzbrojenia (?). Inną ciekawostką jest fakt, że pierwotny topór bojowy o szerokim i ciężkim ostrzu, szczególnie w dobie Państwa Wielkomorawskiego ewoluował w stronę siekierki o długim toporzysku i niewielkim ostrzu (od tego typu broni pochodzi chyba dzisiejsza p. *ciupaga*, por. Nadolski 1954: 37, Seweryn 1954: 98). Było to związane z tym, że nowo wytworzony typ broni mógł skuteczniej razić przeciwnika

uzbrojonego w pancerz. Siekierka tego typu stała się wręcz przez pewien czas bronią boczną (o tym wszystkim, oraz o technice walki bronią tego typu por. Choc 1967: 152-4).

IV.3. Broń drzewcowa

Psł. **kopьje* 'kopia, rodzaj broni kłującej'. Ogsł., np.: stp. *kopi(j)a*, od XIV w. *kopi(j)e*, p. od XV w. *kopia* 'broń złożona z długiego drzewca zakończonego proporcem i grotem, używana dawniej przez ciężką jazdę; w ciężkiej jeździe: rycerz i jego kilkuosobowy poczet', dial. 'kij; warząchew', słe. *kópje*, *kopjê* 'kopia, lanca; chorągiew weselna', dial. *kopje* 'drzewce chorągwi', *kùpe* 'przyrząd do kastrowania zwierząt', scs. копиѥ 'kopia, lanca', ale też 'miecz (gladius)', cs.-r., str. копиѥ, копьѥ 'kopia, lanca; kometa', ukr. *конúй* 'kopia, lanca' (formy z *-ija*, *-ьja* prawdopodobnie wtórne, powstałe pod wpływem innych nazw kopii, np. *włócznia*) (więcej por. ESSJ, SEJP, Šewc).

Por. derywaty, np.: nomen agentis scs. копиинникъ 'rycerz uzbrojony w kopię', słe. *kopjáš* 'osoba niosąca chorągiew weselną'; przym. p. *kopijniczy*.

Psł. **kopьje* pochodzi od tego samego rdzenia co psł. czas. **kopati *kopają* 'ryć, grzebać, wydobywać ziemię; uderzać nogą, kopytem' (← **kopti*, por. lit. *kàpti* 'bić, ciąć, rąbać, siekać, ścinać drzewa', stpr. *enkopts* 'zakopany, pogrzebany', gr. κόπτω 'biję, uderzam, kopię; odcinam, odrąbuję; pukam, tłukę, stukam; dziobię', por. pokrewne: lit. *kapóti* 'siekać, rąbać, łupać drzewo; bić, chłostać; dziobać; niszczyć, niweczyć', łot. *kapât* 'rąbać, siekać, bić; okopywać, kopać ziemię', pers. *kāfaδ* 'rozłupywać się, rozszczepiać się', łac. *scapula* 'łopatka') czyli od pie. **(s)kĕp- / *(s)kŏp- / *(s)kăp-* 'obrabiać ostrym narzędziem, ciąć, siec, kopać, grabić ostrym narzędziem' z suf. **-ьje* w funkcji strukturalnej formantu rozszerzającego temat pierwotny. Por. pokrewne: psł. **oščerъ*, lit. *kaplỹs*, *kāplis*, *kaplẽ* 'motyka, (tępa) siekiera', łot. *kaplis* 'kilof, siekiera', *kapāns* 'ts.', gr. κοπίς 'topór, tasak', κόπανον 'miecz', σκῆπτρον, dorycki σκᾶπτρον 'laska, kij; podpora; berło', łac. *scāpus* 'łodyga; trzon kolumny; dźwignia wagi', stwniem. *hăbba*, *hăppa*, *heppa* 'sierp, tasak', śrwniem. *heppe* 'ts.', niem. *Hippe* 'ts.' oraz łac. *capere* 'brać, łapać, chwytać'.

(Bezlaj II 65; Boryś SE 248; ESJS VI 335-6; ESSJ XI 18-20, 40-2; SEJP II 450-1, 459-60; Snoj[2] 308; SP I 85-6; Šewc EW IX 615-6; Vasmer ES II 317)

Językoznawcy wnioskują (por. np. ESJS VI 336), że psł. **kopьje* początkowo oznaczał jakieś 'ostre narzędzie pracy'. Odpowiedniki bałt. wskazują, że pierwotnie mogło służyć do kopania w ziemi (czyli motyka, kilof) lub do rąbania (siekiera, ale również tępa siekiera?). Później znaczenie rozwinęło się na 'rodzaj (długiej) broni kłującej (niekiedy też służącej do rzucania)'. Zastanawiać może dzisiaj fakt, jak motyka czy siekiera mogły przekształcić się w długą kopię? Z pomocą przychodzi etnografia, dzięki której dowiadujemy się, że pierwotnie motyką, czyli narzędziem do rycia w ziemi, mógł być długi, ostro zakończony kij, przypominający kopię. Z tego typu przypadkami można spotkać się np. w Afryce: długie, naostrzone i opalone w ogniu kije służą do kopania w ziemi; w momencie, gdy szpic się stępi, jest ponownie ostrzony (przez struganie) i opalany w ogniu. Niekiedy naukowcy (archeolodzy) mają nawet problemy z zaklasyfikowaniem tego typu przedmiotu do narzędzi gospodarczych lub uzbrojenia (Vencl 1984: 272-3).

Kopia stała się jednocześnie narzędziem i bronią u Słowian zapewne po rozpadzie wspólnoty bałto-słowiańskiej (u Bałtów nie zmieniła swego pierwotnego przeznaczenia; u

Słowian psł. **kopьje* w znaczeniu motyki zostało zastąpione przez psł. **motyka* 'narzędzie do kopania ziemi, motyka,' od pie. **mat-* z rzadkim suf. **-yka* [nie poświadczonym chyba w nazwach narzędzi?] albo jako pożyczka z łac. lud. **mattiūca* 'motyka', Boryś SE 337-8, por. też ESJS VIII 494). Stało się to chyba pod wpływem kontaktów z ludami koczowniczymi (walcząc w sojuszach z nimi lub przeciwko nim). Gruby, długi, ostro zakończony kij nadawał się lepiej do ewentualnej walki z jazdą nomadów, niż lekki i mniej wytrzymały oszczep (psł. **sȕdlica*), topór, czy prawdopodobnie kiepskiej jakości łuk.

Psł. **suti *sovǫ* 'popychać, wpychać, posuwać, przesuwać, wsuwać' był kontynuowany przez iterat. **sovati *sujǫ* i czas. inchoat. **sunǫti *sunǫ*, np.: p. *sunąć* 'iść, jechać lub płynąć równo, bez wstrząsów i zatrzymywania się; pchając lub ciągnąc, przesuwać coś po czymś', *suwać* 'ciągnąc lub pchając, przemieszczać coś w różnych kierunkach; przeciągać czymś wielokrotnie tam i z powrotem', dł. *suwaś* 'suwać, posuwać', *sunuś* 'posunąć, pchnąć', dial. też *suwnuś* 'ts.', scs. совати / соувати 'rzucać, miotać; popychać, pchać', соунѧти 'uderzyć, przesunąć', ukr. *сýнути* 'wepchać, zapchać', *сóвати* 'suwać, posuwać, przesuwać'.

Por. derywaty, np.: czas. zwrotny r. *совaтся* 'pchać się, włazić; wtrącać się; narzucać się'; czas. przedrostkowe cz. *posouvat* 'przesuwać', słe. *odsúniti* 'odsunąć, odepchnąć', *zasúniti* 'zasunąć'; deverbat. cz. *vsuvka* 'wstawka', *zásuvka* 'szuflada'.

Psł. czas. **suti *sovǫ* ma odpowiedniki w lit. *šáuti* 'strzelać (do celu); wsadzać, wsuwać (chleb do pieca)', łot. *šaũt*, dial. *saut* 'strzelać; suwać'. Por. też goc. *skēwjan* 'chodzić', stisl. *skæva* 'śpieszyć'. Najprawdopodobniej pochodzi z pie. **(s)ḱeu̯-* 'rzucać, ciskać, strzelać, wbijać, wsuwać', którego rozszerzony wariant pie. **(s)keud-* potwierdzony jest przez stisl. *skjōta* 'wbijać, wsuwać, strzelać', ang. *shoot* 'strzelać', stwniem. *skiozan* 'ts.', niem. *schiessen* 'ts.', psł. **kydati* 'rzucać' (z pie. **kūd-* ← **(s)keud-*), alb. *heth* 'rzucam, ciskam; oczyszczam ziarno'. Por. też stind. *suváti* 'szturchnie, wepchnie, posunie', het. *šuu̯āi-* 'wbijać, wsuwać, cisnąć, pchać, tłoczyć' z pie. **seu-*, w związku z czym istnieje możliwość, że oba pie. korzenie w słow. się zlały.

(Bezlaj III 341-2, 344; Boryś SE 587-8; Černych II 184; Machek[2] 592-3; Rejzek 327, 614-5; Snoj[2] 711-2; Šewc EW XVIII 1380-1; Vasmer ES III 705)

Psł. **sȕdlica* 'oszczep, kopia'. Cz. hist. *sudlice* 'lekka włócznia; średniowieczna broń drzewcowa z grotem i dwoma hakami po bokach (Rejzek); rodzaj kopii, który na jednym końcu miał większy grot, a na drugim mniejszy, w przeciwieństwie do normalnej kopii, która miała grot tylko po jednej stronie (Machek); rohatyna (Vasmer)', stcz. *sudlicě*, słc. *sudlica* 'średniowieczna broń drzewcowa z grotem i dwoma hakami po bokach', słe. *sûlica* 'pika, dzida', cs.-s. соулица 'λόγχη, oszczep, kopia', s.ch. *sȕlica* 'oszczep, kopia', bg. przest. *сýлица* 'dzida', mac. przest. *сулица* 'kopia', str. соулица 'oszczep', r. daw. *сýлица* 'ts.', ukr. daw. *сýла* (Machek).

Ze słow.: węg. *szuca*, rum. *suliță*, dem. *suliţică* 'Bartklee (bujna broda?)', *suliţaş* 'kopijnik', przym. *suliţos* (p. *sulica* 'spisa' to pożyczka z r. *сýлица*).

Psł. **sȕdlica* to najprawdopodobniej derywat z suf. **-ica* w funkcji deminutywnej od niezachowanego rzecz. **sudlo* (Rejzek podaje też formę **sudla*), tj. nomen instrumenti od pierwiastka w psł. czas. **suti *sovǫ* 'popychać, wpychać, posuwać, przesuwać, wsuwać' z suf. **-dlo* w tym przypadku tworzącym archaiczne derywaty prymarne od pierwiastka werbalnego (por. np. psł. **mȳdlo* 'coś służącego do mycia, prania' ← **myti* 'myć'). Brak przykładów wyrazów pokrewnych dla bałt., występują jednak w innych językach: stind. *çūlas* 'kopia, włócznia, oszczep', *çūlā* 'kołek, pal, drąg' oraz *çūkas* 'igła', awest. *sūkā* 'ts.'. Wynika z tego, że najprawdopodobniej niezachowane psł. **sudlo* oznaczało pierwotnie 'rodzaj broni, którą się rzuca' i rozwinęło się na psł. **sudlica* 'oszczep'.

(Bezlaj III 341; Brückner SE 525; Machek[2] 591; Rejzek 613; Skok III 359-60; Snoj[2] 710; SP I 59-61, 113-4; Vasmer ES III 801)

Psł. **sùdlica* była bronią, która dzisiaj ukrywa się pod pojęciem oszczepu. Służyła pierwotnie do rzucania i od początku swego istnienia miała kształt długiego drzewca, na co wskazuje czas., od którego utworzono wyraz (por. inne czas. odnoszące się do rzucania, rozdz. IV.4.). Choć może się to wydawać zaskakujące najprawdopodobniej uzbrojenie to powstało po rozpadzie wspólnoty bałto-słowiańskiej, na co wskazuje brak odpowiedników bałt. Zastanawia fakt, że ten pierwotny wyraz został zastąpiony częściowo na płn. przez psł. **o(b)ščerъ* (patrz niżej), co musiało nastąpić po podziale Słowiańszczyzny na płd. i płn. (przybycie Węgrów). Zapewne pierwotnie **sùdlica* była wyrabiana jedynie z drewna. Z biegiem czasu jednak opalane zapewne w ogniu drewniane ostrze (o czym dokładnie przy okazji etymologii psł. **pala*, por. rozdz. IV.2.1.) zostało wypierane przez groty, np. metalowe (podobna sytuacja dotyczy chyba również psł. **kopьje*, które zostało częściowo zastąpione przez **dervьce* i **dervьko* w znaczeniu broni drzewcowej wykonanej jedynie z drewna, patrz niżej). Być może też **sùdlica* nabrała jakiegoś symbolicznego znaczenia, podobnie jak bronie drzewcowe w innych kulturach ie.:

> Kopí náleželo často k nejdůležitějším zbraním (např. u Sumerů), často bylo důležitější než meč a jako takové bylo někdy odznakem svobodného (u Germanů), později i odznakem knížat (např. Přemyslovců), nosívalo praporec, někdy dostávalo stejně jako meč své vlastní jméno (v severských ságách měl Oddin kopí jménem Gungnir), na rozdíl od odhazovaného oštěpu mohlo být bohatě zdobené nebo zlacené, atd. (Vencl 1984: 275-6).
>
> Celodřevěné kopí se u Římanů královské doby zachovalo i ve starobylém rituálu zahájení války, které rovněž dle svědectví Livia prováděl fetialis, jeden ze sboru 12 kněží, a to hozením kopí buď okovaného železem a nebo kopí s opáleným hrotem a zbroceného krví; není vyloučeno, že kopí bez železa, tzv. hasta pura, sloužící u Římanů jako oficiální vyznamenání za chrabrost v boji, může představovat v rituálu reliktně zachovanou nejstarší formu této zbraně (Vencl 1984: 274).

Z powyższego wynikałoby, że to raczej psł. **kopьje* powinno posiadać owe symboliczne znaczenie. Pamiętajmy jednak, że badania etymologiczne mówią nam, iż kopia była przez pewien czas narzędziem rolniczym szybko zużywającym się, które w razie wojny było wykorzystywane również w boju. Natomiast to **sùdlica* mogła służyć tylko do polowań oraz walki i zapewne na początku swego istnienia spełnia też funkcję kopii.

Wróćmy jednak do problemu, dlaczego **sùdlica* została zastąpiona przez **o(b)ščerъ*. W pewnym momencie swojego istnienia **sùdlica* stała się bronią „drogą" – została wyposażona w grot i być może pełniła jakieś funkcje reprezentacyjne (w czym ewentualnie później została zastąpiona przez miecz, por. np. Nadolski 1954: 20). Natomiast oddziały

zwykłych żołnierzy potrzebowały taniej i skutecznej broni, którą w łatwy i szybki sposób można było zrobić, nawet w przerwie podczas walki czy polowania (por. Vencl 1984: 277-8). Taką bronią był właśnie psł. **o(b)ščerъ*, czyli kij z jednym końcem ociosanym dookoła (podobnie jak pierwotnie **sŭdlica*, jednak tutaj motywacją był sposób użycia, a nie powstania). Podobnie rzecz wyglądała z psł. **dervьce*, który w płn. słow. oznaczał broń drzewcową bez grotu i zastępował psł. **kopьje*.

Psł. płn. **o(b)ščerъ* 'obłupywanie, odszczypywanie, ociosywanie (drewna)', wtórnie 'to, co odłupane, drzazga, szczapa; 'grot „naszczepiony" na drzewce (Bańkowski)' → 'ostro zakończony kawałek drewna używany jako broń'. Np.: p. *oszczep* od XV w. 'broń składająca się z długiego drzewca i osadzonego na nim grotu, włócznia, dzida', stcz. *oščiep* 'dzida, włócznia', cz. *oštěp*, przest. *oštíp* 'oszczep, włócznia', stsłc. *ostep* 'kopia, oszczep, włócznia, rohatyna', słc. *oštep* 'dzida', dł. *wóšćep* 'drzazga, szczapa', słe. *ošćěp* 'kopia, oszczep', r. dial. *ощén* 'drobne drwa, drzazgi', stukr. ощєп 'kopia, oszczep, włócznia, rohatyna', ukr. *óщен* 'zrąb', dial. *óщin* 'ts.'. Por. też formy bez palatalizacji: str. оскєпъ, r. przest. *оскén* 'oszczep, dzida, włócznia', br. *аскéнак*, *аскéнка* 'odłamek, odprysk; szczapa, drzazga' (por. też str. скѣпати, r. *скенáть* 'rozszczepiać, łupać, szczepać', ukr. *скінáти*, br *скенáць*).

Por. derywaty, np.: psł. płn. **o(b)ščepišče* 'drąg kopii' (cz. *oštěpisko* 'rękojeść [drąg] kopii', stsłc. *ostepište* 'ts.', dial. *oščepisko* 'rękojeść grabi').

Psł. **o(b)ščerъ* to deverbat. od psł. przedrostkowego **o(b)ščepati* 'obłupać, ociosać' (por. gł. *wošćepać* 'ts.', r. *ощенáть* 'ts.'), z pref. **o(b)-* nadającym znaczenie 'ociosywanie wokół, dokoła' (por. np.: Śmiech 1986: 81-5) od psł. **ščepiti* / **ščepati* 'łupać, rozszczepiać'. Por. pokrewne stwniem. *scaft* 'oszczep, kopia', niem. *Schaft* 'nasadka broni lub narzędzia', stang. *skaft* 'ts.', stnord. ż *gefja* 'ts.'. Psł. **ščepiti* / **ščepati* pochodzi od pie. **(s)kep-* 'łupać, rozłupywać, rozszczepiać' należącego do pierwiastka pie. **sek-* 'obrabiać ostrym narzędziem'. Por. pokrewne: lit. *skẽpsnė*, *kẽpsnė* 'odcięty kawałek; kawałek materiału', łot. *šķepsne* 'garść, garstka', gr. σκέπαρνον, σκέπαρνος 'obusieczny topór, siekiera'. Por. też psł. **ščapa* / **ščapъ* (roz. IV.1.1.) oraz psł. **kopьje*.

(Bańkowski II 455; Bezlaj II 260, III 18-9; Boryś SE 402, 596; ESSJ XXX 148-9; Machek[2] 421-2; Vasmer ES III 159, 638, IV 502-3)

Psł. **dervьce* 'małe, młode drzewo rosnące, arbuscula (małe, młode drzewko, krzak); kawałek drzewa, drewna, patyk, kij, klocek; kij, drążek stanowiący uchwyt niektórych narzędzi, przedmiotów'. Ogsł., np.: p. *drzewce*, daw. też *drzewco* 'drąg drewniany będący trzonem np. sztandaru, kosy, dzidy', daw. od XV w. 'włócznia, kopia, dzida', stp. też XV w. 'drzewo rosnące', w XVI w. mn *drzewca* 'drążki do noszenia ciężarów', cz. *dřevce*, stcz. od XIV w. *dřěvce* 'kopia, włócznia; drąg drewniany będący trzonem np. włóczni, sztandaru', rzadko 'kawałek drewna, deska', cs. дрѣвьцє 'arbuscula', str. дєрєвьцє 'drzewko (owocowe), arbuscula', ukr. *дерéвцé* (dial. też *дерéвце*) 'arbuscula', dial. też przystojne drzewko w czasie uroczystości weselnych; część pługa', daw. XVII-XVIII w. 'długi kawałek drzewa, drążek; drzewce chorągwi', przest. i poet. też *дрéвце* 'arbuscula', stukr. XVI-XVIII w. 'drewniany uchwyt broni, drzewce'. Por. też stp. wyjątkowe XV-XVI w. *drzewiec* 'włócznia, dzida', gł. *dřěwc* 'drzewce; dzida, oszczep', ukr. *древéць* 'Hylobius', też 'bukiet weselny, przystrojona gałąź smreczyny' (więcej por. ESSJ, SP).

Psł. **dervьce* to dem. od psł. **dervo* (o etymologii por. ESJS III 147) z suf. **-ьce*.

(ESSJ IV 213; SP I 100, III 57-9)

Psł. **dervъko* 'małe, młode rosnące drzewo, arbuscula; kawałek drzewa, drewna, patyk, kij, klocek'. Słc. *drievko*, rzadziej *drevko* 'mały kawałek drewna, drewienko', r. dial. *дéревко*, *дерéвко*, *деревкó* 'arbuscula (płn.); drzewce narzędzia, chorągwi; maszt', liter. *дрéвко* (daw. też *деревкó*) 'drzewce', też

'słup, kołek namiotu', ukr. *дрéвко* 'drzewce narzędzia, chorągwi', przest. poet. 'arbuscula', br. *дрэ́ўка* 'drzewce np. chorągwi'; polano', dial. też 'pień drzewa; belka, pal' (więcej por. SP).

Psł. **dervъko* to dem. od **dervo* z suf. **-ъko*.

(SP I 93, III 58)

Z powyższej analizy wynika, że Słowianie raczej sami rozwijali technologię broni drzewcowych. Potwierdzać to może przykład scs. лѫцꙗ 'kopia, lanca'. Wyraz ten, najprawdopodobniej celtyckiego pochodzenia, dzięki łacinie (łac. *lancea* 'kopia') rozpowszechnił się po całej Europie. W przypadku języków słowiańskich, mimo iż zagościł on w słownictwie, nie wyparł rodzimych odpowiedników (więcej por. ESJS VII 422). Funkcję broni drzewcowej mógł również pełnić psł. **oržьnъ* / **oržьnь* 'zaostrzony pal, kół; żerdź, pręt do pieczenia mięsa na wolnym ogniu', jednak wykorzystanie tego narzędzia jako uzbrojenia wydaje się być marginalne (więcej por. ESJS XIII 759). Jest też wiele innych nazw słow., które odnoszą się do broni drzewcowych, jednak pochodzenie ich jest o wiele późniejsze niż okres psł., por. np.: p. *włócznia* 'broń składająca się z długiego drzewca i ostrego metalowego zakończenia, rodzaj kopii', od włóczenia – koniec tej broni był przyczepiony do łęku i wlókł się po ziemi (Boryś SE 703), cz. *lučák* 'oszczep' od stcz. *lúčěti* 'rzucać' (Němec 1983: 190-1, por. też w rozdz. IV.4. w analizie pod psł. **pot'a* i **porkъ* o psł. **lučiti*, **lučati*), p. *spisa*, daw. *spis* 'dzida' z niem. *Spiess* (Brückenr SE 509), r. *núka* 'długa kopia używana przez piechotę', przez niem. *Pike* lub fr. *pique* z wł. *picca* (Vasmer ES 260), itd. Problem grotów zostanie omówiony w rozdz. IV.4.

IV.4. Broń miotająca

Psł. **mesti *metǫ* 'rzucać, ciskać; wiać, rozwiewać; zgarniać, zmiatać'. Ogsł., np.: p. od XIV w. 'zgarniać, zmiatać z jakiejś powierzchni; silnie wiać (o wietrze)', stp. 'sprzątać, czyścić', daw. XVI-XVII w. i dziś dial. 'rzucać, ciskać', słc. *miesť* 'ciskać, miotać', przest. 'zamiatać', s.ch. *mèsti* 'mieść, zamiatać, zmiatać', scs. **мєсти** 'rzucać', cs.-r., str. **мєсти** 'rzucać, ciskać', ukr. *мести́* 'mieść, zamiatać' (więcej por. ESJS).

Por. derywaty, np.: iterat. psł. **metati *metę* 'rzucać, ciskać'; czas. zwrotny p. *mieść się* 'gwałtownie się rzucać, poruszać'; nomen instrumenti psł. **metъla* 'miotła' z suf. **-ъla*.

Psł. **mesti *metǫ* pochodzi od pie. **met-* 'mieszać, obracać, kręcić'. Pierwotnie wyraz psł. oznaczał 'szybki ruch okrężny (zataczanie kręgów)', z biegiem czasu nastąpiła zmiana znaczenia na 'rzucać'. Por. pokrewne: lit. *mèsti* 'rzucać', łot. *mest* 'ts.', stprus. *metis* 'rzut', lit. *šáukšto mẽtas* 'pełna łyżka', łot. *mets* 'kupa ziarna' oraz łac. *metere* 'rznąć, zgarniać źdźbła zboża w pęk i podcinać sierpem', irl. *methel* 'grupa osób koszących siano, itp.'. Inna etymologia wyprowadza wyraz z pie. **met-* w znaczeniu 'mierzyć, celować', pokrewnymi byłyby śrwal. *medru* 'celować', lit. *mãtas*, *mãstas*, *mẽstas* 'rok, czas, miara', *matúoti* 'mierzyć', gr. μέτρον 'miara', alb. *mas* 'mierzę', *matem* 'rzucam, ciskam, celuję', łac. *mētīrī* 'mierzyć'.

(Boryś SE 327, 329-30; Černych I 525, ESJS VIII 462-3; Skok II 410-2; Snoj[2] 394-5; Vasmenr ES II 614)

Psł. **pьrati *perǫ* 'bić, tłuc, uderzać, razić'. Ogsł., np.: p. od XV w. *prać* 'przy użyciu wody doprowadzić bieliznę, odzież do stanu czystości', pot. 'bić mocno, sprawiać lanie', dial. też 'rzucać; uderzać, trzepotać (skrzydłami)', stcz. *práti* 'prać; bić, tłuc', cz. *prát* 'ts.', scs. **пьрати** 'prać (bieliznę, ubrania)', bg. *nepá* 'prać, opierać; bić, walić', str. **пьрати** 'prać bieliznę (uderzając w nią)', br. *праць* 'prać przy pomocy kijanki; tłuc, bić niemiłosiernie'. Znaczenie 'oczyszczać przy użyciu wody' jest wtórne i związane z dawnym sposobem prania przez uderzanie kijanką.

Por. derywaty, np.: iterat. p. *pierać*; czas. przedrostkowy scs. **испърати** 'wyprać'; czas. zwrotny gł. *prać so* 'męczyć się; dążyć do czegoś; kłócić się'.

Psł. **pьrati *perǫ* pochodzi od pie. **per-* 'bić'. Por. pokrewne: lit. *peřti* 'chlastać, chłostać, smagać', łot. *pẽrt* 'uderzać miotełką w łaźni', orm. *ehar* 'bić' oraz być może stind. *pṛt-* 'bój, spór', awest. *pərət* 'ts.', łac. *premere* 'cisnąć, wyciskać, wytłaczać, przycisnąć', alb. *pres* 'rżnę, kroję wycinam, siekę' (więcej por. Gluhak 599-600).

(Boryś SE 478-9; ESJS XII 739-40; Rejzek 496; Snoj[2] 559; Vasmer III 355)

Psł. dial. **port'a* 'ręczna broń miotająca, rażąca wyrzucanymi kamieniami, proca'. Np.: stp., p. od XV w. *proca*, słe. *práča*, arch. i dial. *préča*, *vráča*, *fráča*, *fréča*, *friča*, s.ch. *prȁća*, *prȁćica*, *prȁćka*, dial. *prečka*, scs. **прашта** 'ts.', bg. arch. i dial. *прáща*, *прáщка*, mac. dial. *praka*. Znaczenie 'proca, urządzenie wojskowe służące do miotania kamieniami' w stp., b., s.ch., słe., natomiast 'proca jako zabawka dziecięca' w p., b., mac., słe.

Por. derywaty, np.: scs. nomen agentis **праштьникъ** 'procarz'; denominat. **праштати** 'rzucać, miotać, szrpać, targać', compos. **каменопраштьнъ** 'miotający kamieniami'.

Ze słow.: rum. *praştie* 'proca', arum. *proaşti* 'ts.', węg. *parittya* 'ts.' (z cs.: r. arch. dial., ukr., br. *пращá* 'proca; urządzenie służące do miotania kamieni', r. dial. też *прáщица* 'ts.').

Etymologia niejasna. Najprawdopodobniej psł. **port'a* to nomen instrumenti od czas. psł. **pьrati *perǫ* z suf. **-t'a*, tworzącym w tym przypadku nomen instrumenti z pierwotnego nomen actionis z wymianą rdzennej **e* → **o*. Inne etymologie (por. ESJS): Schuster-Šewc łączy psł. **port'a* i **porkъ* z pie. **(s)per-*, który wyraża gwałtowny ruch, napięcie, itp.; część badaczy łączy psł. **port'a*, b. dial. *прáща*, *прáшка*, *прáщова*, s.ch. *prȁća*, *prȁćica* ze znaczeniami 'sznurek (pasek) torby, fartucha, itp.; boczne liny na jucznym koniu służące do zabezpieczenia ładunku albo jako oparcie dla nóg jeźdźca;

skórzany pas, do którego marynarze i podróżujący wkładali (chowali) pieniądze' i wywodzi od psł. **pьrtъ* 'kawałek tkaniny', procą byłby wtedy pierwotnie 'sznur, lina, powróz, łyko, rzemień lub pas z innego wytrzymałego materiału, w którego środku (między jednym a drugim końcem) znajduje się kawałek wyprawionej skóry służący jako łożysko na kamienny pocisk', a motywacja byłaby związana z materiałem z jakiego jest ona zrobiona, pokrewne lit. *spartas* 'rodzaj taśmy', gr. σπάρτη 'sznur, powróz'; Abajev zwraca uwagę na podobieństwo semantyczne i fonetyczne wyrazu z awest. *frašna* 'jakiś typ broni', Trubačev sugeruje wspólne pochodzenie tych wyrazów z dźwkn. **prask-* (por. np. p. *praskać*); Holzer uważa, że psł. **port'a* i **porkъ* pochodzą z tzw. „temématické složky" (podaję za ESJS) słowiańskiej glottogonii i dopatruje tutaj pie. korzeń **bhergh-* 'pilnować, chronić, strzec' → „temématické" **perk-*: **pórko-* 'wieża', **pórktį̄-* 'schowane, ukryte (rzeczy)', co pozwala mu połączyć znaczenia 'urządzenie oblężnicze' i 'skórzany pas, do którego marynarze i podróżujący wkładali (chowali) pieniądze'; nieprzekonujące są etymologie łączące wyraz z **prat-* (← **part-* ← **prъt-*) 'trząść, potłuc, stłuc, zgnieść, bić' (Matzenauer), *pariti* 'latać' (Mladenov) oraz uznające pokrewieństwo z gr. πέλεκυς 'siekiera', stind. *paraśú-* 'ts.'.

(Bańkowski II 778; Bezlaj III 100; Boryś SE 483; ESJS XII 698-9; Mladenov ER 504; SP II 42-3; Šewc EW XV 1159; Vasmer III 356)

Psł. dial płnsł. **porkъ* 'broń miotająca, proca'. Wszędzie 'machina oblężnicza tłukąca lub miotająca; proca', stp. od XV w. *prok*, stcz., cz. *prak*, słc. arch. *prak*, dł. dial. *prok*, gł. *prok* 'samostrzał, kusza', cs.-r. пракъ 'wieża oblężnicza', str. порокъ, r. arch. *nórok*, ukr. arch. *norók* 'wieża oblężnicza'.

Por. derywaty, np.: denominat. gł. *prokać* 'miotać, rzucać (za pomocą procy)'.

Psł. **porkъ* to najprawdopodobniej dialektyzm płnsł. od czas. psł. **pьrati *perǫ* z suf. **-kъ*, więcej por. psł. **port'a*.

(Boryś SE 483; ESJS XII 698-9; SP I 89; Vasmer III 331)

Jak wynika z powyższych informacji psł. **mesti *metǫ* pierwotnie oznaczał 'szybki ruch okrężny (zataczanie kręgów)', z biegiem czasu nastąpiła zmiana znaczenia na 'rzucać'. Czynność ta jest charakterystyczna dla sposobu działania pierwotnej procy (!) (o zaletach i wadach tej broni por. Vencl 1984: 293-4; uwaga: pod dzisiejszym pojęciem procy ukrywa się zabawka służąca do strzelania kamieniami w formie widełek z przymocowanymi do nich gumkami, połączonymi kawałkiem skóry):

Procę znamy w dwóch odmianach: ręczną i drzewcową, znaną w wojskach europejskich w niezmienionej postaci do XV w. włącznie. Proca ręczna składała się ze sznura lub rzemienia umocowanego w środku kawałkiem twardej skóry. Do tego kawałka skóry wkładano pocisk i chwytając sznur za obydwa końce, zataczano kilka kręgów nad głową po czym jeden koniec sznura puszczano z ręki. W tym momencie dzięki sile odśrodkowej pocisk wylatywał w nadanym mu kierunku. Proca drzewcowa była skonstruowana identycznie, tylko końce sznura umocowano na krótkim drzewcu, co nadawało jej większą siłę (Miśkiewicz 1961: 193).

Prawdopodobnie psł. **mesti *metǫ* był nowym czasownikiem określającym udoskonalony sposób rzutu kamieniem. Być może pierwotnym czas. określającym czynność „zwykłego" rzutu (dokładny opis tego typu rzutu por. Seweryn 1954: 81; por. też Vencl 1984: 289 – o rzucaniu kamieniami ręką jako jednej z pierwotnych form walki) był pie. **leuk-* *'rzucać' → 'stać się, zdarzyć się; rzucać, celować, dosięgnąć; widzieć, patrzeć; spodziewać się, czekać; świecić, błyszczeć, promieniować' (z którego psł. **lučiti*, **lučati*), o czym dosyć przekonująco pisze ESJS (VII 443-4). Por. też inne późniejsze czas. określające tę czynność:

psł. **ŕutiti* (/ **rutiti* / **rǫtiti*) 'miotać, ciskać, rzucać; burzyć, rozwalać' najprawdopodobniej od pie. **reu̯-t-*, będącego rozszerzeniem pie. pierwiastka **reu̯-* 'ryć, kopać, rwać' (Boryś SE 536), p. *ciskać* 'rzucać, miotać' od psł. **tiskati* 'przyciskać, ściskać, gnieść' (Boryś SE 84), cz. *hodit* 'rzucać, cisnąć; potrząsnąć; machnąć' od psł. **goditi* 'wyczekiwać na odpowiedni czas, dogodną okazję, celować, trafiać; być odpowiednim, dogodnym, sprzyjać, dogadzać' (Boryś SE 170, Rejzek 206), itd.

W związku z powyższą analizą należy chyba odrzucić etymologię wywodzącą psł. **porťa* od psł. **pьrati *perǫ*. Nomen instrumenti nazywający 'procę' powinien być raczej utworzony od czasownika, który pierwotnie wyrażał zasadę działania procy, czyli od psł. **mesti *metǫ*, a nie od czasownika **pьrati *perǫ* o znaczeniu 'bić, tłuc, uderzać, razić' (?). W związku z tym przychylam się do innych etymologii: wywodzenie **porťa* od psł. **pьrtъ* 'kawałek tkaniny' ewentualnie łącznie wyrazu z pie. **(s)per-*, który wyraża gwałtowny ruch, napięcie.

Natomiast psł. **porkъ* był to późniejszy derywat odnoszący się do machin oblężniczych ciskających kamienie, działających na zasadzie dźwigni i przeciwwagi oraz łuku (por. np.: Hensel 1965: 594, SSS III 146-7; słow. technika budowy machin wojennych wywodzi się ze szkoły starożytnego Rzymu, a także Bizancjum; świadczyć o tym może fakt, iż większość nazw jest pochodzenia łacińskiego, por. Choc 1967: 204-21, Żygulski 1998: 105-6).

Pierwotnym pociskiem był kamień: psł. **kamy*, **kamene*, bier. **камень* 'kamień' z pie. **ăḱ-mōn-*, **ăḱ-men-* 'kamień, skała' uznawanego za derywat z suf. **-men-* od pie. **ăḱ-* 'ostry' (więcej por. Boryś SE 220-1, ESJS V 301). Wyraz jednak w żadnym języku słow. nie posiada znaczenia 'pocisk' (por. np. SEJP II 37-8). W takiej funkcji występuje jedynie przymiotnik jako określenie kamiennych pocisków.

Psł. *lǫkъ 'wygięcie, krzywizna; przedmiot wygięty w półkole, łuk'. Ogsł., np.: p. od XV w. *łęk* 'wygięta w górę część siodła', w XVI w. też 'obłąk u kuszy', daw. 'półkole, kabłąk, łuk', dial. 'łuk jako broń; obręcz z leszczyny' (p. od XV w. *łuk* 'broń wyrzucająca strzały; coś wygiętego, element architektoniczny w kształcie elipsy', od XVI w. 'tęcza; wygięta łukowato część siodła' to zapożyczenie z stcz. *luk* lub str. лоукъ, mało prawdopodobne by *-u-* powstało w wyniku starej słow. oboczności **ǫ* / **u*), cz. *luk* 'łuk jako broń; półkolista krzywizna, obłąk; kula siodła; jednostka długości', też 'tęcza', scs. лѫкъ 'łuk', cs. też 'krzywizna półkolista, obłąk, sklepienie łukowe', przen. 'tęcza', str. лоукъ 'łuk jako broń; miara powierzchni ziemi' (też лоукъ сѣдєльныи 'kula siodła, łęk') (więcej por. ESSJ, SEJP).

Por. derywaty, np.: stp. XIV w. *łęczysko*, *łęczyszcze* 'łuk; brama triumfalna w kształcie łuku'; nomen agentis p. *łucznik* 'żołnierz uzbrojony w łuk'.

Psł. *lǫkъ to deverbat., pierwotnie nazwa czynności, wtórnie skonkretyzowana, od psł. *lękti *lękǫ w jeszcze jego pierwotnym znaczeniu 'giąć, krzywić' lub w znaczeniu wtórnym 'wyginać, naciągać, napinać' (por. stp. od XV w. formy czasu przeszłego *lękł się*, *lękła się*, p. przedrostkowe *przeląkł się*, *zląkł się* wskazują na czas. p. *ląć się 'przestraszyć się, przerazić się', stcz. *poléci* 'zastawić sidła', cz. dial. chodzkie *líct* 'zastawiać sidła np. na ptaki', dł. *lěc* 'zastawiać sidła', gł. *lac* 'ts.', scs. съльѧщи 'zgiąć, ugiąć, skrzywić', налѧщи 'napiąć, naprężyć przede wszystkim łuk', str. лѧшчи 'zginać, zakrzywiać', налѧшчи 'napiąć np. łuk', съльѧчи 'skrzywić', przen. 'osłabić, wycieńczyć' съльѧчи сѧ 'skruszyć się, ugiąć się', por. też ESSJ XV 62-3) od pie. *lenk 'zginać, krzywić'. Por. pokrewne: lit. *leñkti* 'giąć, zginać, naginać, chylić, krzywić; omijać, unikać', *lañkas* 'coś wygiętego, zgiętego, krzywizna półkolista, łuk, kabłąk; obręcz; łuk jako broń', *lankùs* 'gnący się, giętki', łot. *lìekt* 'zginać, giąć, krzywić; pokonywać, opanowywać', *lùkos* 'coś zgiętego, zakrzywienie, krzywizna; zakrzywione drzewo; dzwon u koła; obręcz do wicia wianków; koło, krąg', *luôks* 'giętki, gibki' (więcej por. Gluhak 387). Nazwy łuku motywowane były 'wyginaniem' nie tylko w słow., por. niem. *Bogen* 'łuk' – *biegen* 'wyginać, zginać'.

(Boryś SE 286, 299, 304; ESJS VII 441-2; ESSJ XVI 148-9; Rejzek 352; SEJP IV 206-8, V 111-3, 302-3)

Psł. *tętiva 'sznur, lina, struna coś spinające, ściągające, zwłaszcza cięciwa łuku'. Ogsł., np.: p. od XV w. *cięciwa* 'struna lub sznurek naciągnięte na łuku', stp. też 'rzemień (sznur) w katapultach', daw. od XVI w. 'sznur, nić, linka', dial. 'skręcona, mocna i gruba lniana nić osnowy używana przy tkaniu kilimów i dywanów', s.ch. *tetíva* 'cięciwa; ścięgno; struna; główna belka', scs. тѧтива 'cięciwa', str. тѧтнва, тꙗтнва 'żyła; cięciwa'.

Psł. *tętiva pochodzi od (psł. *tęt- ← *tępt-) pie. *temp- 'napinać, naciągać' należącego do pie. *ten- 'ciągnąć, rozciągać', dokładny odpowiednik lit. *temptýva* 'cięciwa łuku', z suf. * -tiv- (s.ch. *jȅstivo* 'pokarm', stcz. *stativo* 'drewniana podpórka' por. Machek) lub *-ivъ (por. Skok; odnośnie problemu obu sufiksów por. też Černych). Por. pokrewne: lit. *tem̃pti* 'ciągnąć, napinać', stnord. *þǫmb* 'cięciwa', *þambr* 'spuchnięty, nadęty, wypukły, gruby', orm. *tʿamb* 'siodło', pers. *tāftan* 'wić, nawijać, prząść' oraz od pie. *ten- goc. *uf-panjan* 'naciągać', niem. *dehnen* 'ts', szwedz. *tana* 'cięciwa', łac. *tendōere* 'naciągać', gr. τείνω 'naciąga, napina', stind. *tanṓti* 'ts.', *tánti* 'sznur, struna'.

(Bańkowski I 189; Boryś SE 82; Černych II 241-2; Machek[2] 642; Rejzek 659; SEJP I 102; Skok III 464; Snoj[2] 762; Vasmer ES IV 53)

Por. też inne nazwy określające cięciwę: psł. *lęčь 'napięty sznurek, cięciwa' od *lękti *lękǫ 'zginać, wyginać, krzywić, napinać' (Gołąb 1992/2004: 122) – wyraz pokrewny z psł. *lǫkъ; psł. *struna 'rodzaj elastycznej nici czy sznurka, sporządzonych zapewne z długich włosów zwierzęcych (z wiązki czy splotu takich włosów), służących do ściągania, spinania czegoś (np. używanych jako cięciwa łuku)' → 'struna w instrumentach muzycznych' z pie. *streu̯- 'smuga, pręga, pasmo, promień' z suf. *-nā (Boryś SE 582) – wyraz pokrewny z psł. *strěla.

Psł. *strěla 'strzała'. Ogsł., np.: p. od XIV w. 'pocisk wystrzeliwany z łuku, z kuszy itp.', cz. *střela* 'strzała, kula, pocisk; strzał', słe. *strẹ́la* 'błyskawica, piorun, grom', scs. стрѣла 'strzała, pocisk', bg. *стрела́* 'strzała; strzał', lud. 'piorun', str. стрѣла 'strzała; piorun, błyskawica; uderzenie, cios'.

Por. derywaty, np.: dem. p. *strzałka*.

Psł. *strěla pochodzi z pie. dial. słow.-bałt.-germ. (mniej prawdopodobne wzajemne pożyczki) *strē-lā 'smuga, pręga, promień, strzała' (z suf. psł. *-la, kontynuującym pie. suf. *-lā, tworzącym m.in. nazwy narzędzi), od pie. *ster- 'ts.', por. najbliższe odpowiedniki lit. *strėlà* 'strzała', łot. *strę̄la* 'ts.;

smuga, pręga; strumień wody', germ. **strēlō*: stang. *strœl* 'strzała, piorun', stsas. *strāla* 'ts.', sthol. *strael*, *strāle* 'ts', stwniem. *strâla*, *strâle* 'ts.', niem. *Strahl* 'promień, promyk'.

(Bezlaj III 326; Boryś SE 583; Černych II 208; Gluhak 588-9; Machek[2] 585-6; Rejzek 609; SP I 104-5; Šewc EW XVIII 1368; Vasmer ES III 774)

Psł. **strěliti* 'wypuścić strzałę z łuku, z kuszy'. Np.: p. od XV w. *strzelić* 'wypuścić pocisk, wypuścić strzałę z łuku, kuszy; wydać, spowodować odgłos przypominający strzelanie z broni palnej, uderzyć z trzaskiem, trzasnąć; wznieść się, unieść się, trysnąć, wybuchnąć', dial. 'palnąć, uderzyć; rzucić', dł. *stśeliś* 'strzelić', scs. стрѣлити 'iaculari (rzucać oszczepem; rzucać; uderzać, godzić)', str. стрѣлити 'wystrzelić strzałę'.

Por. derywaty, np.: iterat. psł. **střěľati*; czas. przedrostkowy słe. *postreliti* 'pozastrzelać, powystrzelać'; nomen actionis → nomen acti p. *strzelba* 'strzelanie, strzelanina' → 'broń myśliwska, fuzja' z suf. **-ba*; nomen agentis psł. **střělьcь* 'strzelec, żołnierz uzbrojony w broń strzelecką' z suf. **-ьcь*; przym. cz. *střelný*. NM p. *Strzelce* osada służebna zajmująca się łowiectwem (por. też Buczek 1958: 45-6).

Psł. **střěliti* to denominat. od psł. **střěla*, por. lit. *strėliúoti* 'strzelić', łot. *strēlīt* 'ts.'.

(Bezlaj III 326-7; Boryś SE 584; Černych II 208-9; Kopečný 1981: 345; Rospond 1984: 373)

Psł. **šipa / *šipъ* 'coś ostrego, cienkiego, sterczącego (np. kolec, cierń)'. Np.: stp. XV-XVII w. *szyp* 'strzała', dial. *szypa* 'wyrostek na ciele ptaka, z którego formuje się pióro', cz. *šíp* 'strzała', dial. 'owoc dzikiej róży', słc. *šíp* 'ts.', dł. daw. *šyp* 'strzała', *šypa* 'dolna część stosiny piórka, dudka; piórka okrywające skrzydła i ogon ptaka', gł. *šip* 'strzała; trzpień, sworzeń, kołek', *šipa* 'dolna część stosiny piórka, dudka; piórka okrywające skrzydła i ogon ptaka', *šipy* 'piórka okrywające skrzydła i ogon ptaka', s.ch. *šîp* 'ostrze, koniuszek; pal budowlany; dzika róża', daw. 'grot strzały, strzała; kopia, włócznia; rożen', ch. dial. *šipa* 'ostrze strzały; zatyczka przy krosnach', bg. *шúн* 'kolec, szpic; strzała', mac. *шun* 'dzika róża, krzak', r. *шun* 'kolec, cierń; ostry, twardy wyrostek na ciele niektórych zwierząt; niewielki występ na podkowach, podeszwach', ukr. *шun* 'kolec, cierń; czop, kołek', br. *шып* 'ts.'.

Por. derywaty, np.: psł. **šipъkъ* 'dzika róża' s suf. **-ъkъ*; s.ch. *šìpār* 'jesiotr; chłopiec, wyrostek' z suf. **-ar'ь*.

Psł. **šipa / *šipъ* nie ma jasnej etymologii. Brana jest pod uwagę wyjściowa forma **kseipo-* od pie. **skeiṗo-* od pie. **skeį-p-* 'ciąć, oddzielać' należącego do pierwiastka pie. **sek-* 'obrabiać ostrym narzędziem'. Pokrewnymi wyrazami byłyby wtedy lit. *skiẽpas* 'zraz (odcinek pędu), szczep, szczepione drzewko', ang. *shiver* 'drzazga', stwniem. *skivaro* 'ts.', *sciverro* 'ts., odłupany kawałek kamienia', łac. *scīpiō* 'kij, laska; buława ceremonialna', gr. σκῆπτρον 'ts.', psł. *ščipati* 'szczypać, skubać'. Inne etymologie zestawiały wyraz np. z: rodziną stind. *kṣipáti* 'rzuca, ciska'; gr. ξίφος 'miecz'; stind. *śépa-* 'ogon; członek męski'; r. *шипнуть* 'dziobnąć'; pie. **khīpo-*, por. orm. *xitʿ* (← **khĭpt-*) 'kolka, skurcz brzucha', *xaitʿem* 'kłuć'; stwniem. *hiufo* 'tarnina', śwniem. *hiefe* 'ts.', stang. *héopa* 'dzika róża, głóg'. Na podstawie znaczeń Machek sugeruje, że psł. **šipъ* powstał w wyniku bardzo starej przestawki **piskъ* : **ksipъ* → **šipъ*:

Přirovnání původně asi žertovné: pisk i šíp jsou na jedné straně hrotité a krvavé (šíp vytažený z rány!), na druhé straně opeřené; vytahování šípu z rány bylo bolestné, jako když se ptáku vytrhává nezralé péro (Machek[2] 609).

(Bezlaj III 45-6; Boryś SE 611; Gluhak 606; Machek[2] 608-9; Rejzek 629; Skok III 393-4; Vasmer ES IV 440)

Jak widać z powyższej analizy, psł. **šipъ / *šipa* nie ma jasnej etymologii. Ze znaczeń w poszczególnych językach wynika, że pierwotnie chodziło o coś cienkiego, niewielkiego, ostrego i sterczącego. Dopiero wtórnie znaczenie rozwinęło się na 'strzałę', 'dziką różę', itp. Pewne informacje mogą jednak wskazywać na nową etymologię tego wyrazu (por. też opisy łuków i strzał Tyszkiewicz 1961: 3-5, Vencl 1984: 302):

[...] luk antického typu, z něhož byly vystřelovány šípy asi 90 cm dlouhé a opatřené různými variantami většinou listovitých železných hrotů nasazených na ratiště tulejí. Druhou formu představuje nomádský reflexní luk s kratšími střelami a hroty připojenými většinou na ratiště prostřednictvím řapu (trnu). Pro tento luk jsou typické převážně masivní šipky trojbřitých tvarů, někdy s otvory pro upevnění hořících vláken či vyluzování svištivého zvuku za letu, jenž měl jistě psychologický účinek na protivníka (Měřínský 2002: 392).

Ze strzałami, które, jak wynika z powyższego opisu (por. też informacje o tym Vencl: 1984: 304, 319), podczas lotu wydawały specyficzny dźwięk, Słowianie zapoznali się od ludów koczowniczych, początkowo być może od Awarów (por. Měřínský 2002: 392-3, Choc 1967: 162, SSS VIII 425). Na podstawie powyższych informacji można by wywodzić psł. **šipa / *šipъ* w znaczeniu 'strzała' od dźwiękonaśladowczego **šip-* / **ši-*, który jest potwierdzony przez czas. bg. *шумя́* (Mladenov ER 694), r. *шуме́ть*, ukr. *шумі́ти*, br. *шыпе́ць* wszędzie w znaczeniu 'syczeć', s.ch. *šíštati* 'piszczeć; syczeć; gwizdać, świstać' (Černych II 412). W takim przypadku psł. **šipa* 'strzała' byłoby pierwotnym nomen acti (abstractum) z suf. **-a* (ewentualnie substantywizowanym przym. **šipъ* 'syczący'[?] rodzaju żeńskiego, pod wpływem psł. ż **střěla*). Znaczenie rozwijałoby się w następujący sposób: *'dźwięk jaki wydaje strzała podczas lotu' → *'grot strzały, która wydaje dźwięk podczas lotu; strzała tego typu' → 'strzała w ogóle'. Wyraz ten, jak i jego znaczenie, prawdopodobnie zlał się bardzo szybko z psł. **šipa / *šipъ* oznaczającym 'cierń, kolec', co było spowodowane bardzo podobną budową i znaczeniem. Być może pierwiastek **ši-* oddawał wysokie dźwięki, w tym przypadku dźwięk lecącej strzały, w przeciwieństwie do psł. **syčati* i **sykati* z pie. **sū-* (Boryś SE 590), przez które być może naśladowano syczenie o niskich dźwiękach?

Ciekawym problemem związanym ze strzałami oraz bronią drzewcową jest brak wspólnej wszystkim Słowianom nazwy grotu. Psł. dial. **grotъ* 'ostre zakończenie (strzały, oszczepu, włóczni); strzała, oszczep, włócznia' pochodzi z pie. **g^{h}rə-to-* od pierwiastka **g^{h}rē- / *g^{h}rō- / *g^{h}rə-* 'być ostro zakończonym, wystawać' (pokrewne śrwniem. *grāt* 'ość; grzbiet góry', niem. *Grat* 'ostrze; krawędź, narożnik'). Poświadczony jest przez p. *grot*, NM p. *Grotniki* – osada służebna zajmująca się wyrobem grotów do strzał i broni drzewcowych (por. np. Buczek 1958: 64), cz., słc. *hrot*, z p. zapożyczone do stukr. гротъ i r. daw. *гром* → *дром* (Boryś SE 180). Psł. **bodьcь* 'ostry przedmiot, kolec; zaostrzony kij, oścień do popędzania bydła' od czas. **bosti *bodǫ* (por. rozdz. IV.1.) z suf. **-ьcь* występuje również w znaczeniu grotu: cz., słc. *bodec* (SP I 295). Wyżej analizowany psł. **šipa / *šipъ* w s.ch. daw. *šîp* i dial. *šipa* posiada znaczenie grotu (por. tutaj podobny rozwój wtórnych znaczeń psł.

**bodьcь* i **šipa / *šipъ*: styryjskie mn *bodci* 'nasadka pióra ptaków, szypułka' [SP I 295], dł. *šypa* 'dolna część stosiny piórka, dudka; piórka okrywające skrzydła i ogon ptaka', gł. *šipa* 'ts.', mn *šipy* 'piórka okrywające skrzydła i ogon ptaka', znaczenia być może w jakiś sposób związane z faktem, iż strzały, już nawet te pierwotne [por. Vencl 1984: 300], były wyposażone w lotki, czyli fragmenty ptasich piór, które służyły do stabilizacji lotu; jeżeli natomiast etymologię Machka wiązać raczej z raną, czyli utkniętą strzałą w ciele to por. Seweryn 1954: 104 o strzałach, które były skonstruowane w ten sposób, aby łatwo się ułamywały przy grocie po trafieniu). Inne nazwy słow. określające grot to np.: stp. *płoszcz* (Nadolski 1954: 62, Kostrzewski 1962: 269), s.ch. *vršak* od psł. **vьrchъ* 'wierzch, góra' z suf. **-ьkъ*, r. *дрóтик* (z p. *grot*, patrz wyżej), *наконéчник*, itd. Jako synonim grotu występuje też często wyraz *ostrze* (por. rozdz. IV.1.), np.: r. *остриё* albo zwrot zawierający to słowo np.: p. *ostrze strzały*, bg. *острúе на стрела*.

Powyższa analiza wskazywać może na to, że pierwotni Słowianie rzadko używali strzał z grotami, co dla ludów pierwotnych nie jest niczym nadzwyczajnym (por. Vencl 1984: 304-5, 307). Może to też poświadczać teorię o wykorzystaniu przez nich jadów bojowych w celu zwiększenia skuteczności tak prymitywnej broni (o tym w rozdz. IV.6.).

IV.5. Uzbrojenie ochronne

Psł. **ščitъ* 'tarcza, puklerz' → 'ochrona, osłona'. Ogsł., np.: p. *szczyt* 'ochrona, osłona' → 'osłona (zwykle z desek) górnej, szczytowej części budynku' → 'górna część, wierzchołek budowli' → 'wierzchołek, wierch, czubek czegoś', gł. *škit* 'tarcza; ochrona, osłona, obrona; opieka; skorupa żółwi', s.ch. *štît* 'tarcza, puklerz; daszek czapki', scs. щитъ 'tarcza', r. *щит* 'tarcza; osłona, zasłona; płot, ścianka', ukr. *щит* 'tarcza; ochrona osłona; grzbiet wiejskiej chaty; trójkątna część dachu (bok)'.

Por. derywaty, np.: denominat. gł. *škićić* 'uzbrajać w tarczę; chronić, osłaniać'; słe. *ščîtnica* 'tarczyca'; słe. *ščîtek* 'mała tarcza; ochraniacz; daszek' (por. *naprsni ščitek* 'napierśnik'). NM p. *Szczytniki*, nazwa wielu osad służebnych w Polsce zajmujących się wyrobem tarcz (por. Rospond 1984, Buczek 1958: 58, który też o ludności zwanej szczytnikami w Czechach), też p. *Szczytowniki*, cz. *Štitary* (SSS VI 23).

Psł. **ščitъ* (←**skeįto-*) pochodzi od pie. **skeį-to-* 'coś odciętego' → 'deska (służąca jako tarcza)' z pie. **skēi-* 'ciąć, krajać, oddzielać, odłączać' (z tego samego korzenia por. np. goc. *skaidan* 'oddzielać, rozłączać, dzielić', stnord. *skíð* 'polano; narta') z suf. **-tъ* tworzącym m.in. niemotywowane z reguły derywaty prymarne, utworzone zwykle od pierwiastków werbalnych. Dokładne odpowiedniki to: lit. *skiẽtas* 'poprzeczna belka brony; grzebień tkacki, płocha', łot. *šķiêts* 'belka; grzebień tkacki, płocha', stirl. m *scīath* 'tarcza', stbret. *scoit* 'ts.', bret. *scoed* 'ts.'. Pokrewne stpr. *scaytan* 'tarcza', łac. *scūtum* 'ts.', stwniem. *scilt* 'ts.', niem. *Schild* 'ts.', goc. *skildus* 'ts.', stind. *kheṭa* 'ts.'. Rozwój znaczenia to 'coś odciętego' → 'deska (służąca jako tarcza)' → 'tarcza, puklerz' → 'ochrona, osłona'.

(Bezlaj IV 23-4; Boryś SE 599-600; Rejzek 643; Rospond 1985: 382; Skok III 415-6; Snoj[2] 722; SP II 35-8; Šewc EW XIX 1441-2; Vasmer ES IV 508)

Psł. **ščititi (se)* 'chronić się szczytem (tarczą) przed czymś' → 'chronić się w ogóle'. Ogsł., np.: stp. W XV w. *szczycić się* 'bronić, ochraniać, osłaniać', p. od XVII w. 'być dumnym z kogoś, czegoś, chlubić się, pysznić się kimś, czymś; słynąć z czegoś', daw. *szczycić* 'przynosić zaszczyt, sławę, uświetniać', cz. *štítit se* 'chronić słaniać; mieć niechęć do czegoś, brzydzić się, mieć wstręt, bronić się przed czymś', s.ch. *štítiti* 'bronić, osłaniać chronić (zwłaszcza tarczą); protegować', r. dial. *щитúть* 'bronić, osłaniać'.

Por. derywaty, np.: czas. przedrostkowe bg. *защищáвам* 'bronię, osłaniam, chronię', r. *защитúть* 'obronić, ochronić, osłonić', słe. *oščítiti* 'uzbrajać w tarczę'; przym. cz. *štítivý* 'brzydzący się'.

Psł. **ščititi (se)* to denominat. od psł. **ščitъ*.

(Bezlaj IV 23-4; Boryś SE 599-600; Machek[2] 627; Rejzek 643; Skok III 415-6; Snoj[2] 722; Šewc EW XIX 1441-2; Vasmer ES IV 508)

Możemy podejrzewać, że pierwotną tarczą, znaną już w okresie wspólnoty ie., był duży kawałek kory zerwanej z drzewa (o jej pierwotnej budowie i funkcjach por. Vencl 1984: 333). Tak lichy typ uzbrojenia miał za zadanie chronić chyba jedynie przed strzałami i kamieniami (czyli w walce na odległość, a nie wręcz), bo trudno sobie wyobrazić, aby wytrzymał więcej niż jeden cios maczugi. Wnioskować jednak możemy, że Słowianie sami rozwijali technologicznie jej konstrukcję – późniejsze pożyczki nastąpiły długo po rozpadzie wspólnoty psł. (por. np.: p. *puklerz*, stcz. *puklíř* z fr. *bouclier* przez śrwniem. [Bańkowski II 964], p. *tarcza*, słe. *târča*, r. *марч / морч* z śrwniem. *tartsche / tarsche / tarze* [Boryś SE 627]).

Warto zwrócić uwagę na dwa fakty z wojskowości Germanów, z którymi Prasłowianie na pewno się zetknęli. Z jednej strony chodzi o uniesienie na tarczy wojownika, który właśnie

został wybrany przez członków plemienia na wodza (por. np. Wolfram 1995/1996: 78, Żygulski 1998: 173). Inną sprawą jest wielka waga, jaką Germanie przywiązywali do tarczy (por. też Wolfram 1995/1996: 73):

> [...] Nie widać żadnej pretensji w ekwipunku; tylko tarcze pstrzą najbardziej wyszukanymi barwami. [...] Tarczę porzucić uchodzi za największą hańbę, a tak zhańbionemu nie godzi się brać udziału w ofiarach ani przychodzić na zebranie; toteż wielu, wyszedłszy cało z wojny, powrozem kładzie kres swej niesławie. [...] broni wedle zwyczaju nikomu nosić wprzód nie wolno, aż gmina uzna go za godnego. Wtedy na samym zgromadzeniu albo któryś ze starszyzny, albo ojciec, albo krewni zdobią młodzieńca tarczą i frameą. To u nich zastępuje togę męską, to jest pierwszym odznaczeniem młodzieńczym; przedtem uchodzili za część rodziny, odtąd uchodzą za część państwa (Tacyt 310-8).

Na podstawie powyższych informacji można by wiązać znaczenie p. *szczycić się* 'być dumnym (wywyższać się?)' z epoką prasłowiańską? Brak jednak podobnych znaczeń w pozostałych językach słow. i dial. wyklucza chyba tę etymologię (por.: Boryś SE 599-600 łączy znaczenie rozwojem p. *szczyt*; Machek^2 627 wiąże ten problem z herbem na tarczach – 'być dumnym ze swego herbu na tarczy').

Psł. **borniti *born'ǫ* 'zaopatrywać się w broń, oręż' → 'osłaniać bronią, strzec, chronić' → 'nie dopuszczać do czego, nie pozwalać, zakazywać'. Ogsł., np.: p. *bronić*, stp. i dial. też *brónić*, *brůnić*, *brunić* od XIV w. 'ochraniać fizycznie zwłaszcza bronią w ręku, odpierać napad, strzec, chronić, osłaniać; nie pozwalać na co, nie dopuszczać, zakazywać', stp. też *bronić czego, czemu* 'nie dopuszczać do czegoś', dł. *broniś* 'zbroić, zaopatrywać w broń; podejmować obronę; strzec, chronić; nie pozwalać, zabraniać', *broniś se* 'zbroić się; chronić się', stdł. 'walczyć', s.ch. od XIII w. *brániti* (dial. *brāníť*) 'chronić, osłaniać, strzec; powstrzymywać, nie dopuszczać, wzbraniać', dial. 'dbać o co', scs. **бранити** 'nie dozwalać, wzbraniać, zakazywać, prohibere, vetare, comprimere', str. **боронити** 'przeszkadzać, nie pozwalać, zakazywać; brać w obronę, strzec' (więcej por. ESSJ, SP).

Por. derywaty, np.: psł. **borna* 'ochrona, osłona, obrona' → 'przedmiot broniący, chroniący, przegradzający, powstrzymujący, np. brama, zwłaszcza warowna, obwarowanie, przegroda, tama, jaz', **bornьba* 'obrona', scs. **възбранити** 'przeszkodzić, odmówić, nie pozwolić', słe. *obraniti* 'obronić', *ubraniti* 'obronić, zabronić, wzbronić', cz. *zabránit* 'przeszkodzić, zabronić'.

Psł. **borniti *born'ǫ* to denominat. od psł. **bornь* 'spór, walka, obrona' → 'narzędzie walki, oręż' pierwotnego nomen actionis od psł. **borti *bor'ǫ* (por. rozdz. II.1.).

(ESJS II 76; ESSJ II 207-9; SP I 325-7)

Psł. **šelmъ* 'hełm'. Stp. *szłom* 'ts.', cz. dial. *šlem* 'kobiece nakrycie głowy', słe. *šlȇm* 'hełm' (pożyczka XIX w. z scs.), cs.-s. **шлѣмъ** 'ts.', s.ch. *šljȇm* 'ts.', XIV w. *šlim*, scs. **шлѣмъ** 'ts.', bg. *шлем* 'ts.', mac. *шлем* 'ts.' (pożyczki z r.), cs.-r. **шлѣмъ** 'ts.', str. **шеломъ** 'ts.', r. *шелóм* 'ts.', ukr. *шолóм* 'ts.', br. *шеломайка* 'głowa'.

Por. derywaty, np.: nomen agentis s.ch. *šljemnik* 'ten, kto nosi hełm', *šlejmar* 'ts.'; str. **шеломя** 'wał'; r. *шолóм* 'poprzeczna belka na górze dachu'.

Psł. **šelmъ* to zapożyczenie z pgerm. **helmaz* 'hełm', por. goc. *hilms* 'ts.', stnord. *hjálmr* 'hełm; kopa siana z daszkiem / wiatą', stwniem. *helm* 'hełm', niem. *Helm* 'ts'. Por. pokrewne: stind. *çaraṇá-* 'tarcza', *çarman-* 'zabezpieczenie; ochrona, opieka; schronienie; tarcza; dach, strzecha', *çā́lā* 'stajnia, obora, szopa, chata, chałupa, buda', gr. καλύβη 'chata, lepianka, chałupa, buda; nakrycie, zasłona', κολεός 'pochwa na miecz; osierdzie', łac. *occulō* 'zakrywać, zasłaniać; zachowywać w tajemnicy', stirl. *celim* 'kryję, przykrywam', *celu* 'kryć, przykrywać', *cuile* 'magazyn, skład; piwnica' (więcej por. Gluhak 611-2). Wszystkie te wyrazy pochodzą z pie. *ḱel-* 'zakrywać, zasłaniać, przykrywać'. Kuryłowicz zalicza ten

wyraz do pierwszej warstwy zapożyczeń germ. (okres do II w. n.e.) (stpr. *kelmis* 'kapelusz' to też pożyczka z pgerm., natomiast lit. *šalmas* 'hełm' zostało zapożyczone z psł.).

(Gołąb 1992/2004: 324; Skok I 663, III 405; Snoj[2] 732; Vasmer ES IV 424-5)

Psł. **šelmъ* jest typowym zapożyczeniem, gdzie za rzeczą idzie wyraz. Ponieważ jednak Słowianie zapożyczyli rzecz i wyraz od Germanów, należy zwrócić uwagę jaką ów przedmiot pełnił u tego ludu funkcję:

[...] germańscy wojownicy, przynajmniej do V w. n.e. na ogół nie używali hełmów i zbroi. Przysługiwały one jedynie wodzom oraz starszyźnie wojskowej i były sprowadzane z terenów rzymsko-celtyckich, rzadziej wschodnich, stanowiły zdobycze wojenne bądź prymitywne produkty lokalne (Żygulski 1998: 180).

Wynika z powyższego, że najprawdopodobniej pierwotnie u Słowian hełm był oznaką władzy wojskowej, nosili go chyba jedynie ówcześni „oficerowie" (por. też np.: Hensel 1965: 601, Filip 1995: 107, Vencl 1984: 327; o innych możliwych funkcjach pierwotnych hełmów por. Vencl 1984: 328). Psł. **šelmъ* z biegiem czasu został zastąpiony przez nowe wyrazy, por. np.: r. *шлем* z cs.-r. шлѣмъ (Vasmer IV 424), p. *hełm*, stcz. *helm*, cz. *helma*, *helmice*, słc. *helma* – wszystkie z śrwniem. *hëlm* 'hełm' (Bańkowski I 525; Machek[2] 164; Rejzek 198), s.ch. hist. XIV w. *helam*, XVI w. *hejam* z cs.-s. хлѣмъ, хилем a to z niem. *Helm* (Skok I 663), wszędzie w znaczeniu 'hełm, kask, przyłbica'.

Psł. **brъn'a* 'zbroja, pancerz'. Stp. niepewne *brnia*, stcz. od XIV w. *brně*, cz. arch. też ż *brň*, słc. *brnëj*, scs. ż mn брънꙗ, str. брънꙗ, od. XI w. брънꙗ : бронꙗ, r. arch. *броня́* : *бро́ня* (skąd bg. *бро́ня*), ukr. *броня́* : *бро́ня*, br. *браня́* : *бро́ня*.

Por. derywaty: gł. *bróničká* 'pancerz' (← **brъničьka*), cz. *brnění* 'ts.', słc. *brnenie* 'ts.', śrbg. XIV w. брънъникъ 'wojownik uzbrojony w tarczę', str. mn броньници 'wojownicy w zbrojach (?)', a także płdsł. *brъnica* : *brъnъka* 'pierścień, kółko metalowe (znaczenie najprawdopodobniej od kółek z jakich zrobiona była zbroja)': s.ch. od XVI w. *brnjica* 'kolczyk (przy uchu); metalowy pierścień, np. przewlekany przez nozdrza zwierzęcia', dial. 'klamra; ozdoba noszona przez kobiety przy warkoczu', bg. *бръ́нка* 'ogniwo łańcucha; obrączka', mac. *брнка* (: *брна*) 'kółko, pierścień, np. przewlekany przez nozdrza zwierzęcia'.

Psł. **brъn'a* (możliwa też forma mn **brъn'ę* / **brъně*) to pożyczka ze stwniem. *brunja* 'pancerz, zbroja, kolczuga', por. stsas. *brunnia* 'ts.' lub z goc. *brunjō* 'kirys'. Kuryłowicz zalicza ten wyraz do czwartej warstwy zapożyczeń germ. (600-800 rok n.e.). Germanie przejęli wyraz z celt., por. irl. *bruinne* 'piersi' – sugeruje to, że zapewne chodziło o ochronę klatki piersiowej, pierwotnie skórzaną, z biegiem czasu zastąpioną przez zbroję kolczą. Etymologie sugerujące wcześniejszy okres zapożyczenia, zapożyczenie bezpośrednio z celt., jak też rodzime pochodzenie wyrazu (z pie. **bher-* 'rżnąć, ciąć, kroić') nieprzekonujące. W bałt. też pożyczka z germ.: stpr. *brunyos* 'zbroja, ekwipunek', łot. *bruņas* 'pancerz, zbroja'. Formy plurale tantum w scs., str. i stcz. wskazują, że pierwotnym znaczeniem było 'żelazne kółka, pierścienie zbroi', co przetrwało w sekundarnych znaczeniach płdsł.

(ESJS II 82; ESSJ III 55; Gołąb 1992/2004: 332; SP I 398)

Jeżeli teoria o przejęciu wyrazu z stwniem. okazałaby się słuszna, możemy założyć, że Słowianie nie używali zbroi przed VIII w., natomiast w przypadku zapożyczenia z goc. okres ten trzeba przesunąć na V-VI w. (trzeci okres zapożyczeń wg Kuryłowicza). Oczywiście nie można zakładać, że nasi przodkowie już wcześniej nie mieli kontaktu z różnymi typami

opancerzenia osobistego (o trzech typach wczesnośredniowiecznej zbroi używanej przez Słowian por. SSS VII 102-3), używany był on zapewne tylko przez pojedynczych osobników. Być może również Słowianie nie używali zbroi z podobnych powodów jak niektórzy wojownicy germańscy czy celtyccy, którzy np. poświęcali się w ten sposób bogom (Żygulski 1998: 160; por. też inne przyczyny Vencl 1984: 330-2). Językoznawcy trudno jednak cokolwiek w tym temacie powiedzieć.

Być może na fakt istnienia jakiejś pierwotnej formy zbroi wskazuje psł. **o(b)rǫžьje* (por. rozdz. IV.1.), jednak ponieważ etymologia tego wyrazy nie jest jasna, trudno o coś więcej niż tylko przypuszczenia i domysły.

Psł. **xъrvatъ (/ *xorvatъ)*. Nazwa etniczna, obecnie odnosi się do płdsłow. narodu Chorwatów, wcześniej też do podkarpackich Chorwatów w dorzeczu górnego Dniestru lub do Chorwatów przy granicy polsko-czeskiej w regionie Sudetów. W jednym przypadku nazwa odnosi się do plemienia na terytorium górnych Łużyc. Ogsł.: p. *Chorwat*, cz. *Charvát*, *Chorvat*, słc. *Chorvát*, słe. *hrvàt*, s.ch. *Hŕvât*, scs. Хръватъ, bg. *хръвáтин*, *хърватин*, *хървáтин*, mac. *Хрват*, str. Хорватє, Хровatє, Хрватє, Хръватє (ESSJ podaje хорватъı, хорватє), r. *хорвáм*, ukr. *хорвáм*, br. *харвáм*.

Por. też stp. *charwat* 'strażnik miejski, grodzki', kasz. top. *Charwatynia* (powiat Wejherowski, gmina Luzino; *charwatynia* 'opuszczona budowla', stcz. top. *Charvaty* z stp. (oraz gr. Χρωβάτοι, łac. X-XI w. *Chrouati*, *Chruvati* [z płn.-zachsł. **Xrovat-* ← psł. **Xorvat-*?], gr. top. Χαρβάτι).

Wyraz ten ma wiele etymologii, żadna niestety nie jest w pełni przekonująca. Autor postanowił w tym miejscu wymienić jedynie te etymologie, które mogą mieć wpływ na opracowywany obraz wojskowości dawnych Słowian (pozostałe etymologie por. np.: ESJS IV 229-30; ESSJ VIII 149-52; Gluhak 267-70; Popowska 1993: 65-7; SSS I 247-9). Jednocześnie autor ma świadomość, że wszelkie oparte na nich teorie będą jedynie mniej lub bardziej prawdopodobnymi hipotezami.

Etymologie „wojskowe" przypisywały psł. **xъrvatъ* znaczenie 'zbrojny, z orężem albo walczący w zbroi'. Mikuckij wyraz wywodził z stind. *śarv-* 'bić, zabić', a Iljinskij ze zrekonstruowanego przez niego wyrazu **kher-* 'ciąć' (pokrewnymi miałyby być gr. κάρχαρος 'zębaty; bolesny; ostry', stind. *kharas* 'twardy, ostry'). Geitler i Brückner (etymologia nieprzekonująca, problemy por. np. Gołąb 1992/2004: 286-7) wiązali wyraz ze słow. rdzeniem **xrъv-*, z suf. *-at-*, zachowanym w słc. *charviti* 'bronić, ochraniać', lit. *šárvas* 'broń', *šarvúotas* 'zbrojny', goc. *sarwa* 'zbroja, uzbrojenie, broń'.

[...] słowiański suf. *-at-* (**-ōt-*, por. lit. *-ûtas*), oznaczający nasilenie pewnej cechy (por. *bogaty, brodaty* itp.), w łączności z nie zachowanym poza tym wyrazem psł. **chr̨vъ* / **chrъvъ* czy **chr̨va* **chrъva*, który zgodnie z lit. *šarvas* oznaczał zapewne 'uzbrojenie' lub jakiś szczególny jego rodzaj, tworzył wyraz *Chr̨vatъ* / *Chrъvat* ze znaczeniem 'człowiek dobrze uzbrojony, wojownik', który nadawał się w zupełności na nazwę etniczną dla plemion wyróżniających się bitnością. Z takim znaczeniem nazwa mogła być szeroko rozpowszechniona w słowiańszczyźnie, mogła bowiem powstawać niezależnie na różnych terenach, gdziekolwiek spotykało się plemiona przewyższające sąsiadów pod względem uzbrojenia czy bitności (Lehr-S. 1951: 27-8).

Według nowej etymologii Gołąba **xъrvat-*, **xorvat-* to derywaty od **xъrvъ*, **xorvъ* 'zbroja', która miałaby być pożyczką z niezachowanego germ. **hurwa-*, **harwa-* 'zbroja' ← 'hełm rogaty' (z pie. **ḱr̥Hu̯o-* / **ḱorHu̯o-*, pokrewne gr. κραός 'rogaty', lit. *šárvas*). Derywacja nastąpiła za pomocą pie. suf. **-ōt-* (psł. **-at-*). Gołąb zakłada też istnienie w płn.-zach. dialektach słow. wyrazów **xъrvъ* 'broń', **xъrvati sę*, **xъrviti sę* 'zbroić się' → 'bronić się'.

Jeśli chodzi o znaczenie tkwiące u podłoża **Xъrvaté*, nie ma chyba wątpliwości, że początkowo wyraz ten znaczył 'wojownicy zbrojni w rogi'; nazwa taka nie musiała być używana przez jakieś plemię do

samoidentyfikacji – był to raczej opis stosowany przez sąsiadów w odniesieniu do plemienia, którego cechą charakterystyczną było używanie takiego elementu zbroi. Jest także możliwe, że **Хъrvat-* itp. także oznaczał klasę wojowników w odróżnieniu do zwykłych ludzi, którzy uczestniczyli w wojnie bez zbroi (Gołąb 1992/2004: 288).

Inna nowa etymologia Schuster-Šewca łączy psł. **хъrvatъ* z rekonstruowanym przez niego psł. **хъrv-* / **kъrv-* 'róg, rogaty', co z kolei ma nawiązywać do rodzaju hełmów noszonych przez chorwackich wojowników.

(ESJS IV 229-30; ESSJ VIII 149-52; Gołąb 1992/2004: 285-8; Lehr-S. 1951: 26-8; Popowska 1993: 65-7; SSS I 247-9; Vasmer ES IV 262)

Załóżmy teoretycznie, że **хъrvatъ* można łączyć z etymologią wojskową i mamy oto do czynienia z jakimś wojowniczym plemieniem słowiańskim. Warto przytoczyć informacje o jednym z ludów należących do związku Lugiów – germańskich Hariach. Przerażali oni wrogów swym wyglądem – tarcze i ciała malowali na czarno, najchętniej walczyli nocą jako armia upiorów. Zwyczaj ten jednak dotyczył raczej tylko niewielkiej grupy mężczyzn, a nie całego plemienia (por. Kokowski 2005: 143; Wolfram 1995/1996: 74), co przeczy wnioskom Lehra-Spławińskiego, a popiera wnioski Gołąba. Powstanie nazwy etnicznej łączyłbym w tym przypadku z psł. **pъlkъ* (por. rozdz. II.2.), czyli z drugim okresem zapożyczeń według Kuryłowicza (II-IV w. n.e., Gołąb wskazuje na I i II w. n.e. i łączy **хъrvatъ* z Bastarnami) – fakty językowe wskazują, że w tym okresie rozpoczęła się zorganizowana ekspansja zbrojna Słowian. Prawdopodobnie najbardziej aktywne słowiańskie plemiona (jako całość, a nie niewielkie grupki wojowników) uczestniczyły w wyprawach Germanów i zapewne chciały się czymś wyróżniać od innych. Z drugiej strony jeżeli jacyś wojownicy słowiańscy walczyli np. w hełmach z rogami, to było to z ich strony wykorzystanie elementu psychologicznego w walce – miało wpłynąć deprymująco na przeciwnika.

IV.6. Jady bojowe

Psł. *čemerъ 'roślina lecznicza i trująca, ciemierzyca, Veratrum, ciemiernik, Helleborus' → 'jad, trucizna z tej rośliny (stosowana np. do zatruwania strzał)' → 'choroby nim wywołane', płdsł. i wschsł. 'jad, trucizna; złość, gniew, zgryzota'. Ogsł., np.: p. dial. *cemir* 'duszność w piersiach utrudniająca oddychanie', cz. daw. *čemer* 'rodzaj choroby, uherská nemoc; nudności, mdłości', słe. *čemȇr* 'jad, trucizna; ropień, ropa z rany; coś bardzo gorzkiego, żółć; gniew, złość; przykrość; gęsia skórka', bg. *чéмер* 'jad, trucizna; ciemierzyca biała, Veratrum album', str. w XII w. чемєръ 'jad; roślina jadowita, ciemierzyca; zatruta strzała', ukr. *чемíр* 'ból żołądka' (więcej por ESSJ, SP).

Por. derywaty, np.: płdsł. i wschsł. **čemerica*, **čemerika* 'rośliny trujące Verratum, Helleborus; proszek z ciemierzycy powodujący kichanie' z suf. **-ica* i -**-ika*; denominat. dial. zachsł. i płdsł. **čemeriti* 'napełniać trucizną, jadem, truć, zatruwać wywoływać chorobę przez zatrucie; złościć, gniewać' ← 'truć, zatruwać ciemierzycą lub ciemiernikiem'; przym. płdsł. i wschsł. **čemeritъ* 'mający właściwości trucizny, trujący, gorzki' z suf. **-itъ*, przym. płdsł. **čemerьnъ* 'pełen jadu, trucizny, trujący, jadowity' z suf. **-ьnъ*. NM p. *Czemiernik* (dzisiaj *Czemierniki*, Małopolska wsch.), ch. *Čemernica*, *Czemiery* na Białorusi, *Ciemiercy* w Łużycach – osady służebne produkujące w średniowieczu jad służący do zatruwania strzał (por. też Bezlaj I 78, Tyszkiewicz 1961: 19).

Ze słow.: lit. *čemerỹs* 'Veratrum album; diabeł', węg. *csömör* 'mdłości, nudności, wstręt, odraza, obrzydzenie', rum. dial. *cemer* 'poison, amertume'.

Psł. **čemerъ* pochodzi od pie. **kem-* / **kom-* / **kₑm-* 'ścisnąć, ściskać, zbić, zewrzeć; przeszkadzać' z suf. **-erъ* kontynuującym pie. suf. **-ero-*. Por. pokrewne: lit. *kẽmeras* 'roślina lecznicza sadziec konopiasty, Eupatorium cannabinum', łot. *cemeriņš* 'Helleborus', stwniem. *hemera* (← **hamirō*), niem. dial. *Hemern* 'Helleborus, Veratrum album' oraz stind. *camarika-* 'Bauhinia variegata', *kamala-* 'lotos', gr. κάμαρος, κάμμαρος 'gatunek tojadu, Aconitrum'. Jest to roślina trująca używana w medycynie ludowej (por. Mosz.K. KLS^2 II, 1 218, 227), a także kiedyś do zatruwania strzał.

(Bańkowski I 181; ESSJ IV 51-4; Gluhak 175-6; Rospond 1984: 61; SEJP I 99; Skok I 306; Snoj^2 82-3; SP II 23, 137-9; Tyszkiewicz 1977)

Psł. *ědъ 'wydzielina toksyczna w gruczołach niektórych zwierząt, substancja toksyczna wydzielana przez rośliny, trucizna'. Ogsł., np.: p. od XIV w. *jad* 'substancja trująca wytwarzana przez organizmy żywe' dial. 'złość, wściekłość, gniew', scs. ꙗдъ 'jad, trucizna', bg. *яд* też 'gniew, złość; męka, smutek, troska; jad', dial. *ъ̃ед* 'jad, trucizna', *ъ̃ам* 'gniew, rozdrażnienie, irytacja', cs.-r., str. ѣдъ, ꙗдъ 'jad, trucizna' (więcej por. ESJS, ESSJ, SP).

Por. derywaty, np.: przym. scs. ꙗдовитъ 'trujący, jadowity', отъꙗдъ 'odtrutka, antidotum, lekarstwo'. NM p. *Jadowniki* częste w Małopolsce i Wielkopolsce, osady służebne produkujące w średniowieczu jad służący do zatruwania strzał (por. też Tyszkiewicz 1961: 16-7).

Etymologia niejasna. Formy poszczególnych języków słow. wskazują na stare, być może już psł., wahanie **ědъ* : **jadъ*. Być może wyraz pochodził od korzenia pie. **oid-* 'puchnąć, nabrzmiewać, ropieć', por. pokrewne stwniem. *eiz* 'wrzód, ropień' (por. p. *jadzić się* 'ropieć, jątrzyć się'), stnord. *eitr* 'jad', stwniem. *eitar* 'ropa', *Eiter* 'ts.', gr. οἶδος 'nabrzmienie, obrzęk', orm. *aitumn* 'ts.', lit. *aidinti* 'drażnić', łot. *idra* 'zbutwiały rdzeń drzewa'. W takim przypadku mielibyśmy do czynienia z rozwojem psł. **ědъ* → **jědъ* → **jadъ*. Odnośnie znaczenia 'gniew' por. niem dial. *gift* 'gniew', literackie 'jad', stisl. *eitr* też 'wściekłość'.

Według innej teorii psł. **ědъ* to deverbat. od psł. **ěsti* **emь* 'spożywać pokarmy, jeść' z pierwotnym znaczeniem 'jedzenie, jadło, pokarm' (por. scs. ѣдь 'jedzenie, pokarm'). W takim przypadku rozwój znaczeniowy 'jedzenie, pokarm' → 'trucizna'. Wiązało się to z tym, że pierwotnie jad, czyli truciznę, podawano w pożywieniu. Podobny rozwój znaczenia w innych językach, np. franc. *poison* 'trucizna' ← łac. *pōtiōnem* bier. od łac. *pōtiō* 'napój, picie; lekarstwo; trucizna', p. *trucizna*, dial. *trut* 'ts.' ← p. *truty* (psł. **trutъ*) bier. od p. *truć* (← psł. **truti* 'zużywać, jeść; truć'). Psł. **ěsti* **emь* (← **ědti* **edmь*) to

archaiczny czas. atematyczny od pie. *ĕd- 'jeść', dokładne odpowiedniki lit. ėsti 'żreć, jeść; kąsać, gryźć', łot. êst 'jeść, żreć', stpr. īst 'jeść'. Ogsł., wszędzie w znaczeniu 'jeść, przyjmować pokarm', np.: p. jeść, cz. jíst, scs. ѣасти, r. есть.

Świerzowska nie zgadza się z wywodzeniem pierwotnego znaczenia *ědъ od sytuacji podawania trucizny w jedzeniu i zwraca uwagę na najbliższe konotacje nazwy: 'kąszenie, żądlenie, gryzienie, kłucie'. Jej zdaniem pierwotnie człowiek mógł doświadczyć jadu i jego właściwości w sytuacji ukąszenia, użądlenia, ukłucia przez węża czy insekty powodujące uczucie palącego, swędzącego bólu. Dopiero później powstało znaczenie 'trucizna', wraz z równoległym, jak pisze autorka, znaczeniem 'gniew, złość, wściekłość' (stan gniewu towarzyszy kąsaniu pszczoły, rozwścieczonego psa, itd.).

Niekiedy bierze się też pod uwagę psł. kontaminację słów z obu pie. korzeni (*oid-, *ĕd-).

Mało przekonująca etymologia uważająca psł. *ědъ (← *ēdu-) za eufemistyczne złożenie pref. *ē- z *du- stopnia zerowego rdzenia *dōu- 'dawać'. Pierwotnym znaczeniem miałoby być wtedy 'przydanie, przybranie', por. pokrewny eufemizm niem. *Gift* 'jad' jako rzecz. odsłowny od *geben* 'dawać'.

(Bańkowski I 567; Bezlaj I 216; Boryś SE 202, 213, 644; Brückner SE 196; ESJS V 267; ESSJ VI 45-7; Gluhak 284-5; SEJP I 484; Świerzowska 1992: 150-2; Vasmer ES IV 546)

Inne (nieogólnosłowiańskie) nazwy określające jady bojowe to np.: p. *bieluń* (por. Bańkowski I 48-9, SP I 202), *omieg* (por. Bańkowski II 409-10, Tyszkiewicz 1961: 13, przpis 71 oraz Choc 1967: 173), p. *tojad* (por. Tyszkiewcz 1961: 13, przpis 72?), stcz. *nálep* 'jad, który się nalepia na groty włóczni, oszczepów i strzał' od stcz. *nalepiti* 'nalepić' (Machek^2 388; Tyszkiewcz 1961: 10, por. też, o czym tamże pisze autor, psł. *mazь 'mazanie' → 'to co jest używane do mazania, smarowania, smar, smarowidło' [Boryś SE 317]). Inne nazwy określające truciznę związaną z jedzeniem to np.: p. *trucizna* od *truty* imiesłowu biernego czasu przeszłego od p. *truć* z psł. *truti *trovǫ* 'zużywać, jeść; truć' (Boryś SE 643-4), cs. отрава 'trucizna' od psł. *traviti *travǫ* 'powodować zużywanie, niszczyć' (czas. kauzat. od psł. *truti *trovǫ*) z pref. *o- (Boryś SE 640-1, Vasmer ES III 172).

Właściwie chyba wszystko co można powiedzieć o stosowaniu jadów bojowych napisał Tyszkiewicz, do którego artykułu odsyłam (por. Tyszkiewicz 1961, oraz 1964, 1977), natomiast w tym miejscu krótko tylko streszczę jego wnioski. Słowianie pierwotnie stosowali najprawdopodobniej tylko trucizny sporządzone z roślin. Innego typu toksyny były zbyt trudne lub w ówczesnym okresie niemożliwe do uzyskania. Zatruwano groty strzał, ostrza włóczni i oszczepów oraz miecze, noże czy sztylety. Początkowo wykorzystywano jady w łowiectwie (por. też Seweryn 1954: 121, który jest przeciwnego zdania).

Jedyną nową informację jaką można dodać do pracy Tyszkiewicza, to fakt, iż z powyższej analizy wynika, że psł. *čemerъ ma odpowiedniki w językach bałt. i germ. podobnie jak psł. *střěla* (por. str. чемерꙑ 'zatruta strzała' oraz rozdz. IV.4.). Może to

wskazywać, że Słowianie mogli zacząć stosować jady bojowe już okresie istnienia grupy północno-indoeuropejskiej (!?).

IV.7. Obrażenia

Psł. dial. **blizna*: dial. płn. ‘ślad po ranie, cicatrix (strup, blizna), znamię, stigma’, dial. płd. i wsch. ‘błąd w tkaniu, przerwa w tkaninie’. Np.: stp. od XV w. blizna ‘cicatrix; znamię, piętno; wada, skaza’, p. ‘ślad po ranie, wrzodzie, znamię’, bot. ‘znak, ślad, np. po opadłym liściu’, dial. kasz. *blëzna*, *blëzma* ‘cicatrix’, cz. dial. moraw. *blizna* ‘siniec’, s.ch. lud. *blîzna* : *blîzna* ‘błąd tkacki, skaza w tkaninie: przerwanie jednej z nitek albo wprowadzenie omyłkowe dwu nitek w osnowę zamiast jednej’, dial. też rzadko *blîzna* ‘ślad po ranie’, r. dial. *близна́* ‘miejsce w płótnie, gdzie brak nitki w osnowie; omyłkowo dwie nitki w osnowie zamiast jednej’, też cs. близна́ ‘ślad po ranie’, ukr. dial. *блúзна́* ‘ślad po ranie’, też ‘rana’. Por. też s.ch. dial. n *blîzno* ‘błąd tkacki’, ukr. dial. *близно́* ‘ts.’ oraz **psł. dial. płn. **bľuzna***: stp. od XV w. *bluzna* ‘cicatrix; znamię, piętno, stigma’, dł. *bluzna*, dial. *błuzna*, *błyzyna* ‘ślad po ranie; siniec’, gł. *błuzna* ‘ts.’, r. dial. *блюзна́* ‘miejsce w płótnie, gdzie brak nitki w osnowie; omyłkowo dwie nitki w osnowie zamiast jednej’ (więcej por. ESSJ, SP).

Por. derywaty, np.: denominat. p. *zabliźnić się*.

Psł. **blizna* pochodzi od pie. **b^{h}līǵ-* / **b^{h}lēiǵ-* ‘bić, uderzać, rzucać, ciskać’ (por. p. *ubliżać* ‘obrażać, uchybiać’, cz. dial. *blížiť* ‘ts.’, literackie *ubližovat* ‘ts.’, s.ch. *blíznuti se* ‘dotknąć się’, cs.-s. близъ ‘abalienatus [nieprzyjazny; pozbawiony czegoś; med.: dotknięty martwicą, obumarły], offensus [urażony]’), pierwotnie nomen actionis ‘uderzenie’, wtórnie nomen acti ‘ślad po uderzeniu, razie’ (por. mac. ż *лузна*, n *лузно* ‘blizna, szrama’ : r. *лузну́ть* ‘uderzyć’) z suf. **-na* (por. SP I 116-7). Por. pokrewne: lit. *blyžẽ* ‘skaza w tkaninie’, *bláižyti* ‘łuskać, obierać (bób, ziemniaki)’, łot. *bliêzt* ‘bić, uderzać’, iterat. *bláizît* ‘uderzać; gnieść, naciskać’, łac. *flīgere* ‘uderzać’, cymr. *blif* ‘katapulta’, *blifaidd* ‘szybki, prędki’. Wariant **bľuzna* jest zapewne oparty na paralelnym pie. pierwiastku **bhlēu̯-* ‘bić, uderzać’, por. łot. *blauzgas*, *blauznas*, *blàugzna* ‘łupież, strup; łupina ziarna’, tłumaczyć go też można częściowo wtórnym słow. przejściem *-i-* → *’u*.

(Boryś SE 29-30; ESSJ II 118-20; Gluhak 136-7; SP I 264-5)

Psł. **ězva* ‘pęknięcie, rysa w czymś (zwłaszcza w skórze, zapewne też w ziemi)’ → ‘rana, ślad po ranie, blizna’ → ‘dziura, jama, nora’. Np.: słc. *jazva* ‘ślad po zagojonej ranie, blizna’, przen. ‘ślad po czymś przypominającym bliznę’, stdł. XVI w. *jizwa* ‘blizna, znamię wrodzone’, scs. ѩзва ‘rana; blizna; dziura, jama’, też ‘wrzód, choroba’, przen. ‘cierpienie; katastrofa, nieszczęście’, str. ѣзва, ѧзва ‘rana; bieda, niedola, nieszczęście; zmartwienie, troska’, ukr. *я́зва* ‘dżuma, zaraza’, przest. ‘rana’. Por. też: formy z *-b-*, najprawdopodobniej wtórne, z przejściem *-v-* → *-b-*, przez analogię do rzecz. z suf. **-ьba*: słe. *jâzba* ‘jama, pieczara’, s.ch. dial. *jȁzba* ‘ts.’, r. dial. płn. *я́зба* ‘pogięte miejsce na naczyniu metalowym; szczelina, szczerba lub wyboina; ślad uderzenia np. na twarzy’; formy z sekundarnym *-m-*: słe. nazwa terenowa *Jazma*, *Jazme* (← *Jazne*), s.ch. dial. *jàzma* ‘jama kloacza’ (więcej por. ESSJ, SP)

Por. derywaty, np.: psł. **ězvina* ‘wydrążenie w ziemi, jama, dziura, nora’, płn. ‘uszkodzenie skóry, zagłębienie w skórze, rana, blizna’ z suf. **-ina*; nomen agentis psł. **ězvъ* ‘drapieżnik z rodziny łasicowatych, borsuk, Meles meles’ z suf. **-ъ* (tutaj dem. **ězvьcь* ‘ts.’ z suf. **-ьcь*); przym. psł. **ězvьnъ* ‘związany z raną, odnoszący się do rany, ranny; zraniony, ranny’, przen. ‘dokuczliwy, drażliwy, porywczy’.

Psł. **ězva* pochodzi od pie. **aiǵ-* ‘pękać, trzaskać’ z suf. **-va* (poświadczonym w szeregu starych wyrazów np.: psł. **golva*, **korva*, **pelva*, por. też Machek^{2} 230, ESJS). Dokładny odpowiednik stpr. *eyswo* ‘rana’. Por. pokrewne: lit. dial. *áiža* ‘szczelina, szpara’, łot. *aîza* ‘ts.’, lit. *ìžti*, *aižýti* ‘pękać, o łuskach, strąkach owoców’, lit. *ižùs* ‘kruchy, łatwo rozpadający się’, łot. *éižêti* ‘pękać, rozrywać się; łuskać’, *ìeza* ‘szczelina w lodzie’, het. *igā(i)-* ‘pękać (o rozgrzanym kamieniu wrzuconym do wody)’.

(ESJS V 276; ESSJ VI 56-7; SEJP I 533-4; SP VI 162-6)

Psł. **ězviti ězv’o*: ‘powodować pęknięcie, uszkodzenie (np. skóry), zadawać ranę, ranić kogoś’. Np.: cz. rzadko *jizviti* (przest. *jízviti*, stcz. od XV w. *jiezviti*) ‘zadawać ranę, ranić kogoś’, też ‘rozszarpywać,

rozrywać, naruszać', daw. 'zatruwać, napełniać jadem', scs. ѩзвити 'ranić, zadawać ranę', cs.-r., str. ѩзвити 'ranić, zadawać ranę', też perf. 'uderzyć; zranić, zadać rany; zabić' (więcej por. ESSJ, SP).

Psł. **ězviti* to denominat. od psł. **ězva*.

(ESSJ VI 57-8; SP VI 164)

Psł. **rana* 'głębokie zranienie, uszkodzenie ciała, rana'. Ogsł., np.: stp. *rana* 'cios, uderzenie; ślad na ciele po uderzeniu, uszkodzenie ciała na skutek uderzenia', wyjątkowo 'blizna', p. od XIV w. 'uszkodzenie ciała; pęknięcie, uszkodzenie tkanki rośliny', s.ch. *rȃna* 'rana', scs. рана 'rana; cios, raz', przen. 'strapienie, cierpienie', cs.-r., str. рана 'kara; prześladowanie; choroba; rana', br. *páна* 'rana'.

Por. derywaty, np.: dem. p. *ranka* 'mała rana'; przym. scs. раньнъ 'ranny' z suf. **-ьnъ*.

Ze słow.: rum. *rană* 'rana, zranienie', *a răni* 'zranić', lit. *ronà* 'rana'.

Psł. **rana* (← **u̯rō-nā* z regularnym uproszczeniem nagłosowego **u̯r-* → **r-*, por. jednak wyrazy z zachowanym nagłosowym *vr-*, psł. **vorn-* ← pie. **u̯orn-*: bg. dial. *врана* 'otwór i zatyczka w beczce', s.ch. *vrânj* 'ts.', cz. daw. i dial. *vrana*, słe. *vrânj* 'zatyczka w beczce', mac. *врана* 'pęknięcie na arbuzie, melonie', p. *wrona* 'otwór, dziura', ukr. daw. *воро́нка* 'lejek', r. *воро́нка* 'ts.', r. dial. *ворона́* 'otwór na wiosło w łodzi') pochodzi od pie. pierwiastka **u̯er-* 'rozerwać, zadrasnąć', pierwotnie więc 'rozdarcie, pęknięcie (na ciele)'. Por. pokrewne stind. *vraṇá-* 'rana, rozdarcie, pęknięcie', *vraṇayati* 'ranić', alb. *varrë* 'rana', *vras* 'zabijam' oraz łac. *rōdere* 'gryźć, nadgryzać; żłobić', stang. *wrītan* 'wyrywać'. Inne etymologie mało przekonujące: psł. **rana* od pie. **erē-* 'rozerwać, roztargać', pokrewne wtedy stind. *īrma-* 'rana', łac. *rēte* 'sieć; sidła, pułapka', *rārus* 'rzadko spotykany, niezwykły, nadzwyczajny', lit. *ìrti* 'rozedrzeć się'; łączenie wyrazu z awest. *rāna-* 'wojownik', stind. *ráṇas* 'wojowniczość'.

(Bezlaj III 150-1; Boryś SE 510; Černych II 98-9; ESJS XII 747-8; Skok III 107; Vasmer ES III 441-2)

Psł. **raniti* 'ranić, uszkadzać (ciało)'. Ogsł., wszędzie w znaczeniu 'ranić, zranić, kaleczyć ('ciało', przen. też 'ranić uczucia')', np.: p. *ranić*, gł. *ranić*, słe. *raníti*, bg. *paня́*, str. ранити, ukr. *páнumu*.

Por. derywaty, np.: czas. przedrostkowy scs. оурaнити 'zranić'; czas. zwrotny p. *ranić się*.

Trudno stwierdzić czy psł. **raniti* to denominat. od psł. **rana* (tak Skok), czy na odwrót, **rana* to derywat od **raniti* (tak Machek).

(Černych II 98-9; ESJS XII 747-8; Machek[2] 508; Skok III 107)

Z powyższych analizy możemy wywnioskować, że psł. **ězva* była chyba pierwszym i najstarszym określeniem na ranę, znanym zarówno Bałtom jak i Słowianom. Wiele znaczeń tego wyrazu łączy się z 'dziurą, jamą' oraz z 'zjawiskiem ropienia'. Wynikałoby z tego, że pierwotnie ludność spotykała się głównie z głębokimi ranami kłutymi zadawanymi przez broń drzewcową oraz obuchową (dokładniej przez topór, siekierę). Natomiast znaczenie związane z ropieniem tłumaczyłbym tym, że wyraz odnosił się do rany również przez cały okres jej leczenia, być może nazwę nadały temu zjawisku osoby zajmujące się lecznictwem. Psł. **rana* powstała chyba po rozpadzie wspólnoty bałto-słowiańskiej (brak odpowiedników bałt.), i w przeciwieństwie do psł. **ězva* odnosiła się do wszystkich typów ran. Z wyrazów pokrewnych możemy wnioskować, że pierwotnie słowo mogło dotyczyć ran ciętych, czyli zadawanych np. mieczem. Natomiast psł. dial. **blizna* była chyba określeniem lekkiego, powierzchownego obrażenia. Jego dzisiejszego odpowiednika dopatrywałbym się np. w p. *draśnięcie* 'lekkie

skaleczenie, zadrapanie; lekka rana postrzałowa'. Być może psł. **šipa* / **šipъ* ma coś wspólnego z obrażeniami związanymi ze strzałami (por. rozdz. IV.4.).

Psł. płn. **xvorъ* 'dotknięty chorobą, niezdrów, chory'. Np.: p. od XV w. *chory* 'dotknięty chorobą, chorujący, cierpiący', w XVI w. też 'grzeszny, nierządny, słaby, zły', cz. *chorý* 'chory; zepsuty, uszkodzony; wynędzniały, wyniszczony', r. *хворый* 'chory, chorowity, słaby; wątły, źle rosnący (o roślinach)' (więcej por ESSJ).

Etymologia wyrazu nie jest pewna. Być może psł. **xvorъ* pochodzi od pie. **sṷoro-* (/**sṷero-*) od pie. **sṷer-* 'rżnąć, kłuć, ropieć', pokrewne w takim przypadku byłyby awest. *χ^{u}ara-* 'rana', stwniem. *swëro* 'ból; rana', por. też lit. *svarùs* 'ciężki'. Nagłosowe *x-* byłoby najprawdopodobniej wtórne, ekspresywne w związku z negatywnym znaczeniem wyrazu. Pierwotne znaczenie 'ropiejący, okaleczony, zraniony, obolały (o części ciała)', wtórnie przeniesione na cały organizm dotknięty chorobą. Machek najpierw wychodzi z pierwotnego znaczenia *'objęty gorączką, wewnętrznie chory' i zestawia psł. **xvorъ* z stind. *jvar* 'być gorącym, gorączkować', *jvará-* 'podniecony, objęty namiętnością', *jvará-* 'gorączka, febra', później łączy wyraz z toch. B *kwär* 'starzeć się, być chory, zepsuty' i lit. *iš-gvèrsti* 'zasłabnąć, osłabnąć' z pie. **gṷer-*. Bańkowski wywodzi wyraz od czas. **xver-ti*, **xvьre-* 'zasychać' – jego zdaniem znaczenie zostało przeniesione ze schnących drzew na ludzi.

(Bańkowski I 145-6; Boryś SE 66; ESSJ VIII 131-2; Machek^{2} 203; Rejzek 227; SEJP I 76-7)

Psł. **xvorъ* możemy łączyć z obrażeniami spowodowanymi walką właściwie tylko w przypadku etymologii wywodzącej wyraz od pie. **sṷer-* 'rżnąć, kłuć, ropieć'. Jednak brak odpowiedników w językach płdsł. wskazuje chyba na późniejsze powstanie słowa.

Inne określenia raczej nie były związane z ranami spowodowanymi walką, por. np. psł. **kъrnь* 'okaleczony', który odnosił się chyba tylko do zwierząt (por. Gołąb 1992/2004: 89), psł. **bodъ* 'ukłucie; ślad od ukłucia' dotyczył tylko małych ukłuć i zranień raczej nie spowodowanych walką (por. SP I 293-4).

Brak chyba wspólnego ogsł. czas. określającego śmierć na polu walki. Psł. **sъmŕ̥tь* pierwotnie oznaczało 'dobrą śmierć' → 'śmierć naturalną' w przeciwieństwie do śmierci nagłej, gwałtownej (Boryś SE 618); psł. **merti *mьrǫ* ma znaczenie 'tracić życie, umierać' (Boryś SE 341). Czas. odnoszące się do zabijania realizowane są przez pref. **za-* (por. np. Śmiech 1986: 37-43) i **u-* (por. np. Śmiech 1986: 86-9) (np.: p. *zabić*, *uśmiercić*, cz. *zabít*, *usmrtit*, sże. *ubiti*, *usmrtiti*, s.ch. *ubiti*, bg. *уби́я*, mac. *убие*, r. *забить*, *уби́ть*, *умертви́ть*, ukr. *заби́ти*, br. *забі́ць*, itd.) oraz przez inne czas., które określają sposób zadawani śmierci (np. sże. *kláti* 'kłuć; szczepać, rozłupywać; kąsać; tłuc, bić, zarzynać, mordować; męczyć, dręczyć', str. **сѣкчи** 'siekać, rąbać, ścinać; wykopywać, kopać; uderzać; zabijać').

V. Pozostałe problemy

Nie wszystkie problemy dotyczące wojskowości pierwotnych Słowian udało się autorowi omówić w niniejszej rozprawie. Chodzi tu przede wszystkim o trzy zagadnienia. Pierwszym z nich jest kwestia wykorzystania konia w walce. Właściwie moglibyśmy zakładać, że Słowianie, którzy kontaktowali się z ludami koczowniczymi i najprawdopodobniej brali nawet udział w walkach jako ich oddziały posiłkowe, powinni posiadać umiejętność walki konnej. Niestety sprawa nie jest taka prosta. Źródła historyczne ukazują wojska Słowian jako piechotę. Dopiero, gdy dokładniej zagłębimy w ten temat, znajdziemy fragment, który może sugerować, że naszym przodkom nieobce było również wykorzystanie konia w walce:

> [...] jedna z nieprzyjacielskich watah [Słowianie – przyp. autora] starła się z Asbadosem. Należał on do gwardii przybocznej cesarza Justyniana, odkąd znalazł się w stanie tzw. kandydatów i dowodził licznym i wyborowym garnizonem konnicy, który stał od dawna w warowni trackiej Tdzurulon. Lecz ich także Sklawinowie zmusili do ucieczki i przeważnie haniebnie pierzchających wycięli. Pochwyciwszy Asbadosa, chwilowo wzięli go żywcem, ale później spalili go, wrzuciwszy do płonącego ogniska i zdarłszy mu przedtem pasy z pleców (Prokopiusz 72).

Trudno przypuszczać, aby Słowianie byli w stanie dogonić na piechotę elitarne oddziały bizantyjskiej konnicy, chyba, że posłużyli się podstępem.

Wasilewski (1953: 359-60) pisał, że Słowianie pierwotnie wykorzystywali konie jedynie do transportu. Natomiast Miśkiewicz (1961: 140) zwraca uwagę, że wojownicy konni pełnili prawdopodobnie rolę przywódców poszczególnych oddziałów i wchodzili w skład grupy przybocznej panującego. Gdybyśmy chcieli porównać wojskowość słowiańską z germańską, to o tej ostatniej dowiedzielibyśmy się, że konie, poza elitarnymi, specjalnymi oddziałami, posiadała również kadra dowódcza (Kokowski 2005: 271-2).

Na pytanie czy i w jakim stopniu Słowianie wykorzystywali konie w walce odpowiedź mogą dać badania lingwistyczne. Kwestia jednak może być bardzo trudna, gdyż np. do tej pory nie jest pewna etymologia wyrazu nazywającego 'konia' (por. np. ESJS VI 332-5). Terminologią hipiczną zajmował się pół wieku temu Kazimierz Moszyński (1957: 233-41). Również w SSS możemy znaleźć kilka haseł dotyczących tego tematu.

Kolejnym nie omówionym problemem jest kwestia wykorzystania przez Słowian rzek i jezior do celów militarnych. Nasi przodkowie byli ludem zamieszkującym

najprawdopodobniej tereny leśne, poprzecinane jednak zapewne ciągami wodnymi. O tym, że potrafili wykorzystywać rzeki i jeziora (później również morza) do celów wojskowych mogą wskazywać teksty źródłowe (por. też Labuda 1999: 219-40):

Chagan zażądał od cesarza podwyższenia umówionego haraczu; gdy zaś władca nasz nie dawał posłuchu jego przedłożeniom, natychmiast zaczął gotować się do wojny. Kazał tedy Sklawinom sporządzić wiele łodzi, aby umożliwić sobie przeprawę przez Ister. [...] Chagan tedy posunąwszy się o jakie pięć parasangów, stanął obozem naprzeciw Sirmium i hordom Sklawinów kazał gromadzić drzewo, ażeby na statkach przeprawić się przez rzekę zwaną Saos. [...] Gdy zatem wnet znalazły się gotowe statki dla barbarzyńców, wojsko nieprzyjacielskie przeprawiło się nieopodal przez rzekę [...] (Teofylaktos 103-4).

Praktyką w przekraczaniu rzek przewyższają wszystkich ludzi i doskonale znoszą przebywanie w wodzie, tak iż nieraz niektórzy z nich, zaskoczeni w domu jakimś niebezpieczeństwem, zanurzają się głęboko w wodę, trzymając w ustach przygotowane na to długie trzciny, całkiem puste w środku i sięgające aż do powierzchni wody, i leżąc na wznak w głębinie, oddychają przez nie i trwają tak przez wiele godzin, nie budząc niczyjego podejrzenia, bo nawet jeśli ktoś nieobeznany z tym zobaczy z brzegu takie trzciny, bierze je za wyrastające z wody (Maurycy 92).

Powyższym problemem zajęli się m.in. Kowalenko (1967) oraz Labuda (1975: 56-90). Na większą uwagę zasługuje również praca Pieradzkiej (1953), która, mimo iż analizuje walki Słowian na Bałtyku, to jednak podaje spory zasób leksyki (por. np. Pieradzka 1953: 41-3).

Inną kwestią, którą językoznawca powinien się zająć przy omawianiu pierwotnej wojskowości Słowian, to prasłowiańskie imiona osobowe. Na ten problem już pół wieku temu zwrócił uwagę Kazimierz Moszyński:

Po dawnej warstwie możnych pozostały nam też charakterystyczne dwuczłonowe imiona (dobrze znanego indoeuropejskiego typu) takie, jak **Voldislavъ*, *Budislavъ*, *Stanislavъ*, **Vortislavъ*, itp. W imionach tych odbija się z jak największą jaskrawością ogromne znaczenie sławy (oczywiście przede wszystkim wojennej) w oczach tych Słowian, co je swym synom nadawali. Ale trzeba dodać, że bardzo rozbudzone ambicje w kierunku zdobycia wojennej sławy i bardzo wysoką jej ocenę spotykamy już u wielu społeczeństw tzw. prymitywnych. Naturalnie w okresie wielkiej ekspansji Słowian łupieskie zapędy wojenne ogarniały całe masy, podobnie jak ogarniają i dziś u nas podczas wojny: Maurikios oskarża wręcz Słowian, że „żyją życiem łupieskim". A w takich warunkach chciwość zysku miesza się z reguły z chciwością sławy. Na tej drodze imiona typu w pewnym rozumieniu arystokratycznego mogły się szerzyć i upowszechniać poza warstwą, dla której początkowo były szczególnie charakterystyczne (Mosz. K. 1957: 250-1).

Spora ilość prasłowiańskich nazw osobowych, które można łączyć z wojskowością, została przytoczona przy omawianiu poszczególnych haseł, które w tym przypadku są pierwszym lub drugim członem tych imion. Nie omówione jednak zostały np.: wyżej wspomniane psł. **slava* 'fama, wieść, pogłoska; dobre imię, reputacja, rozgłos, wielka cześć, chwała, sława' (od psł. czas. kauzat. **slaviti* 'powodować, że ktoś jest nazwany, znany' → 'opowiadać, rozgłaszać wieści, wiadomości [o kimś, o czymś]; czynić szeroko znanym, sławnym, głosić czyjąś chwałę, wychwalać kogoś' od psł. **sluti *slovǫ* 'zwać się, nazywać się' od pie. **ḱleu̯-* 'słyszeć', Boryś SE 557-8), który według Moszyńskiego wskazuje na bardzo ważną kwestię sławy, którą ówcześni przywódcy słowiańscy zdobywali dzięki

łupieskim wyprawom (por. SSS III 132-3 oraz mnogość pojęć dotyczących rozboju w zabytkach scs., np.: грабити 'porywać, zagarniać, łupić, grabić', хъıщтениѥ 'grabież, rabunek, zdobycz, łup', плѣнъ 'niewola; łupienie, rabowanie; łup, zdobycz' oraz корист 'łup, zdobycz', крадововити 'ograbić, obrabować', itd.), np.: scs. Болѥславъ, Ꙗрославъ, Растиславъ; psł. **mirъ* 'spokój, cisza; zgoda, pokój' (od pie. **mei̯-* 'drogi, miły, przyjemny' z suf. **-rъ*, Boryś SE 330), który zazwyczaj łączy się ze stanem pokoju (por. np. Bubak 1993: 233-4, SSS III 260-3) lub ze sławą (por. Kopečný 1991: 60-1; oba znaczenia można łączyć, por. polskie znaczenie 'poważanie, szacunek', które rozwinęło się z 'stan niekwestionowanego posiadania, wykonywania swoich uprawnień', Boryś SE 330), np.: p. *Mojmir*, *Mirosław*, słe. *Bochmir*; psł. **svętъ* 'święty, będący przedmiotem czci religijnej, kultu' (z pie. **k̑u̯en-to-* od **k̑u̯en* 'świętować, uroczyście obchodzić', Boryś SE 623), który jednak w imionach łączy się także ze znaczeniem 'silny' (por. Kopečný 1991: 189, który pisze, iż było to pierwotne znaczenie), np.: p. *Świętobor*, s.ch. *Svetimir*, itd.

Podsumowanie i wnioski

Celem analizy etymologicznej i leksykalnej przeprowadzonej w niniejszej rozprawie było ukazanie jak wyglądała i rozwijała się wojskowość Słowian w okresie przedhistorycznym. Punktem wyjścia dla rozdziału *Podsumowanie i wnioski* będzie tabela podana poniżej.

I. Wojskowość pierwotna				**II. Demokracja wojenna**		
I.A.	I.B.	I.C.	I.D.	II.A.	II.B.	II.C.
do 2000 rok p.n.e.		2000-1500 rok p.n.e.	1500 rok p.n.e. – III w. n.e.	III w. p.n.e. – do 200 roku n.e.	od 200 roku n.e. – do 600 roku n.e.	od VII w. n.e.
okres indoeuropejski	grupa północno-indoeuropejska	wspólnota bałto-słowiańska	po rozpadzie wspólnoty bałto-słowiańskiej; „dominacja" koczowników	okres „wczesnej" demokracji wojennej, kontakty z Germanami wschodnimi	okres „środkowej" demokracji wojennej, „wpływy" Germanów wschodnich	okres „późnej" demokracji wojennej, pierwsze „państwa"
Okres przedhistoryczny						**Okres historyczny**

Autor niniejszej rozprawy postanowił podzielić ewolucję wojskowości dawnych Słowian na dwa główne okresy: *I. Wojskowość pierwotną* i *II. Demokrację wojenna*. Schemat tego podziału jest spotykany chyba u wszystkich ludów pierwotnych na kuli ziemskiej.

W dobie *wojskowości pierwotnej* konflikty militarne należały do rzadkości. Jeżeli już się zdarzały, były bardzo krótkie. Ich celem było zapewnienie egzystencji członkom plemienia – chodziło o utrzymanie lub zdobycie terenów i pożywienia. W grę mogła wchodzić też np. urażona duma, itp. Możemy stwierdzić, iż wojskowość pierwotną charakteryzował bardzo powolny rozwój sztuki wojennej. Przeciwieństwem był okres *demokracji wojennej*. W tej dobie na plan pierwszy wychodzi chęć zdobycia łupów i sławy. Początkowo najaktywniejsi członkowie plemion, a później również całe plemiona, organizują się w oddziały wojskowe, które, pod komendą wybranego przywódcy, wyruszają na rabunek ludów sąsiednich. W przeciwieństwie do okresu poprzedniego, w którym najważniejsze było chyba życie członków plemienia, w okresie demokracji wojennej liczą się łupy i sława.

Rozwój wojskowości dawnych Słowian pasuje do powyższej charakterystyki. Należy jednak pamiętać, że wojskowość ta rozwijała się w pewnych specyficznych warunkach. Warunki te, z punktu widzenia językoznawcy, są przedstawione w kolejnych wierszach tabeli.

Autor niniejszej rozprawy postanowił podzielić słowiańską *wojskowość pierwotną* na cztery okresy (I.A. – I.D.). Pierwsze dwa okresy (I.A. – I.B.) w zasadzie należałoby potraktować łącznie (co oddaje przerywana linia w tabeli) jako „epokę praindoeuropejską". Jednak ze względu na fakt, iż wcześniejsza analiza etymologiczna wyodrębniła kilka słów dotyczących wojskowości nie będących wzajemnymi pożyczkami, a które są jednocześnie wspólne dla języków bałtyckich, słowiańskich i germańskich, możemy przypuszczać iż powstały one w okresie istnienia grupy północno-indoeuropejskiej.

Z pierwotnym, praindoeuropejskim okresem wojskowości, oznaczonym przez autora jako I.A./I.B., należy łączyć czas. psł. **biti*, który dotyczył „prymitywnej" walki, czas. psł. **borti* nazwyający walkę chyba „na wyższym poziomie", zapewne z wykorzystaniem uzbrojenia, rzecz. psł. **kotora / *kotera* nazywającym 'walkę bój', później różnego typu 'kłótnie, spory' (w swym pierwotnym znaczeniu rzecz. ten został wypraty z biegiem czasu przez derywaty od psł. **biti*, **borti* i **vojь*, por. też niejasny psł. **ortъ*), psł. **drugъ*, który oznaczał towarzysza, przyjaciela potwierdzającego swą przyjaźń również, gdy dochodziło do walki, **gõrdъ*, który był wtedy jeszcze typem „umocnień" chroniących (głównie dobytek) jedynie przed dzikimi zwierzętami. Zapewne w tym czasie mamy już do czynienia z warstwą rządzącą, w związku z czym możemy tutaj zaliczyć również psł. **voldyka*. Z tym okresem należy też łączyć pie. korzeń **koros / *korios* 'wojna, wojownik', który nie zachował się w językach słowiańskich, a odpowiedzi na pytanie dlaczego tak się stało należy chyba szukać w okresie I.D.

W kolejnym okresie rozwoju, czyli w dobie wspólnoty bałto-słowiańskiej (I.C.), brak jest „nowinek leksykalnych" wskazujących na zmiany organizacji wojskowej Słowian, w związku z czym, możemy stwierdzić, iż czas ten jest kontynuacją rozwoju już istniejących instytucji z doby praindoeuopejskiej.

Rozpad wspólnoty bałto-słowiańskiej to początek nowego okresu – I.D. Moim zdaniem przyczyną rozpadu był jakiś wewnętrzny konflikt (być może nawet wojna?), który doprowadził do tego, iż wspomniana wspólnota podzieliła się na dwie części, której

członkowie rozeszli się i nie utrzymywali ze sobą kontaktów. Dopiero po pewnym okresie czasu od tego zdarzenia doszło do „uzależnienia" Słowian od koczowniczej ludności – Scytów. Gdyby zakładać, że Słowianie i Bałtowie rozeszli się z powodu zbytniego przyrostu ludności (a co za tym idzie braku ziemi), lub w wyniku podboju przyszłych Słowian przez Scytów, to należałoby się jednak spodziewać jakichś kontaktów językowych bałto-słowiańskich. Zapewne cześć podbitej ludności szukałaby schronienia w plemionach mówiących jakiś czas temu tym samym językiem. Jeżeli tak się nie stało, to tłumaczyć to chyba trzeba niechęcią i wrogością jaką Bałtowie mogli żywić do Słowian, być może w wyniku jakiegoś starego sporu.

Okres I.D. w rozwoju wojskowości Słowian, w związku z powyższymi wnioskami dotyczącymi rozpadu wspólnoty bałto-słowiańskiej, zakłada istnienie doby, gdy nasi przodkowie rozwijali się samodzielnie. Niestety po pewnym czasie, zapewne w momencie pojawienia się koczowników na terenach stepów nadczarnomorskich, Słowianie zostali przez nich w jakiś sposób uzależnieni, a pewne fakty wskazują nawet na to, iż zostali podbici. Może o tym świadczyć brak w językach słowiańskich pie. korzenia **koros / *korios* 'wojna, wojownik'. Wyraz ten dotyczył zapewne warstwy wojowników. Najprawdopodobniej Słowianie zostali podbici przez Scytów, a wspomniana warstwa wojowników została wymordowana i (/ lub) zastąpiona przez najeźdźców. Tę kwestę można by tłumaczyć również w inny sposób (np. bunt wewnętrzny, samoistny zanik tej warstwy), jednak powyższa argumentacja wydaje mi się najprostsza i najbardziej przekonująca.

Warstwa wojowników, za którą przemawiał pie. **koros / *korios*, u Słowian została zastąpiona przez psł. **vojь*. Stało się to po rozpadzie wspólnoty bałto-słowiańskiej, na co wskazuje brak odpowiednika psł. **vojь* w językach bałtyckich oraz występowanie tamże pie. **koros / *korios*. Moim zdaniem, koczownicy, po podporządkowaniu sobie Słowian, zaczęli roztaczać nad nimi ochronę militarną. Jednak niekiedy ochrona ta była niewystarczająca, z biegiem czasu zapewne również coraz słabsza. W przypadku, gdy koczownikom nie udało się zapewnić jakiemuś plemieniu bezpieczeństwa, to członkowie tegoż plemienia (a dokładniej jego męska część, która zwykła była wyprawiać się na polowania), nie zwracając uwagi na swych „koczowniczych opiekunów", ruszali w pościg za nieprzyjacielem w celu odbicia zdobytych przez niego łupów. W ten sposób, moim zdaniem, narodziła się u Słowian nowa

instytucja wojskowa – psł. **vojь*, która wypełniła pusta lukę po pie. **koros / *korios*. Koczownicy, czy tego chcieli, czy nie, nie mieli wyjścia, musieli tego typu prymitywne i doraźne siły zbrojne u swych „poddanych" tolerować. Wydaje mi się, że z biegiem czasu zaczęli też niekiedy posiłkować się Słowianami w swych wojnach, o czym mogą świadczyć nazwy uzbrojenia (np. psł. **toporъ*).

Wyżej omawiany okres I.D., w związku z powyższą analizą, moim zdaniem, charakteryzował się stagnacją w rozwoju słowiańskiej sztuki wojskowej. Było to spowodowane dominacją koczowników (z biegiem czasu coraz słabszą), w których interesie było, aby słowiańskie siły zbrojne w tym czasie były jak najbardziej prymitywne. Wydaje mi się, że w tym okresie mogły pojawić się pierwsze umocnienia, chroniące już nie tylko przed dziką zwierzyną, ale również przed nieprzyjacielskimi wojownikami, na co wskazywać może psł. **bordlo*. Innym wyrazem, który powstał chyba pod koniec tego okresu to psł. **družina*, nazywająca grupę przyjaciół, zapewne również coraz częściej grupę zbrojnych.

Kolejnym etapem rozwoju wojskowości była *demokracja wojenna* (II.A. – II.C.). Jej rozwój u Słowian, a być może i genezę, należy łączyć z Germanami. W tabeli okresy I.D. i II.A. są rozdzielone linią przerywaną. Jest to spowodowane tym, iż nie wszyscy Słowianie od razu weszli w epokę demokracji wojennej. W dużej mierze było to uzależnione od ich położenia, stopnia uzależnienia od koczowników oraz przede wszystkim od ewentualnego zetknięcia się z plemionami wschodniogermańskimi, które wędrując na południe Europy werbowały ochotników do swych oddziałów.

W tym miejscu trzeba zaznaczyć, że wszystkie okresy *demokracji wojennej* zawarte w tabeli, należy traktować płynnie – nie od razu wszystkie nowinki przenikały na całe terytorium zamieszkałe przez Słowian, niekiedy trzeba było na to dziesiątków czy też setek lat. W przypadku okresów I.D. i II.A. autor zdecydował się na wprowadzenie linii przerywanej w tabeli, czyli do potraktowania tych okresów łącznie, ponieważ wspólny okres mógł tutaj wynosić nawet sześć wieków (od III w. p.n.e., czyli wędrówki germańskiego plemienia Bastarnów, do III w. n.e., czyli przybycia Gotów nad Morze Czarne i pokonania / wyparcia koczowników, którzy zapewne jeszcze w tym czasie, chociaż nad częścią ludności słowiańskiej, sprawowali w jakimś stopniu kontrolę).

Rozwój wojskowości słowiańskiej w okresie „wczesnej" demokracji wojennej (II.A.), moim zdaniem, należy łączyć z psł. **vitędzь* i **xǫsa*. Ochotnicy (**vitędzь*), którzy brali udział w germańskich wyprawach łupieskich, gdy udało im się przeżyć, wracali do swego plemienia z łupami, dzięki którym wzbudzali podziw u współplemieńców (niekiedy do tego stopnia, że najprawdopodbniej to od psł. **vitędzь* powstały nazwy niektórych bóstw słowiańskich). Wracali także z wielkim bagażem kontaktów, doświadczeń i wiedzy o świecie. W tym okresie to przede wszystkim za ich pośrednictwem Słowianie przejmowali nowe przedmioty i instytucje. Prawdopodobnie można z nimi łączyć zapożyczenie wyrazów psł. **xъlmъ*, **tynъ* i być może **kъnędzь*. W przypadku psł. **xъlmъ* i **tynъ* chodziło najprawdopodobniej o nowy typ umocnienień. Wyrazy te jednocześnie były chyba impulsem do rozwoju słowiańskiej sztuki fortyfikacyjnej (psł. **gõrdъ*, mimo iż w tym okresie oznaczał zapewne jeszcze ogrodzenie chroniące dobytek przed dziką zwierzyną, nie został wyparty przez nowe wyrazy, lecz ewoluował w kierunku militarnego znaczenia). Natomiast psł. **kъnędzь*, jeżeli założymy, że został zapożyczony w tym okresie, to należałoby go łączyć nie tyle z przywódcą co z rodem założonym przez psł. **vitędzь* (?).

Kolejnym wyrazem, który miał ogromny wpływ na rozwój wojskowości słowiańskiej w okresie II.A., był psł. **xǫsa*. Moim zdaniem słowo to należy łączyć z dobą wędrówki Gotów nad Morze Czarne. Wtedy to Germanie, będąc zmuszeni do wyżywienia wędrujących członków plemienia, rabowali Słowian. Napaści te z jednej strony ukazują jak słaba w tym okresie była ochrona jaką przypuszczalnie koczownicy powinni byli roztaczać nad ludami sobie podległymi. Z drugiej strony **xǫsa* była impulsem do rozwoju i udoskonalenia słowiańskich sił zbrojnych, czyli psł. **vojь*, które, jak pamiętamy, najprawdopodobniej były siłami „mobilizowanymi" dopiero w wyniku wrogiej napaści (czyli w tym przypadku napaści wędrujących plemion germańskich).

Okres II.B., czyli „środkowej" demokracji wojennej, miał przełomowe znaczenie dla rozwoju wojskowości słowiańskiej. Niektórzy naukowcy przypuszczają, że Germanie, po pokonaniu koczowników i usadowieniu się nad Morzem Czarnym, przejęli kontrolę nad wszystkimi ludami, które wcześniej znajdowały się pod dominacją koczowników, czyli również nad Słowianami. Moim zdaniem Słowianie nie weszli wtedy jako poddani w skład „państwa gockiego", ale stali się sojusznikami Germanów. Nasi przodkowie z własnej woli (a

dokładniej z chęci zysku), a nie z przymusu, uczestniczyli w germańskich wyprawach wojennych, ucząc się od będących na wyższym poziomie rozwoju sojuszników. Najprawdopodobniej to ten okres w dziejach historii Słowian i Germanów był czasem najlepszych (najbardziej przyjaznych) kontaktów.

W okresie tym słowiańskie siły zbrojne zostały zamienione w skuteczną i sprawną machinę wojenną, która w przyszłości miała podbić pół Europy. W porównaniu z „wczesną" demokracją wojenną, która charakteryzowała się wyprawami wojennymi, prowadzonymi przez niewielkie oddziały (psł. **vojь*, **družina*), których celem było jedynie zdobycie łupów, w dobie „środkowej" demokracji wojennej Słowianie nauczyli się organizować wielkie wyprawy, których celem, poza zdobyciem łupów i sławy, było również zajęcie nowych, lepszych terytoriów i być może również zdobycie niewolników (których nasi przodkowie nie mordowali, lecz korzystali z ich wiedzy i chyba z biegiem czasu traktowali jako rodzinę [?]).

Prawdopodobnie już pod koniec IV w. n.e. możemy mówić o pewnym schemacie, według którego organizowano słowiańskie wyprawy wojenne. Podstawową jednostką organizacyjną stał się psł. **pьlkъ*. Był to oddział złożony z najaktywniejszych członków plemienia oraz ich rodzin. Dzielił się na psł. **vojь*, czyli wojów, oraz na psł. **čeľadь*, czyli rodziny towarzyszące żołnierzom w wyprawie. Na czele **pьlkъ* stał pierwotnie chyba psł. **vodľь*. Do tej pory uważano, iż takim przywódcą był psł. **kъnędzь*, jednak analiza etymologiczna zdaje się wskazywać, że słowo to w znaczeniu 'przywódcy' Słowianie przejęli dopiero w zetknięciu się z Germanami zachodnimi, czyli najprawdopodobniej w VI w. n.e. (co nie wyklucza wcześniejszego zapożyczenia tego wyrazu, jednak w znaczeniu związanym z rodem [?]). Każdy **pьlkъ* posiadał w tym okresie chyba swój symbol wojskowy (psł. **xorǫgy*, **porporъ*, które pierwotnie mogły odnosić się do symbolu wojskowego przywódcy, jednak zapewne w krótkim czasie zostały zaakceptowane jako „swoje" przez wojów). Słowianie być może nauczyli się, podpatrując Germanów, wykorzystywać w walce podstępy (psł. **lьstь*), dzięki czemu mogli pokonać nawet silniejszych przeciwników.

W przypadku dużej wyprawy wojennej przywódcy poszczególnych psł. **pьlkъ* tworzyli swoisty sztab zwany psł. **družina* (wyraz ten odnosił się zapewne również do niewielkich oddziałów złożonych tylko z wojów, a także do całej armii złożonej z wielu **pьlkъ*).

Prawdopodobnie w celu usprawnienia organizacji takiej wyprawy z owego sztabu wybierano jednego przywódcę (który miał największe doświadczenie i zdobył największą sławę).

Kolejny etap rozwoju wojskowości słowiańskiej, czyli okres „później" demokracji wojennej (II.C.), który datuję od VII w. n.e., tj. od momentu powstania pierwszych słowiańskich tworów państwowych, możemy już śledzić historycznie i archeologicznie. Jako językoznawca chcę jedynie przesunąć do tej doby wyraz psł. **četa*, który wielu autorów uważa za wcześniejszy. Z tym okresem należy również łączyć powstanie nazwy psł. **vojevoda*.

W powyższych wnioskach kwestia rozwoju uzbrojenia dawnych Słowian została pominięta celowo, ponieważ wymaga ona oddzielnej analizy. Jest to problem bardzo trudny. Przede wszystkim chodzi o fakt, iż wiele etymologii wyrazów nazywających uzbrojenie nie jest nadal jasna. Poza tym spora część uzbrojenia była początkowo narzędziami rolniczymi i rzemieślniczymi, które dopiero z biegiem czasu zmieniły swą funkcję na militarną. Ostatnim problemem jest fakt, iż niekiedy analizy etymologiczne wyrazów wskazują na ich późniejsze powstanie, chociaż moglibyśmy się spodziewać istnienia danego narzędzia np. już w epoce praindoeuropejskiej. W takim przypadku możemy mieć do czynienia z zastąpieniem nazwy danego narzędzia przez nowy wyraz. W przypadku, gdy stara nazwa nie zachowała się (nawet w derywatach), to fakt istnienia danego narzędzia w epoce starszej jest dla językoznawcy nieuchwytny.

I.A./I.B.: **ostrъ*, **bosti*, **teti*, **sěkti* (nazwy cech i czynności odnoszące się do uderzania, cięcia, sieczenia, kłucia; **bosti* zastąpiony po okresie I.C. przez **kolti*; znaczenie 'ciąć' czas. **rězati* chyba od I.C.), **drǫgъ*, **ščapa* / **ščapъ*(?) (por. też **drъkolъ*, którego etymologia nie jest jasna), **kopьje* (w tym okresie jeszcze narzędzie, w dobie I.C. ewoluowało w stronę motyki i najprawdopodobniej w I.D. stało się kopią), **ščitъ* (wyraz istniał chyba już w okresie praindoeuropejskim, ale moim zdaniem jako tarcza u Słowian wykształcił się najprawdopodobniej w okresie I.D.[?], o czym świadczy inne znaczenie w bałt.).

I.B.: **střěla* (bez grotu), **čemerъ* (por. też **ědъ*, którego etymologia nie jest jasna), **lǫkъ*, **tętiva* (ostanie dwa wyrazy można też łączyć z dobą I.C., ale bardziej prawdopodobne wydaje mi się umiejscowienie ich w okresie I.B. [?]).

I.C.: **kyjь* (w tym okresie jeszcze jako narzędzie – 'młot', w I.D. już jako broń; przy okazji warto wspomnieć o **kladivo* oraz **môltъ*, najprawdopodobniej narzędzia w walce wykorzystywane tylko doraźnie, których niejasna etymologia nie pozwala mi przypisać ich do jakiegoś okresu), **mesti* (czas. nazywający nowy sposób rzutu, który był typowy dla działania ówczesnej procy), **porťa*.

I.D.: **nožь* (co ciekawe, pierwotnie najprawdopodobniej było to rodzaj broni, służący do przebijania, którego odpowiednikiem był zapewne 'miecz'; w przeciwieństwie do innych typów broni **nožь* ewoluował od nazwy uzbrojenia w stronę narzędzia pracy), **mečь* / **mьčь* (albo II.A.), **pala* (maczuga z głowicą przypalaną w ogniu, być może też jako typ uzbrojenia ze znaczeniem symbolicznym, np. do posiadania której mieli prawo tylko dorośli członkowie plemienia), **toporъ* (por. też niejasne **sekyra*), **sŭdlica* (trudno przypuszczać, aby Słowianie wcześniej nie posiadali siekier i oszczepów, dlatego były to chyba nowe słowa określające już istniejące narzędzia, być może tylko w niewielkim stopniu unowocześnione?).

II.A.: **šelmъ* (poza swą funkcją ochoronną chyba również jako oznaka dowódcy).

II.C.: **bordy*, **čekanъ* / **čakanъ*, **o(b)ščepъ*, **porkъ*, **šipъ* / **šipa* (chyba nowy typ strzały „syczącej" zapożyczonej najprawdopodobniej od Awarów), **brъn'a*.

Z powyższego zestawienia wynika, iż większość uzbrojenia Słowianie posiadali (wynaleźli) już w okresie wojskowości pierwotnej. Zaskakująco niewielki wpływ (w porównaniu z organizacją wojskową) na kształt słowiańskiego uzbrojenia mieli Germanie wschodni. Najprawdopodobniej Słowianie jeszcze przed kontaktem z tym ludem posiadali wszystkie odpowiedniki broni używanej przez germanów (poza hełmem). Kwestią krótkiego czasu była jedynie ich modernizacja.

Należy jeszcze tylko wspomnieć o fakcie, iż Słowianie w epoce przedhistorycznej nie posiadali oddziałów o zunifikowanym uzbrojeniu, czyli np. wyposażonych tylko we włócznie (np. oszczepnicy), albo tylko w proce (procarze), itd. Jak wskazuje analiza leksykalna, do takiej unifikacji mogło dojść najwcześniej pod koniec pierwszego tysiąclecia naszej ery.

Autor niniejszej rozprawy chciałby się również odnieść do kwestii dotyczącej prasiedziby Słowian, a dokładniej rozszerzania jej obszaru. Jak pisze Dejna:

> Przesuwanie się Prasłowian na zachód – z dorzecza średniego Dniepru w dorzecze Wisły, a następnie Odry – miało charakter nie tyle pochodu zorganizowanych drużyn wojennych, które podbijały nowe tereny, co raczej systematycznej penetracji, masowego przenikania na przyległe ziemie nowego żywiołu etnicznego, który

nie przerywając ciągłości zastanej kultury przyswajał sobie jej elementy, ale asymilował miejscowy przedsłowiański substrat językowy (Dejna 1973: 43-4).

Na podstawie wniosków niniejszej rozprawy, możemy stwierdzić, iż opisany wyżej sposób rozszerzania terenów zamieszkałych przez Prasłowian (por. też Hensel 1972: 444 – który proponuje teorię, według której na pograniczu prasiedziby Słowian występowały etniczne pasy mieszane; o tym por. też Popowska 1993: 28), miał miejsce do IV w. n.e. Szczególnie jego natężenie należy datować na okres II.A., gdy powracający do swych plemion z dalekich wypraw **vitędzь* dzielili się wiedzą o nowych terenach, na których można by się osiedlić. Natomiast od IV w. n.e. Słowianie weszli w okres militarnej ekspansji terytorialnej i ten pokojowy, wyżej opisany sposób migracji odszedł na plan dalszy.

Bibliografia

Bańkowski	Bańkowski A.: *Etymologiczny słownik języka polskiego*, T. I-II, PWN, Warszawa 2000.
Bednarczuk 1980	Bednarczuk L.: *Kontakty zewnętrzne języków słowiańskich w epoce przedhistorycznej* [w:] Etnogeneza i topogeneza Słowian, PWN, Poznań 1980, s. 43-53.
Bednarczuk 1987	Bednarczuk L.: *Przedhistoryczne kontakty języków germańskich* [w:] Etnolingwistyczne i kulturowe związki Słowian z Germanami, Slavica, T. LXII, Ossolineum, Wrocław 1987, s. 29-46.
Benveniste Voc.	Benveniste E.: *Le vocabulaire des institutions indo-européennes*, T. I-II, Les éditions de minuit, Paris 1969.
BER	*Български етимологичен речник*, T. I-, Изд. на БАН, София 1971-.
Bezlaj	Bezlaj F.: *Etimološki slovar slovenskega jezika*, T. I-IV, Slovenska Akademija Znalosti in Umetnosti, Inštitut za Slovenski Jezik, Ljubljana 1976-2005.
Boryś SE	Boryś W.: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo literackie, Kraków 2005.
Brückner SE	Brückner A.: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wiedza Powszechna, Warszawa 2000.
Bubak 1993	Bubak J.: *Księga naszych imion*, Ossolineum, Wrocław 1993.
Buczek 1958	Buczek K.: *Książęca ludność służebna w Polsce wczesnofeudalnej*, Ossolineum, Wrocław 1958.
Choc 1967	Choc P.: *S mečem i štítem: české raně feudální vojenství*, Naše vojsko, Praha 1967.
Cimochowski 1961	Cimochowski W.: *Albańsko-słowiańskie stosunki językowe* [w:] SSS, T. I, s. 16-9.
Černych	Черных П.Я.: Историко-этимологический словар современного русского языка, T. I-II, Русский язык, Москва 1993.
Dejna 1973	Dejna K.: *Dialekty polskie*, Ossolineum, Wrocław 1973.
ESBM	*Этымалагічны слоўнік бгларускай мовы*, T. I-, Навука і тэхніка, Мінск 1978-.
ESJS	*Etymologický slovník jazyka staroslověnského*, Academia, T. I-, Praha 1989-.
ESSJ	*Этимологический словарь славянских языков*, Издательство «Наука», T. I-, Москва 1974–.
ESUM	*Етимологічний словник української мовы*, T. I-, Наукова думка, Київ 1982-.
Filip 1995	Filip J.: *Keltská civilizace a její dědictví*, Academia, dodruk czwartego, rozszerzonego wydania z 1995, Praha 2003.
Gazda 2005	Gazda D.: *Pola katalaunijskie 451*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa 2005.
Georgiev 1983	Георгиев В.И.: *Старобългарското лично име* Ѓетъко, Български език, T. XXXIII, cz. III, Изд. на БАН, София 1983, s. 212-3.
Gieysztor 1971	Gieysztor A.: *Urząd wojewodziński we wczesnych państwach słowiańskich w IX-XI wieku*, Archeologia Polski, T. XVI, Ossolineum, Wrocław 1971, s. 317-25.
Gieysztor 1980	Gieysztor A.: *Wojewoda* [w:] SSS, T. VI, cz. II, s. 551-2.
Gieysztor 1982	Gieysztor A.: *Mitologia Słowian*, Wydawnictwa Filmowe i Artystyczne, Warszawa 1982.
Gluhak	Gluhak A.: *Hrvatski etimološki rječnik*, August Cesarec, Zagreb 1993.
Gołąb 1992/2004	Gołąb Z. [tł. Wojtyła-Świerzowska M.]: *O pochodzeniu Słowian w świetle faktów językowych*, Universitas, Kraków 2004.
Grabski 1959	Grabski A.F.: *Polska sztuka wojenna w okresie wczesnofeudalnym*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1959.
Grekov 1949/1955	Grekov B. D. [tł. z ros.]: *Ruś Kijowska*, Książka i wiedza, Warszawa 1955.
HK	Holub J., Kopečný F.: *Etymologický slovník jazyka českého*, Státní nakaldatelství učebnic w Praze, Praha 1952.
Hensel 1965	Hensel W.: *Słowiańszczyzna wczesnośredniowieczna – zarys kultury materialnej*, PWN, Warszawa 1965.

Hensel 1972 Hensel W.: *Etnogeneza Słowian* [w:] Mały słownik kultury dawnych Słowian, Wiedza Powszechna, Warszawa 1972, s. 433-44.

Honowska 1960 Honowska-Brodowska M.: *Słowotwórstwo przymiotnika w języku staro-cerkiewno-słowiańskim*, Ossolineum, Wrocław 1960.

Kajzer 1982 Kajzer L.: *Znaki wojskowe* [w:] SSS, T. VII, cz. I, Wrocław 1982, s. 162-3.

Karłowicz SGP Karłowicz J.: *Słownik gwar polskich*, nakładem Akademii Umiejętności, T. I-VI, Kraków 1900-11.

Karpluk 1975 Karpluk M.: *Polski archaizm szesnastowieczny: ta wojska*, Rocznik Slawistyczny, T. XXXVI, cz. I, Ossolineum, Wrocław 1975, s. 79-83.

Klein ED Klein E.: *A comprehensive etymological dictionary of the english language*, T. I-II, Elsevier Publishing Company, Amsterdam 1966.

Kluge EW Kluge F.: *Etymologisches Wörterbuch der deutschen Sprache*, dwudzieste drugie wydanie, de Gruyter, Berlin 1989.

Kolańczyk 1951 Kolańczyk K.: *Osady służebne w Polsce Piastowskiej. Plan badań historycznych*, Sprawozdania z czynności i posiedzeń P.A.U., T. LI, nr 6, PAU, Kraków 1951, s. 365-8.

Kokowski 2005 Kokowski A.: *Starożytna Polska*, TRIO, Warszawa 2005.

Kopečný 1974 Kopečný F.: *Průvodce našimi jmény*, drugie wydanie, Academia, Praha 1991.

Kopečný 1981 Kopečný F.: *Základní všeslovanská slovní zásoba*, Academia, Praha 1981.

Kostrzewski 1962 Kostrzewski J.: *Kultura prapolska*, trzecie rozszerzone i uzupełnione wydanie, PWN, Warszawa 1962.

Kowalenko 1961 Kowalenko W.: *Demokracja wojenna* [w:] SSS, T. I, s. 335.

Kowalenko 1967 Kowalenko W.: *Łodzie u Słowian* [w:] SSS, T. III, cz. I, s. 119-25.

Krzywicki 1914 Krzywicki L.: *Ustroje społeczno-gospodarcze w okresie dzikości i barbarzyństwa*, PTPN, Poznań 2003. (pierwotnie wydany: Drukarnia Naukowa, Warszawa 1914)

Kurnatowska 1977 Kurnatowska Z.: *Słowiańszczyzna Południowa*, Ossolineum, Wrocław 1977.

Kuraszkiewicz 1964 Kuraszkiewicz W.: *Książę* [w:] SSS, T. II, s. 536-7.

Kuryłowicz 1951 Kuryłowicz J.: *Związki językowe słowiańsko-germańskie*, Przegląd Zachodni, 5/6, R. VII, Instytut Zachodni, Poznań 1951, s. 191-206.

Kuryłowicz 1961 Kuryłowicz J.: *Celtycko-słowiańskie stosunki językowe* [w:] SSS, T. II, s. 291-2.

Kuryłowicz 1964[1] Kuryłowicz J.: *Germańsko-słowiańskie stosunki językowe* [w:] SSS, T. II, s. 99-100.

Kuryłowicz 1964[2] Kuryłowicz J.: *Irańsko-słowiańskie stosunki językowe* [w:] SSS, T. II, s. 229-30.

Kuryłowicz 1968 Kuryłowicz J.: *Niemiecko-słowiańskie stosunki językowe* [w:] SSS, T. III, cz. II, s. 389-90.

Labuda 1962 Labuda G.: *Rozprzestrzenianie się tytułu 'króla' wśród Słowian* [w:] Wieki średnie: prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60 rocznice urodzin, PWN, Warszawa 1962, s. 57-78.

Labuda 1964 Labuda G.: *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny zachodniej*, T. II, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1964.

Labuda 1975 Labuda G.: *Fragmenty dziejów Słowiańszczyzny zachodniej*, T. III, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1975.

Labuda 1999 Labuda G.: *Słowiańszczyzna starożytna i wczesnośredniowieczna. Antologia tekstów, źródłowych*, Wydawnictwo SORUS, Poznań 1999.

Lehr-S. 1951 Lehr-Spławiński T.: *Zagadnienie Chorwatów Nadwiślańskich*, Pamiętnik Słowiański, T. II, Wydawnictwo Studium Słowiańskiego UJ, Kraków 1951, s. 17-33.

Lehr-S. 1956 Lehr-Spławiński T.: *Kilka uwag o stosunkach językowych celtycko-prasłowiańskich*, Rocznik Slawistyczny, T. XVIII, cz. I, Ossolineum, Wrocław 1956, s. 1-10.

Leśny 1982 Leśny J.: *Zasieki* [w:] SSS, T VII, cz. I, s. 76-82.

Lutterer 1976 Lutterer I.: *Původ zeměpisných jmen: etymologický slovník 1000 vlastních jmen zemí, měst a přírodních objektů z celého světa*, Mladá fronta, Praha 1976.

Łowm. 1960 Łowmiański H.: *O składzie społecznym wczesnośredniowiecznych sił zbrojnych na Rusi*, Kwartalnik historyczny, R. 67, T. II, PWN, Warszawa 1960.

Łowm. 1963[1] Łowmiański H.: *Początki Polski*, T. I, PWN, Warszawa 1963.

Łowm. 1963[2] Łowmiański H.: *Początki Polski*, T. II, PWN, Warszawa 1963.

Machek[2] Machek V.: *Etymologický slovník jazyka českého*, Academia, Praha 1971.

Machek 1949 Machek V.: *Družiny dávných velmožů*, Listy Filologické, R. 73, Tiskem české grafické unie, Praha 1949, s. 230-1.

Mańczak 1981 Mańczak W.: *Praojczyzna Słowian*, Ossolineum, Wrocław 1981.

Mańczak 1987 Mańczak W.: *Przedhistoryczne stosunki słowiańsko-germańskie* [w:] Slavica, T. LXII, Ossolineum, Wrocław 1987, s. 5-28.

Mańczak 2004 Mańczak W.: *Przedhistoryczne migracje Słowian i pochodzenie jeżyka staro-cerkiewno-słowiańskiego*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 2004.

Martynov 1963 Мартынов В. В.: *Славяно-германское лексическое взаимодействие древнейшей поры*, Издательство Академии наук БССР, Минск 1963.

Meillet 1913 *Apreçu d'une historie de la langue grecque*, Paris 1913, s.138. (fragment książki) [w:] *Rocznik Slawistyczny*, T VIII., cz. III (*Przegląd bibliograficzny za lata 1915-17*), Gebether i Wolf, Kraków 1918, s. 296.

Milewski 1962 Milewski T.: *Pochodzenie słowiańskich imion osobowych z pierwiastkiem werbalnym w pierwszym członie*, Rocznik Slawistyczny, T. XXII, cz. I, Ossolineum, Wrocław 1962, s. 3-11.

Milewski 1963 Milewski T.: *Imiona osobowe jako zwierciadło kultury* [w:] Studia linguistica in honorem Thaddaei Lehr-Spławiński, PWN, Kraków 1963, s. 39-46.

Milewski 1966 Milewski T.: [rec.] Мартынов В. В.: *Славяно-германское лексическое взаимодействие древнейшей поры*, Rocznik Slawistyczny, T. XXVI, cz. I, Ossolineum, Wrocław 1996, s. 124-35.

Milewski 1969 Milewski T.: *Indoeuropejskie imiona osobowe*, Ossolineum, Wrocław 1969.

Miśkiewicz 1961 Miśkiewicz B.: *Studia nad obroną polskiej granicy zachodniej w okresie wczesnofeudalnym*, Instytut Zachodni, Poznań 1961.

Miśkiewicz 1964 Miśkiewicz B.: *Rozwój stałych punktów oporu w Polsce do połowy XV wieku*, Drukarnia Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1964.

Miśkiewicz 1974 Miśkiewicz B.: *Najstarsze sposoby prowadzenia działań wojennych Słowian* [w:] Słowianie w dziejach Europy, Wydawnictwo Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 1974, s. 41-9.

Měřínský 2002 Měřínský Z.: *České země od příchodu Slovanů po Velkou Moravu*, T. I, Libri, Praha 2002.

Mladenov ER Младеновъ С.: *Етимологически и правописенъ речникъ на българския книжовенъ езикъ*, Книгоиздателство Христо Г. Дановъ – О.О.Д-во, София 1941.

Mladenov 1924 Mladenov S.: *Les prétendus emprunts iraniens et turcs en slave commun*, Revue des études Slaves, T. IV, Imprimerie Nationale, Paris 1924 s. 191-8.

Mladenov 1931 Mladenov S.: *Zu den lexikalischen Abgrenzungslinien („Isolexen") auf südslavischem und arischslavischem Gebiete*, Slavia, T. X, Česká grafická Unie a. s., Praha 1931, s. 242-51.

Mosz.K. KLS[2] Moszyński K.: *Kultura ludowa Słowian*, T. I-II (T. II: cz. I-II), wydanie drugie, Książka i Wiedza, Warszawa 1967-1968.

Mosz.K. 1925 Moszyński K.: *Badania nad pochodzeniem i pierwotną kulturą Słowian*, PAU, Kraków 1925.

Mosz.K. 1953 Moszyński K.: *Ludy pasterskie*, PWN, Kraków 1953.

Mosz.K. 1957 Moszyński K.: *Pierwotny zasięg języka prasłowiańskiego*, Ossolineum, Wrocław 1957.

Mosz.K. 1962 Moszyński K.: *O sposobach badania kultury materialnej Prasłowian*, Ossolineum, Wrocław 1962.

Mosz.L. 1954 Moszyński L.: *Geografia niektórych zapożyczeń niemieckich w staropolszczyźnie*, PWN, Poznań 1954.

Mosz.L. 1984 Moszyński L.: *Wstęp do filologii słowiańskiej*, PWN, Warszawa 1984.

Nadolski 1954 — Nadolski A.: *Studia nad uzbrojeniem polskim w X, XI, XII wieku*, Ossolineum, Wrocław 1954.

Nadolski 1977 — Nadolski A.: *Uzbrojenie* [w:] SSS, T. VI, cz. I, Wrocław 1977, s. 279-82.

Němec 1983 — Němec I.: *Dějiny hmotné kultury a jazykověda*, Archeologické rozhledy, T. XXXV, Academia, Praha 1983, s. 189-205.

Niederle 1925 — Niederle L.: *Život starých Slovanů. Základy kulturních starožitností slovanských*, T. III, cz. 2, Praha 1925.

Okulicz 1997 — Okulicz-Kozaryn Ł.: *Dzieje Prusów*, WDN, Wrocław 1997.

Pieradzka 1953 — Pieradzka K.: *Walki Słowian na Bałtyku w X-XII w.*, Wydawnictwo MON, Warszawa 1953.

Pokorny — Pokorny J.: *Indogermanisches etymologisches Wöerterbuch*, T. I-II, Bern-Mümchen 1959-1969. Wersja elektorniczna na stronie http://www.indo-european.nl/cgi-bin/startq.cgi?flags=endnnnl&root=leiden&basename=%5Cdata%5Cie%5Cpokorny

Polański SE — Polański K.: *Słownik etymologiczny języka Drzewian połabskich*, T. I-VI, Wrocław 1962 – Warszawa 1994.

Popowska 1975 — Popowska-Taborska H.: *Prace językoznawców radzieckich nad etnogenezą Słowian po roku 1950*, Slavia Orientalis, T. XXIV, nr 3, PWN, Warszawa 1975, s. 255-63.

Popowska 1993 — Popowska-Taborska H.: *Wczesne dzieje Słowian w świetle ich języka*, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 1993.

Popowska 2005 — Popowska-Taborska H.: *W dziesięć lat po opublikowaniu „Wczesnych dziejów Słowian"* [w:] Archeologia o początkach Słowian. Materiały z konferencji, Kraków, 19-21 Listopada 2001, Instytut Archeologii UJ, Kraków 2005, s. 31-6.

Reczek 1985 — Reczek J.: *Najstarsze słowiańsko-irańskie stosunki językowe*, UJ rozprawy habilitacyjne nr 92, Kraków 1985.

Rejzek — Rejzek J.: *Český etymologický slovník*, LEDA, Český Těšín 2001.

Reychman 1954 — Reychman J.: *W sprawie pochodzenia wyrazu czekan*, Język Polski, T. XXXIV, z. 3, Towarzystwo miłośników języka polskiego, Kraków 1954, s. 220-2.

Reychman 1959 — Reychman J.: *Jeszcze raz o pochodzeniu wyrazu czekan*, Język Polski, T. XXXIX, z. 3, Towarzystwo miłośników języka polskiego, Kraków 1959, s. 210-1.

Rochala 2005 — Rochala P.: *Las Teutoburski 9 rok n.e.*, Bellona, Warszawa 2005.

Rospond 1976 — Rospond S.: *Mówią nazwy*, Wydawnictwa szkolne i pedagogiczne, Warszawa 1976.

Rospond 1984 — Rospond S.: *Słownik etymologiczny miast i gmin PRL*, Ossolineum, Wrocław 1984.

Rozw. 1915 — Rozwadowski J.: *Stosunki leksykalne między językami słowiańskimi a irańskimi* [w:] Wybór pism, T. 2, PWN, Warszawa 1961, s. 114-25. (artykuł przedrukowany z: Rocznik Orientalistyczny, T. I, cz. I, Wydawnictwo Stacyi Naukowej Polskiej na Wschodzie, Kraków 1914-15, s. 95-110)

Rudnicki 1926 — Rudnicki M.: *Sufiksy: -man-, -tuch-, -van-, -vit-*, Slavia Occidentalis, T. V, Gebether i Wolf, Poznań 1926, s. 420-47.

Rudnicki 1931 — Rudnicki M.: [rec.] Hampe K.: *Der Zug nach dem Osten*, Berlin 1921, Slavia Occidentalis, T. X, Gebether i Wolf, Poznań 1931, s. 404-29.

Rudnicki 1932 — Rudnicki M.: *Nowe uwagi o zasiedzeniu Słowian w dorzeczach Wisły i Odry*, Slavia Occidentalis, T. XI, Gebether i Wolf, Poznań 1932, s. 82-112.

Rudnicki 1933 — Rudnicki M.: [rec.] Karsten T.E.: *Die Germanen*, Berlin 1928, Slavia Occidentalis, T. XII, Gebether i Wolf, Poznań 1933, s. 370-85.

Rudnicki 1934 — Rudnicki M.: *Ugrupowanie j. indoeuropejskich a szczególnie słowiańskich w Zagłębiu Bałtyku w początkach ery indoeuropejskiej*, Slavia Occidentalis, T. XIII, Gebether i Wolf, Poznań 1934, s. 169-85.

Rudnicki 1937 — Rudnicki M.: *Imiona osobowe Pomorza Zachodniego*, Slavia Occidentalis, T. XVI, Gebether i Wolf, Poznań 1937, s. 65-138.

Rudnicki 1938 — Rudnicki M.: [rec.] Güntert H.: *Der Ursprung der Germanen*, Heidelberg 1934, Slavia Occidentalis, T. XVII, Gebether i Wolf, Poznań 1938, s. 178-223.

Rudnicki 1951 — Rudnicki M.: *Zagadnienie pobytu drużyn germańskich na ziemiach polskich w czasie do VI w. w świetle imiennictwa*, Przegląd Zachodni, 5/6, R. VII, Instytut Zachodni, Poznań 1951, s. 164-81.

Rudnicki 1960 — Rudnicki M.: *Szkice z kultury lechickiej*, Slavia Occidentalis, T. XX, PWN, Poznań 1960, s. 80-98.

Rudnicki 1961 — Rudnicki M.: *Prasłowiańszczyzna Lechia – Polska, T. II: Wspólnota słowiańska, wspólnota lechicka-polska*, PWN, Poznań 1961.

Rusek 1996 — Rusek. J.: *Dzieje nazw zawodów w językach słowiańskich*, Wydawnictwo Energia, Warszawa 1996.

Safarewicz 1945 — Safarewicz J.: *Przyczynki do zagadnienia wspólnoty bałto-słowiańskiej* [w:] Studia językoznawcze, PWN, Warszawa 1967, s. 243-5. (jest to cz. II artykułu pod tym tytułem nosząca tytuł *Uwagi do chronologii wzajemnych stosunków bałto-słowiańskich.* Spraw PAU 46, 1945, s. 199-202)

SEJP — Sławski F.: *Słownik etymologiczny języka polskiego*, T. I-V, Towarzystwo Miłośników Języka polskiego, Kraków 1952-1982.

SEK — *Słownik Etymologiczny Kaszubszczyzny*, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, T. I-V, Warszawa 1994-2006.

Seweryn 1954 — Seweryn T.: *Mechaniczna i chemiczna ludowa broń łowiecka*, Prace i materiały etnograficzne, Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, T. X, z. I, Wrocław 1954, s. 78-125.

Sędzik 1977 — Sędzik W.: *Prasłowiańska terminologia rolnicza. Rośliny uprawne. Użytki rolne*, Slavica, T. III, Ossolineum, Wrocław 1977.

SGKP — *Słownik geograficzny języka polskiego i innych krajów słowiańskich*, Nakładem F. Sulimirskiego i W. Walewskiego, T. I-XV, Warszawa 1880-1902.

SJS — *Slovník jazyka staroslověnského*, Academia, T. I-IV, Praha 1958-97.

Skok — Skok P.: *Etimologijski rječnik hrvatskoga ili srpskoga jezika*, T. I-IV, Jugoslovanska Akademija Znalosti i Umjetnosti, Zagreb 1971-74.

Sławski 1964 — Sławski F.: *Grecko-słowiańskie stosunki językowe* [w:] SSS, T. II, s. 154-5.

Snoj[2] — Snoj M.: *Slovenski etimološki slovar*, Druga, pregledana in dopolnjena izdaja, Modrijan, Ljubljana 2003.

Smirnov — Smirnov A. [tł. Dancygier J.]: *Scytowie*, PWN, Warszawa 1974.

Sorokoletov 1970 — Сороколетов Ф.П.: *История военной лексики в русском языке XI-XVII вв*, Наука, Ленинград 1970.

SP — *Słownik prasłowiański*, T. I-, Ossolineum, Wrocław 1974-.

SRJ XI-XVII — *Словар русского языка XI-XVII вв.*, Наука, T. I-, Москва 1975-.

SSS — *Słownik Starożytności Słowiańskich*, red. Labuda G., Stieber Z., T. I-VIII, Ossolineum, Wrocław 1961-1996.

Strokov 1954 — Strokov A.[tł. Nowacki J.]: *O powstaniu i początkowych etapach rozwoju rosyjskiej sztuki wojennej* [w:] O początkowych etapach rozwoju rosyjskiej sztuki wojennej, Wydawnictwo MON, Warszawa 1954, s. 5-28.

Strzelczyk 1987 — Strzelczyk J.: *Od Prasłowian do Polaków*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Kraków 1987.

Szymański 1979 — Szymański W.: *Awarzy* [w:] Szymański W., Dąbrowska E.: *Awarzy. Węgrzy*, Ossolineum, Wrocław 1979, s. 7-131.

Śmiech 1986 — Śmiech W.: *Derywacja prefiksalna czasowników polskich*, Ossolineum, Wrocław 1986.

Świerzowska 1974 — Wojtyła-Świerzowska M.: *Prasłowiańskie nomen angetis*, Monografie slawistyczne, T. XXX, Ossolineum, Wrocław 1974.

Świerzowska 1992 — Wojtyła-Świerzowska M.: *Prasłowiańskie abstractum. Słowotwórstwo, semantyka. I. Formacje tematyczne.* Slavica, T. 96, Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa 1992.

Šaur 1990 — Šaur V.: *K původu některých jerů v sousedství sonant*, Slavia, T. VIX, z. 1, Academia, Praha 1990, s. 1-10.

Šewc EW — Schuster-Šewc H.: *Historisch-etymologisches Wörterbuch der ober- und niedersorbischen Sprache*, T. I-XXII, Ver Domowina-Verlag, Bautzen 1978-1988.

Taszycki 1925 — Taszycki W.: *Najdawniejsze polskie imiona osobowe*, PAU, Kraków 1925.

Taszycki 1951 — Taszycki W.: *Dotychczasowy stan badań nad pobytem drużyn germańskich na ziemiach polskich w świetle toponomastyki*, Przegląd Zachodni, 5/6, R. VII, Instytut Zachodni, Poznań 1951, s. 183-90.

Tylor 1881/1902 — Tylor E. [tł. Bąkowska A.]: *Antropologja. Wstęp do badania człowieka i cywilizacji*, nakładem Stefana Dembego, wydanie drugie, Warszawa 1902.

Tymien. 1962 — Tymieniecki K.: *W sprawie migracji germańskich w starożytności* [w:] Wieki średnie: prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60 rocznice urodzin, PWN, Warszawa 1962, s. 21-46.

Tymien. 1928 — Tymieniecki K.: *Kształtowanie się społeczeństwa średniowiecznego (Polska na tle słowiańszczyzny zachodniej), T. II Społeczeństwo Słowian lechickich (ród i plemię)*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1996. (przedruk wydania z 1928 r.)

Tyszkiewicz 1961 — Tyszkiewicz J.: *Jady bojowe Słowian Zachodnich we wczesnym średniowieczu*, Kwartalnik Historii Kultury Materialnej, T. IX, PWN, Warszawa 1961, s. 3-22.

Tyszkiewicz 1964 — Tyszkiewicz J.: *Jady bojowe* [w:] SSS, T. II, Wrocław 1964, s. 308-9.

Tyszkiewicz 1977 — Tyszkiewicz J.: *Trucizny* [w:] SSS, T. VI, cz. I, Wrocław 1977, s. 170-1.

Urbańczyk 1964 — Urbańczyk S.: *Herby i zawołania* [w:] SSS, T. II, Wrocław 1964, s. 209-10.

Urbańczyk 1977 — Urbańczyk S.: *Tyniec* [w:] SSS, T. VI, cz. I, s. 234.

Urbańczyk 1980 — Urbańczyk S.: *Witeź* [w:] SSS, T. VI, cz. II, s. 502-3.

Warchoł 2002 — Warchoł S.: *Ślady pobytu drużyn gockich na obrzeżach i w tak zwanym centrum prakolebki Słowian w świetle języka (miedzy I/II a IV/V w. n.e.)* [w:] Cień Światowita czyli Pięć głosów w sprawie etnogenezy Słowian, red. Kokowski A., Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2002.

Wasilewski 1953 — Wasilewski T.: *Studia nad składem społecznym wczesnośredniowiecznych sił zbrojnych na Rusi* [w:] Studia wczesnośredniowieczne, T. IV, Ossolineum, Wrocław 1953, s. 301-87.

Watkins 2000 — Watkins C.: *The American Heritage Dictionary of Indo-European Roots*, wydanie drugie, Houghton Mifflin Company, Boston 2000.

Wolfram 1990/2003 — Wolfram H. [tł. Darda-Staab R., Dębek I., Berger K.]: *Historia Gotów*, Bellona, Marabut, Warszawa-Gdańsk 2003.

Wolfram 1995/1996 — Wolfram H. [tł. Darda R.]: *Germanie*, Universitas, Kraków 1996.

Vasmer ES — Фасмер М.: *Этимологический словарь русского языка*, Перевод с немецкого и дополнения О. Н. Трубачева, Т. I-IV, Прогрес, Москва 1964-73.

Vencl 1979 — Vencl S.: *Počátky zbraní. K otázce poznatelnosti pravěké výzbroje*, Archeologické rozhledy, T. XXXI, Academia, Praha 1979, s. 640-94.

Vencl 1984 — Vencl S.: *Otázky poznání vojenství v archeologii*, Archeologický ústav ČSAV, Praha 1984.

Vykypěl 2004 — Vykypěl B.: *Studie k šlechtickým titulům v germánských, slovanských a baltských jazycích*, Vydavatelství Masarykovy university, Brno 2004.

Żygulski 1998 — Żygulski Z.: *Broń starożytna. Grecja, Rzym, Galia, Germania*, Krajowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1998.

Teksty źródłowe

Cezar — Cezar G. J. [tł. Konik E.]: *Wojna galijska*, Ossolineum, Deagostini, Wrocław 2004.

Maurycy — Pseudo-Maurycy: *Taktyka*, ks. XI, rozdz. 5: *Jak należy wojować ze Sklawami, Antami i innymi podobnymi szczepami* [w:] Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian, przełożył i opracował Plezia M., Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Poznań 1952, s. 90-99.

Prokopiusz — Prokopios z Cezarei: Z *„Historii Wojen"* [w:] Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian, przełożył i opracował Plezia M., Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Poznań 1952, s. 64-78.

Tacyt — Tacyt: *Germania* [w:] Tacyt. Wybór pism, przełożył i opracował Hammer S., Ossolineum, Wrocław 1953, s. 303-32.

Teofylaktos — Teofylaktos: *Historia* [w:] Greckie i łacińskie źródła do najstarszych dziejów Słowian, przełożył i opracował Plezia M., Polskie Towarzystwo Ludoznawcze, Poznań 1952, s. 101-17.